PRZEGLĄD PRZEMYSŁOWO-HANDLOWY

Z DODATKIEM GAZETA GIEŁDOWA I LOSOWAŃ

CZASOPISMO, POŚWIĘCONE SPRAWOM PRZEMYSŁU, HANDLU I FINANSÓW.

ADRES REDAKCJI I ADMINISTR. ZŁOTA 5. — TEL. 57-30 i 195-03. Konto w P.K.O. Nr 1465 i 2450.

WYCHODZI DWA RAZY NA MIESIĄC. WARSZAWA, LISTOPAD 1921.

REDAKTOR PRZYJMUJE WE WTORKI I SOBOTY OD 6 — 7. RĘKOPISÓW NIE ZWRACA SIĘ.

Zwyciężamy!

„Jechaliśmy do Lwowa z pewnem uprzedzeniem, nie wierząc, aby Polska była w możności swoim skromnym przemysłem zaważyć w życiu gospodarczem Europy".

Wypowiedział te słowa do dziennikarza lwowskiego, dyrektor jarmarków w Bratisławie, dr. Emanuel Greger, który na czele delegacji przemysłowo-handlowej przybył na „Targi Wschodnie".

Była w tem powiedzeniu pewna doza zarozumiałości ze strony reprezentanta sfer gospodarczych młodego państwa czechosłowackiego, które umiało wprawdzie zaskarbić sobie wyjątkowe względy mocarstw niemal decydujących o losach ludów, które jednak — mimo bardziej przyjazne warunki kształtowania swej państwowości — nie posiada kwalifikacji do wydawania bezwzględnych sądów o naszej wartości gospodarczej.

Jednak niepodobna się dziwić takim twierdzeniom, wypowiadanym przez obcych. Od chwili dźwignięcia się Polski do życia samodzielnego psuto nam konsekwentnie, wytrwale i umiejętnie dobrą opinję na szerokim świecie. Czynili to obcy, powodowani nienawiścią rasową, lub zawiścią polityczną, czyniliśmy to sobie sami, załatwiając porachunki partyjne nie w cztery oczy, w murach własnego domu, lecz wobec świadków, wśród których byli tylko niechętni zarówno dla oskarżających jak i dla oskarżanych.

W takich warunkach owe „pewne uprzedzenie" i owa „niewiara" są usprawiedliwione, aczkolwiek niesłuszne.

Pierwsze „Targi Wschodnie" dowiodły, że umiemy pracować, że posiadamy odpowiednie zdolności i niezbędną wytrwałość, że tężyzny sił nie wyczerpujemy wyłącznie na waśnie i spory, że umiemy tworzyć rzeczy trwałe, że zdajemy sobie sprawę, iż kredyt moralny musimy oprzeć na ewikcji realnej, na sile i gatunku naszego życia gospodarczego.

„Targi Wschodnie" — możemy stwierdzić bez cienia przesady — oddały nam wielką przysługę, wzmocniły nam stanowisko polityczne w chwili, gdy wskutek całego splotu przyczyn, zbliżaliśmy się ku katastrofie, z taką nietajoną radością zapowiadanej przez wpływowe czynniki wrogiej nam dyplomacji. O bankructwie Polski mówiło się i pisało jako o fakcie, który się już dokonał, którego się jednak oficjalnie nie ogłasza, aby dać możność wierzycielom najkorzystniejszej sprzedaży pozostałych objektów. Przecież jedno ze „zwierząt śmielszej natury" przelansowało w prasie europejskiej potrzebę podziału Polski, tego państwa sezonowego.

I oto w tem państwie — w chwili pod względem gospodarczej tak krytycznej — powstały „Targi Wschodnie". Umiejętna agitacja komitetu sprawia, iż przybywają na nie liczni reprezentanci sfer gospodarczych zagranicy. Każdy z nich przywozi z sobą to „pewne uprzedzenie", którego nie pozostawi przecie do przechowania na dworcu w wydziale bagażu ręcznego, lecz z którym udaje się na teren „Targów".

Tego „pewnego uprzedzenia" nie usuwa strona zewnętrzna „Targów": ładna brama wjazdowa, malowniczy teren, kwietniki, nawet liczne i gustowne pawilony. To wszystko przecie dekoracja!

Uprzedzenie jednak zaczyna topnieć, jak śnieg marcowy, gdy przed oczyma przesuwa się mnogość różnorodnych eksponatów, gdy w każdej gałęzi przemysłu widzi się rezultaty pracy wytrwałej, świadomej celu, umiejętnej tego narodu — „bankruta".

I wówczas dopiero można się przyznać, iż przywiozło się z sobą „pewne uprzedzenie", bowiem to przyznanie jest bodaj najwyższą i najbardziej szczerą pochwałą.

„Targi Wschodnie", być może niedoceniane u nas, bo my wogóle niezbyt entuzjazmujemy się tem, co robimy dobrze i nie widzimy tego, co dla innych jest widoczne, uwypukliły rolę Polski na tych kresach, będących przedmiotem przedewszystkiem apetytów a nie rozumów politycznych wielu natarczywych kandydatów na opiekunów Galicji Wschodniej.

Miernikiem wartości i znaczenia „Targów Wschodnich" nie mogą być korzyści doraźne, osiągnięte przez wystawców. Atmosfera bowiem konjunktur ekonomicznych bynajmniej nie sprzyjała zawieraniu tranzakcji na dłuższą metę, godzenia się na przyjęcie zobowiązań, wymagających czasu do zrealizowania. Przezorność kupiecka nakazywała wyraźnie powściągliwość jak najdalej posuniętą. „Targi Wschodnie" w tych warunkach nie mogły być targami, jarmarkiem — musiały być zaś wystawą, przeglądem sił, zasobów i zdolności przemysłu polskiego.

Przegląd ten wypadł bardzo dodatnio.

Jeśli nie rozwiał zupełnie, to w każdym razie zachwiał bardzo poważnie „pewnem uprzedzeniem" wśród obcych i „pewnem brakiem zaufania" do śmiałych poczynań wśród nas samych.

A to już bardzo wiele.

W czasach, gdy barometr ekonomiczny wróży jeszcze wiele burz i wstrząśnień, możemy, uprzytomniając sobie przebieg „Targów Wschodnich", nie dać zagasnąć wierze w pomyślne jutro naszego życia gospodarczego i dążyć ku temu jutru drogą dalszych wysiłków, dalszej wytrwałej pracy, świadomej zarówno przeszkód, jak i celów — pomimo wszystko — możliwych do osiągnięcia, a więc takich, które osiągnąć zdołamy. —

T. Pudłowski.



Widok na Lwów z placu Wystawowego „Targów Wschodnich".

PIERWSZE TARGI WSCHODNIE WE LWOWIE.

UWAGI OGÓLNE.

Targi Wschodnie w swym założeniu w przeciwieństwie do Targu Poznańskiego mają być jarmarkiem międzynarodowym, t. j. do wystawiania obok wytworów krajowych dopuszczane są i zagraniczne. Pierwsze jednak Targi Wschodnie pod względem ściągnięcia eksponatów zagranicznych zawiodły. I nic dziwnego, można było się tego z góry spodziewać. Zagranica poniekąd była zaskoczona projektem urządzenia targów we Lwowie, w dodatku została o tem powiadomiona dosyć późno, również niezbyt dokładnie sprecyzowano wobec niej rolę Polski, specjalnie zaś Lwowa w handlu ze Wschodem. Wina to niedostatecznej reklamy Targów Wschodnich za granicą, jest jednak nadzieja, że przy dalszych jarmarkach we Lwowie błąd ten zostanie usunięty.

Wobec powyższego pierwsze Targi Wschodnie uważać należy za jarmark podobny do Targu Poznańskiego. I rzeczywiście Targ Lwowski dał przegląd polskiej wytwórczości w zarysach podobny jak na Targu Poznańskim, w szczegółach zaś odmienny o tyle, że we Lwowie bardziej reprezentowany był przemysł małopolski, podczas gdy w Poznaniu wielkopolski, udział b. Królestwa Kongresowego mniej więcej był jednakowy. Naogół eksponatów we Lwowie było więcej, niż w Poznaniu, a to zapewne z tego względu, że wiele firm, które w Poznaniu nie wystawiły wyrobów, a przekonały się po odbyciu targu o praktycznem znaczeniu tego rodzaju urządzeń, postanowiły wystąpić ze swemi towarami we Lwowie. W ten sposób widzimy coraz to szersze zainteresowanie krajowego przemysłu w urządzaniu targów, które nabierają jednocześnie charakteru poniekąd wystaw. Dla naszego życia gospodarczego zjawisko to zwłaszcza przy pierwszych targach polskich uważać należy za wysoce dadatnie z punktu widzenia poznania własnego przemysłu we wszystkich dzielnicach. Podkreślić tutaj również należy, że moment ten ważny jest w wysokim stopniu dla ugruntowania naszych stosunków gospodarczych z zagranicą, której przedstawiciele mogli podziwiać nasz zmobilizowany przemysł zwłaszcza na Targach Wschodnich. Tym sposobem dajemy zagranicy najlepsze świadectwo, że jesteśmy krajem, który uważać można za cennego kontrahenta w życiu handlowem i którego można wykorzystać przy nawiązywaniu kontaktu z Rosją. Pierwsze Targi Wschodnie były obesłane przez różne delegacje zagraniczne, które naocznie przekonały się o naszych stosunkach gospodarczych, sądzić można, że po powrocie do swych krajów nie omieszkają spopularyzować znaczenia Polski w handlu z Rosją. Rezultatem tego będzie większe zainteresowanie się zagranicy polskiemi stosunkami gospodarczemi wogóle a następnemi Targami Wschodniemi w szczególności, co zwłaszcza stać się może szczególnie intensywne z chwilą otwarcia szerszych możliwości handlu z Rosją.

Naogół pierwszy targ we Lwowie rolę swą spełnił znakomicie: zostały zawarte stosunki

z zagranicą, i pokazaliśmy jej, czem jesteśmy. Poza stroną reklamową targ ma także znaczenie praktyczne, gdyż zagranica okazała wysokie zainteresowanie dla naszej wytwórczości, w szczególności dla wyrobów przemysłu włókienniczego, drzewnego, maszyn rolniczych, zabawek, poczynione zostały znaczne zamówienia ze strony Rumunji, Francji, Anglji, Czech, Rosji, Turcji. Na jak wielką sumę zawarto tych tranzakcji, obliczyć jest trudno wobec braku jakichkolwiek danych.

Przechodząc teraz do bliższego zobrazowania zakresu działalności reprezentowanych na pierwszych Targach Wschodnich przedsiębiorstw, zaznaczyć musimy, że pewien brak systematyzacji w rozmieszczeniu eksponatów w znacznym stopniu utrudniał orjentację na targach. Coprawda widać było znaczny postęp w porównaniu do Targu Poznańskiego, jednak gruntowna systematyzacja według działów nie była zachowana. W pewnym stopniu przyczyną tego było budowanie pawilonów przez banki, które chciały mieć w nich finansowane przez siebie przedsiębiorstwa z różnych działów przemysły. Uważamy jednak, że gwoli porządku zarząd Targów na przyszłość winien objąć dyspozycje również i miejscami w pawilonach prywatnych.



PRZEMYSŁ METALOWY.

Ze wszystkich przemysłów najlepiej na Targach Wschodnich reprezentowany był przemysł metalowy, zarówno co do ilości wystawców jak również co do różnorodności działów. Nic dziwnego, przemysł ten w każdem państwie uważać należy za podstawę uprzemysłowienia kraju, gdyż jest on między innemi instalatorem dla innych gałęzi wytwórczości. W dużej mierze zależni jesteśmy na tem polu od zagranicy, nasza wytwórczość jest jednak bardzo poważna, jesteśmy świadkami powstawania coraz to nowych placówek, zapełniających nasze luki.

Na Targach Wschodnich przemysł metalowy w głównych swych zarysach reprezentowany był mniejwięcej w tym samym zakresie co i na Targu Poznańskiem. Tutaj należy tylko uwzględnić fakt szerszego obesłania wyrobami z Małopolski i Śląska Cieszyńskiego, i to wyrobami drobniejszych wytwórni, których na Targu Poznańskiem brakowało. Na szczególną uwagę zasługuje wytwórczość instalacji dla przemysłu naftowego, stojąca na wysokim stopniu rozwoju, gdyż nasze z tej dziedziny wytwory poszukiwane są nawet w Ameryce.

Przejdźmy teraz do wyszczególnienia główniejszych wystawców z działu przemysłu metalowego.

Dział konstrukcji żelaznych, odlewnictwa i budowy maszyn.

Towarzystwo Fabryki Maszyn i Odlewów K. Rudzki i S-ka, — Fabryki w Warszawie i Mińsku Mazowieckim. Zakłady wyrabiają: rury lane, wszelkie odlewy żelazne, odlewy stalowe (części maszyn), dźwigary mostowe, obrotnice kolejowe, wszelkie konstrukcje żelazne, całkowite wodociągi kolejowe i miejskie, turbiny wodne, pługi.

Akcyjne Towarzystwo Przemysłowe Zakładów Mechanicznych Lilpop, Rau & Loewenstein w Warszawie; zakłady wytwarzają: wagony towarowe i osobowe dla dróg żelaznych, tramwaje konne i elektryczne, wagony specjalne do przewozu towarów (spirytusu, nafty, mięsa, piwa i t. d.), wagony - chłodnie, koła, osie, resory i wogóle części wagonów, jak również inne materjały kolejowe, konstrukcje żelazne wszelkiego rodzaju, wodociągi, młoty parowe, maszyny dla przemysłu ceramicznego.

Towarzystwo Starachowickich Zakładów Górniczych, Sp. Akc. posiada 1 wielki piec, 2 piece martenoskie, 2 walcownie, kopalnie rud żelaznych, wapienia i kamienia budowlanego oraz lasy na przestrzeni około 24.000 ha. Zakłady produkują wszelkiego rodzaju żelazo handlowe, kontowe, profilowe, szyny dla kolei wąskotorowych. Ostatnio przedsiębiorstwo rozpoczęło budowę fabryki amunicji.

Polskie Fabryki Maszyn i Wagonów L. Zieleniewski, Sp. Akc. w Krakowie, Lwowie i Sanoku; zakłady produkują: wagony osobowe i towarowe oraz wszelkie akcesorja kolejowe, pozatem wszelkiego rodzaju maszyny parowe, pompy parowe, urządzenia gorzelniane i dla cukrowni.

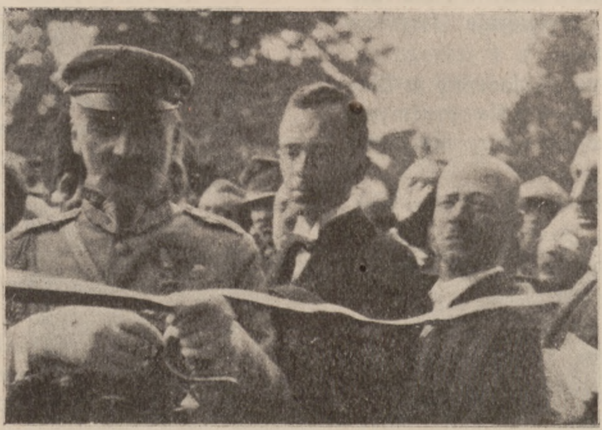
Towarzystwo Sosnowickich Fabryk Rur i Żelaza, Sp. Akc. w Sosnowcu; zakłady w Sosnowcu i Zawierciu wytwarzają: rury bez szwu, butle stalowe do gazu, beczki żelazne do benzyny, nafty i olei, blachę żelazną, surówkę żelazną, żelazo handlowe, lemiesze i odkładnice, szyny żelazne lub stalowe lekkich typów, stal resorową, wagonową, powozową, wały stalowe, bloki stalowe. Zakłady posiadają również oddział w Charcysku w Rosji, gdzie wytwarzano rury spawane o większych średnicach.

Fabryka Kotłów Parowych i Konstrukcji Żelaznych August Repphan, Syn i S-ka w Warszawie wytwarza: kotły parowe dla wysokiego i ni-

skiego ciśnienia, wszelkie aparaty dla cukrowni, gorzelni, przemysłu chemicznego i browarów, zbiorniki, cysterny, rury, kominy, beczki żelazne; konstrukcje żelazne, pozatem fabryka naprawia kotły i aparaty cukrownicze, parowozy wąskotorowe, maszyny parowe i wogóle różne urządzenia fabryczne; znacznym działem wytwórczości są również turbiny wodne.

Towarzystwo Akcyjne Mijaczowskich Odlewni Stali i Zakładów Mechanicznych „Bracia Bauerertz“ w Mijaczowie wytwarza: wszelkie akcesorja dla kolei normalnych i wąskotorowych oraz tramwajów, pozatem materjały kopalniane i dla różnych przemysłów: wszelkiego rodzaju odlewy stalowe, złożenia osiowe, walce dla hut i walcowni, koła zębate, płyty pancerne dla cementowni, kule stalowe, prasy hydrauliczne i t. d.

„Elibor“, Sp. Akc. Handlowo-Przemysłowa Ł. J. Borkowski w Warszawie, posiadająca 15 oddziałów w kraju i zagranicą, produkuje we własnych zakładach „Chlewiska“ surówkę podlewniczą na węglu drzewnym, odlewy żelazne; pozatem przedsiębiorstwo prowadzi handel towarami z zakresu przemysłu metalowego i mineralnego, będąc jeneralnym przedstawicielem następujących firm przemysłowych: 1) „Ford“ — samochody osobowe i ciężarowe, 2) „Buick“ — samochody osobowe, 3) „Fordson“ — Amerykańskie traktory rolnicze, 4) fabryka budowy maszyn „Körting“ w Wiedniu — armatura parowa i wodna, aparaty do podnoszenia wody, motory spalinowe, pompy, 5) „Ernest Erbe“ — fabryka łączników i wyrobów lano-kutych w Zawierciu, 6) Tow. Akc. Fabryki lin, kabli i przewodników elektrycznych „Felten & Guilleaume“ w Wiedniu, 7) Sp. Akc. Fabryki Portland-Cementu „Klucze“.



Chwila przecięcia wstęgi na otwarciu Targów Wschodnich przez Naczelnika Państwa. Obok dyr. Targów, Zbigniew Orzechowski.

Tow. Akc. Przemysłu Metalurgicznego w Polsce w Noworadomsku produkuje wszelkiego rodzaju druty żelazne i stalowe zarówno ciemne jak i pokrywane, drut miedziany na przewodniki elektryczne, gwoździe druciane okrągłe i kwadratowe, drut kolczasty, sprężyny meblowe, nity żelazne i miedziane, śruby wszelkiego rodzaju oraz wkrętki; łopaty i widły wszelkich wymiarów i kształtów, konstrukcje żelazne, zbiorniki, dźwigary, kolejki przenośne.

Towarzystwo Zakładów Metalowych B. Handtke w Warszawie, Sp. Akc. posiada wielkie piece w Częstochowie p. n. Huta „Częstochowa“, pozatem stalownię i walcownię. Zakłady produkują: surowiec martenowski i lejarski, wszelkie żelazo handlowe, belki, stal resorową, osiową i sprężynową, blachę żelazną zwyczajną i dachową, żelazo uniwersalne, drut walcowany, lasze i podkładki do szyn.

Tow. Akcyjne Zakładów Górniczo-Hutniczych i Fabryk „Stąporków“ w Warszawie produkuje w swych zakładach w Stąporkowie, składających się z wielkiego pieca, odlewni, warsztatów mechanicznych, wszelkiego rodzaju odlewy, jako też części do maszyn.

Suchedniowska Fabryka Odlewów, Sp. Akc. w Suchedniowie, wytwarza: garnki emaljowane i zwykłe, rury kanalizacyjne i wodociągowe oraz wszelkiego rodzaju odlewy dla celów rolnictwa i gospodarstwa domowego.

A. Alscher i Syn w Bielsku, Warsztaty dla konstrukcji żelaznych, budowy maszyn i mostów, wykonuje wszelkie konstrukcje żelazne, jak to: wiązania dachowe, mosty, żurawie, schody, bramy, okna, zbiorniki i t. d.; pozatem wózki kopalniane zwykłe i wywrotowe oraz wózki polowe i leśne dla wąsko- i normalnotorowych kolei, taczki, zwrotnice, wagi oraz maszyny i narzędzia dla budownictwa.

Włocławska Fabryka Drutu, dawn. C. Klauke we Włocławku produkuje wszelkiego rodzaju drut i wyroby druciane.

Tow. Akc. Zakładów Mechanicznych Bormann, Szwede i S-ka w Warszawie, wytwarza: kotły parowe wszelkich systemów, wodnorurkowe, specjalne do wysokich ciśnień, podgrzewacze, ekonomajzery; pozatem kompletne urządzenia według najnowszych wymagań techniki: cukrowni, gorzelni, fabryk drożdży, browarów, krochmalni, syropiarni, suszarni kartofli; również aparaty do zmiękczania i oczyszczania wód, miary do płynu, beczki żelazne oraz wykonuje wszelkiego rodzaju konstrukcje żelazne.

Zakłady Mechaniczne E. Plage i T. Laśkiewicz w Lublinie — wytwórnia maszyn i aparatów gorzelniczych, dla cukrowni, drożdżowni, suszarni kartofli i do wyrobu cegły.

Fabryka Silników i Traktorów „Ursus“, Sp. Akc. w Warszawie, dostarcza własnego wyrobu silniki na ropę naftową, naftę, olej gazowy i gaz ziemny, pozatem motory „Ursus" systemu Diesel'a i traktory dla celów rolniczych.

Towarzystwo Fabryki Motorów „Perkun" w Warszawie — wytwórnia motorów stałych i przewoźnych do płynnego paliwa: ropy naftowej, nafty, spirytusu i t. d.

Zakłady Mechaniczne i Odlewnia, Rohn Zieliński i S-ka w Warszawie, Sp. Akc. wytwarza: 1) pompy parowe, transmisyjne, odśrodkowe, żerdzinowe, pneumatyczne i dla cukrowni, 2) obrabiarki, tokarki, strugarki poprzeczne i podłużne, 3) radjatory i rury żebrowe do centralnego ogrzewania.

Fabryka Maszyn C. Blumwe i Syn, Tow. Akc. w Bydgoszczy — specjalna wytwórnia tartaków i maszyn do obróbki drzewa.

Fabryka Maszyn i Odlewnia G. Josephy w Bielsku wytwarza specjalne maszyny dla przemysłu włókienniczego: przędzalnicze, tkackie, dla apretury i t. p.

Fabryka maszyn Bracia Steinberg i S-ka w Warszawie — wytwórnia maszyn garbarskich, maszyn do ciągnienia drutu, gwoździarek i pras.

Fabryka Maszyn Rzewuski i S-ka w Warszawie wytwarza maszyny do wyrobu ogniotrwałych materjałów budowlanych oraz sikawki strażackie.

Fabryka Maszyn K. Drzewiński i S-ka w Łodzi buduje maszyny do tłuczenia kamieni polnych i wszelkiego rodzaju minerałów, oraz prasy hydrauliczne do wyciskania nasion oleistych i całkowite urządzenia olejarni.

„Tehate" Towarzystwo dla Handlu, Przemysłu i Rolnictwa, Sp. Akc. w Warszawie dostarcza z fabryk własnych (w Poznaniu fabryka maszyn, w Warszawie fabryka wyrobów blacharskich, w Szczakowie fabryka tlenu, w Zawadowie zakłady ceramiczne) jak również z reprezentowanych wszelkiego rodzaju materjały techniczne, maszyny i materjały budowlane.

Jan Lomosik Fabryka Aparatów Miedzianych, Metalowych, Żelaznych i Kotlarnia w Cieszynie urządza gorzelnie, rafinerje, fabryki likierów i drożdży.

„Ekonomia" Spółka dla Budowy i Sprzedaży Aparatów z ogr. odpow. w Bielsku wytwarza specjalne pośpieszne podgrzewacze do kotłów parowych.

„Quissek i Geppert" Fabryka Miedzianych i Metalowych Wyrobów, Maszyn i Kotłów w Bielsku produkuje kompletne urządzenia dla gorzelń, rafinerji spirytusu i fabryk likierów.

Fabryka Maszyn, Odlewnia Żelaza i Metali „Ferrum", Sp. z ogr. por. we Lwowie wytwarza urządzenia gorzelniane.

Wytwórnia Pędni Maszyn i Odlewnia Żeliwa Krawczyk i S-ka w Zawierciu wykonuje całkowite urządzenia pędni oraz okna żelazne kute.

„Frema" Tow. z ogr. odpow. w Bielsku wyrabia obrabiarki we własnej fabryce w Bielsku.

Pierwsza Krajowa Fabryka Naczyń Mleczarskich i Metalowych Konstantego Millera w Warszawie — wyrób naczyń mleczarskich własnej konstrukcji: pasteryzatorów i oziębiaczy.

„Sirius" Fabryka Maszyn i Aparatów w Warszawie produkuje pompy odśrodkowe i turbinowe.

Fabryka Mebli Żelaznych i Mosiężnych Jan Wozaczyński i S-ka we Lwowie — wytwórnia mebli żelaznych i mosiężnych zwykłych i wykwintnych.

Herzfeld & Viktorius, Tow. Akc. w Grudziądzu produkuje we własnych odlewniach i emaljerniach wszelkiego rodzaju urządzenia kuchenne, domowe i naczynia emaljowane.

„Huta Blachownia" pod Zarządem Państwowym — wytwarza odlewy żelazne, emaljowane i surowe z zakresu kanalizacji, urządzeń domowych, gospodarstwa rolnego i t. d.; oprócz tego zakłady wytwarzają wszelkie naczynia emaljowane.

Warszawskie Towarzystwo Fabryk Wyrobów Metalowych i Emaljowanych „Wulkan" w Warszawie — masowa wytwórnia naczyń zwykłych i emaljowanych.

Tow. Akc. Olkuskich Zakładów Wyrobów Tłoczonych i Emaljowanych „Westen" w Olkuszu — wyrób naczyń emaljowanych.

Tow. Akc. Handlowo-Przemysłowe „Isnosskoff" w Warszawie — produkuje we własnej odlewni i emaljerni w Częstochowie i w Skarżysku wszelkiego rodzaju odlewy kanalizacyjne i naczynia zwykłe i emaljowane oraz części maszyn rolniczych.

Towarzystwo Częstochowskiej Fabryki Odlewów i Emaljerni „Metalurgia" Sp. z ogr. odpow. w Częstochowie wytwórnia wszelkiego rodzaju naczyń zwykłych i emaljowanych oraz przedmiotów z zakresu gospodarstwa domowego, kuchennego, gospodarstw mlecznych, szpitali i dla celów wojskowych.

Odlewnia Żelaza i Emaljernia „Kamienna" — Jan Witwicki w Kamiennej wytwarza odlewy sanitarne emaljowane, kanalizacyjne, wodociągowe, budowlane, lano-kute oraz naczynia kuchenne, zwykłe i emaljowane.

Stowarzyszenie Mechaników Polskich z Ameryki, centrala w Warszawie, oddział we Lwowie — produkuje we własnych wytwórniach następujące artykuły: pługi motorowe „Mocarz", obrabiarki do metali i drzewa, gatry, traki, wszelkie przyrządy precyzyjne do masowych produkcji, pędnie, radjatory, odlewy wodociągowe, kanalizacyjne, garnki emaljowane i t. d. Stowarzyszenie mechani-

ków powołało w Polsce do życia następujące przedsiębiorstwa: 1) Bank Stowarzyszenia Mechaników, Sp. Akc. w Warszawie, 2) fabrykę narzędzi precyzyjnych i modeli maszyn w Pruszkowie, 3) dwie wielkie parowe cegielnie w Bydgoszczy oraz 4) Tow. Akc. „Poręba" (kopalnie węgla brunatnego, wytwórnia garnków i naczyń emaljowanych, odlewnia rur żelaznych, cegielnia, tartak, gospodarstwo rolne i leśne, maszyny rolnicze).

Bank Rolniczy, Sp. Akc. we Lwowie — produkuje we własnych zakładach maszyny i narzędzia rolnicze, konstrukcje żelazne, urządzenia gorzelń, tartaków, młynów. Oprócz powyższej działalności Bank Rolniczy prowadzi jeszcze następujące działy: finansowy, handlowy (zboże i nasiona, nawozy sztuczne, węgiel, maszyny i narzędzia rolnicze), dział ubezpieczeń transportowych.

Aleksander Aust Inż. - Ceramik — Biuro Techniczne dla Przemysłu Ceramicznego w Warszawie — wyrabia maszyny dla cegielń i wogóle całkowite ich urządzenia; na uwagę zasługują opatentowane cegielnie przenośne.

J. Zabokrzecki i S-ka w Warszawie — wytwórnia maszyn i form do wyrobu cegły, pustaków, dachówek, cembrowiny studziennej, rur, sączków, żłobów, koryt, płyt i t. d. z piasku z domieszką cementu; oprócz tego firma zajmuje się urządzaniem całkowitych cegielń, budową kominów fabrycznych i t. d.

St. Weigt i S-ka w Łodzi—Fabryka Maszyn i Odlewnia Żelaza — wyrabia: piece żelazne do ogrzewania i kuchnie gazowe, odlewy zwykłe i odporne na działanie kwasu i ognia dla przemysłu chemicznego, ruszta ze specjalnego spławu, żeliwa dla palenisk stałych i ruchomych, walce i tryby daszkowe młyńskie specjalnie utwardnione, kompletne urządzenia odlewni (kupolaki, piece do topienia metali, wentylatory, dźwignie, maszyny fornierskie i t. d.).

W. Kucharski, Sp. Akc. w Krakowie, Fabryka Wyrobów Metalowych — wytwarza: drut żelazny, kolczasty, siatki druciane różnego rodzaju, konstrukcje żelazne, meble blaszane i żelazne.

„Gwóźdź" Krajowa Fabryka Wyrobów Drucianych i Warsztaty Mechaniczne, Sp. z ogr. odpow. we Lwowie — wyrabia: gwoździe wszelkich wymiarów, łóżka żelazne ze sprężynowemi materacami, przyrządy dentystyczne oraz przyjmuje do remontu lokomobile, traktory oraz wszelkie maszyny precyzyjne.

Tow. Akc. Fabryk Budowy Pędni, Maszyn i Odlewni Żelaza J. John w Łodzi — wyrabia: pędnie (łożyska samosmary, wieszaki, wałki, sprzęgła stałe i rozłączane, koła pasowe i linowe i t. d.), koła zębate czołowe i stoczkowe z zębami obrabianemi na specjalnych automatach, tokarki, uchwyty, imadła, kotły do ogrzewań centralnych, wygładziarki, ruszta, odważniki, odlewy.

Suchedniowska Fabryka Odlewów, Sp. Akc. w Suchedniowie, fabryki w Suchedniowie i w Kielcach — wyrabiają: rury i fasony kanalizacyjne, wodociągowe i zlewowe emalję sanitarną, podstawy do pieców kąpielowych, garnki emaljowane i surowe, piecyki, kuchenki, płyty kuchenne, buksy do wozów, osie toczone, drzwiczki do pieców; w dziale maszyn rolniczych młocarnie, maneże, sieczkarnie i wialnie; pozatem odlewy i wszelkie części do maszyn rolniczych.



Ogólny widok działu maszyn rolniczych na Targach Wschodnich we Lwowie.

Dział maszyn rolniczych.

H. Cegielski, Tow. Akc. w Poznaniu. Fabryka maszyn i narzędzi rolniczych, urządzeń rolniczo - przemysłowych, lokomobil, wagonów i parowozów, odlewnie żelaza i stali. Z zakresu maszyn rolniczych przedsiębiorstwo produkuje młocarnie parowe, motorowe, szerokomłotne i sztyftowe, pozatem maszyny i narzędzia do uprawy kartofli i wszelkie inne.

Zjednoczenie Polskich Fabryk Maszyn i Narzędzi Rolniczych, Sp. Akc. w Warszawie — w skład tego przedsiębiorstwa weszły firmy: Jan Zawadzki i S-ka w Warszawie, produkująca głównie pługi i inne narzędzia do upraw roli, oraz Wacław Moritz w Lublinie, produkujący młocarnie, kieraty, sieczkarnie, wialnie.

Pomorska Fabryka Maszyn dawn. „A. Ventzki", Tow. Akc., w Grudziądzu, produkuje wszelkiego rodzaju pługi, wypielacze, obsypniki, kultywatory, brony, walce polne, siewniki, grabie konne, kartoflarki, parowniki, płuczki i pługi parowe.

Sp. Akc. „Kraj" Fabryka Maszyn i Narzędzi Rolniczych, dawn. Alfred Vaedtke w Kutnie, wyrabia młocarnie sztyftowe, i cepowe, szerokomłotne, maneże, sieczkarnie, międlice do obróbki lnu i konopi; oprócz tego wytwarza maszyny pomocnicze do obróbki metali: tokarnie pociągowe i tarczowe.

Fabryka Maszyn Rolniczych ,,Odlew", Sp. Akc. w Krakowie wyrabia głównie narzędzia do uprawy roli: pługi, brony, walce, kultywatory i t. d.

Hoffer, Schranz — Clayton — Schuttleworth, Tow. Akc., Oddział Lwowski, wyrób maszyn rolniczych różnego typu, a zwłaszcza kompletów młocarnianych.

E. Drewitz, Tow. z ogr. por. w Toruniu — wytwórnia kieratów, młocarń, maneży, i siewników.

Fabryka Maszyn Rolniczych ,,Mühsam" we Włocławku wytwórnia wszelkiego rodzaju maszyn rolniczych, a zwłaszcza sieczkarń, drobnych młocarń, maneży, wialni i t. d.

Adolf ,,Mönzel" Fabryka Maszyn Rolniczych i Odlewnia w Bielsku — produkuje najprostsze maszyny rolnicze.

,,Oświęcim" Fabryka Maszyn, Narzędzi i Sprzętów Rolniczych w Oświęcimiu wytwarza masowo wozy gospodarskie, sieczkarnie, wialnie, brony drewniane, maneże.

Złączone Fabryki Maszyn Rolniczych Melichar, Umrath i S-ka, Sp. Akc. w Pradze Czeskiej — Oddział we Lwowie — różnego rodzaju maszyny rolnicze, zwłaszcza do uprawy ziemi i siewniki.

,,Agricola" Fabryka Narzędzi Rolniczych i Wozów, Sp. z ogr. odpow. we Lwowie wyrabia różne narzędzia rolnicze i wozy gospodarskie oraz ciężarowe.

Fabryka Narzędzi Rolniczych ,,Zjednoczeni Kowale Gidelscy" w Warszawie — wyrób narzędzi do uprawy roli; pługów, bron, obsypników.

Syndykat Rolniczy Warszawski, Sp. Akc. w Warszawie wystawił cały szereg maszyn rolniczych, któremi handluje; na uwagę zasługuje traktor rolniczy ,,Titan" amerykańskiej firmy International Harvester Company.

Syndykat Rolniczy w Krakowie wystawił różnego rodzaju maszyny i narzędzia rolnicze, jak również zboża i nasiona siewne.



Bronikowski, Grodzki i Wasilewski, Sp. Akc. w Warszawie, wystawili we własnym pawilonie maszyny i narzędzia rolnicze przez nich reprezentowane.

Maszyny młyńskie.

Tow. Akc. Wytwórni Maszyn Młyńskich Połączonych Fabryk: odlewni żelaza, fabryki turbin, maszyn i kamieni młyńskich inż. Fr. Pałaszewskiego w Łodzi, Wytwórnia Maszyn Młyńskich, tow. akc., dawn. Carl Kühl w Rogoźnie i Fabryki Turbin, Maszyn i Kamieni Młyńskich inż. Fr. Pałaszewski i T. Maciejewski w Warszawie. W zakres działalności firmy wchodzi całkowite urządzanie młynów od najmniejszych do największych oraz budowa magazynów zbożowych.

,,Lechja" Zakłady Budowy Młynów, Wytwórnia Maszyn w Lublinie, oddział w Żywcu — wytwarzanie maszyn młyńskich własnej konstrukcji.

Fabryka Maszyn Młyńskich M. Kanarek, Sp. z ogr. odpow. w Krakowie, oddziały w Warszawie i we Lwowie.

Wyroby elektrotechniczne.

,,Energos" Fabryka Galwanicznych Elementów, właściciele inżynierowie Golde i Helle w Warszawie — wyrób suchych elementów i baterji do dzwonków elektrycznych, telegrafów, telefonów, oświetlenia, elektrolizy i t. d.

Suchy Element Elektryczny w Zawierciu — fabryka ogniw galwanicznych suchych i wilgotnych.

,,Zem" Zakłady Elektrotechniczne w Cieszynie, Sp. z ogr. odpow. dostarcza własnego wyrobu dynamomaszyny i motory w prądzie stałym, generatory i motory o prądzie zmiennym oraz transformatory.

,,Warwien" Chemiczne, Metalurgiczne i Elektrotechniczne Wytwory, Sp. z ogr. por. Warszawa, Łódź, Wiedeń — wytwarza ogniwa suche, mokre i sucho-mokre oraz elementy telegraficzne.

Bracia Stefan i Piotr Bergmann, Inżynierowie w Warszawie, Oddział w Krakowie — dostarczają własnej fabrykacji przewody elektryczne każdego przekroju, linki miedziane, stalowe i żelazne, druty motorowe, krany i armaturę mosiężną.

Akcyjne Towarzystwo Elektryczne przedtem Sokolnicki i Wiśniewski we Lwowie, reprezentacja na Wschodnią

Małopolskę i województwo Lubelskie Tow. Akc. Brown, Boveri & Co w Badenie — wytwarzają własnej konstrukcji armaturę do przewodów w kopalniach.

„Hencil", Tow. Kom. Fabryki Ogniw Galwanicznych i Przyborów Elektrycznych w Warszawie — wytwarza ogniwa suche i mokre.

Nowik i Serejski, Fabryka Lamp Elektrycznych i Naftowych w Warszawie.

K. Szpotański, S. Ciszewski i S-ka, Sp. z ogr. odpow. w Warszawie fabryka aparatów elektrycznych.

Inż. Juljan Lukrec, Sp. z ogr. odpow. w Warszawie, Fabryka Wyrobów Elektrotechnicznych: wyłączniki i przełączniki drążkowe, armatura chermetyczna i wysokoświecowa, paski topikowe, sworznie bezpiecznikowe i t. d.

Narzędzia chirurgiczne, fizyczne i pokrewne, oraz wagi.

„Sanitaria", Sp. Akc. w Warszawie, Zakłady Fabryczne w Bydgoszczy, warsztaty instalacyjne w Warszawie — produkuje urządzenia szpitalne, sterylizacyjne, dezynfekcyjne; pozatem instaluje łaźnie, pralnie, rzeźnie, przeprowadza wentylacje, wodociągi, kanalizacje.

Dr. W. P. Kłobukowski, inżynier-chemik, Fabryka Przyrządów i Urządzeń Ogrzewniczych i Zdrowotnych w Warszawie, wykonywuje multyplikatory ogrzewania, piece żelazne, kaloryfery żelazne, nasady kominowe i wentylacyjne, wentylatory.



Główny pawilon Targów Wschodnich we Lwowie.

Fabryka Wyrobów Dentystycznych Piotra Włodarskiego w Łodzi, wyrabia wszelkie przyrządy, wchodzące w zakres instalacji gabinetów dentystycznych.

Fabryka przyrządów Fizycznych i Optycznych „Ergon", Sp. Akc. w Warszawie wytwarza przyrządy do ćwiczeń z fizyki i do pokazów fizycznych dla szkół; pozatem statywy, palniki bunsenowskie, dmuchawkowe, klamry, zaciski i t. p. przyrządy laboratoryjne; w dziale elektrotechnicznym amperomierze cieplne.

G. Gerlach w Warszawie, — specjalna fabryka instrumentów geodezyjnych i rysunkowych.

„Świt", Pierwsza Polska Fabryka Zegarów Szafkowych w Cieszynie — wytwarza zegary kuchenne, biurowe, sprężynowe, kolejowe, stojące.

„Zegar", Tow. Akc. — fabryka zegarów w Śremie w Wielkopolsce.

Hipolit Amber w Warszawie — fabryka narzędzi chirurgicznych, przyborów szpitalnych i lekarskich.

Sp. Akc. Fabryki Wag W. Hess w Lublinie — wytwarza wagi decymalno-stołowe, setne, wozowe, wagonikowe i wagonowe własnych systemów.

Weber, Dähne i S-ka w Warszawie — Fabryka Wag Stołowych, Dziesiętnych, Setnych, Wozowych i Wagonowych dla różnych celów i specjalne.

Alfred Krzykowski, Sp. z ogr. por. w Warszawie, wytwarza wagi różnego rodzaju.

Samochody i pojazdy.

Fabryka Samochodów „Automotor" Sp. Akc. we Lwowie — przedstawicielstwo na Polskę samochodów marki „Steyr".

Austro-Daimler, Towarzystwo Budowy Motorów, Sp. Akc. w Warszawie oddziały w Krakowie, Poznaniu i Lwowie — jeneralne zastępstwo zjednoczonych Fabrych Samochodów i Motorów: Daimler, Fiat i Puch.

„Eshape" Spółka Handlowo-Przemysłowa z ogr. por. w Krakowie, oddziały w Warszawie, Lwowie i Sosnowcu — wyłączne zastępstwo firmy samochodowej „Cadillac", pozatem traktorów firmy „Cleveland" w Stanach Zjednoczonych.

P. Czarnecki w Poznaniu — Garaże, naprawa samochodów, budowa karoserji samochodowych.

Fabryka Powozów, Henryk Haner i Syn we Lwowie.

Józef Pruchnicki, fabryka powozów wszelkiego rodzaju we Lwowie.

Mścisław Lickendorf we Lwowie, fabryka powozów i osi oliwionych.

Wyroby platerowane, galanterja metalowa i armatura.

Józef Fraget w Warszawie — Fabryka Wyrobów Srebrnych i Platerowanych wytwarza: artykuły kościelne: monstrancje, kielichy, lichtarze i t. p.; zastawy na stół oraz galanterje srebrną i platerowaną.

Norblin, Bracia Buch i T. Werner, Tow. Akc. w Warszawie — fabryka wyrobów srebrnych i platerowanych w szerokim zakresie.

Bracia Henneberg w Warszawie — fabryka wyrobów platerowanych.

H. Łątkowski w Warszawie, fabryka wyrobów srebrnych.

E. Vogelnest w Warszawie, fabryka wyrobów metalowych platerowanych.

Roman Linkowski w Warszawie, fabryka aluminjowych łyżek, łyżeczek, widelcy, noży stalowych i t. p.

Bracia Felczyńscy w Przemyślu i Kałuszu — odlewnia dzwonów.

,,Meta" Fabryka Wyrobów Metalowych A. Wróblewski i S-ka w Warszawie — wytwarza beczki do benzyny i olei mineralnych, naczynia i wogóle wyroby z blachy żelaznej lakierowane, cynowe dla celów technicznych i sanitarnych.

,,Metal" Fabryka Wyrobów Metalowych i Akumulatorów we Lwowie poleca włanego wyrobu rury ołowiane i cynowe.

Inżynier J. Baraniecki w Przemyślu, fabryka lamp, luster i wyrobów metalowych.



Pawilon Polskiego Banku Przemysłowego na Targach Wschodnich.

,,Nóż", Sp. Akc., fabryka wyrobów stalowych ostrych w Warszawie, fabryka w Piasecznie, wyrabia noże, widelce, tasaki i t. p.

Wasilewski i S-ka w Warszawie, fabryka piór stalowych do pisania.

Narzędzia i wyroby różne.

,,Ernest Erbe" w Zawierciu Fabryka Wyrobów Lano-Kutych w stanie obrobionym i surowym: łączniki do rur gazowych i wodnych, krany, smoki do pomp, uchwyty i t. d.; akcesorja dla kolejnictwa, części maszyn rolniczych, tkackich, przędzalniczych, okucia do drzwi i okien, części do wag, powozów, samochodów i t. d.

Maurycy Bartelmuss w Bielsku Fabryka Śrub i Wyrobów Metalowych wytwarza wszelkiego rodzaju drobne wyroby żelazne, jak śruby, nity, podkładki, materjały kolejowe; narzędzia rzemieślników, osie do wozów, zamki, narzędzia tkackie.

Jan Sądel w Krakowie — parowa fabryka pilników i raszpli.

H. Mączyński we Lwowie — fabryka pilników.

Władysław Hudzikowski we Lwowie, fabryka kas Ogniotrwałych.

„Agromotor", Sp. Akc. w Warszawie, fabryki własne w Piotrkowie i Szydłowcu wytwarzają młoty sprężynowe, transmisyjne, prasy frykcyjne, nożyce do żelaza, wiertarki, kowadła, sieczkarnie, kieraty, wialnie, młocarnie, wozy, bryczki.

Tow. Akc. dla fabrykacji śrub i wyrobów kutych Brevillier & S-ka i A. Urban & Synowie Fabryki: Wyrobów Kutych w Ustroniu, Śrub w Sporyszu koło Żywca, wyrabiają wszelkiego rodzaju wyroby kute do wozów kolejowych, samochodów i instalacji kopalnianych.

Józef Kolban w Cieszynie — fabryka kas ogniotrwałych.

Gwiździński i S-ka w Warszawie — fabryka armatur i odlewnia metali, wyrabia krany i wentyle do wody i pary, oliwiarki, gwizdawki, łączniki i t. p.

„Mazur" Fabryka Kłódek i Zamknięć — Świątniki Górne w Małopolsce. Wytwarza wszelkiego rodzaju kłódki i zamki, okucia budowlane, łańcuchy spawane, łóżka żelazne koszarowe.

„Union" fabryka wyrobów metalowych inż. Franciszek Skrzypiec w Toruniu wyrabia różnego rodzaju kłódki i zamki do mebli, okien, drzwi, pozatem okucia do okien i mebli.

Juljusz Jarisch Spadkobiercy w Łodzi — fabryka śrub, okuć i wyrobów tłoczonych.

Zakłady Przemysłowe „Hossyb" właściciele: Józef Beck, Antoni Ciszewski, Henryk Hozer i Jerzy Loth, w Warszawie, fabryki w Żbikowie i Sheffield w Anglji wytwarzają stal szybkotnącą, stal narzędziową, pilniki, wiertła, tarcze i liny stalowe.

Przemysł Metalowy Rauer, Kredyk i S-ka, w Warszawie, Sp. Akc. wytwarzają masowe artykuły tłoczone, cięte, zabawki metalowe, wieńce i galanterję metalową.

„Peka", Tow. Akc. fabryka przyborów kolejowych w Bydgoszczy.

Galicyjska Fabryka Narzędzi Wiertniczych Perkins, Mac Intosch i Zdanowicz, Sp. z ogr. por. w Stryju, wytwarza kompletne urządzenia, narzędzia i przyrządy do głębokich wierceń dla przemysłu naftowego.

PRZEMYSŁ WŁÓKIENNICZY.

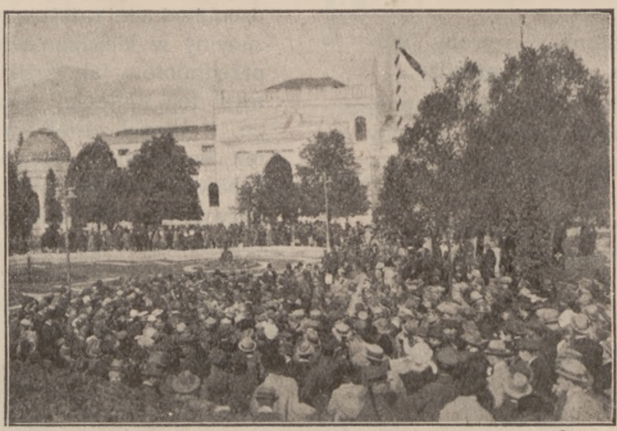
Przemysł włókienniczy reprezentowany był na Targach Wschodnich we wszystkich swych gałęziach: bawełniany, wełniany i półwełniany, jutowy i konopny, wyroby dziane, firanki, koronki, taśmy, filc.

Przemysłem włókienniczym interesowała się zwiedzająca Targi Wschodnie zagranica bazdzo intensywnie, poczynione zostały podobno znaczne zamówienia. W tej dziedzinie już obecnie możemy wywozić, gdyż przemysł ten uruchomiony jest około 70% normalnej wytwórczości.

Przemysł bawełniany.

Tow. Akc. Zakładów Żyrardowskich w Żyrardowie wytwarza tkaniny lniane i bawełniane w zakresie 50% w stosunku do okresu przedwojennego; obok płócien lnianych i bawełnianych, surowych i bielonych zakłady wytwarzają bieliznę pościelową i stołową, pończochy, skarpetki oraz nieprzemakalne opony, worki i sienniki.

Objęte wspólną administracją Zakłady Przemysłowe Towarzystw Akcyjnych K. Scheiblera i L. Grohmana w Łodzi produkują przędzę bawełnianą i tkaniny bawełniane wszelkiego rodzaju w stanie surowym i bielonym, farbowane, drukowane, żakardowe i t. d. Przędzalnie posiadają 270,000 wrzecion przędzalniczych, tkalnie 6,000 krosien tkackich; zakłady uruchomione są w 70% w stosunku do czasu przedwojennego.



Pawilon Sztuki w dniu otwarcia Targów Wschodnich, w którym się mieścił przemysł włókienniczy.

Tow. Akc. Fabryki Wyrobów Bawełnianych J. K. Poznańskiego w Łodzi wytwarzają przędzę i tkaniny bawełniane; zakład uruchomiony w 70%.

Tow. Akc. „Zawiercie“ produkuje wszelkie towary bawełniane, również plusz i aksamit.

Tow. Akc. Widzewskiej Manufaktury Bawełnianej, dawn. Heinzel & Kunitzer w Łodzi wyrabia we własnych zakładach wszelkie towary bawełniane, białe, drukowane, na bieliznę pościelową i stołową jak również na ubrania.

Towarzystwo Schlösserowskiej Przędzalni Bawełny i Tkalni w Ozorkowie wyrabia towary białe i kolorowe tkane.

Tow. Akc. Wyrobów Bawełnianych Ludwika Geyera w Łodzi produkuje wszelkie wyroby bawełniane, między innemi chustki i kołdry oraz płótno introligatorskie.

Karolewska Manufaktura Karol Kröning i S-ka, Sp. Akc. w Łodzi i Karolewie wytwarza towary bawełniane, wełniane i półwełniane na konfekcję damską i na materjały podszewkowe.

Tkalnia Mechaniczna „Wilamowice“ w Wilamowicach (Małopolska) — wyrób płócien lnianych i bawełnianych dla celów bieliźnianych i ubraniowych.

Wyroby wełniane i półwełniane.

Tow. Akc. Przemysł Wełniany S. Barcikowski i S-ka w Łodzi, wyrabia tkaniny wełniane na damskie, męskie i dziecinne ubrania.

Tow. Akc. Manufaktury Wełnianej Karola Bennicha w Łodzi, wytwarza materjały wełniane na ubrania męskie i palta, sukna i satyny na damskie kostjumy i suknie oraz chustki.

Fabryka Wyrobów Wełnianych Karola Eiserta, Sp. Akc. w Łodzi — wyrób tkanin wełnianych.

Tow. Akc. Wyrobów Półwełnianych R. Kindlera w Pabjanicach wyrabia materjały wełniane, półwełniane i bawełniane na ubrania damskie, męskie, bluzki, halki, materjały poszewkowe i t. d.

Sp. Akc. Piotrkowskiej Manufaktury w Łodzi wytwarza przędzę wełnianą i materjały wełniane i bawełniane.

Bracia Mokrscy i Freitag w Łodzi — wyrób sukna.

F. i E. Zajączek i Lankosz w Kętach (Małopolska) wyrób materjałów wełnianych w szczególności sukna.

Herman Faust i S-ka w Łodzi — wyroby wełniane i półjedwabne.

Restel i Królewski w Łodzi — wyroby wełniane.

„Rakszawa“ Akc. Tow. we Lwowie — wyroby sukiennicze.

Aleksander Müller w Tomaszowie Mazowieckim — fabryka sukna, dywanów i chodników.

Bracia Borstein i E. Grosman w Łodzi — wyrób chustek jedwabnych.

„Wełniaki Warszawskie“, Sp. z ogr. odpow. w Warszawie — wyrób portjer, kap, firanek wełniaków i pokryć na meble o motywach ludowych, lub według specjalnych zamówień.

Fabryki Wyrobów Wełnianych, Złączone w Tekstylny Związek Gospodarczy w Bielsku: Karol Jankowski i Syn, Sternickel i Gülcher, Karol Strzy-

gowski, Wachtel & Neuman, Edward Zipser i Syn, Storius i S-ka, Rudolf Strzygowski, J. Schanzer, Abr. Gross, Karol Riesenfeld, Plutzer i Brüll, Aufricht i Swoboda, Juljusz Löw i S-ka, Landesmann i Kornhaber.

Przemysł jutowy i konopny.

„Stradom", „Warta", „La Czenstochovienne", połączone w związek w postaci biura sprzedaży wyrobów jutowych w Warszawie produkują: worki, do cukru, zboża, soli, cementu i t. p.; wańtuchy do chmielu, wełny i t. p. sienniki, wsypy, płótna filtracyjne, tapicerskie, do opakowania, brezentowe oraz przędzę jutową.

Towarzystwo Gnaszyńskiej Jutowej Manufaktury w Gnaszynie pod Częstochową — wszelkie wyroby jutowe.

Tow. Akc. „Juta" w Poznaniu — wyroby jutowe: worki, tkaniny filtracyjne, płótno, przędza.

Bracia Deutsch w Bielsku — płótno konopne, lniane i jutowe, worki, sienniki, szpagat, wyroby powroźnicze, liny transmisyjne, konopne pasy popędowe.

N. Zemsz w Warszawie — fabryka plandek nieprzemakalnych na wozy, samochody, wagony kolejowe i t. d.

Wyroby dziane.

Sp. Akc. „Tkanina" w Poznaniu i Łodzi—wyroby wełniane i dziane.

A. Wołkostawski w Warszawie — parowa fabryka wyrobów trykotowych i pończoszniczych.

Mozes Rosenfeld i Syn w Łodzi — Mechaniczna Fabryka Pończoch.

Ginzburg i Akerajzen w Warszawie — wyroby pończoszniczo-dziane.

M. Schönborn w Łodzi — fabryka wełnianych i bawełnianych switrów.

Wyroby różne.

Fabryka Waty Hygroskopijnej „Alba", Sp. Akc. w Warszawie — wata hygroskopijna.

Emil Wicke w Łodzi—fabryka tasiem gumowych.

T. Bialer w Łodzi — fabryka tasiem i koronek.

Nowicki i Brodnicki w Warszawie — wytwórnia nici.

Bracia Geyer w Warszawie — fabryka firanek i koronek.

„Cerata", Sp. Akc. w Warszawie — wyrób wszelkich gatunków cerat.

Landau & Weile w Łodzi — wyrób wojłoków i filców siodlarskich, obuwniczych, konfekcyjnych, tapicerskich i technicznych.

Finster Teodor, Łódzka Manufaktura Pluszowa w Łodzi — wyrób tkanin pluszowych wszelkich gatunków oraz imitacji futer i karakułów, pledy podróżne.

Gettlich, Bracia Geyer & Herbst, Tow. Akc. Warszawskiej Fabryki Firanek w Warszawie — wyrób firanek i koronek.

KONFEKCJA I GALANTERJA.

Wyrób konfekcji w Polsce mamy dosyć szeroko rozwinięty, możemy dużo eksportować. Na szczególną uwagę zasługuje wyrób bielizny, coraz bardziej się wzmagający. W dziedzinie galanterji jesteśmy jeszcze w niektórych działach upośledzeni, jednak i tutaj zaczyna się zauważać ruch organizacyjny w kierunku wytwarzania różnych drobnych przedmiotów jak guziki, spinki, haftki i t. p. Przemysł ten najlepiej rozwinięty jest w b. Kongresówce, w innych dzielnicach nie mógł powstać wskutek konkurencji państw zaborczych. Fabrykacja zabawek zaczyna się u nas rozwijać na dobre, przyczem nasze zabawki znajdują szerokie zainteresowanie za granicą ze względu na swoisty charakter, odrębny od utartego szablonu niemieckiego.

Na Targach Wschodnich lepiej była reprezentowana konfekcja, z dziedziny galanterji zaś dział zabawkowy.

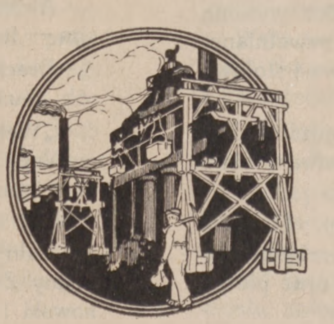
Sp. Akc. dla Przemysłu i Handlu Towarami Włókienniczemi, Norymberskiemi i Galanteryjnemi „Hurt" w Warszawie — fabrykacja we własnej fabryce bielizny i konfekcji oraz handel towarami wełnianemi, półwełnianemi i bawełnianemi, konfekcją i bielizną oraz obuwiem.

Fabryka Tekstylno-Konfekcyjna, Sp. z ogr. odp. we Lwowie — wyrób konfekcji męskiej i damskiej.

Dom Handlowo-Przemysłowy M. Waraty, S. Jurczak i S-ka, Sp. z ogr. odp. w Warszawie — wytwórnia ubiorów męskich.

F. Lisiecki i S-ka w Poznaniu — fabryka odzieży męskiej i dziecinnej.

Powszechne Towarzystwo Konfekcyjne w Krakowie — fabryka ubrań cywilnych i mundurów, produkcja dzienna około 1,800 sztuk.



Biuro Handlowo-Przemysłowe B. Sipowski i S-ka w Warszawie — masowy wyrób konfekcji męskiej.

Małopolskie Zakłady Odzieżowe, Lwów, Kraków, Tarnopol — masowy wyrób konfekcji damskiej, męskiej i dziecinnej.

„Stagina", Stanisław Bochusz w Zakopanem — wytwórnia pantofli stylowych.

Rudolf Neuwelt we Lwowie — fabryka wszelkiego rodzaju kapeluszy damskich i męskich.

Warszawska Fabryka Kapeluszy Słomkowych i Palmowych, Rosen, Petz, Goriełow i Szajer w Warszawie — fabryka kapeluszy słomkowych i palmowych wszelkich fasonów.

Fabryka kapeluszy, Sp. Akc. w Myślenicach.

Jan Sierakowski w Warszawie — pracownia i magazyn kołder watowych, puchowych, bielizny i poduszek.

G. Wolfman we Lwowie — fabryka guzików z masy perłowej.

Bronisław Pollo we Lwowie — pracownia artystycznych haftów kościelnych i salonowych.

Sekcja Przemysłowa Koła Polek w Warszawie — wytwórnia kilimów, wełniaków, lalek, zabawek, ozdób choinkowych, haftów, batików i t. d.

Fabryka Wyrobów Celluloidowych S. Jelin w Częstochowie — wyrób celluloidowych kołnierzy, mankietów, półkoszulków oraz maszynek do wiązania krawatów.

Adam Szrajer w Kaliszu — Fabryka Lalek i Zabawek Dziecinnych.

Krajowy Związek Przemysłowy, Sp. Akc. we Lwowie — wyrób kilimów.

„Kohn I.“ w Warszawie — masowy wyrób bielizny męskiej.

Krakowska Fabryka Guzików i Grzebieni, Sp. z ogr. odpow. w Krakowie.

Krafft Tadeusz i S-ka, Sp. Akc. w Warszawie — fabryka konfekcji i składy sukna.



Wejście do panoramy Racławickiej na terenie Targów Wschodnich.

„Ludpol“, Sp. z ogr. odpow. w Warszawie — fabryka zabawek i wełniaków.

„Zetmes“, Sp. Handlowa Wyrobów Celluloidowych i Rogowych w Warszawie.

„Zdobnictwo Polskie“, Tow. popierania Polskich Wyrobów Artystycznych w Warszawie — wyrób kilimów, zabawek.

Baumann Dr. i Suchay w Bydgoszcy — wyrób zabawek i galanterji drzewnej.

„Haga“ we Lwowie — fabryka zabawek, gier towarzyskich i wyrobów drzewnych.

Hamburger i Hochermann w Częstochowie — fabryka metalowych zabawek i instrumentów muzycznych dla dzieci.

„Jaworów“, Sp. z ogr. odpow. w Jaworowie — fabryka zabawek i galanterji drzewnej.

„Lalka“ w Poznaniu — wyrób zabawek.

„Polameryka“ w Toruniu — wytwórnia zabawek.

„Szczerbiec“, Polska Spółka Nakładowa z ogr. por., Warszawa, Kraków — wytwórnia zabawek dla dzieci.

F. i M. Pinczewscy w Opatówku — fabryka zabawek drzewnych.

PRZEMYSŁ CHEMICZNY.

Polski przemysł chemiczny czyni stale duże postępy. Coraz bardziej uniezależniamy się od zagranicy, właszcza od Niemiec. Powstają coraz to nowe przedsiębiorstwa, lub też stare rozszerzają zakres swej produkcji. To też nikogo nie dziwi, gdyż warunki rozwoju przemysł chemiczny w Polsce ma doskonałe. Najważniejszą rzeczą jest rozwój fabrykacji półproduktów chemicznych, bo na nich opierają swój byt dalsze gałęzie przemysłu chemicznego. Dotąd przeważnie wiele tych artykułów sprowadzaliśmy z Niemiec, teraz mamy szereg fabryk z tego zakresu, jednak jeszcze dalecy jesteśmy od samostarczalności, rozwój więc fabrykacji półproduktów ma duże widoki powodzenia. Wytwórczość gotowych specyfików chemicznych u nas jest znacznie rozwinięta i stale się rozwija, w niektórych działach jak np., w kosmetyce i niektórych działach z zakresu chemiczno-farmaceutycznego wystarczamy już sobie, a nawet będziemy mogli wywozić. Produkcja ropy naftowej i jej przetworów posiada znamiona wybitnie eksportowe. Wytwórczość zapałek również się rozwija, tak że wkrótce sobie wystarczymy.

Targi Wschodnie obesłane były prawie przez wszystkie większe przedsiębiorstwa chemiczne w Polsce. Nieobecny był dział nawozów sztucznych. Z mniejszych przedsiębiorstw obecne były głównie z Malopolski i częściowo z b. Kongresówki.

Barwniki, chemikalja i preparaty chemiczno-farmaceutyczne.

Przemysł Chemiczny w Polsce, Sp. Akc. w Łodzi, dyrekcja w Zgierzu, fabryki produkują: 1) barwniki anilinowe do wyrobów włókienniczych: kwasowe, chromowe, krezotynowe, siarkowe, zasadowe, neutralne; barwniki do farbowania skór, papieru, tłuszczu, słomy, drzewa i t. p., 2) kwasy: siarkowy — dymiący, azotowy, solny i octowy; 3) sole: dwusiarczan sodowy, tiosiarczan sodowy, sól glauberską, octan sodowy, azotyn sodowy, siarczan miedziowy, siarczan żelazawy, chlorek cynku i t. d.; 4) środki lecznicze: „Neosalutan" (arseno-benzol) i t. d.

Pabjanickie Tow. Akc. Przemysłu Chemicznego w Pabjanicach wytwarza następujące artykuły: 1) barwniki anilinowe, naftalinowe, siarkowe i kadziowe; 2) przetwory farmaceutyczne ogólno-handlowe i specjalne marki „Ciba"; 3) chemikalja: siarczyk sodu, kwas mrówczany i inne; pozatem przedsiębiorstwo jest wyłącznym przedstawicielem spokrewnionego Towarzystwa Przemysłu Chemicznego w Bazylei (barwniki i przetwory farmaceutyczne) i Fabryki Chemicznej Brugg (olejki eteryczne, esencje i aromaty owocowe i t d.).

Warszawskie Tow. Akc. Handlu Towarami Aptecznemi daw. „Zjednoczeni Aptekarze" i „Ludwik Spiess i Syn" w Warszawie — produkcja i handel specyfikami chemiczno-farmaceutycznemi w szerokim zakresie.

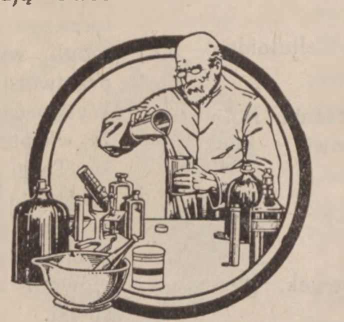
Chemiczna Fabryka „Erbeta" R. Barcikowski, Tow Akc. w Poznaniu — produkcja i handel wszelkiego rodzaju specyfikami chemiczno-farmaceutycznemi.

Warszawskie Tow. Akc. „Motor", w Warszawie — masowy wyrób specyfików chemiczno-farmaceutycznych marki „Motor".

Laboratorjum Farmaceutyczno-Chemiczne Mag. Farm. Jan Gessner w Warszawie — wyrób preparatów farmaceutycznych, zwłaszcza wstrzykiwań wyjałowionych i środków chemiczno-odżywczych.

Zakłady Chemiczne „Grodzisk", Sp. Akc. w Warszawie, — fabryki w Grodzisku pod Warszawą, w Warszawie i Sosnowcu — wytwarzają kwas solny, siarczan sodu, kwaśny siarczyn sodu i wapnia, octan sodu, formalinę, chloroform, oleje ketonowe, spirytus metylowy, kwas octowy, aceton, esencję octową i „Neosalwan" (preparat 914).

Zakłady Chemiczne „Laokoon", Sp. z ogr. por. we Lwowie — wytwarzają różnego rodzaju preparaty chemiczno-farmaceutyczne, dezynfekcyjne, kosmetyczne i weterynaryjne.



Fabryka Chemiczna Stankiewicz, Zawadzki i S-ka, Sp. z ogr. odpow. w Warszawie — wytwarza preparaty chemiczno-farmaceutyczne, jak azotan srebra, lapis, chlorek złota, chlorozłocian sodu, chlorek platyny, chloroplatynian sodu, srebro koloidalne i t. d.

„Purus" Chemiczne Zakłady Przemysłowe, Sp. z ogr. odpow. w Krakowie — wyrób środków farmaceutycznych.

Pomorskie Towarzystwo Przemysłu Chemicznego „Pomerania" w Grudziądzu — wytwarza środki chemiczno-farmaceutyczne i kosmetyczne marki „Pomerania"; oprócz tego różne pasty i maści masowo w pudełkach i tubach metalowych.

Karol Schoper i S-ka, Sp. z ogr. por. — Bielsko-Biała — wytwarza środki chemiczno-farmaceutyczne i kosmetyczne.

Towarzystwo Przemysłu Chemiczno-Farmaceutycznego, daw. Mag. Klawe, Sp. Akc. w Warszawie wytwórczość różnego rodzaju specyfików chemiczno-farmaceutycznych, ze szczególnem uwzględnieniem sztucznych środków odżywczych.

„Aja" Fabryka Przetworów Farmaceutyczno-Chemicznych i Kosmetycznych oraz Wódki Francuskiej, Sp. z ogr. odpow. w Przemyślu.

Henryk Blumenfeld we Lwowie — fabryka produktów chemicznych, farb i lakierów.

„Iri" Polska Fabryka Chemiczna, Tow. Akc. w Poznaniu — wyrób płyt fotograficznych i papierów oraz wyrobów perfumeryjnych.

Fabryka Sp. Akc. „Azot" w Jaworznie — wyrabia kwas azotowy stężony, azotan sodu, potasu, amonu i ołowiu, dwutlenek ołowiu, azotyn sodu dla farbiarstwa, chlorek potasu, chlorek amonu, cjanek sodu, potasu, żelazo-cjanek sodu i potasu, siarczan miedzi i amonu, sól konserwową oraz lonty dla kopalń.

Kosmetyka.

Fryderyk Puls, Przemysł Mydlarski i Perfumeryjny, Sp. Akc. w Warszawie — produkcja mydeł toaletowych, perfum, wódek kolońskich i specyfików kosmetycznych.

„Fornaryna" Fabryka Mydeł Toaletowych, Perfum i Kosmetyków w Warszawie.

„Alba", Sp. z ogr. odpow. we Lwowie — wyroby kosmetyczne i toaletowe.

Lwowska Fabryka Chemiczna „Tlen" we Lwowie—wytwarza mydła toaletowe, lecznicze, wodę kolońską, środki do pielęgnowania zębów i jamy ustnej oraz różne artykuły kosmetyczne.

Falkiewicz, Tow. z ogr. odpow. w Poznaniu — fabryka perfum i kosmetyków.

Tow. Akc. Wildt i S-ka w Warszawie — fabryka mydła toaletowego, perfum i kosmetyków.

„Le Herax" Fabryka Przetworów Kosmetyczno-Toaletowych oraz skład instrumentów i materjałów dentystycznych, Sp. z ogr. odpow. we Lwowie.

Jan Ihnatowicz we Lwowie — wyroby chemiczno kosmetyczne.

Stanisław Rożnowski w Krakowie fabryka mydła toaletowego.

Stanisław Górski w Warszawie — wyroby kosmetyczne.

Mag. Leszek Sładowski we Lwowie — różne środki chemiczno-kosmetyczne.

Fabryka Wyrobów Perfumeryjno-Kosmetycznych, T-wo „Hanagava" w Warszawie.

„Oset", Sp. z ogr. por. w Krakowie — fabryka wyrobów kosmetycznych, wody kolońskiej i perfum.

„Juno" Laboratorjum Kosmetyczne w Łodzi.

Nafta.

Państwowa Fabryka Olejów Mineralnych w Drohobyczu „Polmin" — wytwarza: benzynę lotniczą, automobilową, motorową, rolniczą, ekstrakcyjną, naftę silnopłomienną „Polmin", rafinowaną, przemysłową, motorową; oleje gazowe, maszynowe, wrzecionowe, do transformatorów, dynamo, motorów, automobilów i cylindrowe; parafinę i świece; wazelinę techniczną i medyczną; ropał i t d.

„Polska Nafta", Sp. Akc. w Warszawie, oddziały we Lwowie i Borysławiu — wytwarza wszelkie produkty naftowe: benzynę, naftę, oleje smarowe i gazowe, parafinę, świece, asfalt i koks, we własnych dwuch rafinerjach; kopalnie ropy i tereny naftowe spółka posiada w Borysławiu, Mraźnicy i Tustanowicach.

„Galicja", Sp. Akc. w Borysławiu, Rafinerja w Drohobyczu, reprezentacja w Warszawie; przedsiębiorstwo produkuje wszelkie przetwory ropy naftowej, wydobywanej we własnych kopalniach.

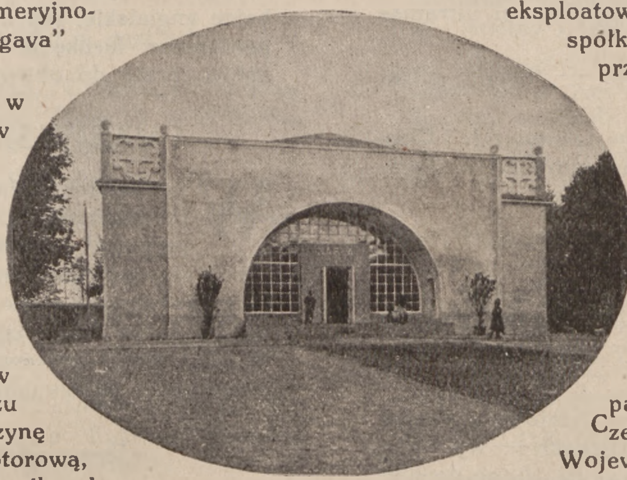
Koncern Naftowy „Premier", Towarzystwo Oleum, Sp. z ogr. odpow. we Lwowie i w Warszawie — produkcja we własnych rafinerjach w Trzebini, Drohobyczu i Peczeniżynie wszelkich przetworów naftowych.

Koncern Naftowy „Dąbrowa", do którego należą następujące spółki naftowe: 1) Dąbrowa Tow. Naftowe, Sp. z ogr. odpow., 2) Société Française des Petroles de Potok, Sp. z ogr. odpow., 3) Société des Petroles de Wańkowa, Sp. z ogr. odp., 4) Société industrielle de Galicie, Sp. z ogr. odp., 5) Société de redevances et d'exple petr., Sp. z ogr. odpow., 6) Francuskie Karpackie Towarzystwo Naftowe sp. z ogr. odpow. — produkcja we własnych rafinerjach wszelkich przetworów naftowych.

W. Stawiarski i S-ka — fabryka nafty w Krośnie.

„Gazolina", Sp. Akc. we Lwowie — eksploatacja gazu ziemnego, oleju skalnego i wosku ziemnego, finansowanie przedsiębiorstw z tego zakresu.

„Gaz Ziemny", Sp. z ogr. por. we Lwowie — finansowanie, prowadzenie przedsiębiorstw w celu eksploatowania gazu ziemnego; dotąd spółka zorganizowała następujące przedsiębiorstwa: 1) Międzymiastowe Gazociągi Sp. Akc. we Lwowie, 2) Chłopska Nafta, 3) Krośnieński Gaz Ziemny, 4) „Metan", Instytut dla Badań Naftowych we Lwowie.



Pawilon przemysłu Naftowego na Targach Wschodnich.

Fabryki zapałek.

„Mszczonów", Fabryka Zapałek Szwedzkich, Nowakowski, Czerski i S-ka w Mszczonowie Województwa Warszawskiego.

Sp. Akc. Przemysłu Zapałczanego i Drzewnego „Błonie" w Błoniu, Woj. Warszawskie, oprócz fabryki zapałek zakłady posiadają tartak parowy i mechaniczne zakłady stolarsko-ciesielskie.

Pierwsza Lwowska Fabryka Zapałek „Płomień" Leona Lipschütza we Lwowie.

„Watra" Fabryka Zapałek w Stryju (Małopol.)

Wyroby różne.

„Żelatyna", Sp. Akc. w Warszawie — wyrób żelatyny i kleju.

„Strem", Sp. Akc. w Warszawie — wyrabia we własnych fabrykach klej kostny i skórny, oleinę, glicerynę chemicznie czystą i techniczną, stearynę, tłuszcz kostny, mączki kostne nawozowe.

Pierwsze Małopolskie Akc. Tow. dla Przemysłu Chemicznego — we Lwowie — wyrób kleju, tłuszczów kostnych.

Sp. Akc. Eksploatacji Soli Potasowych we Lwowie, fabryka w Kałuszu — eksploatacja soli potasowych głównie dla celów nawozowych.

Antoni Rothe w Krakowie — fabryka świec i wyrobów woskowych — wytwarza świece woskowe, półwoskowe, kościelne ozdobne i gładkie, woski do podłóg i stoczki.

Tadeusz Winicki i S-ka, Sp. z ogr. odpow. w Warszawie — fabryka oleju i tłuszczów technicznych dla różnych przemysłów.

Sp. Akc. „Teropol" w Krakowie, destylarnia teru, fabryka papy dachowej i przetworów chemicznych w Bieczu, — wytwarza między innemi znany materjał do krycia dachów „Polonit".

Edward Grubel w Krakowie — fabryka papieru szklistego, szmerglowego, karbolu, karbolineum i tłuszczów dezynfekcyjnych.

J. Setzer i E. Werner, Sp. Akc. w Warszawie — fabryka wytwarza znaną ze swej dobroci ultramarynę.

Ch. Perlmutter we Lwowie — fabryka ultramaryny.

M. Spira, Fabryka Wyrobów Gumowych i Chemicznych w Krakowie wyrabia: gumy do wycierania, atrament, świeczki iluminacyjne.

M. Leszczyński i S-ka w Warszawie, Największa w Kraju Chemiczna Fabryka Atramentu, — wyrabia: tusze, farby do maszyn kopjowych, laki, taśmy „Sława" do maszyn do pisania, artykuły hektograficzne, werniksy, gumy i kleje oraz różne artykuły z tego zakresu.

J. Lazar w Przemyślu — Krajowa Fabryka Atramentu i Przetworów Chemicznych — wytwarza atramenty, tusze, farby do pieczątek, gumę do klejenia, pastę do obuwia, farbkę do bielizny.

Fabryka Chemiczna „Koloryt" Władysław Kłossowski i S-ka, Sp. z ogr. odpow. w Warszawie — wytwarza barwniki do domowego farbowania wszelkich tkanin p. naz. „Koloryt" — pastę do obuwia, ultramarynę do bielizny, proszek do prania.

Chemiczna Fabryka Dr. Rattner, Sp. Akc. w Warszawie — wytwarza farby drukarskie, farby litograficzne, gazetowe, masę walcową i pokost.

Fabryka Przetworów Chemicznych S. Gliński w Warszawie — wytwarza pastę do obuwia, do metali i do podłóg, atramenty: tusze i gumy w płynie.

H. Lewicka i S-ka we Lwowie Fabryka Wyrobów Chemicznych — wytwarza pasty do obuwia, metali, podłóg, smary, tłuszcze, waselinę do skór i t. d.

Fabryka Wyrobów Chemiczno-Technicznych R. Zagórski i S-ka, Sp. z ogr. odpow. w Białej — wytwarza pasty do obuwia, metali, laki do skór, czernidła i woski.

Pozatem wystawiły swe wyroby różne fabryki pasty do obuwia, jak: Fabryka Przetworów Techno-Chemicznych „Mary" w Warszawie, Fabryka Przetworów Chemicznych „Heros" w Warszawie, Warszawska Wytwórnia Chemiczna „Brzask" Z. Langiewicz, Sp. z ogr. odpow. w Warszawie, i t. d.

I. A. Krausse w Warszawie, Pierwsza w Kraju Fabryka Lakierów, Farb Olejnych i Produktów Chemicznych — wyrabia: farby olejne, farby suche, lakiery spirytusowe i olejne, politury spirytusowe, bejce angielskie, zaprawy spirytusowe, olejne i terpentynowe, farbkę do bielizny, lak do butelek i do listów, pastę do obuwia i. t. d.

PRZEMYSŁ SPOŻYWCZY.

W dziedzinie przemysłu spożywczego najlepiej reprezentowany był na Targach Wschodnich przemysł wódczany, dalej fabryki czekolady i cukrów, potem konserwy mięsne i owocowe, wreszcie wyroby różne. Dział tytuniowy, tak obszerny na Targu Poznańskim, tutaj był słabo obesłany. Tak samo brakowało fabryk przetworów ziemniaczanych: krochmalni, syropiarni i płatkarni.

Przemysł wódczany.

H. A. Winkelhausen, Zakłady Wódczane w Starogardzie na Pomorzu — wytwarza koniaki, wina i wszelkiego rodzaju wódki.

I. A. Baczewski, Rafinerja Spirytusu, Fabryka Likierów i Wódek we Lwowie — wytwarza likiery i wódki.



Pawilon firmy H. A. Winkelhausen na Targach Wschodnich.

„Tabromik" Fabryka Wódek i Likierów, właśc. T. B. Mikołajczak w Gnieźnie — wyrabia wódki i likiery.

Arcyksiążęca Fabryka Wódek i Likierów Jarzębowych w Izdebniku (Małopolska).

Uprzywilejowana Fabryka Likierów, rosolisów i rumu, Alfreda hr. Potockiego w Łańcucie.

Tow. Akc. Hartwig Kantorowicz w Poznaniu — fabryka wszechświatowej sławy likierów i wódek.

„Krakus", Fabryka Wódek, Sp. z ogr. odpow. we Lwowie.

„Krakus", Zjednoczone Fabryki Przetworów Wyskokowych i Owocowych, Tow. Akc. w Krakowie — gorzelnia przemysłowa, rafinerja spirytusu, fabryka wódek i likierów, koniaku, marmelady, esencji, zakład denaturacji spirysusu.

I. J. Rubel, Rafinerja Spirytusu i Fabryka Likierów w Jaśle.

„Wyskok" Fabryka Wódek i Likierów w Bielsku.

Adolf Fränkel i Synowie, Sp. Akc. w Białej (Małopolska) — Rafinerja Spirytusu, fabryka wódek i likierów oraz konserw i soków owocowych.

Piotrkowska Rektyfikacja Spirytusu i Fabryka Wyrobów Wódczanych w Piotrkowie.

Fabryki czekolady i cukrów.

Parowa Fabryka Kakao, Czekolady, Cukrów i Przetworów Owocowych, Riese i Piotrowski, właśc. Bracia Raszewscy w Warszawie.

M. Czapliński Fabryka Czekolady w Warszawie.

Fabryka Czekolady, Cukrów i Wyrobów Waflowych „Rusałka" w Warszawie.

Fabryka Cukrów i Czekolady „City" w Warszawie.

„Jakor" Fabryka Czekolady i Cukrów w Warszawie.

Parowa Fabryka Czekolady „Cairo" w Warszawie.

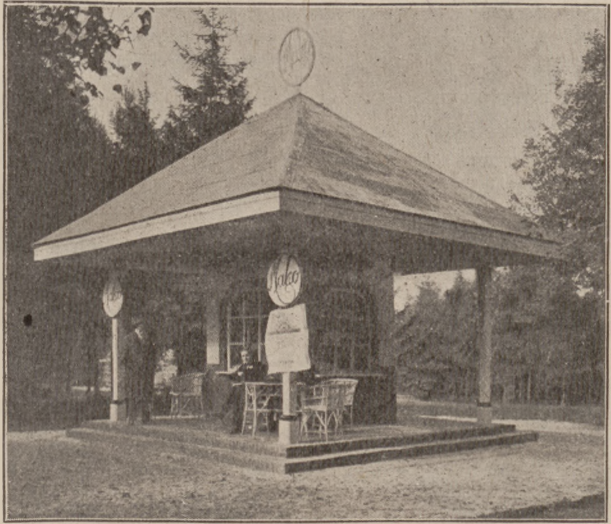
Teodor Biskupski i S-ka Fabryka Cukrów i Przetworów Owocowych w Warszawie.

Konserwy mięsne, jarzynowe i owocowe.

Sp. Akc. Przemysłowo-Handlowa Sutkowski, Raszewski i Werner, Cyrański i S-ka w Warszawie — wyrób konserw z warzyw, owoców i mięsa oraz surogatów kawy.

Fabryka Konserw i Czekolady Rucker i Höflinger, Sp. Akc. we Lwowie — fabryki wyrabiają konserwy jarzynowe, mięsne i owocowe, marmelady, surogaty kawowe, czekoladę i cukry.

„Konserwa" Fabryka Przetworów Owocowych i warzyw w Bieńkowej Wiszni, Towarzystwa Gospodarczego we Lwowie (Sp. Akc. w organizacji).



Pawilon Zakładów Przemysłowych Przetworów Roślinnych w Bobrku pod Oświęcimem na Targach Wschodnich.

Jerzy Jenkner w Kamienicy koło Bielska — Fabryka Przetworów Owocowych.

Fabryka Konserw Mięsnych, Tow. Akc. w Bydgoszczy — na wielką skalę wytwórnia konserw mięsnych, dzienna produkcja około 10.000 kg.

Zakłady Przemysłowe Przetworów Roślinnych, Bobrek pod Oświęcimem.

Wyroby różne.

Fabryka Cukru i Rafinerja „Korzec" J. hr. Potockiego w Korcu st. kol. Równe, ziemia Wołyńska.

Tow. Akc. „I. D. Potoka Synowie" w Małobądzu, poczta Będzin ziemi Piotrkowskiej — fabryka olejów i młyn amerykański — wyrabia oleje: palmowy, kokosowy do celów mydlarskich; rycynowy medyczny i techniczny, rzepakowy i lniany, jadalny i techniczny.

Mleczarnia Łuczanowicka Władysława hr. Mycielskiego w Krakowie — wytwarza masowo sery francuskie, masło oraz bryndzę.

Fabryka Cykorji „Łabędź" poczta Działoczyce, Woj. Kieleckie.

Tow. Akc. Fabryk Wyrobów Tytuniowych J. L. Szereszewski w Grodnie.

„Sarmatia" Tow. Akc. Fabryka Wyrobów Tytoniowych w Poznaniu — wyrabia papierosy oraz tytonie krajane i do fajek.

„E. W. I. G." Pierwsze Warszawskie Importowe Towarzystwo w Warszawie, mieszalnia herbaty.

PRZEMYSŁ DRZEWNY.

Przemysł drzewny reprezentowany był w działach: meblowo-stolarskim, koszykarskim i stolarsko-budowlanym. Wystawiły głównie firmy małopolskie i z bliższych Lwowa okolic Kongresówki. Zupełnie nie było na tak szeroką skalę rozwiniętego przemysłu meblowego Wielkopolski i Warszawy.

Dział meblowo-stolarski.

Szczepan Łojek w Krakowie — parowa fabryka mebli luksusowych i skromnych.

Bystrzycki w Przemyślu — parowa fabryka mebli.

„Dąb", Sp. z ogr. odpow. we Lwowie — parowa fabryka mebli i wyrobów stolarskich.

Przemysł Bystrzycki w Bystrzycy-fabryka mebli.

Z. Krykiewicz i Syn we Lwowie — wytwórnia drzewno-budowlana.

Ignacy Giericz i Synowie w Radomiu — fabryka mebli giętych.

Przemysł Drzewny „Strug", Sp. Akc. w Zakopanem (filja w Grudziądzu) — fabryki mebli stylowych.

Tow. Akc. „Wojciechów" w Kamińsku ziemi Piotrkowskiej — fabryka mebli giętych i domów przenośnych systemu inż. Kulikowskiego.

Kieleckie Zakłady Przemysłowo-Drzewne „Henryków" w Kielcach — wyrabiają: meble gięte, koła do wozów i pasowe, beczki do cementu, szpulki dla przemysłu włókienniczego i t. d.

Hermann Schütt, Tow. Akc. w Czersku na Pomorzu — tartaki parowe, fabryki do obróbki drzewa wytwarzają meble, drzwi, okna, listwy i ramy.

„Oikos" Związkowe Zakłady Przemysłu i Budownictwa Drzewnego, Sp. Akc. we Lwowie — przemysł drzewny w najszerszem tego słowa znaczeniu: eksploatacja lasów, eksport drzewa zagranicę, produkcja podkładów kolejowych, materjałów budulcowych, klepek, gontów, posadzek, fornierów, dyktów i t. p. Wykonywanie stylowych urządzeń mieszkań prywatnych, hoteli, różnych zakładów naukowych, biur, will i pensjonatów. Specjalny dział poświęcony jest wytwarzaniu mebli biurowych na wzór amerykańskich.



Pawilon firmy „Oikos" na Targach Wschodnich.

Stolarska Hala Maszynowa, Sp. z ogr. por. w Jarosławiu — fabryka posadzek pokojowych.

„Urania", Tow. Akc. Urządzeń Szkolnych i Laboratoryjnych w Warszawie — wytwarza meble szkolne i laboratoryjne, obok wszelkiego rodzaju innych pomocy szkolnych.

Koszykarstwo.

Syndykat Koszykarski, Sp. Akc. w Krakowie, oddziały w Warszawie, Poznaniu i innych miejscowościach — produkcja wszelkiego rodzaju wyrobów koszykarskich: mebli, koszów, przedmiotów podróżnych i t. d.

„Pard" Przemysł Artystyczny i Domowy, stowarzyszenie z ogr. por. w Krakowie — wyroby koszykarskie, zabawkarstwo.

Izaak Torten we Lwowie — wyroby koszykarskie i wózki dziecinne.

M. Lacher we Lwowie — wyroby koszykarskie i wózki dziecinne.

Koniewicz Aleksander we Lwowie — wyroby koszykarskie.

Przemysł drzewno-budowlany.

Zarząd Dóbr Bakończyce ks. Lubomirskiej — tartaki drzewne, eksploatacja lasów, wyrób budulca.

Zarząd lasów dóbr ord. Alfreda hr. Potockiego w Tołszczowie pod Lwowem — eksploatacja lasów, tartaki, przygotowanie budulca.

Lasy Storożowskie, Józefa hr. Potockiego, p. Korzec, st. kol. Równe ziemi Wołyńskiej—eksploatacja lasów, gąciarnia.

Ordynacja Poturzycko-Zarzecka w Poturzycy— eksploatacja lasów, gąciarnia.

„Arbor", Chęcińskie Zakłady dla Przemysłu Drzewnego w Chęcinach ziemi Kieleckiej — fabryczny wyrób beczek cementowych, kołków szewckich, fornierów.

„Rekord" Leon Strochlic w Myszkowie, ziemi Piotrkowskiej — fabryka sztyftów drzewnych.

Zakłady Przemysłowo - Drzewne „Ksawerów", Sp. Akc. w Noworadomsku — wyrabia siedzenia i oparcia fornierowe do mebli giętych i stolarskich wszelkiego rodzaju: gładkie, wyciskane, dziurkowane, oprócz tego dykty różnej grubości i wielkości.

Warszawska Stolarnia Parowa w Warszawie — fabryka ram, listew, posadzek, okien, drzwi i innych wyrobów drzewnych.

Warszawska Fabryka Fornierów, H. L. Mussman i Syn w Warszawie — produkcja fornierów i dyktów z krajowych i egzotycznych drzew.

Towarzystwo Przemysłowo-Leśne, Sp. Akc. w Orżewie, st. Klewań, Województwo Łuckie — tartaki, parkieciarnia, fabryka fornierów klejonych; eksploatacja lasów własnych i kupionych.

Zarząd dóbr Szaflarskich w Jaszczurówce pod Zakopanem — wyrób materjałów budowlanych, gątów, drzwi, okien, wełny drzewnej i mebli.

„Pluto"—przedsiębiorstwo robót budowlanych we Lwowie, według wynalazku p. Karola Berbeki, polegający na zastosowaniu trzciny, jako materjału budowlanego.

PRZEMYSŁ MINERALNY.

Przemysł mineralny na Targach Wschodnich był nieźle obesłany. Wtedy gdy w Poznaniu nie było zupelnie hut szklanych, we Lwowie był ich cały szereg. Poza hutami szklanemi były reprezentowane cementownie, fabryki wyrobów porcelanowych, fajansowych, wyrobów glinianych, ogniotrwałych i zwykłych.

Wyroby szklane.

Tow. Akc. Fabryka Szkła, dawn. S. Reich i S-ka w Zawierciu — wyrób szkła zwykłego, naczyń szklanych, skromnych i ozdobnych, szkło stołowe, do oświetlenia i t. d.

Tow. Akc. Ząbkowickiej Fabryki Szkła w Ząbkowicach — wyrabia szkło prasowane, artykuły do oświetlenia, artykuły zbytku, flaszki i słoiki apteczne.

Belgijskie Towarzystwo Bezimienne Przemysłu i Handlu dawnych przedsiębiorstw Emila Haeblera w Piotrkowie — wyrabia w fabryce kryształów „Hortensja“ i fabryce szkła okiennego „Kara“, szkło stołowe, zwykłe i wykwintne, szkło okienne, butelki, balony i t. d.

Huta Szklana „Paulina“ w Częstochowie — wyrabia szkło stołowe, szybowe, flaszki i t. d.



Pawilon firmy „Pluto" na Targach Wschodnich.

Huta Szkła w Żółkwi — wyrabia szkło dęte, stołowe, aptekarskie i oświetleniowe.

Huta Szklana „Ożarów“ pod Warszawą — wyrabia szkło apteczne dla celów perfumeryjnych, kosmetycznych, butelki.

Józef Friedländer we Lwowie — wyrób luster i szlifiernia szyb lustrzanych.

Maurycy Fischler we Lwowie — szlifiernia szkła i luster.

Juljusz Wermiński w Łodzi — wyrób luster toaletowych i ozdobnych w metalowych oprawach.

Krakowski Zakład Witrażów i Mozajki S. G. Żeleński w Krakowie.

Cementownie.

Cementownie reprezentowane były głównie przez Związek Polskich Fabryk Portland Cementu w Warszawie. Wyliczyć tutaj należy:

Towarzystwo Fabryki Portland-Cementu „Łazy„ w Łazach — roczna sprawność wyrobu około 55.000 tonn cementu.

Towarzystwo Fabryki Portland-Cementu „Wysoka“, Sp. Akc. w Wysokiej przy stacji Łazy — roczna sprawność około 220.000 tonn cementu.

Tow. Akc. Fabryki Portland-Cementu ,,Ogrodzieniec“ przy stacji Zawiercie — roczna produkcja 45.000 tonn.

Z małopolskich cementowni reprezentowana była cementownia ,,Górka“, Tow Akc. Fabryki Cementu w Sierszy Wodnej.

Wyroby ceramiczne.

Fabryka Porcelany i Wyrobów Ceramicznych w Ćmielowie, Sp. Akc. wyrabia porcelanę stołową białą i malowaną, porcelanę elektrotechniczną, apteczną i laboratoryjną; pozatem cegły szamotowe i zaprawy.

,,Ceramika“, Sp. z ogr. odpow. w Potyliczu — wyrabia gliniane wyroby garncarskie.

Fabryka Wyrobów Szamotowych i Fajansowych w Skawinie — wyrabia cegłę ogniotrwałą, kwaśną, neutralną i wysoko-zasadową do pieców martenowskich, kopulatów, hut szkła, fabryk cementu i t. d.; naczynia fajansowe: stołowe, aptekarskie, materjały elektrotechniczne.

,,Pacyków“ Polska Fabryka Fajansu koło Stanisławowa właśc. Aleksander Lewicki — wykonuje: wazony, figury, lampy elektryczne, typy na fajansie i terrakocie.

Zakłady Ceramiczne W. Ks. Czartoryskiego w Szówsku, poczta Jarosław — wyrabiają naczynia kuchenne, ogniotrwałe i zwykłe, kafle piecowe, wyroby terrakotowe i fajansowe, fajans budowlany; dachówkę, dreny, cegłę budowlaną.

,,Lithos“, Sp. z ogr. odpow. w Bielsku — wyroby ze sztucznego kamienia.

Fabryka Gipsu i Wyrobów Ceramicznych dawn. Józefy Franz i Synów, Sp. Akc. we Lwowie.

Józef Lewiński, Fabryka Kamieni Młyńskich we Włocławku — wyrabia: kamienie młyńskie francuskie dla młynarstwa zbożowego, kamienie młyńskie sztuczne, kwarcowe, kwarcowo-szmerglowe, krzemienne; mielony we własnym młynie kwarc, szmergiel i krzemień.

Konrad Pawlikowski w Świeciu na Pomorzu — fabryka osełek.

Sp. Akc. „Marmury Kieleckie" w Kielcach dostarcza z własnych kopalni marmurów w Chęcinach, Piekoszowie, Morawicy, Miedziance: bloki paserowane wszelkich wymiarów, płyty różnych grubości, rznięte, szlifowane i polerowane.

Bracia Wrońscy w Gorlicah — fabryka dachówek i cegieł.

„Azbit", Sp. z ogr. odpow. — fabryka łupku azbestowo-cementowego w Krakowie.

Inżynier Władysław Klepacki, fabryka wyrobów z gliny ogniotrwałej w Ostrowcu.

T. Głowacki i W. Klepacki, Kopalnie Glinek Ogniotrwałych „Sielec" Zarząd w Opocznie.

PRZEMYSŁ PAPIERNICZY I GRAFICZNY.

Naogół ten dział przemysłu był dosyć słabo reprezentowany. Fabryk papieru było niewiele, tak samo stosuje się do działu wyrobów papierowych, zakładów graficznych i firm wydawniczych.

Zakłady graficzne.

„Ryngraf", Sp. Akc. Zakłady Wydawnicze i Przemysłowe w Krakowie, oddziały w Warszawie, Lwowie i Częstochowie — wyrabiają we własnych nowocześnie urządzonych zakładach graficznych, połączonych z introligatornią maszynową: artystyczne reprodukcje, nakłady wydawnictw, szaty liturgiczne, aparaty kościelne, książki do nabożeństwa, kwiaty sztuczne, świece woskowe oraz różne przedmioty dewocyjne.

„Światłocień" Zakłady Graficzne, Sp. z ogr. por. w Krakowie — wyrabiają klisze drukarskie za pomocą fotografji.

W. Główczewski w Warszawie — litografja artystyczna.

Zjednoczone Zakłady Litograficzno-Drukarsko-Introligatorskie, Wirtz, Puget, Jarzyna i S-ka w Warszawie.

Koziańskich Dr. Kazimierza i Eugeniusza, Zakłady Graficzne, dawn. S. Orgelbranda Synowie w Warszawie — drukarnia, litografja, introligatornia, odlewnia czcionek, fotochemigrafja i t. d.



Pawilon firmy Pacyków i Lektor na Targach Wschodnich.

Fabryki papieru.

Akc. Tow. Mirkowskiej Fabryki Papieru w Warszawie — wyrabia bibułki papierosowe, do kopjowania, bibuły, brystole, papier listowy, książkowy, dokumentowy i piśmienny.

„Solali", Tow. z ogr. por., Żywiec, (Małopolska) — wyrabia tutki papierosowe, bibułki, kolorową bibułkę na kwiaty, papier krepowy, serwetki papierowe, papier parafinowany, kalki, papier do kopjowania.

Tow. Akc. Fabryki Obić papierowych i Papierów Kolorowych „J. Franaszek" w Warszawie — wyrabia różnego rodzaju obicia papierowe, papiery kolorowe, karton farbowany na opakowania, papiery do opakowań, papiery imitacyjne dla introligatorni, bibułki krepowane, serwetki bibułkowe, taśmę papierową do opatrywania okien na zimę.

Firmy wydawnicze.

„Lektor" Instytut Literacki, Sp. z ogr. odpow. we Lwowie — ozdobne wydawnictwa dzieł beletrystycznych.

Spółka Wydawnicza Warszawska, A. Sadzewicz, M. Niklewicz i S-ka w Warszawie — wydawnictwo książek różnej treści i pism.

Leon Idzikowski w Warszawie — wydawnictwo książek i nut.

„Odrodzenie", Sp. Nakł. z ogr. odpow. we Lwowie — wydawnictwo książek.

„Książnica Polska" Towarzystwo Nauczycieli Szkół Wyższych we Lwowie, Stow. zarej. z ogr. por. — wydawnictwo dzieł naukowych.

Księgarnia Nauczycielska, Sp. z ogr. odpow. we Lwowie — wydawnictwo książek szkolnych i innych.

Wyroby papierowe.

„Karpalit" Sp. Akc. we Lwowie wyrabia papiery listowe, koperty, tutki i bibułki cygarowe, karty do gry oraz wykonuje różne prace litograficzne.

„Nasz Sklep" w Warszawie, oddziały w Poznaniu, Wilnie i Białymstoku wyrabia albumy, kalendarze, zeszyty szkolne, oraz prowadzi hurtowy i detaliczny handel papierami i materjałami piśmiennemi.

„Primus", Sp. z ogr. odpow. we Lwowie wyrabia pudełka tekturowe, bibułki papierowe oraz wszelkiego rodzaju opakowania.

Sp. Akc. Handlowo-Przemysłowa W. Bednawski w Warszawie — wyrabia kalkę, przedmioty użytku biurowego oraz prowadzi handel papierem.

Towarzystwo „Praca" I. Ostrowski i Karasin w Warszawie — wytwórnia albumów i notesów.

Hawelka i Syn w Warszawie — wyrabia papier listowy i koperty.

Garbarstwo, wyroby skórzane i z włosia.

Garbarstwo w stosunku do swego stanu w Polsce na Targach Wschodnich było słabo reprezentowane, gdyż zaledwie tylko przez kilka fabryk na kilkaset istniejących. Z wyrobów skórzanych najlepiej obesłały fabryki obuwia; wyrobów skórzano-galanteryjnych i podróżniczych było bardzo niewiele, tak samo fabryk szczotek i pendzli.

Fabryka Garbarska Bracia Pfeiffer w Warszawie — wyrób skór twardych i miękkich: skóry podeszwiane, juchty białe, czarne, kolorowe, blanki w różnych kolorach, krupony pasowe, krupony na cholewy, do maszyn przędzalniczych, surowce i pergaminy na troki, barany tapicerskie, introligatorskie i do obuwia.

Polskie zakłady Garbarskie, Sp. Akc. w Krakowie wyrabiają skóry: boks, szewro czarne i kolorowe.

I-sza Spółka Garbarska „Nowość" w Radomiu — wyrabia: skóry podeszwowe, juchtowe, pasowe, blankowe, chromowe, gemzowe.

„Mars" Garbarnia Skór, Sp. z ogr. odpow., Zimna Woda.

„Zgoda", Stowarzyszenie Garbarzy w Radomiu — wyrób skór chromowych i podeszwowych.

„Futro", Sp. z ogr. odpow. w Żywcu — fabryka wyprawia i farbuje skórki wszelkiego rodzaju na różne kolory.

Sp. Akc. Skupu i Sprzedaży Skór Surowych i Garbników w Warszawie — przeprowadza skup i sprzedaż skór surowych, bydlęcych, cielęcych, końskich, baranich, kozich i innych; sprzedaż skór gotowych, podeszwianych, box-calf, gemz, blankowych i t. p.; sprzedaż ekstraktów garbarskich i pasów transmisyjnych.

„Gafota" Lwowska Fabryka Obuwia, Sp. Akc. we Lwowie — wyrób obuwia.

Mechaniczna Fabryka Obuwia „Salamandra", Sp. z ogr. odpow. w Łodzi.

„Kaliszanka" — fabryka mechanicznego obuwia w Kaliszu.

„Dolbut" Fabryka Obuwia Mechanicznego w Warszawie — wyrabia wykwintne obuwie pasowe (Goodayer Welt), nitowane (Mokay), gwintowane (Standard).

„Fortuna" Mechaniczna Fabryka Obuwia, Andrzej Gryglewicz i S-ka w Warszawie.

Bracia Zdankiewicz i S-ka w Miechowie — fabryczny wyrób obuwia.

„Odrodzenie" Towarzystwo dla Handlu i Przemysłu, Sp. z ogr. odpow. w Warszawie — wytwórnia obuwia robotniczego, butów z cholewami i kamaszy wojskowych.

„Jedność" Stowarzyszenie Wytwórcze Obuwia w Radomiu — wytwórnia obuwia damskiego i męskiego.

Syndykat Centralnego Towarzystwa Rzemieślniczego, Sp. Akc. w Warszawie — wytwarzanie cholewek skórzanych i płóciennych, obcasów drewnianych, szczotek i pendzli, hurtowa sprzedaż skór szewckich i rymarskich.

Dom Handlowy H. B. Raabe w Warszawie — wyrób we własnych garbarniach w Warszawie i w Łomiankach pow. Warsz. skór szewckich, w Białej Podlaskiej wyrób ćwieków drewnianych do obuwia i kopyt.

Krakowska Fabryka Szczotek i Pendzli, Sp. z ogr. odpow. w Krakowie wyrabia szczotki wszelkiego rodzaju do ubrań, włosów, farb, lakierów, rąk i t. d.

Jadwiga Spuner, Sp. z ogr. por. Fabryka Szczotek i Pendzli w Krakowie — wyrób szczotek.

Bracia Grzybower, Fabryka Skórzano-Galanteryjnych Towarów w Warszawie.



Pawilon Rolnictwa i Leśnictwa na Targach Wschodnich.

ROLNICTWO.

Rolnictwo na Targach Wschodnich było obecne w postaci hodowli nasion. Dział ten był szeroko obesłany, w poniższym spisie widzimy największe firmy hodowlane w Polsce.

Hodowla nasion.

K. Buszczyński i Synowie, Hodowla Nasion Buraków, Warzyw i Zbóż, Sp. Akc. dawn. K. Buszczyński i M. Łążyński w Warszawie, oddziały

w Krakowie, Jarosławiu i Ostrowcu; zakłady hodują na swych stacjach selekcyjnych w Górce Narodowej pod Krakowem, Więcławicach pod Inowrocławiem i Niemierczu na Podolu różne odmiany nasion buraków, warzyw i zbóż.

Sp. Akc. Połączonych Krajowych Hodowli Nasion Selekcyjnych „Granum" w Warszawie, oddział we Lwowie; prace hodowlane odbywają się w następujących miejscowościach: 1) w Łyskowicach (w ziemi Proszowskiej) dla prac hodowlanych nad okopowemi pastewnemi, zbożami, trawami i niektóremi roślinami warzywnemi; 2) w Szczeglinie ziemi Kieleckiej dla prac nad burakami cukrowemi, zbożami, trawami i niektóremi warzywami; 3) w Wilanowie pod Warszawą dla prac nad ziemniakami, trawami, roślinami warzywno-ogrodniczemi i zdobniczemi; 4) w Siekierkach Wielkich pod Poznaniem dla prac nad hodowlą nasion żyta, jęczmienia, ziemniaków i buraków cukrowych.

A. Dobrzański i S-ka, Hodowla i Zbiorowa Produkcja Nasion Pastewnych w Krakowie — wytwarza we własnym zakładzie selekcyjnym w Budziszowicach (ziemia Kielecka) buraki pastewne i marchew pastewną.

„Wierzbno" Hodowla Zbóż w Wierzbnie pod Krakowem — hoduje specjalną odmianę żyta z oryg. Petkusa Lochowa, pozatem ulepsza odmiany pszenicy.

Hodowla Ziemniaków i Stacja Doświadczalna Wiktora Dołkowskiego w Kańczudze, pow. Biała w Małopolsce.

Zakłady Ogrodnicze Towarzystwa Gospodarczego we Lwowie w Bieńkowej Wiszni kolej i poczta Rudki — szkółki drzew i krzewów owocowych, plantacje owoców, warzyw, łozy koszykarskiej, roślin lekarskich i t. d.

„Agrycola" Tow. Akc. dla Handlu, Produkcji i Selekcji Nasion w Warszawie — dostarcza nasion, zbóż, warzyw z zagranicy i własnej produkcji.

Hodowla Zbóż Jerzego Turnaua w Mikulicach poczta Kańczuga — hoduje nasiona pszenicy, żyta, owsa i jęczmienia.



Pawilon Czecho-Słowacki na Targach Wschodnich.

RÓŻNE.

Tutaj uwzględniamy szereg firm nieobjętych poprzednio wyliczonymi działami, a które ze względu na ich charakter działalności do żadnego z tych działów zaliczyć nie można było.

„Sport", Tow. Akc., Fabryka Przyborów Sportowych w Poznaniu — wyrabia wszelkie przybory sportowe, gimnastyczne, urządzenia kompletne sal gimnastycznych według najnowszych systemów, ubrania i obuwia sportowe.

Krajowy Związek Przemysłowy, Sp. Akc. we Lwowie, oddział w Krakowie — prowadzi handel wyrobami przedsiębiorstw przez siebie zorganizowanych, jak to: kilimami, wyrobami koszykarskiemi, wyrobami kuśnierskiemi i t. d. Pozatem sprzedaje hurtowo różne wyroby krajowe: sukna, płótna, wyroby galanteryjne, skórzane, wyroby artystyczne drzewne, gliniane i terrakotowe, rzeźby zakopiańskie, makaty i t. d. Krajowy Związek Przemysłowy zorganizował następujące przedsiębiorstwa: 1) Zakłady Kilimkarskie, Sp. z ogr. odpow. we Lwowie, 2) Syndykat Koszykarski, Sp. Akc. w Krakowie, 3) Fabryka Kuśnierska w Tyśmienicy, 4) Bazar Krajowy we Lwowie i Krakowie, 5) „AS", Spółka Automobilowa w Krakowie.

Polskie Towarzystwo Handlowe, Sp. Akc. w Krakowie, oddziały w Warszawie, Gdańsku i Lwowie, prowadzi handel drzewem, żelazem i stalą, artykułami aprowizacyjnemi i włókienniczemi, materjałami budowlanemi, maszynami rolniczemi, nasionami i nawozami.

„Polhan" Polskie Towarzystwo Handlowo-Przemysłowe w Krakowie — prowadzi handel następującemi artykułami: odlewami stalowymi i wyrobami z nich, szamotowymi materjałami ogniotrwałymi, środkami wybuchowymi dla kopalń, starem żelastwem i wszelkiego rodzaju żelazem i stalą, jak również ich wyrobami.

Lambert i Krzysiak w Warszawie, oddziały we Lwowie, Krakowie, Poznaniu, Londynie, Gdańsku i Kopenhadze, prowadzą handel hurtowy artykułami spożywczymi, technicznymi i budowlanymi zagranicznymi i krajowymi: tłuszczami, mąką i innemi wyrobami zbożowymi, ryżem, cykorją, kawą, herbatą, cukrem, czekoladą, drobiem, jajami, grzybami, chmielem, koniczyną, cementem, drzewem i t. d.

„Centrag" Centrala Agentur Handlowych na Wschodzie we Lwowie, oddziały w Warszawie, Poznaniu i Równem, agentury i własne sklepy w 62 miejscowościach na wschodniej granicy Państwa Polskiego, eksportuje do Rosji maszyny, narzędzia rolnicze i przemysłowe, instalacje fabryczne: importuje do kraju surowce, półfabrykaty, artykuły żywnościowe.

St. Grabianowski i S-ka w Sosnowcu, oddziały w Katowicach, Warszawie i Poznaniu, dostarczają



Pawilon Ziemskiego Banku Kredytowego na Targach Wschodnich.

wyroby górnośląskie żelazne i chemiczne: żelazo, stal, blachy żelazne, ocynkowane, cynkowe, miedziane; drut, szyny, śruby, nity, gwoździe, beczki żelazne, rury gazowe, ciągnione, spajane, otworowe; koks, cynk, ołów, metal — aljaże, smoła kamienna w różnych gatunkach, pak kamienny, benzol, toluol, amoniak.

Polskie Towarzystwo Budowlane, Sp. Akc. w Warszawie, oddział we Lwowie, przeprowadza wszelkiego rodzaju prace z zakresu budownictwa. Na własną rękę prowadzą eksploatację lasów w Małopolsce, posiadają trzy tartaki, cegielnie do wyrobu cegły i dachówek. Dotąd przedsiewzięto następujące budowy: 1) most kolejowy na Wiśle w Warszawie, 2) kolej Kutno-Koło i Zgierz-Kutno, 3) kolonja domów mieszkalnych dla funkcjonarjuszy państwowych, 4) główny dworzec kolejowy we Lwowie, 5) tymczasowy centralny dworzec w Warszawie i szereg drobniejszych budowli.

Towarzystwo ,,Venus Grand Rekord'' w Warszawie — Pierwsza Polska Fabryka Płyt Gramofonowych.

Ł. Orłowski, I. Rogowicz i S-ka, Sp. z ogr. odpow. w Warszawie — Warszawska Fabryka Materjałów Izolacyjno-Budowlanych — wyrabia: płyty izolacyjne, łupiny i segmenty z kamienia korkowego, masę izolacyjną, azbestowo-okrzemkową, papę dachową i t. d.

,,Matra'' Pierwsza w Polsce Specjalna Fabryka Wyrobów Materacy i Łóżek patentowanych, St. Przydryga i S-ka w Poznaniu — wyrabia materace, leżaki, łóżka.

,,Pion'', Przedsiębiorstwo Techniczno-Handlowe we Lwowie — prowadzi handel różnego rodzaju maszynami, artykułami technicznymi i budowlanymi dla różnych celów przemysłowych i innych działów gospodarstwa narodowego, między innemi dostarcza: lokomobile, maszyny parowe i kotły, motory ,,Diesel'' ropne, benzynowe, gazowe; kompletne urządzenia młynów, tartaków i t. p.; odlewy surowe i obrobione; automobile osobowe i ciężarowe; pługi parowe i motorowe, maszyny rolnicze; kolejki wązkotorowe i materjał kolejowy; dynamo-maszyny, motory elektryczne, materjały elektrotechniczne. Pozatem firma przeprowadza we własnych zakładach mechanicznych naprawę maszyn i kompletnych urządzeń.

Krzystof Brun i Syn, Skład Towarów Żelaznych w Warszawie, dostarcza wszelkiego rodzaju narzędzi (stal, pilniki, świdry, heble, dłuta, piły i t. p.), przedmioty użytku domowego (naczynia emaljowane, maszynki do mięsa i kuchenki do gotowania, łóżka żelazne i t. d.), artykuły rolnicze (łopaty, widły, łańcuchy, nożyce, podkowy, hacele, sierpy, kosy), rury i łączniki, tygle, okucia do drzwi i okien, narzędzia drenarskie i leśne.

,,Polthap'' Polskie Towarzystwo Techniczne dla handlu i przemysłu, Sp. z ogr. odpow. w Warszawie — handel wszelkiemi rodzajami obrabiarek do metali i drzewa, pozatem metalami, wyrobami szmerglowemi i różnego rodzaju aparatami, potrzebnemi w przemyśle; przedsiębiorstwo posiada szereg generalnych zastępstw na Polskę w powyższych działach handlu.

S. C.



Eksponaty Mechaników Polskich z Ameryki na „Targach Wschodnich".



Eksponaty firmy Krzysztof Brun i Syn wystawione na Targach Wschodnich we Lwowie.



Eksponaty firmy Krzysztof Brun i Syn wystawione na Targach Wschodnich we Lwowie.



Eksponaty odlewni Huta Blachownia wystawione na Targach Wschodnich we Lwowie.



Eksponaty odlewni Huta Blachownia wystawione na Targach Wschodnich we Lwowie.



Traktory „Fiat" wystawione na Targach Wschodnich we Lwowie.



Traktory „Fiat" wystawione na Targach Wschodnich we Lwowie.

Po amerykańsku w... Polsce.

My tu, w Polsce, lubimy często mówić o rozmaitych „amerykańskich" cudach, o amerykańskich miljarderach, o amerykańskiej reklamie, o amerykańskich ekscentrycznych pomysłach i o łatwości robienia... miljonów w Ameryce. Nie mówimy



Wnętrze pawilonu „Polameryki" na Targach Wschodnich.

tylko o tem, co jednak zasługuje na największe naśladowanie, a mianowicie o porządnej, systematycznej i ciężkiej pracy, bez której istnieć w Ameryce niepodobna i o tej amerykańskiej inicjatywie, dzięki której przy pracy dochodzi się do czegoś w życiu.

Od chwili, gdy Polska odzyskała wolność upragnioną, z za oceanu, z owej Ameryki, do której wędrowali nasi rodacy, zaczynają powracać synowie tej ziemi, aby tu przeszczepić systemy pracy amerykańskiej, aby przywiezione z sobą, uciułane trudem i znojem dolary, poświęcić na tworzenie warsztatów pracy z korzyścią dla kraju.

Do rzędu takich należą założyciele *„Polameryki"* pierwszej zjednoczonej wytwórni i handlu wyrobami polskiego przemysłu artystycznego, polacy, którzy sporo lat spędzili w Ameryce, pp. Bolesław Zieliński i Zenon Poznański.

Z okazji „Targów Wschodnich", gdzie *„Polameryka"* wystawiła szereg wyrobów własnych: zabawek, ozdób choinkowych, mozaik drzewnych, rzeźb i minjatur drzewnych, wydali oni krótki prospekt swojego przedsiębiorstwa, żywo skreślony piórem p. Zielińskiego, w którym w krótkich słowach kreśli dzieje powstania firmy, która, założona w dniu 1-ym kwietnia 1921 roku, dziś zatrudnia 112 rzeźbiarzy, malarzy, stolarzy i tokarzy oraz 545 dziatwy i sierot kresowych i pomorskich. To już więcej, niż wiele ale nie wszystko, Bo oto ta młoda firma zdołała d. 10 maja tegoż roku urządzić wystawę wyrobów artystycznych ludu polskiego w Nowym Yorku.

Każdy, najbardziej cierpki człowiek przyznać w tym przypadku musi, że *„Polameryka"* osiągnęła rekord rzutkości, przedsiębiorczości i pracy.

Zabawkarstwo nasze, oparte na motywach artystycznych ludu polskiego, to gałęź przemysłu, mająca olbrzymie widoki rozwoju i może nader zaważyć na szali polskiego eksportu, zwłaszcza jeśli będzie tak umiejętnie eksploatowana, jak to robi *„Polameryka"*.

Kierownikiem rzeźbiarni *„Polameryki"* jest prof. Laska z Zakopanego, co świadczy wymownie na jakim poziomie artystycznym stawia swoją produkcję ta polska wytwórnia.

Siedzibą jej jest Toruń, praktyczni bowiem rodacy nasi woleli poświęcić kapitał na odpowiednie urządzenia, niż na opłacenie odstępnego za lokale w któremś z miast wielkich, pomimo, iż pierwotny kapitał wynosił poważną sumę 5,000,000 marek, obecnie zaś został podwyższony do sumy 15,000,000, przy 20,000,000 mk. kapitału rezerwowego.

Wytwórnia posiada dwa budynki fabryczne, skład odpowiedni i wszelkie urządzenia, umożliwiające produkcję masową.

W działalności swojej założyciele stosują godne naśladowania systemy, a więc pracowników swoich dopuszczają do udziału w zyskach, ze sprzedaży zaś ozdób choinkowych 25% ofiarowywują na cele społeczne.

Łatwy rynek zbytu dla *„Polameryki"* jest Rzeczpospolita, wolne miasto Gdańsk, wreszcie Ameryka, gdzie w Chicago na Haddon av. istnieje filja



Wyroby „Polameryki" na Targach Wschodnich.

wytwórni. W najbliższym czasie będzie uruchomiona filja we Lwowie.

„Polameryka" ma rozwój zapewniony, bo rozwój przedsiębiorstwa polega zawsze na inicjatywie i umiejętności pracy, a tej dowody złożyli założyciele, którzy po Targach we Lwowie przekształcają wytwórnię na Towarzystwo Akcyjne, przy współudziale wybitnych obywateli w Toruniu.

Dla pamięci tych, co pragną zaopatrzyć się w rzeźby, w piękną mozaikę drzewną, w ozdoby choinkowe, zabawki, hafty i minjatury drzewne, wszystko w wykonaniu wysoce artystycznem, notujemy adres *„Polameryki"*: m. Toruń, skład Żeglarska 27 (tel. 268), wytwórnia Kopernika 20 (tel. 384) Szczególnie zalecamy przepięknie prezentujące się mebelki mozaikowe, które zyskały na Targach popyt w Polsce i do Francji.



„ELEKTRYCZNOŚĆ"

JAN NAGÓRSKI I S-ka LWÓW, ul. 3 Maja 15.

W dobie odbudowywania się Polski po tej długoletniej wojnie, której ślady widzimy na każdym kroku, każde przedsiębiorstwo, współdziałające ze sprawą odbudowy staje się placówką doniosłego znaczenia. Musi ono jednak opierać się nietylko na zdrowych podstawach materjalnych, lecz przedewszystkiem na sprężystem kierownictwie, świadomem swojej roli i pracy, popartej gruntowną znajomością zawodu oraz wszelkich nowoczesnych zdobyczy techniki.

Do rzędu w ten sposób zorganizowanych i tak pojmujących swoją działalność przedsiębiorstw należy „Elektryczność", Józef Nagórski i S-ka we Lwowie, przy ulicy 3 Maja pod № 15.

Powyższe przedsiębiorstwo, założone w r. 1910, wykonuje wszelkie roboty i dostawy z dziedziny elektrotechniki, posiadając odpowiednio zorganizowany i liczny personel techniczny, skład wszelkiego rodzaju przyborów oraz własne warsztaty do wyrobu lamp.

Posiadając znakomite, fachowe kierownictwo głównego firmanta, inżyniera Józefa Nagórskiego, „Elektryczność" daje zupełną gwarancję, iż każda z robót, powierzona temu przedsiębiorstwu, wykonana będzie solidnie, według ścisłej i uczciwej kalkulacji technicznej, z materjału pierwszorzędnej jakości i z zastosowaniem rozumnej oszczędności.

Ten system pracy, stosowany w przedsiębiorstwie „Elektryczność", Józef Nagórski i S-ka sprawił, iż obecnie wszystkie znaczniejsze instytucje, zarówno rządowe jak i prywatne, oraz liczne firmy przemysłowe i handlowe korzystają stale z usług „Elektryczności", darząc ją tem zaufaniem, o którego pozyskanie najgłówniej zabiega, rozumiejąc, że tylko na gruncie zaufania może rozwijać się każda poważna działalność.

Dzwony na „Targach Wschodnich".



Co pewien czas na terenie *„Targów Wschodnich"* rozlegał się głos dzwonów, czysty, dźwięczny i jakby radością przepojony. Słuchało się tych dźwięków śpiżowych z uczuciem głębokiego zadowolenia. Oto tu, w tem mieście kresowem, gdzie tak niedawno jeszcze rozlegał się rechot karabinów maszynowych, grzmiały działa, gdzie poszczególne domy tworzyły twierdze, ulice były linjami bojowemi, śmierć zaś zbierała żniwo obfite, w tem mieście, po które sięgała ręka wroga, jakby po swoją własność, odbywa się wielka manifestacja siły twórczej narodu przez tyle lat jarzmionego, nękanego, narodu, co ran jeszcze nie zagoił lecz już pracy się jął i jej owoce na pokaz wystawia. Głosem słusznej dumy brzmiały dzwony na *„Targach Wschodnich"*, ten zaś z nich dzwonił najrozgłośniej, który powstał z armat nieprzyjacielskich.

Parafji w Gręboszowie koło Tarnowa, przed niedawnym czasem darował na dzwony Naczelnik Państwa kilka dział, zdobytych w ubiegłym roku w dobie „Cudu nad Wisłą", narzędzia mordu i zniszczenia zostały przeznaczone kościołowi, aby odtąd głosiły chwałę Bożą. Bracia Felczyńscy ludwisarze z Kałusza filja Przemyśl, dokonali w swej pracowni przelania ich na dzwony. Było ich trzy: Największy wagi 800 kg. otrzymał imię *„Józef"*, na cześć Naczelnika Państwa jako ofiarodawcy. Nazwano go „Dzwonem Zmartwychwstania". Napis dokoła dzwonu zawierał zwięzłą genezę i cel jego:

„Dzwon Zmartwychwstania, ulany dla kościoła w Gręboszowie z ofiarowanych przez Ojczyznę armat nieprzyjacielskich ku uczczeniu bohaterów, którzy pod wodzą Józefa Piłsudzkiego krwią swoją wolność Polsce wywalczyli". R. (1914-1921).

Dwa mniejsze dzwony *„Wojciech* i *Andrzej Bobolo"* zharmonizowane z wielkim w jeden akord zgodny. Naczelnik Państwa w rozmowie z jednym z wykonawców dzwonów, okazał swe żywe zainteresowanie się dzwonami, odczytywał napisy i wyraził uznanie dla artystycznego wykonania.

Firma Braci Felczyńskich założona przez dziadka Michała Felczyńskiego w Kałuszu w r. 1808 na tem samem miejscu, gdzie obecnie się znajduje, odrazu zyskała rozgłos w całej okolicy. Produkcja jej wzrasta z każdym rokiem, a przed wojną doszła do znacznych rozmiarów. Po Michale Felczyńskim odziedziczył syn Franciszek, a obecnie przejęli kierownictwo ludwisarskie, synowie tegoż, Ludwik, Michał, Jan i Kajetan pod firmą „Braci Felczyńskich".

Ci pomyśleli w pierwszym rzędzie o udoskonaleniu stosownie do najnowszych wymogów techniki i postępu. Efektem tego jest niezawodnie obecny stan odlewni, który się przedstawia następująco. Główna odlewnia znajduje się w Kałuszu i produkuje około 10.000 m. kwadratowych miesięcznie, zaś filja w Przemyślu około 5.000 m. kwadratowych. Pomimo znacznego zniszczenia skutkiem działań wojennych odrestaurowano ludwisarnię Kałuską, tak że dziś dorównywa w zupełności przed wojennej. Sława i rozgłos ludwisarni Kałuskiej dotarła i za ocean do Ameryki skąd emigranci nasi przysyłają wiele zamówień. Firma może śmiało i z dumą twierdzić, że wszystkie niemal dzwony na wschód od Sanu to owoc jej żmudnej stuletniej pracy. Dziś niejednokrotnie zdarza się obecnym właścicielom, że przyjmując dzwony do przelewania, znajdują firmę dziadka swego z przed 100 lat.

Firma poleca Wielebnym Ks. i fundatorom dzwony w różnych wielkościach i tonach. Przyjmujemy pęknięte — jako też każdą ilość metalu do przelania. Armatura czyli montowanie na żądanie może być żelazne lub drewniane najnowszego systemu.

Firma ręczy za czysty i harmonijny głos, w przeciwnym razie zamiana kosztem firmy dozwolona.

Dzwony mogą być na miejscu do trzech miesięcy, od dnia zamówienia.

UWAGA: Żadnych agentów nie mamy i nie wysyłamy, Prócz Kałusza i Przemyśla nie mamy żadnej filji. Przeto prosimy interesowanych ze wschodu udawać się wprost do Kałusza, zaś z zachodu do Przemyśla, Krasińskiego 63 (dom własny),

JAN LOMOSIK

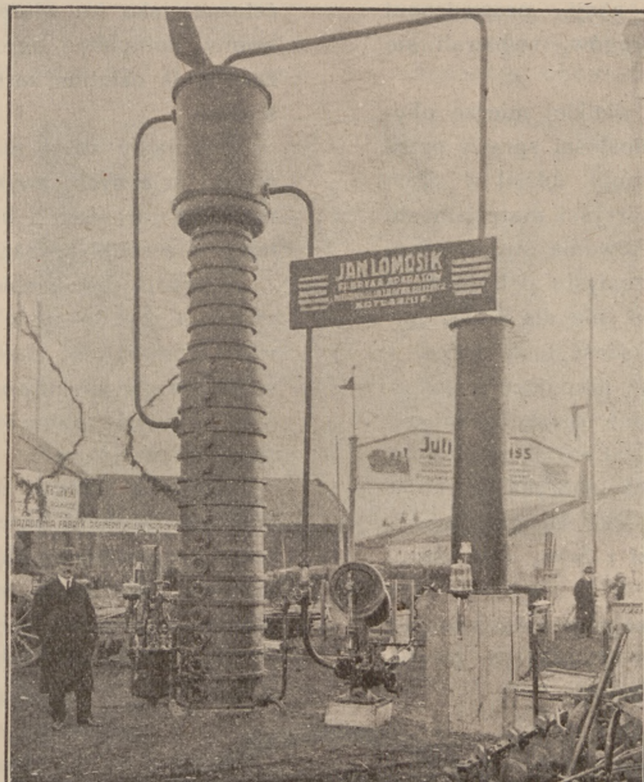
FABRYKA APARATÓW MIEDZIANYCH, METALOWYCH I KOTLARNIA w CIESZYNIE, (Śląsk Cieszyński).

Założona w roku 1886 w Cieszynie, przez *Jana Lomosika*, fabryka aparatów miedzianych, metalowych i kotlarnia ze skromnych zaczątków, rozrosła się w nader poważne przedsiębiorstwo, oddające poważne usługi zwłaszcza w dziedzinie przemysłu rolnego.

Specjalnością tej poważnej placówki jest kompletne urządzenie gorzelni, rafinerji, fabryk likierów i drożdży oraz budowa nowych gorzelni, jak również przebudowa gorzelni o typach przestarzałych systemów.

Ten zwłaszcza ostatni dział specjalności firmy ma wielkie znaczenie, gdyż umożliwia najoszczędniejszą przebudowę celem podniesienia wydajności przedsiębiorstwa.

Dzięki wieloletniemu doświadczeniu firma *Jan Lomosik* osiągnęła możność produkowania maszyn, aparatów i konstrukcji, oraz przyrządów stosowanych w gorzelnictwie o typie najwyższym, gwarantując swoim wyrobom te wszystkie zalety, jakie wymagane są w tej gałęzi wytwórczości.



Aparaty firmy Jan Lomosik na „Targach Wschodnich" we Lwowie.

W stałem dążeniu, aby działalnością swoją przynieść korzyść istotną nietylko licznym odbiorcom, którzy w ciągu wieloletniego istnienia firmy przekonali się o systemie pracy tego przedsiębiorstwa, *Fabryka Aparatów Miedzianych, Metalowych, Żelaznych i Kotlarnia „Jan Lomosik" w Cieszynie* wytworzyła typ specjalnych aparatów ciągłych do dystylacji spirytusu, przy osiągalności 95% Trallesa, prosto z zacierki.

Aparaty powyższe najlepszej i najnowszej konstrukcji firma *„Jan Lomosik"* poleca specjalnej uwadze pp. przemysłowców rolnych.

Biorąc udział w „Targach Wschodnich" firma *„Jan Lomosik"* miała na celu zapoznanie ze swoją działalnością szerokich sfer ziemiańskich w całej Polsce i wskazać im to źródło, którego nie powinni pominąć przy realizowaniu projektów budowy gorzelni rafinerji.

W ciągu długoletniej swojej działalności firma *„Jan Lomosik"*, kierowana bezpośrednio przez założyciela i właściciela fabryki, wybitnego fachowca w tej dziedzinie produkcji, otrzymała wiele podziękowań pisemnych od swoich odbiorców, pozatem zaś w razie potrzeby może dać do dyspozycji pierwszorzędne referencje.

Na żądanie firma sporządza szczegółowe kosztorysy, rysunki, plany i t. p. za nader umiarkowanem honorarjum.

Idąc drogą solidnego rozwoju firma *„Jan Lomosik"* zamierza w najbliższej przyszłości uruchomić przy fabryce specjalny dział budowy młynów i tartaków, maszyn, narzędzi i przyrządów oraz do tych celów.

Wszelkie zapytania i zamówienia adresować należy: *Jan Lomosik*, fabryka aparatów miedzianych, metalowych, żelaznych i kotlarnia w Cieszynie (Śląsk Cieszyński). Adres telegraficzny *„Lomosik Cieszyn"*.

Telefon: Cieszyn № III.

Rachunki bieżące: Towarzystwo Oszczędności i Zaliczek w Cieszynie i Bank Przemysłowy we Lwowie (ul. Trzeciego Maja № 5).

W. Kucharski, Spółka Akcyjna

PRZEDTEM

(J. Górecki, W. Kucharski i S-ka, Tow. Akc.)

KRAKÓW-PODGÓRZE.

Rewja przemysłu polskiego, jak nazywano „Targi Wschodnie“, wypadła nadspodziewanie imponująco, wzbudzając podziw licznych przedstawicieli zagranicy, którzy z pewnym sceptyzmem, usprawiedliwionym wskutek akcji, prowadzonej z uporem przez naszych wrogów, wybierali się do Lwowa.

Zawdzięczać to należy w wielkiej mierze obywatelskiemu zrozumieniu doniosłości sprawy przez koła przemysłowe, które wzięły udział w „Targach“ nie dla doraźnych korzyści materjalnych, lecz jedynie w celu zamanifestowania swojej obecności w zwartym szeregu przemysłu polskiego. — Nie dla otrzymania zamówień, nie dla zbytu gotowego towaru, przybyła większość firm, które — gdy chodzi zwłaszcza o gałęzie, pracujące w związku z odbudową — przeładowane są zamówieniami, nie są w stanie podołać popytowi na ich produkcję.

Do rzędu takich firm należy fabryka wyrobów metalowych W. Kucharski, Spółka Akcyjna (przedtem J. Górecki, W. Kucharski i S-ka, Tow. Akc.) w Krakowie-Podgórzu.

Specjalnością tego poważnego przedsiębiorstwa przemysłowego jest *Masowa Produkcja Drutu, Wyrobów Drucianych i Żelaznych*.

Poszczególnie fabryka wyrabia: drut żelazny twardy i miękki cynkowy, miedziowany i mosiężny w różnych grubościach, drut sprężynowy, drut kolczasty zwykły i pocynkowany, dalej wyroby z drutu, a więc: siatki druciane ślimakowe do wszelkich ogrodzeń, dla ochrony pasów transmisyjnych, maszyn, okien dachowych i t. p., siatkowe rafy do przesiewania, wycieraczki siatkowe, siatki i tkaniny metalowe dla celów przemysłowych i budowlanych.



Fabryka wykonuje cynkowanie wyrobów własnych i na zamówienie, oraz produkuje konstrukcje żelazne, jako to: wiązania dachowe, okna, schody, bramy, kompletne ogrodzenia placów, parków, gazonów, te ostatnie zarówno zwyczajne jak i artystyczne.

Specjalny dział stanowi wyrób mebli blaszanych i żelaznych, zwykłych, jak również szpitalnych, koszarowych i barakowych, oraz wyrób materaców z siatki sprężynowej w ramach żelaznych.

Rozwój przedsiębiorstwa, którego produkcja znajduje zbyt łatwy w całej Rzeczypospolitej, wywołał konieczność znacznego rozszerzenia fabryki, według wymagań nowoczesnej techniki i zaopatrzenia w maszyny najnowszej konstrukcji, celem podniesienia wydajności.

Firma zmierzając do rozwoju ma na celu nie tylko zaspokojenie zapotrzebowania krajowego, lecz także przygotowanie się do eksportu; z tego względu przy rozbudowie, wzoruje się na tego rodzaju pierwszorzędnych przedsiębiorstwach zagranicznych.

Na „Targach Wschodnich“ firma wystąpiła z podwójnymi eksponatami, gdyż nietylko jako wystawca wzorów i prób swojej produkcji, lecz i wykonawca bram żelaznych, oraz ogrodzeń siatkowych na terenie „Targów“.

W zakończeniu dodać należy, iż fabryka Sp. Akc. *W. Kucharski* posiada własne domy i zabudowania fabryczne, własny tor przemysłowy, motor o sile 150 HP. i zatrudnia z górą 250 osób personelu robotniczego i urzędniczego.

Dla zdrowia fizycznego.

Pokolenie obecne, wyczerpane fizycznie wskutek długotrwałej wojny, która nietylko wstrząsnęła systemem politycznym i gospodarczym państw, lecz nader ujemnie wpłynęła na system nerwowy narodów, musi dążyć, aby wzmódz tężyznę młodzieży, uzdrowić ją, zahartować do walki z życiem. Najkrótszą drogą, prowadzącą do tego celu jest sport. Nietylko jako zdrowa rozrywka, lecz system wychowawczy. Dziś już sport rozwija się w Polsce i rozwijać się nadal będzie coraz potężniej.

Aby jednak ten sport mógł być traktowany poważnie, stosowany celowo, wyzyskiwany odpowiednio do celów wychowawczych, uprawiany systematycznie musi mieć pomoc niezbędną w postaci niezbędnych przyrządów i przyborów.

Dotąd artykuły sportowe były sprowadzane wyłącznie z zagranicy i prawie wyłącznie z Niemiec. Obecnie i w tej gałęzi przemysłu posiadamy placówkę polską, opartą na poważnym kapitale, wynoszącym 20.000.000 marek, przystosowaną do szerokiej produkcji i o charakterze nawpół społecznym, gdyż część zysków swoich, przekazuje ona na cele Zjednoczenia Młodzieży Polskiej, w skład którego wchodzi 18 związków z całej Polski.



Wnętrze pawilonu firmy „Sport" na Targach Wschodnich we Lwowie

Tą placówką jest *„Sport" Fabryka Przyborów Sportowych* Towarzystwo Akcyjne w Poznaniu, założone w roku 1920, którego kierownikiem głównym jest inż. W. Gordziałkowski, członkami zarządu pp. A. Hirszberg i R. Kotlewski, prezesem zaś Rady ks. W. Adamski.

Na „Targach Wschodnich", w pawilonie Banku Handlowego, Tow. Akc. *„Sport"* wystąpiło z wzorami swojej produkcji, do której zużywa wyłącznie surowce krajowe.

Tow. Akc. *„Sport"* wyrabia: rakiety, oszczepy, drążki do skoku, narty, saneczki, maczugi, dyski, kręgle, krokiety, łodzie, wiosła, trapezy, wykonuje ono kompletne urządzenia sal gimnastycznych, piłki nożne, pięstówki, piłki uszate, piłki do palanta, tamburina, dalej ubrania sportowe, czapki, pasy, przepaski, chorągiewki, plecaki, namioty, buty do piłki nożnej i wycieczek, pozatem piłki tenisowe, wkładki, gumowe do piłek nożnych i pięstówek, piłki do tamburina, gry pokojowe i zabawki: szachy, warcaby, lalki gumowe, piłki dziecinne i t. d.

Jak widać z powyższego Tow. Akc. *„Sport"* produkuje wszystkie przyrządy sportowe, wszystko czego wymaga potrzeba krajowa i co konkurencja obca dostarczała, bo fabryka postawiła sobie za zadanie wyrugowanie produkcji obcej z rynku Polskiego, a nawet konkurowanie z tą produkcją na rynkach obcych.

Tow. Akc. *„Sport"* w Poznaniu jest jedyną w Polsce fabryką w tym zakresie specjalności, obejmującej prawie wszystkie działy rękodzieła i maszynowej fabrykacji i posiada oddziały: drzewny, metalowy, skórniczy, (rymarski i szewcki) oraz krawiecki, w niedalekiej zaś przyszłości uruchomi ona oddział gumowy.

Fabryka Tow. Akc. *„Sport"* pracuje w kierunku technicznym, czysto sportowym, wedle systemu szwedzko-angielskiego.

Dostarczając swoich wyrobów towarzystwom sportowym, stowarzyszeniom, instytucjom społecznym, szkołom i t. p. Tow. Akc. *„Sport"*, ze względu na swój charakter, o którym mówiliśmy powyżej, udziela rabatów, aby w ten sposób ułatwić im zadanie, umożliwić pożądaną w tym kierunku działalność.

Rozwój tego tak potrzebnego i użytecznego przedsiębiorstwa fabrycznego postępuje szybkim krokiem, zamówienia coraz liczniejsze napływają z całego kraju i bezwątpienia fabryka Tow. Akc. *„Sport"* rozwinie się w niedługim czasie w potężną instytucję, pracującą na pożytek kraju, przyczyniając się do rozwoju sportów w Polsce, a tem samem do uzdrowienia fizycznego przyszłych pokoleń.

Z przemysłu drzewnego.

Drzewo, to jedno z bogactw naturalnych Polski, bo posiadamy obfitość lasów, o których eksploatację zabiegają nasi sprzymierzeńcy.

Nic więc dziwnego, że przemysł drzewny w najrozmaitszych jego odmianach rozwija się w Polsce i tworzy jedną z najpoważniejszych gałęzi przemysłowych, co łatwo było zaobserwować na „Targach Wschodnich", gdzie ta gałęź przemysłu była reprezentowana i jakościowo i ilościowo nader wybitnie.

Rozwój ten poszedłby może szybszymi krokami, gdyby nie utrudnione warunki komunikacyjne i anormalne stosunki powojenne z jednej strony, z drugiej zaś błędny pogląd sfer miarodajnych, że wywóz drzewa zagranicę w stanie surowym lub półobrobionym jest sprawą większej wagi, niż ułatwienie fabrykom drzewnym powiększenia produkcji. Wskutek tego przemysł drzewny zagraniczny, posługując się naszym surowcem, zalewa nasz rynek swoimi wyrobami, konkurując z powodzeniem nie poziomem fabrykacji, lecz ilością wyrobów.



Wyroby firmy „Henryków" na „Targach Wschodnich".

Jedną z najpoważniejszych placówek naszego przemysłu drzewnego są *Kieleckie Zakłady Przemysłowo-Drzewne „Henryków"*.

Zakłady powyższe, rozporządzając własnymi tartakami, produkują eleganckie meble gięte z drzewa bukowego, koła wozowe i pasowe oraz beczki cementowe i t. p. suchych substancji.

Na szczególną uwagę jednak zasługuje produkcja zakładów w meblach giętych i gałęzi, będącej jej wyłączną w Polsce specjalnością, a mianowicie fabrykacja szpulek drewnianych do nawijania nici, przędzy, jedwabiu i juty, wrzecion, następnie produkcja pończoszarek, walcy do przędzalń oraz innych przyborów dla przędzalń i tkalń. Dział ten od 20 lat prowadzony w Suchedniowie pod firmą, Suchedniowska fabr. wyr. drzewnych w r. b. przeniesiony do Kielc i włączony do fabryki „Henryków".

Długoletnią praktyką przy zastosowaniu najnowszych angielskich szybkobieżnych maszyn, fabryka osiągnęła swój cel, mianowicie dała możność naszemu wielkiemu przemysłowi przędzalniczemu posługiwania się szpulkami krajowemi w miejsce zagranicznych, opłacających wysokie cło na równi z zagranicznemi maszynami.

Długotrwała wojna nader ujemnie odbiła się na działalności tej fabryki, zarekwirowanej przez władze okupacyjne i przekształconej na wytwórnię wozów wojskowych. Po wypędzeniu niemców *„Kieleckie Zakłady Przemysłowo-Drzewne „Henryków"* przeszły do rąk wojskowości polskiej, która zastosowała je do wyrobów na własne potrzeby.

Przez tak więc długi czas *Kieleckie Zakłady Przemysłowo - Drzewne „Henryków"* nie mogły produkować tych artykułów, dla wyrobów których powstały w swoim czasie.

Zaledwie w roku bieżącym właściciele firmy, na skutek usilnych starań odzyskali główny pawilon fabryczny i po dokonaniu niezbędnych napraw mogli rozpocząć pracę, niestety, w zwężonym dotąd zakresie, bo część budynków pozostaje nadal w rękach władz wojskowych, choć przypuszczać trzeba, iż obecnie, po ustaleniu się pokoju, władze przekażą co rychlej całą fabrykę właścicielom, aby umożliwić nietylko całkowite uruchomienie, lecz i rozszerzenie zakładów.

Już dziś fabryka zatrudnia 250 robotników, a jej wystąpienie na „Targach Wschodnich" nader chlubnie świadczy o sprężystem i umiejętnem kierownictwie.

Zainteresowanie, wywołane produkcją fabryki nietylko wśród odbiorców krajowych, lecz i wśród reprezentantów zagranicy, jest dobrą wróżbą dla *Kieleckich Zakładów Przemysłowo - Drzewnych „Henryków"*.

Po za sprzedażą materjału na miejscu, zakłady otrzymały znaczne zamówienia, które wymagać będą nader intensywnej pracy i poważnego rozszerzenia produkcji.

Sprostać temu zadaniu będzie łatwo, jeśli tylko czynniki miarodajne zechcą zwrócić baczniejszą uwagę i przyjść z pomocą tej gałęzi przemysłu naszego, który może nader wydatnie zaważyć na szali naszego eksportu i przyczynić się do podniesienia czynnego bilansu Polski.

Z Dziedziny Meblarstwa Polskiego.

Stworzenie sobie przystani spokojnej, w której odpoczywa się po całodziennej wyczerpującej i siły i nerwy pracy zarobkowej, jest naturalnem dążeniem każdego człowieka. Każdy z nas pragnie, aby ten „dom", gdzie spędzamy chwile życia osobistego, czyli — jak mówimy — prywatnego, miał atmosferę miłą, pogodną, aby każdy sprzęt w tym domu zadawalał nasze wymagania estetyczne, czynił przebywanie w mieszkaniu przyjemnem i wygodnem.



„Salonik", wystawiony na Targach Wschodnich we Lwowie.

Kwestja więc umeblowania jest sprawą wielkiej wagi dla każdego, bo decyduje się o przedmiotach, które nabywamy na okres częstokroć całego życia, do których przywiązujemy się i z którymi ciężko byłoby nam się rozstać. Od umeblowania zaś zależy w wielkiej mierze ta pożądana atmosfera domu.

Na „Targach Wschodnich" w jednym z pawilonów stworzono przemiły zakątek, wypełniony tak gustownie meblami, iż, patrząc na tych kilka miniaturowych pokoików, zapominało się o gwarze wystawowym, o wszelkich „interesach", sprawach i troskach, budziła się jedynie chęć posiadania we własnem mieszkaniu takiego umeblowania.

Wystawcą w tym przypadku była Spółka Akcyjna *„Strug"* w Zakopanem.

Piękna jesionowa sypialnia, elegancka, wytworna jadalnia, milutki buduar z miękimi fotelikami — to eksponaty, istne cacka pod względem wykończenia i rysunku.

Spółka Akcyjna *„Strug"*, posiadająca centralę w Zakopanem, filję zaś w Grudziądzu, gdzie wykupiono z rąk niemieckich wielką fabrykę, założona została w r. 1919. Kapitał zakładowy przedsiębiorstwa, wynoszący obecnie 30,000,000 mk okazał się, wobec rozwoju firmy, niewystarczający i będzie podwyższony do 80,000,000 mk. polskich.

Fabryka mebli stylowych w Grudziądzu posiada stale wystawę, złożoną ze stu pięćdziesięciu pokoi, całkowicie urządzonych. Takaż fabryka w Zakopanem, przy której znajdują się biura, pracuje zespół architektów i artystów projektodawców, dwa kompletnie urządzone domy dla robotników firmy. Obecnie Spółka Akcyjna *„Strug"* zatrudnia około 450 wykwalifikowanych robotników, 11 osób pracowników biurowych, zbyt zaś dla swojej produkcji znajduje nietylko w Polsce lecz i zagranicą, zwłaszcza zaś w Ameryce.

Zainteresowanie wyrobami firmy na „Targach Wschodnich" przeszło wszelkie oczekiwania, ilość zaś otrzymanych zleceń wymagać będzie znacznego rozszerzenia warsztatu pracy, wyrabiającemu dobrą markę meblarstwu polskiemu zagranicą.

Naczelnym dyrektorem Spółki Akcyjnej *Przemysł Drzewny „Strug"* jest p. Józef Kwaśniewski, prezesem dr. Wacław Kraszewski, viceprezesami dr. Stefan Góra i dr. Rudolf Beres, członkami Rady pp: Makowiecki, Wróblewski, hr. Tyszkiewicz, Rudkowski, Bieżieński, Kowalski, Kwaśniewski, Cichocki i dr. Adamski. Prokurzystami: Ullmann i Jewasiński.



„Stołowy", wystawiony na Targach Wschodnich we Lwowe.

Adres Spółki Akcyjnej *„Strug"* — Zakopane (tel. 43, adr. telegr. *„Strug — Zakopane"*), filji Grudziądzkiej — Grudziądz (tel. 159, adr. telegr. *„Strug — Grudziądz"*).

Sprzedaż: detalicznie i hurtowo.

U PODNORZA TATR.

Urok Tatr, opiewanych przez poetów naszych i przez usta ludu naszego w pieśniach i klechdach, zwiedzanych przez turystów i sławionych przez tysiące tych, którym powróciły one zdrowie i ocaliły życie, przesłania zgoła pogląd praktyczny na ich użyteczność realną, na bogactwa, jakiemi obdarzyć mogą przy umiejętnej eksploatacji lasów, pokrywających stoki tych najpiękniejszych gór polskich.

Ktokolwiek przebył krótszy lub dłuższy czas w Zakopanem, ten wyruszał na wycieczkę do Jaszczurówki, leżącej w przepięknej kotlinie na drodze ku Morskiemu Oku i z pewnością odczytywał na tablicy granicznej, iż tu się zaczyna „państwo Szaflary", pozatem zaś zauważyć musiał, że po obu brzegach potoku, przecinającego Jaszczurówkę leżą sterty desek, bali, ściętych jodeł i sosen, że wre tu praca i ruch. Naturalnie, niepodobna wymagać, aby turysta, lub wycieczkowicz mając przed sobą cudny krajobraz górski, poświęcał zbyt dużo uwagi „jakiemuś tam tartakowi", lecz, gdy tenże turysta zwiedzał „Targi Wschodnie" i natknął się na eksponaty *Zarządu Dóbr Szaflarskich* musiał się zdziwić, że nie zauważył tam na miejscu tego wszystkiego, co tu z zaciekawieniem ogląda.

Zarząd Dóbr Szaflarskich to poważne przedsiębiorstwo przemysłowe, które czerpie surowiec z tych Tatr imponujących swoją powagą!

Zakłady Przemysłu Drzewnego, prowadzone przez powyższy *Zarząd* zatrudniają około 200 robotników, w biurach zaś 12 urzędników.

Na obszarze leśnym o przestrzeni przeszło 6000 morgów prowadzona jest umiejętna i racjonalna gospodarka przemysłowa leśna. Pierwszy tartak założono w Poroninie przed 50 laty. W r. 1913 powstał tartak w Jaszczurówce, w r. 1921 uruchomiono stolarnię maszynową. Od roku 1918 działają fabryki wełny drzewnej.

Zakłady Przemysłu Drzewnego Zarządu Dóbr Szaflarskich produkują: materjały tarte, a więc deski, kantówki, drzewo kopalniane, wełnę drzewną, gonty, meble od najprostszych do najwykwintniejszych, drzwi, okna i t. p.

Poszczególne kompleksy *Zakładów Przemysłu Drzewnego* przedstawiają się w sposób następujący: w *Jaszczurówce* tartak, fabryka wełny drzewnej i stolarnia (powierzchnia 8 morgów), przyczem tartak dwugatrowy, dwie piły kręgowe i heblarka, w fabryce wełny drzewnej dwie wełniarki — razem osiem noży i prasa automatyczna, w stolarni siedem maszyn, wszystko poruszane siłą wodną (dwie turbiny około 100 HP.), w *Poroninie:* tartak — 2 gatry, 2 piły kręgowe, heblarka, dalej fabryka wełny drzewnej o dwóch maszynach (8 noży), gonciarnia, wszystko poruszane popędowem kołem wodnem.

Właścicielami są pp. Jerzy i Józef Uznańscy, dyrektorem zaś Zakładów p. Karol Kwaśniewski.

Produkcja *Zakładów Przemysłu Drzewnego Zarządu Dóbr Szaflarskich* znajduje zbyt łatwy w całej Polsce, drzewo kopalniane zbywa na Górny Śląsk i na Śląsk Cieszyński.

Robotników swoich Zakłady aprowidują, utrzymują dla nich kuchnię robotniczą, dają mieszkanie, opał i światło.

Wszelkie zlecenia i zapytania należy adresować: *Zarząd Dóbr Szaflarskich, Zakłady Przemysłu Drzewnego* w *Jaszczurówce*, poczta Zakopane.

Adres telegr. *Jaszczurówka Zakopane.*
Telefon Zakopane № 70.

Telefony na „Targach Wschodnich".



Wnętrze pawilonu firmy „Estehan" na Targach Wschodnich.

Jedną z miłych niespodzianek na *„Targach Wschodnich"*, zgotowanych przez Komitet Organizacyjny wystawcom były telefony, tem milszą zaś, że ktokolwiek musiał korzystać z miejskiej sieci telefonicznej we Lwowie, mógł utracić wszelką sympatję dla tego doniosłego wynalazku XX wieku.

Telefony miejskie, uszkodzone podczas wojny, zrujnowane zaś zupełnie podczas walk polsko-ukraińskich, działają w sposób niezwykle wadliwy.

Sensacją więc do pewnego stopnia były telefony sprawnie funkcjonujące na terenie „Targów".

Ten fakt dodatni należy całkowicie zapisać na dobro rachunku, firmy, która urządziła całkowitą instalację telefoniczną na terenie „Targów", a była zaś nią *Spółka Techniczno-Handlowa „Estehan"* (Sp. z ogr. odp.) w Warszawie, przy ul. Niecałej pod Nr. 8 (tel 230-01), posiadająca filje swoje w Wiedniu (biuro inż. Karola Franka & Co — IV Alleegasse 29) i we Lwowie przy ulicy Podlewskiego Nr. 7, tel. 265.

W dniu otwarcia „Targów" telefony, założone przez firmę *„Estehan"* oddały wielkie usługi zarówno personelowi i członkom Komitetu, którzy mogli wydawać szybkie dyspozycje w związku z pobytem Naczelnika Państwa i wielu dostojnych gości, jak i poszczególnym wystawcom oraz prasie, komunikującej swoim pismom szczegóły przebiegu uroczystości. A później w ciągu trwania „Targów" instalacja firmy *„Estehan"* oddała wiele usług wszystkim, co brali udział w tej wielkiej rewji przemysłu polskiego.

Spółka Techniczno-Handlowa, posiadając biura montażowe, kierowane przez doświadczonych inżynierów-specjalistów, zapisała się dobrze w pamięci sfer przemysłowo-handlowych, uczestniczących w „Targach" i doskonale zarekomendowała swoją specjalność zawodową.

Jest ona reprezentantem Tow. Akc. *Zjednoczonych Fabryk Telefonów i Telegrafów Czeija, Nissel i Ska* w Wiedniu, największego w tym zakresie przedsiębiorstwa na kontynencie, zatrudniającego z górą 2,000 robotników.

Po za przeprowadzeniem instalacji telefonicznej, firma *„Estehan"* wystąpiła, jako wystawca na „Targach" prezentując w pawilonie Ziemskiego Banku Kredytowego szereg udoskonalonych aparatów telefonicznych oraz precyzyjnie wykonanych przyrządów i przyborów w tej gałęzi specjalności.

Pozatem firma *„Estehan"* dostarcza w dziale handlowym metale, kable i druty, narzędzia i akumulatory.



Wnętrze pawilonu firmy „Estehan" na Targach Wschodnich.

„PLUTO".

Na „Targach Wschodnich" wyróżniał się swojską stylowością i estetycznem przyozdobieniem, wystawiony w głównej alei pawilonik, na którego frontonie widniał napis *„Pluto"*.

Każdy z zaciekawieniem wchodził do tego przemiłego budynku, nie mogąc z góry przewidzieć zakresu specjalności firmy, która pawilon zbudowała i nie mogąc odgadnąć, czy to nazwa firmy, czy artykułu, przez tę firmę produkowanego.

Zaciekawienie jednak przechodziło w zdumienie, gdy zwiedzający przekonywali się, że właściwym eksponatem jest sam pawilon, wewnątrz zaś można było oglądać jedynie materjał, z którego pawilon jest zbudowany.

„Pluto" to firma eksploatująca wynalazek i patent p. Karola Berbeki polegający na zastosowaniu trzciny, jako materjału budowlanego nietylko do celów izolacyjnych, lecz i do konstrukcyjnych.

Dotąd trzcina była stosowana w budownictwie albo do pokrycia dachów, albo na tak zwane „sufitówki", albo w płytach do ścian izolacyjnych lub działowych. Obecnie dzięki patentowanej maszynie p. Berbeki można produkować płyty trzcinowe na wielką skalę, w różnych grubościach i wymiarach i w połączeniu z konstrukcją drewnianą i murowaną stosować je do zewnętrznych ścian budynku.



Domek wystawiony na „Targach Wschodnich" według syst. p. Karola Berbeki.

Płyta trzcinowa posiada własności, kwalifikujące ją specjalnie do celów budowlanych. Jest ona niezapalna i nie podtrzymuje ognia, gdyż w zetknięciu z ogniem tli się tylko zwolna i zwęgla się na kilka milimetrów w głąb, usunięta zaś od ognia gaśnie zupełnie. Jest ona jednym z najgorszych przewodników ciepła, nadaje się wskutek swej porowatości do odprowadzania wilgoci i wreszcie jest trwałą i nie podlega uszkodzeniu przez grzyb domowy. Takie więc płyty trzcinowe, mocno prasowane i wiązane drutami, wyrabiane w *„Chorodowie"* przez firmę *„Pluto"* nadają się wyśmienicie do budowy zarówno budynków wiejskich, jak budynków przemysłowych i mieszkalnych.

Obecnie, gdy ceny drzewa wzrastają niepomiernie, gdy cegła jest materjałem nader drogim, ten nowy materjał budowlany firmy *„Pluto"* może oddać wielkie usługi sprawie odbudowy kraju.

Płyty trzcinowe fabrykacji firmy *„Pluto"* są o 100% tańsze od drzewa, przy ich zastosowaniu oszczędza się od 40 do 50% budulca, oraz 35% robocizny, przyczem dzięki operowaniu dużymi wymiarami osiąga sie niezwykłą szybkość budowy, a konstrukcja ścian w takich budowlach odpowiada wymaganiom techniki budowlanej i mogą one udźwignąć najcięższe dachy i pokoje strychowe.

Zwrócić uwagę należy na doniosłość działalności firmy *„Pluto"* dla posiadaczy dóbr, posiadających znaczne plantacje trzciny stawowej, którzy nie mieli dotąd możności wyzyskania tego cennego materjału budowlanego, a którzy obecnie w porozumieniu z firmą *„Pluto"* mogą podnieść wydajność swych majątków dla dobra naszego kraju.

To zainteresowanie, jakie wywołała wśród zwiedzających „Targi Wschodnie" firma *„Pluto"* daje najlepszą rękojmię, że nowy materjał budowlany jej fabrykacji zacznie być szeroko stosowany, że wkrótce na ziemiach Polski powstaną szeregi budowli estetycznych, trwałych, hygienicznych i niezwykle tanich, na które materjału dostarczy trzcina, porastająca brzegi stawów i jezior.

Po wszelkie informację, wyjaśnienia, kosztorysy i t. p. w tej sprawie zwracać się należy bezpośrednio do przedsiębiorstwa budowlanego *„Pluto"* we Lwowie, ul. Sykstuska Nr. 43-a.

TOWARZYSTWO AKCYJNE FABRYKI MEBLI GIĘTYCH, POD FIRMĄ „WOJCIECHÓW"

w Kamińsku, ziemi Piotrkowskiej.

Jedną z dotkliwych bolączek, pozostawionych nam w spuściźnie przez kataklizm wielkiej wojny europejskiej, jest t. z. „głód mieszkaniowy", który trudniej zaspokoić, niż głód fizyczny. W sprawie tej napisano kilometry artykułów dziennikarskich, rzucono tysiące projektów, praktycznie jednak nie posunięto się dalej nad stwierdzenie, iż „głód mieszkaniowy" nietylko istnieje, lecz potęguje się.

To też na „Targach Wschodnich" jednym z działów najobficiej reprezentowanych był dział artykułów, niezbędnych do odbudowy. Szczególne zainteresowanie wzbudził wśród zwiedzających „Targi" wystawiony w malowniczym zakątku terenu targowego, jasny, piękny w linjach, okolony palisadą, domek przenośny, wystawiony — jak głosił napis — w ciągu 36 godzin, zbudowany według systemu inż. Fr. Kulikowskiego. Dom ten był jednocześnie eksponatem i pawilonem znanej dobrze w Polsce firmy „*Wojciechów*".



Domek przenośny zbudowany w ciągu 36 godzin według systemu inż. Fr. Kulikowskiego.

Fabryka „*Wojciechów*" zawdzięcza swoją popularność wyrabianym przez nią meblom giętym, rugującym z rynku krajowego produkcję obcą i zwycięsko konkurującym z tą produkcją na rynkach obcych. O wartości mebli fabryki „*Wojciechów*" świadczą wymownie wysokie odznaczenia, a mianowicie: medal złoty na wystawie Paryskiej w roku 1890 i medal w r. 1910 na wystawie wszechświatowej w Paryzu.

Przystępując do budowy domów przenośnych według systemu inż. Fr. Kulikowskiego fabryka miała na celu praktyczne rozwiązanie tego „głodu mieszkaniowego". Naturalnie, że produkcja jednej fabryki głodu mieszkaniowego nie usunie, ale wiele w tym kierunku zdziałać może. Obecnie fabryka produkuje $1^1/_2$ domu dziennie, lecz dąży stale do tego, aby podnieść produkcję od 3 do 5 takich domów, które wymagają 36 godzin do zestawienia na miejscu.

Ta dobrze zasłużona w życiu gospodarczem kraju firma, założona w r. 1870 posiada fabryki w Kamińsku, zajmujące powierzchnię 60 morgów, na których zbudowano 17 pawilonów fabrycznych i 13 mieszkalnych, przedstawiających obecnie wartość 2 miljardów mk. polskich. Zatrudniając z górą 650 robotników i 60 osób personelu biurowego, fabryka „*Wojciechów*" wykazuje godną naśladowania dbałość o potrzebach swoich pracowników, gdyż oprócz mieszkań bezpłatnych, zaopatruje ich w opał, światło i wszelkie produkty, stworzyła dla nich kasę chorych i zorganizowała straż ogniową. Dbając nietylko o zdrowie pracowników przez założenie własnego ambulatorjum, szerzy również oświatę wśród całego grona swoich pracowników, zakładając im szkołę własną i teatr.

O stopniu rozwoju tej polskiej placówki przemysłowej i wielkości jej produkcji świadczy najlepiej suma obrotu, przekraczającego miljard marek polskich. Rynkiem zbytu dla produkcji fabryki „*Wojciechów*" po za Polską są: Ameryka, Anglja, Francja, Egipt i Rumunja.

Na czele całego przedsiębiorstwa stoi dyrektor, inż. Fr. Kulikowski.

Główne biura zarządu Towarzystwa Akcyjnego Fabryki Mebli Giętych pod firmą „*Wojciechów*" mieszczą się w Warszawie, przy ulicy Mazowieckiej Nr. 7, przedstawicielem zaś w Krakowie, przy ulicy Pijarskiej Nr. 2 jest Towarzystwo „*Tranzakcja*".

WARSZAWSKIE TOW. AKC. HANDLU TOWARAMI APTECZNEMI

DAWNIEJ „ZJEDNOCZENI APTEKARZE”

i „LUDWIK SPIESS i SYN”

Historja jednego z najstarszych, jeżeli nie najstarszego z obecnie istniejących w Polsce składów materjałów aptecznych datuje się od końca XVIII wieku, kiedy to już pradziad obecnie żyjącego Ludwika Spiessa posiadał w Warszawie przy ul. Koziej aptekę pod firmą Spiess i Rakoczy; firma ta dała początek następnej firmie Ludwik Spiess.

Pierwszą ścisłą datą jest dzień 6 lipca 1844 r., w którym Ludwik Spiess, dziad obecnie żyjącego Ludwika Spiessa, założył jako fachowiec farmaceuta pod własną firmą skład apteczny w domu PP. Kanoniczek przy Pl. Teatralnym w Warszawie, gdzie po dzień dzisiejszy istnieje skład ten, jako jedna z filji firmy, przekształconej z biegiem czasu na Tow. Akc.



Pawilon na „Targach Wschodnich”.

W roku 1850 niezależnie od składu materjałów aptecznych otworzył Ludwik Spiess laboratorjum chemiczne w Żyrardowie, a następnie przeniósł je do nabytej w Tarchominie posiadłości, gdzie urządził wzorową fabrykę octu spirytusowego, farb olejnych, lakierów, masy do podług i niektórych chemikalji.

Ludwik Spiess zwrócił pierwszy w naszym kraju uwagę na odpadki kostne, urządził początkowo na małą skalę proszkarnię kości, którą w następnych latach rozszerzył na fabrykę przetworów kostnych systemu Seltsama, fabrykę kleju, superfosfatów, nawozów ogrodowych i innych, przyczyniając się w ten sposób do podniesienia kultury rolnej w kraju i przynosząc znaczne usługi rozwojowi rodzimego przemysłu.

Założyciel firmy Ludwik Spiess wykształcił na fachowego kupca jedynego syna swego Stefana, który po ukończeniu Akademji Handlowej w Antwerpji pracował w przedsiębiorstwie ojca, a od roku 1874 przystąpił do spółki, pod firmą „Ludwik Spiess i Syn“.

Po 40 latach pracy założyciel firmy Ludwik Spiess wycofał się z interesu, pozostawiając synowi samodzielne kierownictwo przedsiębiorstwem, w którym Stefan Spiess do dnia swej śmierci t. j. 18 września 1893 r., pracował i które znacznie rozszerzył.

W roku 1886 założona została w Warszawie filja firmy „Ludwik Spiess i Syn“ przy ul. Marszałkowskiej № 140.

W roku 1899 spadkobiercy Stefana Spiessa. połączywszy firmę Ludwik Spiess i Syn z Tow. Zjednoczonych Aptekarzy, stworzyli obecną firmę: Warszawskie Towarzystwo Akcyjne Handlu Towarami Aptecznymi dawniej „Zjednoczeni Aptekarze i Ludwik Spiess i Syn“, która znalazła pomieszczenie na biura Zarządu i Składy w własnym gmachu przy ul. Senatorskiej № 24.

W tym samym czasie został zakupiony plac przy ul. Grzybowskiej № 82, gdzie zbudowano obszerne magazyny dla pomieszczenia towarów w oryginalnych skrzyniach, jak również szopy dla nawozów sztucznych i kwasów.

Równocześnie założona została przy Pl. Teatralnym № 18 w dawnem pomieszczeniu centrali filja Towarzystwa.

Prawie jednocześnie założona została filja w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej № 2.

W roku 1904 Tow. Akc. nabyło skład apteczny pod firmą „Józef Mrozowski“ przy ul. Miodowej i otworzyło tam 3-cią filję w Warszawie.

W roku 1909 otworzona została filja 4, warszawska przy ul. Marszałkowskiej № 99.

W styczniu 1912 r. założone zostało przy ul. Nowo-Senatorskiej № 6 o małym początkowo zakresie, laboratorjum farmaceutyczne, które pomimo istnienia fabryki o charakterze techniczno-chemicznym w Tarchominie szybko się rozwijało, po przeniesieniu go w roku 1913 do nowo wybudowanego gmachu przy ul. Daniłowiczowskiej № 16 rozszerzone zostało na fabrykę farmaceutyczną.

Gmach ten wzniesiony został na zasadzie studjów nowoczesnych urządzeń firm drogeryjnych zagranicą, a więc w Niemczech, we Francji i Anglji. Gmach ten [1]) posiada wysokie piwnice, parter i 4 piętra, każde o przestrzeni około 1200 metrów kwadratowych. Na I-szym piętrze znajdują się biura; parter przeznaczony jest na ekspedycje; piwnice, część 2-go i 4-go piętra zajęte są na magazyny.

3-piętro z częścią 4-go i 2-go piętra zajęte są na fabrykę farmaceutyczną [2]).

[1]) Szczegółowy opis urządzeń nowego gmachu podany jest w Wiadomościach Farmaceutycznych, r. 1914 str. 100.

[2]) Fabryka w Warszawie i fabryka w Tarchominie produkują preparaty farmaceutyczne, specyfiki lecznicze i kosmetyczne, środki dezynfekcyjne, preparaty chemiczno-techniczne, ocet spirytusowy, farby olejne, lakiery spirytusowe, pasty do obuwia i podłóg i t. p.

Na 3-im piętrze znajduje się też laboratorjum analityczne, zadaniem którego jest sprawdzanie wszystkich zakupywanych towarów. Jeżeli dodać, że gmach posiada wszelkie nowoczesne urządzenia w postaci telefonów zewnętrznych i wewnętrznych, wind, poczty pneumatycznej i t. p. i jeśli przyjąć jeszcze pod uwagę istnienie obszernych magazynów na ul. Grzybowskiej, fabryki w Tarchominie, sklepów filijnych w Warszawie i w Łodzi można sobie wyobrazić jak obszerną jest działalność Tow. Akc. w zakresie jego specjalności. To też kapitał zakładowy Towarzystwa wynoszący początkowo Rb. 500,000 musiał być z konieczności kilkakrotnie podwyższany i obecnie wynosi 68,040,000 Mkp.

Towarzystwo zatrudnia ogółem urzędników i robotników w liczbie przeszło 400 osób.

Zarząd stanowią:

Jan Kozłowski, Ludwik Spiess, Bolesław Krzyżański, George Roche i (zastępca) Zdzisław Freyer.

Prokurentami są:

Józef Bądzyński, Bolesław Soborski, Dr. Stefan Otolski (kierownik fabryki w Warszawie).

Kierownikiem fabryki w Tarchominie jest inż. Marjan Holtorf.

„SOLALI" TOW. z O. P. w Żywcu.

(Małopolska).

Jednym z najpopularniejszych wyrazów w Małopolsce, jest *„Solali"*, nazwa bibułki papierosowej. Każdy palacz wie o tem doskonale, że smak papierosa w wielkiej mierze zależy od bibułki, że aromat najlepszego tytuniu może ona stłumić, smak zaś zniweczyć, jeśli jest pozbawiona tej subtelnej cienkości, będącej jej główną zaletą, świadczącą o jej wartości.

Bibułka papierosowa marki *„Solali"* daje gwarancję palaczowi, że nie poczuje on w ustach charakterystycznej goryczy, jaką sprawia zaciągnięcie się papierosem, wykonanym z bibułki podrzędnej jakości, że aromatu nie zabije mu typowy odór, który powstaje przy spalaniu papieru.



Wnętrze pawilonu firmy „Solali" na Targach Wschodnich

Bibułkę powyższą, która w krótkim przeciągu czasu zdobyła nietylko rynek krajowy (mamy tu na myśli całą Rzeczpospolitą), lecz ceniona jest na rynkach całego świata, produkuje największa tego rodzaju fabryka w Polsce *„Solali"* (Towarzystwo z ograniczoną poręką), znajdująca się w Żywcu w Małopolsce.

Posiadając ścisłą łączność z fabryką papieru p. f. „Żywiecka Fabryka Papieru" Tow. Akc. w Żywcu, będąc zaopatrzoną w maszyny i przyrządy najnowszego typu, rozporządzając wyjątkowo wykwalifikowanym w swym zawodzie personelem, fabryka *„Solali"*, istniejąca od pół wieku, zdołała osiągnąć w swej produkcji poziom najwyższy, zapewniający jej stanowisko przodujące w tej gałęzi produkcji.

Fabryka *„Solali"* produkuje, oprócz bibułki papierosowej, tutki na papierosy, bibułkę kolorową na kwiaty, papier krepowy, w wysokim gatunku papiery kopjowe, kalki, papiery parafinowe i t. p.

Zatrudniając około 600 osób personelu fabrycznego i biurowego, fabryka *„Solali"* posiada własne oddziały we Lwowie, Krakowie, Poznaniu, Bielsku i Wiedniu.

Swój rozwój obecny, torujący fabryce drogę do niezwykłego rozkwitu, zawdzięcza Towarzystwo w znacznej części sprężystości fachowego kierownictwa, które spoczywa w doświadczonych rękach dyrektora p. Ignacego Seropa.

Biorąc udział w „Targach Wschodnich", fabryka *„Solali"* miała na celu nie względy korzyści doraźnych, gdyż zapotrzebowania odbiorców nietylko pokrywają w całości, lecz przewyższają możliwość produkcji fabryki, chodziło jej w tym przypadku o zaakcentowanie swoją obecnością, że do ogólnego bilansu przemysłu polskiego wnosi ona wartość niepoślednią, jako placówka, reprezentująca część polskiego eksportu.

DOM HANDLOWY

JÓZEF NITECKI

Warszawa, Marszałkowska № 63.

Telefon № 244-16.

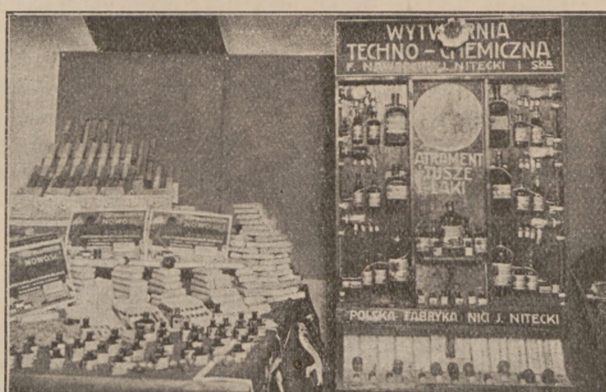
EXPORT IMPORT I DOSTAWY.
REPREZENTACJA
FIRM KRAJOWYCH i ZAGRANICZNYCH.

WŁASNE FABRYKI:
ATRAMENTU, NICI, MYDŁA TUALETOWEGO,
DO PRANIA i KOSMETYKÓW.

Oddział: Łódź, Nawrot № 32.

Konta czekowe w Warszawie: Bank Tow. Współdzielczych № 3806.
Pocztowa Kasa Oszczędn. № 1802.

Dom Handlowy Józef Nitecki powstał dn. 1 lipca 1920 r. jako przedsiębiorstwo handlowe I-go rzędu. Pierwsze kroki rozpoczął o charakterze komisowym, pośrednicząc w kupnie i sprzedaży. W krótkim jednak czasie, bo w przeciągu pierwszych miesięcy zmienił swój charakter i zaczął opierać się li tylko na artykułach przez siebie wyrabianych. W pierwszych dniach listopada 1920 r. łącznie z inżynierem chemji p. Franciszkiem Nawrockim otworzył pierwszą i jedyną w kraju fabrykę atramentów suchych w pastylkach i proszku, które to atramenty odrazu znalazły uznanie, wyrabiane zaś we wszystkich kolorach są jedyne dla eksportu zimą, gdyż nie zamarzają w drodze, są lekkie i zabierają bardzo mało miejsca co przy dzisiejszych olbrzymich kosztach transportowych gra dużą rolę.



Eksponaty Domu Handlowego Józef Nitecki na „Targach Wschodnich".

W czerwcu 1921 r. Spółka F. Nawrocki i J. Nitecki przeistoczyła się w spółkę z ogr. odp. przyczem kierownictwo handlowe powierzono p. Józefowi Niteckiemu, kierownictwo techniczne zaś objął p. Franciszek Nawrocki. Spółka rozszerzyła swą działalność, wypuszczając na rynek atramenty w płynie we wszystkich kolorach i gatunkach niczem nie ustępujące gatunkom zagranicznym.

Z początkiem roku 1921, właściciel Domu Handlowego, Józef Nitecki, otworzył fabrykę nici, wyrabiając je z początku pod firmą „Krajowa Wytwórnia nici", następnie pod firmą „Polska Fabryka nici J. Nitecki". Nici wyrabiane są potrójne przednich gatunków we wszystkich numerach, w szpulkach 200, 500 i 1000 łokciow., przyczem ilość łokci wymieniona na szpulkach gwarantowana jest przez firmę.

W roku jeszcze 1920, p. Józef Nitecki przystąpił jako akcjonarjusz do fabryki mydeł tualetowych i kosmetyków „J. Wójtowicz i S-ka" i przyjął wyłączną sprzedaż na obszar b. Kongresówki.

W ten sposób „Dom Handlowy Józef Nitecki" jest w głównym zarysie swej pracy centralnym biurem sprzedaży fabrykatów powyżej wymienionych przedsiębiorstw.

Z eksportu pomorskiego.

Nieopodal wejścia na plac „Targów Wschodnich", w alei głównej, mile rzucał się w oczy dworek, który niepokalaną białością ścian harmonijnie zarysowywał się na tle soczystej zieleni drzew i krzewów. Wbrew utartym na wszelkich wystawach zwyczajom nie szpeciły tego pawilonu przejaskrawione napisy. Całość była utrzymana w tonie dobrego smaku i wysubtelnionej powagi. W ten sposób występują firmy, rozumiejące wartość wszelkich wystąpień publicznych pod względem reklamowym, lecz niepotrzebujące uciekać się do krzykliwego rozgłosu. Na pawilonie zamieszczono jeden tylko wyraz: *„Winkelhausen"*.



Pawilon firmy „H. A. Winkelhausen" na Targach Wschodnich".

Przed kilku laty nazwa firmy *„Winkelhausen"* nieznaną była społeczeństwu polskiemu, choć niebyła obca zagranicy. Obecnie wyroby tej jednej z najpoważniejszych na Pomorzu, odzyskanem dla Polski, cieszą się niezwykłym pokupem w całej Rzeczypospolitej i stanowią poważną rubrykę w jej eksporcie.



Wnętrze pawilonu firmy „H. A. Winkelhausen" na Targach Wschodnich.

Siedzibą firmy *„H. A. Winkelhausen"* jest m. Starogard na Pomorzu, na szlaku kolejowym między Chojnicami a Tczewem.

Założona w r. 1846, przez kupca gdańskiego Hermana Aleksandra Winkelhausena, była początkowo handlem win i destylarnią okowity, dziś zaś należy do największych tego rodzaju przedsiębiorstw w Polsce i w dalszym ciągu organizacyjnie się rozszerza.

Skromny początkowo zakres przedsiębiorstwa drogą konieczności, wskutek rozwoju firmy, z roku na rok rozszerzał się zmuszając do budowy nowoczesnej rafinerji, którą uruchomiono w r. 1871, a która już po upływie dwóch lat wymagała powiększenia.

Gdy w ówczesnem państwie niemieckiem zaczął się rozwijać przemysł koniakowy, firma *„H. A. Winkelhausen"* jedna z pierwszych rozwinęła działalność w tym kierunku, osiągając w krótkim czasie produkcję wysokości 8,000,000 litrów 100% zawartości alkoholu. To wywołało konieczność budowy nowej rafinerji, uruchomionej po zaopatrzeniu w najnowsze urządzenia w r. 1897.

Rozrost przedsiębiorstwa postępuje w przyspieszonym tempie. W pobliżu dworca zbudowano wielką składnicę surowców, którą łączy z centralą własna bocznica kolejowa. Dopełniają składnicę dwa olbrzymie baseny, każdy o pojemności $1^1/_4$ miljona litrów, odpowiednio zaś skonstruowane pompy i przewody, umożliwiają bezpośrednie zarówno wypróżnianie, jak i napełnianie cystern, stojących na torze kolejowym.

Nie poprzestając jednak na osiągniętym rozwoju, firma *„H. A. Winkelhausen"* montuje w. r. 1889 aparat do przepalania wina, w latach zaś 1905—1907 buduje nową obszerną gorzelnię, która, posiadając początkowo sześć aparatów, zostaje w latach następnych uzupełniona, rozszerzona, przy kolei zaś wyrasta kilka nowych składnic. Obecnie przed oczyma podróżujących koleją na linji Chojnice-Tczew przesuwa się imponujący kompleks budynków fabrycznych, okazałych konstrukcji i placów, zapełnionych tysiącami nagromadzonych beczek, terenów o przestrzeni 100,000 mtr. kw. firmy *„H. A. Winkelhausen"*.

Niemiecka statystyka urzędowa w r. 1911 uznaje firmę za jedną z największych w państwie „wypalarni koniaków", przerabiającą rocznie od 4 do 5 miljonów litrów wina naturalnego, co umożliwia

firmie rywalizacje z przedsiębiorstwami ojczyzny koniaku — Francji.

Obecnie firma *„H. A. Winkelhausen"*, jedno z największych tego rodzaju przedsiębiorstw w Polce, po za koniakami i destylatami, wyrabia wino Wermut, cieszące się ustaloną sławą światową pod prawnie zastrzeżoną marką: „Wermut Krajowy" i „Cordelio".

Produkcja firmy *„H A. Winkelhausen"* poszukiwana na rynku Rzeczypospolitej, cieszy się niezwykłem powodzeniem na rynkach obcych, gdzie zdobyła liczne medale, odznaki honorowe i wyróżnienia na wystawach.

Rozwój i rozrost firmy trwa w dalszym ciągu, powstają ciągle nowe budynki, jak składnica butelek, obliczona na kilka miljonów, zaopatrzona w transformatory i połączona specjalnemi bocznicami z torem kolejowym. Pozatem firma posiada własne pomocnicze fabryki, dwa tartaki, wyrabiające do 1000 skrzyń dziennie, fabrykę słomianek, czopów, korków, beczek i t. p. W Gdańsku firma posiada własną hutę szklaną, w Toruniu składnicę spirytusową pod firmą „W. Sułtan" w Starogardzie zaś i w Chojnicach fabryki octu.

W związku z tak olbrzymią produkcją firma *„H. A. Winkelhausen"* rozporządza odpowiednim taborem przewozowym, składający się z kilkudziesięciu cystern, kadzi wagonowych, kompletu samochodów ciężarowych i wozów, co umożliwia jej ścisłe i terminowe załatwianie zleceń rozległych odbiorców.

Po za granicami kraju firma prowadzi wytwórnię koniaków w Starogardzie na Pomorzu, w Magdeburgu, oraz Gensac la Pallue (Grand Champagne).

Dając pracę 2000 pracowników, firma *„H. A. Winkelhausen"* zajmuje poważne stanowisko społeczne w życiu i rozwoju Pomorza, eksportując zaś w szerokim zakresie swoje wyroby, przyczynia się do powiększenia bilansu czynnego Polski, której poprawa waluty od tego bilansu w wielkiej mierze zależy.

Wielkiej sprawności technicznej firmy *„H. A. Winkelhausen"* odpowiada jej sprawność handlowa. Planowo rozgałęziona sieć przedstawicielstw i zastępstw, daje możność zaspakajania zleceń klijenteli szybko, sprawnie, solidnie i na warunkach, dokładnie skalkulowanych, a więc najdogodniejszych.



Pawilon firmy „H. A. Winkelhausen" na „Targu Poznańskim".

C. HARTWIG TOW. AKC. w Poznaniu

DOM EKSPEDYCYJNO-HANDLOWY.

Umiejętne wyzyskanie dróg komunikacyjnych jest podstawą rozwoju życia ekonomicznego kraju, bo wymaga ono dla swego rozrostu prawidłowego i sprawnego działania arterji, umożliwiających szybkie dostarczenie z jednej strony na miejsce warsztatu pracy wszystkiego tego, co jest do przerobu lub wyrobu potrzebne, z drugiej zaś ułatwienie wywozu produkcji, przerzucanie jej na rynek zbytu wewnętrzny lub zewnętrzny. Jednak to umiejętne wyzyskanie dróg komunikacyjnych wymaga znajomości czynności, które określamy zbiorowo mianem „ekspedycja", a które muszą być załatwione z zastosowaniem się do obowiązujących przepisów prawnych, które muszą zabezpieczać całość transportu lub ładunku, załatwiać formalności przywozu wzgl. wywozu, celne, chronić od uszkodzeń, złej woli i innych wypadków.

Dom Ekspedycyjno-Handlowy pod firmą „C. Hartwig" Tow. Akc. w Poznaniu jest jedną z najpoważniejszych instytucji polskich, działających w tym zakresie.

Firma „Carl Hartwig", znana na gruncie Księstwa Poznańskiego, po ustąpieniu niemców była jednem z pierwszych przedsiębiorstw, które przeszły do rąk polskich. Przy współudziale Banku Związku Spółek Zarobkowych przekształcono przedsiębiorstwo to na polskie towarzystwo akcyjne pod firmą „C. Hartwig", Tow. Akc. Dom Ekspedycyjno-Handlowy w Poznaniu.

Energja, przedsiębiorczość, doskonałe ujęcie organizacji sprawiły, iż przedsiębiorstwo, które za czasów niemieckich miało charakter miejscowy i nie dokonywało ekspedycji międzynarodowej, wkrótce rozszerzyło swoją działalność na całą Polskę i objęło nie tylko transportowanie, lecz i finansowanie oraz magazynowanie wszelkich towarów na wielką skalę.

Pierwotny kapitał zakładowy Towarzystwa wynosił zaledwie 300.000 marek, obecnie wraz z rezerwami przeszło 170.000.000 mk.

Towarzystwo Akcyjne „C. Hartwig" posiada w Poznaniu, w centrum miasta olbrzymi kompleks nieruchomości, zajmujących przestrzeń 20.000 m. kw., kilka własnych domów mieszkalnych dla pracowników, stajnie murowane na 100 koni, magazyny z bocznicami kolejowemi i takież magazyny nad Wartą, własną elektrownię, kuźnię, warsztaty stolarskie, malarskie i t. d.



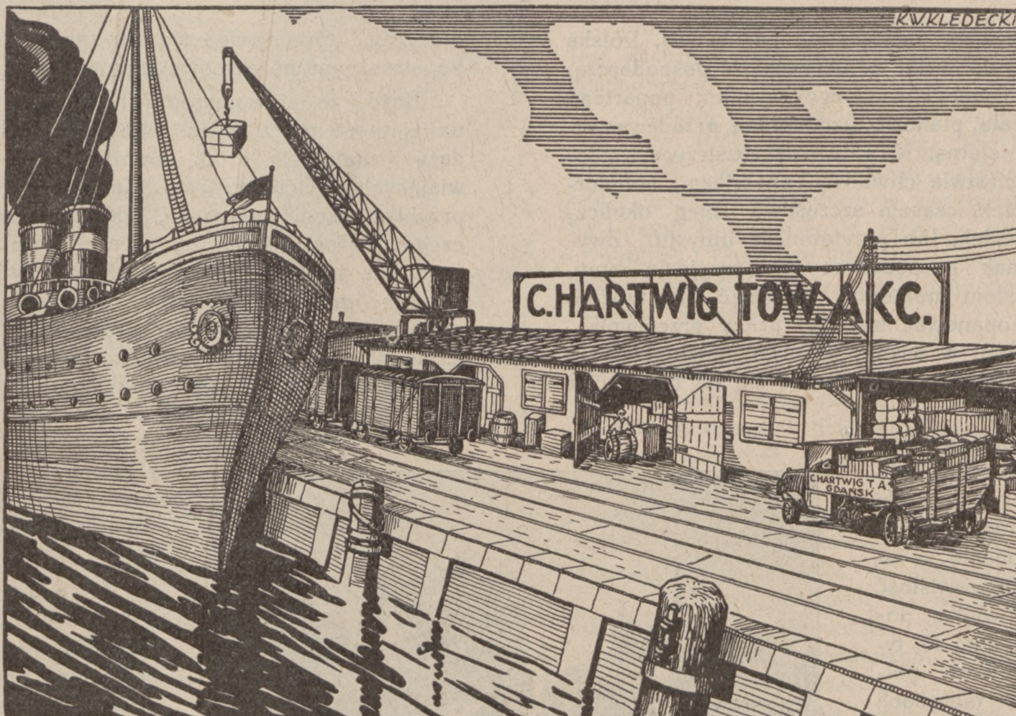
Rozwój przedsiębiorstwa, obejmującego swoją działalnością całą Polskę, wymagał otworzenia całego szeregu filji: w Bydgoszczy (ul. Dworcowa 72 — najobszerniejsze składy w mieście i nad rzeką Brdą), w Gdańsku (Hundegasse 105 — wielkie magazyny w Nowym Porcie), w Katowicach (Friedrichstrasse 35), w Krakowie (Rynek Główny, linja A — B 46) — wielkie nowocześnie urządzone magazyny z dźwigniami elektrycznemi przy ul. Długiej 72, we Lwowie (Sykstuska 19) w Łodzi (Krótka 2 — własne magazyny na dworcu Łódź-Fabryczna) w Tczewie (Pocztowa 2), w Warszawie (Miodowa 18 — czteropiętrowe magazyny przy ul. Towarowej 20, z dźwigniami elektrycznemi, mogące pomieścić przeszło 900 wagonów towarów), w Zbąszyniu (olbrzymie magazyny, mogące pomieścić przeszło 100 wagonów towarów) i w Rewlu.

Dostateczna ilość samochodów ciężarowych, zaprzęgów, wozów wszelkiego rodzaju, jak platform kastowych i meblowych, razem przeszło 300, umożliwia Towarzystwu załatwienie każdego rodzaju transportu zacząwszy od maszyn-olbrzymów, cementu, węgla, a skończywszy na kosztownych meblach i t. d.

Przy oddziale gdańskim Towarzystwo Akcyjne „C. Hartwig" założyło specjalny oddział żeglugi morskiej, zajmując się jako maklerzy okrętowi, ekspedycją morską, wynajmowaniem okrętów i wszelkiemi czynnościami z tem złączonemi. W najbliższym czasie firma ta uruchomi ruch okrętowy pomiędzy swym oddziałem w Gdańsku a Rewlem, gdzie własny oddział jest w organizacji.

Nie ulega wątpliwości, iż swój rozwój niezwykły Towarzystwo Akcyjne „C. Hartwig" w Poznaniu zawdzięcza nietylko nader poważnym podstawom finansowym lecz i doborowi odpowiednich sił fachowych oraz kierownictwu, które pomimo nienormalnych warunków powojennych, potrafi przezwyciężać przeszkody, nadaje rozmach instytucji wprawną ręką prowadząc ją na miejsce naczelne.

Towarzystwo załatwia całokształt czynności ekspedycyjnych. Załatwia



Widok na składy Tow. Akc. „C. Hartwig" w Gdańsku.

ubezpieczenie towarów i przesyłek, utrzymuje pomiędzy oddziałami pospieszne ekspedycje towarowe, konwojowane odpowiednio, udziela pożyczek na towary, dokonywuje clenia, przeprowadza inkaso i magazynuje ładunki.

Rozporządzając odpowiednio zorganizowanem aparatem technicznym Towarzystwo Akcyjne „C. Hartwig" w Poznaniu może na całym obszarze Rzeczypospolitej załatwiać ekspedycje najsprawniej, najszybciej i najtaniej, co zresztą stwierdza najlepiej rozrost tej instytucji polskiej w tak stosunkowo krótkim czasie.

Firma „C. Hartwig", jest jedynym ekspedytorem Targu Poznańskiego pozatem załatwia wszelkie transporty Komisji Rewindykacyjnej Głównego Urzędu Likwidacyjnego Rzeczypospolitej Polskiej oraz jest ekspedytorem Polskich Kolei Państwowych co świadczy, że firma cieszy się również zaufaniem władz Państwowych.

Z pomocą czynną.

Wywalczywszy niezawisłość państwową, Polska musi stanąć do walki o niezawisłość gospodarczą, a walka ta wymaga wielkiego wysiłku, popartego pracą wytrwałą, planową, uzgodnioną, przedewszystkiem zaś umiejętną. Na polu walki rozstrzyga częstokroć o zwycięstwie chwilowy entuzjazm, bohaterstwo jednostek, czasem szczęśliwy zbieg okoliczności, przypadek, lub przytomność umysłu. Zwycięstwo jednak gospodarcze nie przyjdzie samo, nie jest dziełem momentu, osiągnąć je można, lecz trzeba opanować metody pracy przeciwnika, dorównać jemu w wiedzy fachowej, posługiwać się temi co on narzędziami, oprzeć się na takiej, jak i on kalkulacji.

Jak z pomocą skuteczną pośpieszyli Polsce polacy z Ameryki w chwili zmagań zbrojnych, tak obecnie w zapasach o niezawisłość gospodarczą wielką pomoc mogą dać te tysiące robotników polskich, co w fabrykach amerykańskich wyszkolili się w zawodach swoich, zdobyli wiedzę techniczną, opanowali system, wniknęli w każdy szczegół organizacyjny, zbadali wartość udoskonalonych maszyn i narzędzi, nauczyli się cenić czas pracy, rozumiejąc, iż nie długość lecz jej wydajność jest sprawdzianem wartości. Im liczniej powracać oni będą do kraju, im głębszy wpływ wywierać będą, oddziaływując bezpośrednio przykładem, tem pomoc ta wyda doniošlejsze wyniki, przyczyni się do wzmocnienia naszego organizmu gospodarczego.



Eksponaty Mechaników Polskich z Ameryki na „Targach Wschodnich".

Te cele przyświecają *Stowarzyszeniu Mechaników Polskich z Ameryki* (The Polish Mechanics Co, Inc.), mającemu swoją siedzibę w Warszawie, przy ul. Marszałkowskiej pod № 46, (tel. 106-99).

Na czele tej instytucji stoi jako kierownik i „spiritus movens", ożywiony wielkiem poczuciem obywatelskiem, działacz społeczny, inżynier Al. Gwiazdowski.

Stowarzyszenie Mechaników z Ameryki jest zespołem ludzi, rozporządzających wielkiem doświadczeniem zawodowem, którzy powracają do kraju w chwili, gdy Polska potrzebuje ludzi dzielnych, pełnych zapału i chęci pracy dla dobra ojczyzny, która dźwiga się ze zgliszcz i gruzów po strasznym pożarze wojennym.

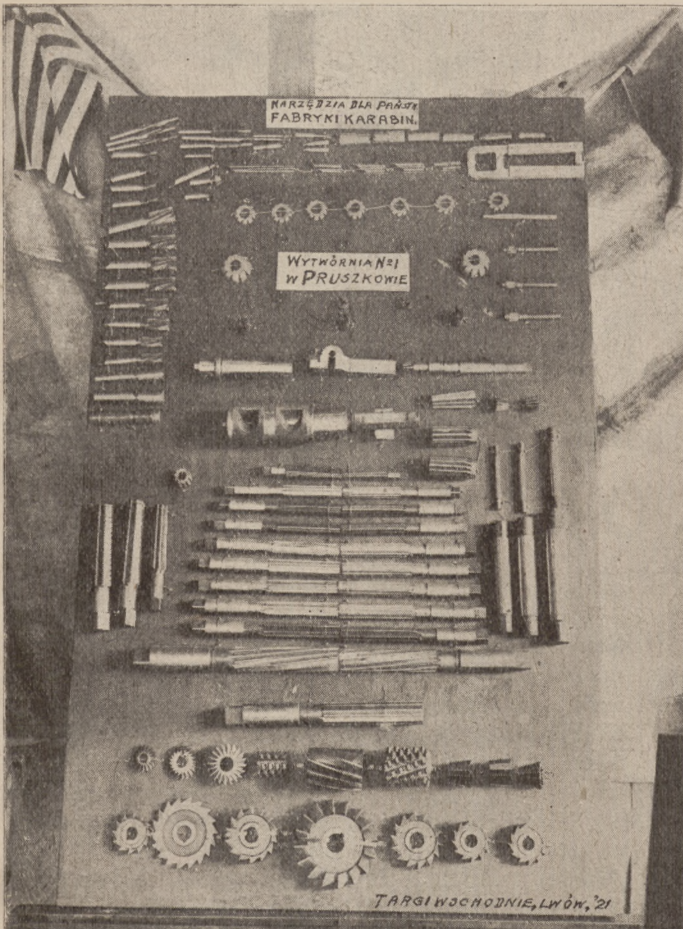
Każdy ze stowarzyszonych przywozi z sobą umiejętność pracy, świadomość celu, do jakiego dąży i znajomość dróg, umożliwiających i ułatwiających dojście do celu. Każdy z nich to żywy przykład, czem jest praca, jaką być powinna i do czego doprowadzić może. Nie słowem błyskotliwem, ale trudem rzetelnym pragnie *Stowarzyszenie Mechaników Polskich z Ameryki* dopomódz zakładania trwałych fundamentów pod gmach wzmocnienia i rozwoju życia ekonomicznego Polski.

Oprócz tych ważkich czynników *Stowarzyszenie Mechaników Polskich z Ameryki* wnosi do kraju kapitał, czerpany z terenu dotychczasowej pracy pieniądz w walucie obcej — dolary.

Założone w roku 1918, z kapitałem *Miljona Dolarów St. Zjed.*, pokrytym przez 5,000 członków, obecnie *Stowarzyszenie Mechaników Polskich z Ameryki* podniosło swój kapitał pierwotny do sumy *Trzech Miljonów Dolarów*, ilość zaś członków Stowarzyszenia przekracza 18,000 osób. Taki wzrost w Polsce nazywa się „amerykańskim", jest zaś jedynie dowodem obywatelskiego zrozumienia swoich zadań i celów.

Stowarzyszenie Mechaników Polskich z Ameryki zrozumiało, że o losie gospodarczym Polski rozstrzygać będzie wyłącznie jej wytwórczość i w tym, przedewszystkiem, kierunku rozpoczęło swoją pracę. W tym celu nabyło ono gmach fabryczny w Pruszkowie i tchnęło weń życie, zaludniając wnętrza maszynami amerykańskimi, będącymi ostatnim wyrazem techniki. Uruchomiona w ten sposób fabryka, oddała państwu wielkie usługi, pracując w chwilach najważniejszych dla potrzeb armji polskiej, zmagającej się z wrogiem.

Obecnie fabryka w Pruszkowie wyrabia maszyny i narzędzia precyzyjne, wypuszczając na rynek wewnętrzny artykuły, które, przy sprowadzaniu z zagranicy, deprecjonowałyby jeszcze bardziej walutę naszą.



Eksponaty Stow. Mechan. Polskich z Ameryki na Targach Wschodnich.

Idąc konsekwentnie drogą raz wytkniętą, *Stowarzyszenie Mechaników Polskich z Ameryki* stało się właścicielem, przez skup większości akcji, jednego z największych przedsiębiorstw przemysłowych polskich, mianowicie Tow. Akc. „*Poręba*", posiadającego własne kopalnie węgla brunatnego, produkującego maszyny, odlewy i naczynia emaljowane, mającego wielkie obszary rolne, las, tartak i t. d.

Zaopatrzywszy te zakłady przemysłowe w odpowiednie maszyny i odpowiednio je zorganizowawszy, inż. Al. Gwiazdowski buduje tu wytwórnię ciągówek (traktorów) i wozów ciężarowych. W tej gałęzi mechaniki *Stowarzyszenie Mechaników Polskich z Ameryki* dało już dowód swojej żywotności biorąc, podczas „Targów Wschodnich" w pokazie orki motorowej, jaki odbył się na polach folwarku „Oświeca" (pod Lwowem), gdzie demonstrowano pod firmą Stowarzyszenia traktor *„Stamag"* o silniku w formie prostej, dwucylindrowym, o sile 26 HP, sześcio- i czteroskibowy.

Obecnie *Stowarzyszenie Mechaników Polskich z Ameryki* może się poszczycić imponującym stanem posiadania, wartości z górą sześciu miljardów marek, gdyż powierzchnia obszarów liczy 820 morgów, ilość budynków 275. Przedsiębiorstwa Stowarzyszenia zatrudniają 2457 robotników i 169 biurowców.

Rynkiem zbytu dla produkcji Stowarzyszenia jest Rzeczpospolita, Rosja, Ukraina, Litwa i Stany Zjednoczone.

Podstawą organizacyjną *Stowarzyszenia Mechaników Polskich z Ameryki* jest kooperatywa wytwórcza, czyli innemi słowy, stowarzyszeni są właścicielami przedsiębiorstw, organizatorami i robotnikami. Każdy więc z nich to przemysłowiec i robotnik. Pracując dla siebie, pracuje dla innych, a świadomość tego daje najwyższą rękojmię rozwoju Stowarzyszenia.

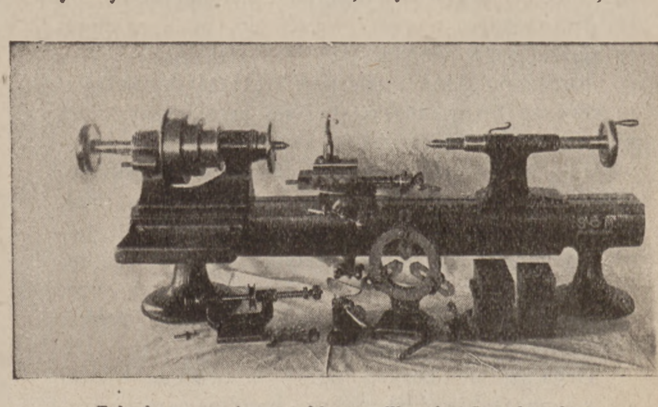
Na „Targach Wschodnich" *Stowarzyszenie Mechaników Polskich z Ameryki* wystąpiło okazale we własnym pawilonie, wystawiając maszyny do obróbki metali i drzewa, maszyny i narzędzia rolnicze, narzędzia i przyrządy precyzyjne, oraz naczynia emaljowane.

Na czele tej poważnej placówki przemysłowej stoją: inż. A. Gwiazdowski jako prezes, b. minister S. Wojciechowski, W. Sieroszewski, Franc. Anusz, b. komisarz rządu na m. Warszawę, inż. Jachimowicz, H. Anielewski, inż. L. Jeziorański, oraz przedstawiciele udziałowców z fabryk w Pruszkowie, Wyszkowie i Porębie.

W celu podniesienia zawodowego wykształcenia pracownika polskiego, Stowarzyszenie wydaje organ zawodowy p. t. „Mechanik", oraz szereg wydawnictw specjalnych.

Stowarzyszenie powołało również do życia *„Bank Stowarzyszenia Mechaników"*, celem obsługiwania własnych udziałowców, wykupywania z rąk obcych przedsiębiorstw przemysłowych i prowadzenie ich polskiemi siłami, oraz udzielania pomocy finansowej kooperatywom wytwórczym.

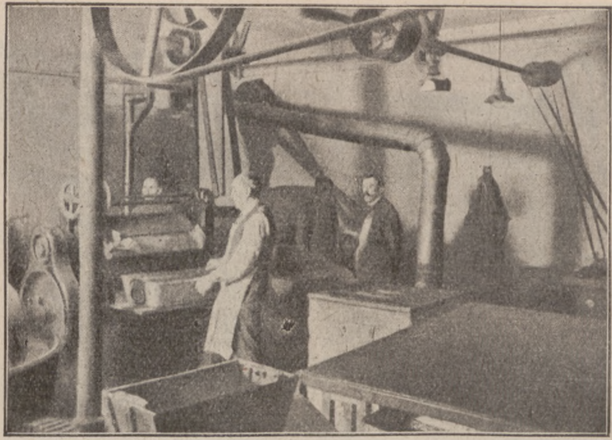
Stowarzyszenie Mechaników Polskich z Ameryki jest przykładem niesienia czynnej pomocy Polsce Wyzwolonej w jej zmaganiach na polu gospodarczem, przykładem celowego zużytkowania sił fizycznych i zasobów materjalnych dla dobra kraju.



Tokarka precyzyjna wyrabiana w Wytwórni Pruszkowskiej.



Eksponaty firmy „Jakor" na Targach Wschodnich".



Wnętrze fabryki firmy „Jakor" w Warszawie, Ogrodowa 59.

„JAKOR".

W szeregu warszawskich wytwórni cukierniczych, produkujących na szerszą skalę cukry i czekoladę, bliższą uwagę godzi się poświęcić fabryce „Jakor'', która od pierwszej chwili powstania wstępnym bojem niemal zdobyła sobie uznanie konsumentów i nietylko utrzymała je po dzień dzisiejszy w ciągu długich lat swego istnienia, lecz z roku na rok zwiększa koło swych odbiorców. Wyniki takie firma „Jakor'' zawdzięcza przedewszystkiem nieustającej pracy, która za dewizę swą obrała hasło: nieustannego doskonalenia się.

Stwierdza to przedewszystkiem już sama historja wytwórni. Założycielem jej był zmarły przed kilku laty Jakób Bodkier, który, mierząc siły na zamiary w 1887 r. założył fabrykę marmelady żelatynowej. Jakość i smak wytwarzanych produktów przy równocześnie najzupełniej dostępnych cenach, zjednała sobie publiczność. Koło odbiorców zwiększa się z miesiąca na miesiąc, przedsiębiorca dzięki szybkiemu obrotowi wzrasta w siły i postanawia rozszerzyć dotychczasowy zakres produkcji, obejmując wszystkie działy w zakres przemysłu cukierkowego wchodzące.

Jak zwykle, pierwsze próby, okazują się ciężkie, lecz energja zapoczątkodawcy przezwycięża je, przesadzając wprost przeszkody, jakie spiętrzają się na jego drodze.

Każda odmiana cukierków i czekoladek, utrwala renomę firmy, troskającej się przedewszystkiem nietyle o efektowną stronę swego produktu, sprowadzającą się do kosztownych etykiet i opakowań, ile o dobroć towaru. Przedsiębiorca rozumuje słusznie, iż, oszczędzając na wydatkach poniekąd zbędnych, może, nietylko produkować tanio, poczynione w ten sposób oszczędności obracać na kupno artykułów pierwszorzędnej jakości, potrzebnych do przetworów.

Organizator, bardzo dobry wytwórca, okazał się równocześnie doskonałym handlowcem, rozumiejącym jak bardzo dodatnim czynnikiem jest nawiązanie najściślejszego kontaktu z rynkiem. Nie szczędząc więc pieniędzy na umiejętną reklamę rozsyła pozatem agentów na prowincję i nawiązuje w ten sposób najściślejszą łączność nietylko z kołami kupieckiemi, lecz za ich pośrednictwem i z publicznością, o której gustach i potrzebach ma wprost bezpośrednią relację.

W ten sposób po kilku latach uciążliwej pracy jak stwierdza to wydana w r. 1919 przez Min. Przem. i Handlu „Monografia Przem. Cukiern. w Polsce'' firma „Jakor'', że przytoczymy tu ocenę dosłownie „staje się niemal głównym ogniskiem przemysłu cukierkowego w Polsce''.

Z punktu widzenia gospodarczego ma to doniosły wpływ ekonomiczny, gdyż wiele miljonów, które dotąd wydawaliśmy na produkty rosyjskie, pozostaje co roku w kraju. Pozatem wyroby „Jakor'' mają i w Rosji dość licznych odbiorców, a konkurencja z przemysłem cukierniczym rosyjskim, doskonale zorganizowanym, popieranym przez rząd, przemysłem zaopatrzonym w maszyny, umożliwiające masowy wyrób, nie była zgoła zadaniem tak łatwym.

Trzeba było pomyśleć również o maszynach i te poczęto sprowadzać z zagranicy w coraz większej ilości przyczem dodać trzeba, iż w tym kierunku firma „Jakor'' okazała się niemal pionierką. Oczywiście, iż dawny lokal okazał się niewystarczający i musiano pomyśleć o stworzeniu własnej siedziby. Zakupiono więc plac przy ulicy Ogrodowej № 59 i wzniesiono na nim budynek fabryczny, zaopatrzony we wszelkie udogodnienia, najzupełniej odpowiadające zamierzeniom.

Śmierć założyciela nie sparaliżowała działalności fabryki. Prowadzenie firmy objęli spadkobiercy, a na czele przedsięwzięcia stanęli synowie: p. Michał Bodkier, jako kierownik techniczny i Juljan, jako kierownik handlowy.

W obecnej chwili firma „Jakor" wyrabia cukry, czekoladę, marmeladę i przetwory owocowe, dając zatrudnienie 80 robotnikom i 10 urzędnikom i zaopatrując w wyroby swe Polskę, Litwę Środkową, Kresy, przyczem utrzymuje ściślejszą łączność z największymi kooperatywami i spółdzielniami, których zaufaniem się cieszy.

Zmienione konjunktury handlowe, otwierające się przed przemysłem polskim, gdy pękły okowy celne, odgradzające nas od Małopolski i Wielkopolski, wreszcie widoki ekspansji handlowej i przedewszystkiem na rynki bałkańskie, postawiły firmę wobec dylematu przystosowania się do nich, drogą odpowiedniego rozszerzania produkcji.

Stąd konieczność zaangażowania już nie miljonowych, lecz wielokrotnie miljonowych sum zakupu zagranicą dalszej serji niewyrabianych w kraju maszyn, co postawić musi fabrykę na pierwszorzędnej stopie. W tych warunkach właściciele zdecydowali się utworzyć Towarzystwo Akcyjne i organizację w tym kierunku już przedsięwzięto.

Energja właścicieli nie budzi wątpliwości, iż reorganizację zdołają przeprowadzić z jaknajwiększą korzyścią dla sprawy, stwarzając w ten sposób wzorową placówkę przemysłową, przyczyniającą się niewątpliwie do wzrostu dobrobytu w kraju przez zatrudnienie już nie dziesiątków, lecz setek, a może tysięcy rąk robotniczych.

PIERWSZA KRAJOWA FABRYKA CHEMICZNO-KOSMETYCZNA Jan Ihnatowicz we Lwowie

UL. SYKSTUSKA 25, TEL. № 254 ADR. TELEGR. „IHNATOWICZ LWÓW".

Założona w r. 1875 przez ś. p. Jana Ihnatowicza i pod jego osobistym kierunkiem prowadzona Pierwsza Krajowa Fabryka Chemiczno-Kosmetyczna, Jan Ihnatowicz we Lwowie, miała przed sobą nielada zadanie. Musiała bowiem stawić czoło produkcji nietylko zagranicznej, lecz i wewnętrznej wiedeńskiej, rozporządzającej i wielkimi środkami, i aparatem sprzedażnym, i kosztowną reklamą, i wreszcie mającej po swej stronie upodobania publiczności, dla której każdy kosmetyk, każdy artykuł tualetowy z etykietą zagraniczną lub obcą, miał — częstokroć na niczem nie opartą — dobrą markę.

Jednak gruntowna znajomość zawodu, wytrwałość w kontynuowaniu pracy rozpoczętej, przedewszystkiem zaś pilne przestrzeganie zasady, aby przeciwstawić konkurencji jakość gatunkową produktu, w krótkim czasie sprawiły, że wyroby fabryki Jana Ihnatowicza zwróciły na siebie uwagę, pozyskiwać zaczęły zaufanie klijenteli, znalazły się obok najbardziej renomowanych wyrobów z tej dziedziny wytwórczości.

Po kilku latach istnienia fabryka chemiczno-kosmetyczna Jana Ihnatowicza, jako pierwsza krajowa fabryka mydeł tualetowych, perfum, wody kolońskiej, pasty do zębów, kremów, proszków do zębów, brylantyny, wody do ust i tym podobnych artykułów chemiczno-kosmetycznych wywalczyła sobie miejsce poczesne na rynku zbytu, rozszerzając z każdym rokiem działalność, powiększając obroty i zyskując coraz liczniejszych odbiorców.

Po śmierci założyciela, kierownictwo naczelne fabryki objął dr. inżynier Kazimierz Ihnatowicz, który, nie odstępując od zasad twórcy tej placówki przemysłowej, zastosował nowoczesne metody pracy, zaopatrując fabrykę w najnowsze aparaty i urządzenia.

Obecnie wyroby Pierwszej Krajowej Fabryki Chemiczno-Kosmetycznej, Jan Ihnatowicz, znaleść można w każdej pierwszorzędnej drogerji i perfumerji w całej Polsce.

Składy wyrobów tej znanej już dziś powszechnie firmy znajdują się: w Krakowie (Sukiennice 20), w Warszawie (W. Jędrzejowski i S-ka — Sienna 32), w Równem (Polski Związek Handlowo-Przemysłowy — hotel „San-Remo") oraz w Zdołbunowie (West i S-ka).

SZTUKA ZŁOTNICZA.

Sztuka złotnicza posiada chlubną kartę w dziejach polskiego przemysłu złotniczego. Mogła się ona rozwijać, gdyż miała do rozporządzenia surowiec, srebro rodzime, dostarczane przez kopalnie w Olkuszu, o których skarbach głosiły legendy i baśnie ludu polskiego. Dość przypomnieć na tem miejscu baśń o czarnoksiężniku polskim Panu Twardowskim, któremu czart, aby skłonić go do zaprzedania duszy, ofiarował nieprzebrane skarby w kruszczach szlachetnych Olkusza. Sztuka złotnicza nie obcą była nawet królom naszym, z których zwłaszcza Zygmunt III-ci celował w wyrobie kunsztownych kielichów i monstrancji kościelnych, stanowiących obecnie cenne pamiątki świetnej przeszłości naszej i zdobiących skarbce naszych klasztorów i świątyń.

W czasach dzisiejszych nie może być mowy o sztuce złotniczej w dawniejszem zrozumieniu. Żyjemy w wieku, gdy o cenie danego przedmiotu stanowi nie wartość surowca, lecz wartość czasu, zużytego na przerób, wartość pracy ludzkiej, którą pochłonął wyrób. Jednak i przy mechanicznej przeróbce wielką rolę odgrywa ten smak artystyczny, który występuje tem silniej, tem wyraźniej, im jest głębiej zakorzeniony w duszy narodu, kształconej na wzorach szlachetnych. Wpływy tradycji w tym przypadku mają doniosłe znaczenie.

Polskie fabryki wyrobów srebrnych, polskie pracownie jubilerskie, zyskały dobre imię, tę — tak znaną w stosunkach handlowych — dobrą markę, dzięki której wyroby ich były poszukiwane w całej Rosji i powierzano im wyłącznie wykonanie przedmiotów o przeznaczeniu specjalnem, jak darów pamiątkowych i t. p. Wśród polskich fabryk wyrobów srebrnych, fabryka P. Łątkowskiego w Warszawie przy ul. Nowy Świat Nr 43, zajmuje należne miejsce, godnie reprezentując tę gałęź przemysłu polskiego.

Założona w r. 1895, a więc mająca poza sobą 30 lat działalności pożytecznej, wywalczyła sobie odpowiednie stanowisko i szeroki rynek zbytu.



Eksponaty firmy P. Łątkowski na Targach Wschodnich.

Pod sprężystem kierownictwem właściciela, który z doświadczeniem zawodowem łączy subtelność smaku artystycznego, fabryka wyrobów srebrnych P. Łątkowski rozwinęła się do rozmiarów nader poważnego przedsiębiorstwa przemysłowego, wyrabiającego obecnie od 500 do 1000 kg. gotowych przedmiotów srebrnych miesięcznie.

Specjalność fabryki stanowią: sztućce stołowe i całkowite wyprawy srebrne, srebrne rączki do lasek, garnitury przekąskowe, papierośnice, tace i półmiski, żardiniery oraz wykwintne przybory biurkowe i drobiazgi artystyczne.

Wszelkie wyroby fabryki są wykonywane według specjalnych modelów, opracowanych przez artystów z uwzględnieniem najnowszych wskazań sztuki i mody.

Wystawiając na „Targach Wschodnich" fabryka nie kierowała się korzyściami doraźnemi, gdyż, dzięki wieloletniemu istnieniu, a więc i rozległej klijenteli, zaledwie sprostać może wykonaniu zleceń, napływających z całej Polski, gdzie w każdej dzielnicy i w każdem większem mieście posiada własnych przedstawicieli. Chciała jedynie zamanifestować swoją obecność w tej wielkiej rewji przemysłu polskiego, jaką były „Targi Wschodnie".

Nie zbaczając z drogi, zakreślonej przy założeniu, fabryka wyrobów srebrnych P. Łątkowski produkuje wyłącznie przedmioty ze srebra próby 800% lub 84%.

Warsztaty i pracownie fabryki zaopatrzone w urządzenia, będące ostatnim wyrazem techniki w tej gałęzi przemysłu i zastosowane do produkcji masowej, zatrudniają stale kilkudziesięciu pracowników, wykwalifikowanych w swoim zawodzie. Obecnie, pomimo utraty rynku rosyjskiego, fabryka wyrobów srebrnych P. Łątkowski nie zwężiła swojej działalności, gdyż wstępnym bojem zyskała i powodzenie i zaufanie na rynku Małopolski i Wielkopolski.

Galicyjskie Karpackie Naftowe Tow. Akcyjne

(dawniej Bergheim i Mac Garvey).

FABRYKA MASZYN I NARZĘDZI WIERTNICZYCH, GLINIK MARJAMPOLSKI. (MAŁOPOLSKA).

W oryginalnym pawilonie, w kształcie szybu naftowego, wystawionym specjalnie w tym celu na „Targach Wschodnich", wystawiło szereg ciekawych eksponatów — maszyn i narzędzi wiertniczych — *Galicyjskie Karpackie Naftowe Towarzystwo Akcyjne*, największa w Polsce fabryka w dziedzinie tej specjalności.

Jakie znaczenie dla polskiego przemysłu naftowego ma ta fabryka, dostarczająca wszystkich narzędzi i maszyn zapotrzebowanych przez ten przemysł, aby wyzyskać to jedno z największych naszych bogactw naturalnych, tłumaczyć jest rzeczą zbyteczną.

Znaczenie to jest tem większe, iż możliwości rozwoju naszego przemysłu naftowego są olbrzymie, bowiem to, co podlega obecnie eksploatacji w naszych zagłębiach naftowych zaliczyć trzeba do drobnej części tego, co może być i co będzie eksploatowane.



Pawilon na Targach Wschodnich.

Galicyjskie Karpackie Naftowe Towarzystwo Akcyjne, założone w roku 1885 z kapitałem pierwotnym, wynoszącym szesnaście miljonów koron austrjackich jest przedsiębiorstwem, zatrudniającym w swych fabrykach maszyn i narzędzi wiertniczych około 920 robotników i 70 urzędników. Rynek zbytu dla produkcji Towarzystwa tworzą wszystkie kraje, posiadające tereny naftowe, a więc, po za Polską, Rumunja, Rosja, Austrja, Indje (holenderskie), Mezopotamja, Argentyna, Peru, Japonja i t. d.

Na podstawie długoletnich doświadczeń Towarzystwo w fabrykach swoich w Gliniku marjampolskim, oraz w Borysławiu wykonuje: a) w dziale wiertniczym; kompletne urządzenia wiertnicze wszelkich systemów, a więc żurawie wiertnicze, wszelkie narzędzia i przyrządy wiertnicze systemu polsko-kanadyjskiego, żurawie wiertnicze i wszelkie narzędzia do wierceń płuczkowych, udarowych, całkowite urządzenia i narzędzia do wiercenia płuczkowego obrotowego „Rotary", urządzenia i narzędzia do wierceń ręcznych, udarowych i obrotowych (wszystkie powyższe urządzenia w różnych typach, wielkościach i uposażeniu, odpowiednio do głębokości celu wiercenia) dalej maszyny wiertnicze, wyciągi parowe (hasple) do tłokowania płynów z otworów wiertniczych, urządzenia pompowe różnych systemów, grupowe i pojedyńcze, pompy ssące - wydźwigowe i przyrządy oraz narzędzia do instrumentacji, (d w dziale ogólnym pompy parowe, maszyny i prasy do rafinerji nafty, krany (suwnice i dźwigi) urządzenia i palniki do opału płynnego i gazowego, kuźnie polowe, ogniska kuzienne, imadła równoległe i inne, cysterny kolejowe, zbiorniki żelazne, konstrukcje żelazne, beczki żelazne, odlewy surowe i mosiężne, części kute stalowe i żelazne, surowe i obrobione, jak i wykonuje wszelkie naprawy maszyn i urządzeń, wchodzących w zakres kopalnictwa i rafinerji nafty.

Na czele fabryk stoi dyrektor inż. Jan Czerwiński.

Towarzystwo posiada zastępstwo i przedstawicielstwa w Warszawie, Lwowie, Krakowie, Wiedniu, Londynie, Rotterdamie i Bukareszcie.

Poczta i telegraf na miejscu (adr. telegr. *Karpaty, Glinik Marjampolski)* tel. Gorlice № 17.

Podkreślić należy, iż Towarzystwo aprowidując swoich robotników stworzyło dla nich kooperatywę i utrzymuje szkołę przemysłową.

„PACYKÓW".

Pawilonem, który był, i zewnętrznie i pod względem zawartości wewnętrznej, ozdobą „Targów Wschodnich", przez który przewinęli się bez wyjątku wszyscy goście „Targów", był pawilon polskiej fabryki fajansów „Pacyków", koło Stanisławowa, założony w roku 1912 przez obecnego właściciela p. Aleksandra Lewickiego.

Nawiązując zerwane nici polskiej tradycji ceramicznej, twórca-założyciel fabryki ceramicznej w Pacykowie, stworzył ognisko przemysłowe, produkujące na wielką skalę przedmioty z dziedziny ceramiki artystycznej tak wysokiej wartości, że nietylko zdobył dla kraju poważne źródło dochodu, lecz i poszanowanie dla sztuki rodzimej u obcych, gdyż wyroby fabryki pacykowskiej zyskały wielki rozgłos i popyt zagranicą.



Pawilon firmy Pacyków i Lektor na Targach Wschodnich.

Kierownikiem artystycznym tej wartościowej placówki przemysłu krajowego, odbudowanej z gruzów wojennych, jest profesor, artysta rzeźbiarz Przedwojewski, twórca całego szeregu wysoce artystycznych plakiet, dział handlowy spoczywa w rękach uzdolnionego komercjalisty p. Henryka Tuchowskiego, cały jednak kierunek artystyczny produkcji, nerw życia fabryki uzależniony jest wyłącznie od twórcy i właściciela tego zakładu przemysłowego, który specjalnie w tym celu kształcił się zagranicą zarówno w centrach przemysłu ceramicznego, jak i pod względem handlowym w Lipsku, gdzie skończyl uniwersytet handlowy.

Zakłady w Pacykowie, wybudowane z wielkim nakładem i zaopatrzone w najnowsze urządzenia techniczne, posiadają własne kopalnie gliny na obszarze 120 morgów wraz z własną młynówką i siłą wodną, budynki fabryczne i budynki robotnicze, motor Diesel'a 25 HP, maszyny do przerabiania gliny, urządzenia techniczne do malowania fajansów t. j. aerografy i ekshaustory, maszynę do powiększania i pomniejszania modeli, cztery piece moflowe wielkie i dwa małe próbne. W przygotowaniu zaś znajduje się kaflarnia maszynowa, dział naczyń użytkowych i majolikowych, oraz dział płytek do ścian.

Specjalnością fabryki „Pacyków" jest przemysł ceramiczny artystyczny w fajansie i terrakocie. Dekoracja na fajansie dokonuje się farbami podglazurowemi, według własnej palety. Modele wykończane i reprodukowane przez znanych artystów, jak: Czepeka, Drexlerównę, Chmielińską, Chmielińskiego, Błotnickiego, Marconiego, Popiela, Dureka, Gąbkowskiego, Przedwojewskiego i Reichertównę.

„Pacyków" posiada własną swoją wzorownię na „Targach Lipskich" (Drezdnerhof Parterre „Neumarkt"), oraz wzorownie w Paryżu, Londynie, Berlinie, Wiedniu i Warszawie.

Wyroby zakładów w Pacykowie są nader cenione i poszukiwane zagranicą ze względu na wysokie walory artystyczne produkcji, wymagającej pracy długiej, subtelnej i uciążliwej. Na szczególną uwagę zasługują metody barwienia fajansów, stosowane w fabryce „Pacyków", jakich nie posiada żadna inna fabryka tego rodzaju na świecie. Pod względem bogactwa i delikatności ubarwienia, największej ilości odcieni oraz farb podglazurowych, opinja fachowców zagranicznych przyznała wyrobom fabryki palmę pierwszeństwa.

Kierownictwo fabryki „Pacyków" zasługuje na głębobie uznanie, iż nie oglądając się na olbrzymie wprost trudności techniczne i finansowe, produkuje przedewszystkiem rzeczy polskie i przy pomocy sił polskich.

Fabryka „Pacyków" posiada obecnie 1100 własnych modeli artystycznych, tworzy duże centrum kulturalne i przemysłowe na prowincji, potrafiła zdobyć szacunek i kraju i zagranicy dla naszej sztuki stosowanej i daje krajowi i znacznej ilości ludzi poważne źródło dochodu.

Kancelarja główna właściciela fabryki Aleksandra Lewickiego znajduje się we Lwowie (plac Marjacki № 10, II piętro), oddział sprzedaży firma „Kazimierz Lewicki" (Lwów, plac Marjacki 10), zastępcą i reprezentantem na b. Królestwo, jest S. Bock (Warszawa, Rymarska № 10).

TOWARZYSTWO AKCYJNE FABRYK BUDOWY TRANSMISJI MASZYN i ODLEWÓW ŻELAZNYCH „J. JOHN" w Łodzi.

Fabryka maszyn „J. John" w Łodzi została założona w r. 1866, jako zakład pomocniczy dla przemysłu włókienniczego. Mimo, że w zakres działalności fabryki wchodziła budowa ogólna maszyn i aparatów, stosowanych w tej gałęzi przemysłu, jednak najwydatniejszą częścią jej wytwórczości była fabrykacja części i całkowitych zespołów pędni, gdyż największe zapotrzebowanie na pędnie istnieje właśnie w przemyśle włókienniczym.

Przed 30 laty, gdy do fabryk europejskich zaczął przenikać z Ameryki duch specjalizacji i produkcji masowej, prąd ten został niezwłocznie podchwycony przez ówczesny zarząd fabryki.

Przeprowadzono wówczas gruntowną rewizję i normalizację konstrukcji części pędni, z których wiele zabezpieczono własnemi patentami; wprowadzono typy Sellers'a i ukazujące się dopiero łożyska-samosmary; wprowadzono nowe sposoby formowania maszynowego i obróbki na obrabiarkach specjalnych; sprowadzono olbrzymie tokarki tarczowe do toczenia największych kół zamachowych.

Rozwój firmy szybkimi krokami podążał naprzód. Wybudowano więc nowe hale betonowe dla odlewni i warsztatów mechanicznych, urządzono osobny oddział kół zębatych, zaopatrzonych w szereg najnowszych automatów do frezowania kół czołowych i do heblowania kół stożkowych; osobne oddziały poświęcone sprzęgom ciernym własnego patentu i naprężaczom pasa; zbudowano wreszcie osobną wałkownię, zaopatrzoną w zespół maszyn systemu amerykańskiego Callow'a — jedyne urządzenie w całej Polsce i Rosji, mogące podołać największemu zapotrzebowaniu. Celem skrócenia terminów dostawy urządzono lub rozszerzono składy części gotowych. Założone też zostały dwie zupełnie niezależne nowe fabryki: Fabryka Węglarek (kalandrów) i Fabryka kotłów Strebel'a do centralnego ogrzewania. Każda z tych fabryk posiada oddzielne zarządy, biura i składy.

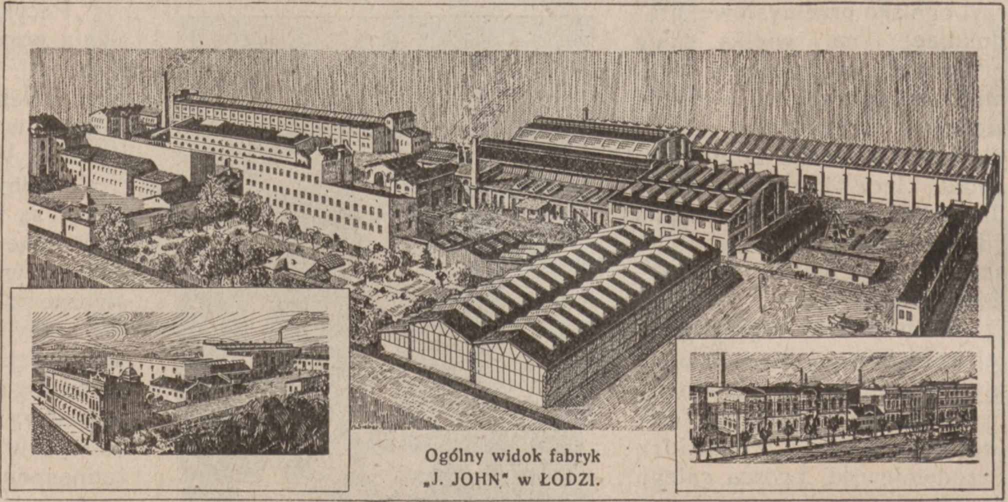
Aby podnieść jakość żeliwa na koła szybkobieżne i kotły Strebel'a, założono przy odlewni laboratorjum dla analizy surowców i odlewów oraz sprowadzono maszynę do próbowania wytrzymałości.

Na wielu wystawach otrzymano liczne złote medale, na wystawie w Częstochowie nagrodę najwyższą — dyplom uznania.

Dla kotłów Strebel'a wybudowano obszerne budynki fabryczne w Chojnach pod Łodzią, lecz wojna przeszkodziła dokończenia tego przedsięwzięcia.

W roku 1905 firma „J. John" przekształcona została na Towarz. Akcyjne z kapitałem zakładowym 1,700,000 rubli. Suma obrotów wyniosła około dwóch i pół miljona rubli.

W chwili wybuchu wojny ogólna ilość robotników wynosiła około 1200, urzędników zaś około 150. W biurach technicznych pracowało z górą 50-ciu inżynierów i techników.



Ogólny widok fabryk „J. JOHN" w ŁODZI.

Popularność firmy wskutek zaopatrzenia w pędnie wszystkich prawie większych zakładów w Rosji, była tak wielka, iż każdy student szkół technicznych posługiwał się jej katalogami przy projektowaniu pędni. Znaną była również wśród instalatorów zagranicznych, podejmujących się całkowitych urządzeń młynów, papierni, olejarni, elewatorów i t. p.

Podczas okupacji niemieckiej wysiłki zarządu skierowane były ku jednemu celowi: uratowania zakładów przed rabunkiem obrabiarek i przeżywienia w chwilach najcięższych personelu fachowego.

Częściowo uruchomiona w drugim roku wojny, fabryka rozpoczęła fabrykację najrozmaitszych artykułów, zwłaszcza przedmiotów przemysłu wojennego, ku któremu to celowi zbudowane zostały w niej maszyny specjalne, pomiędzy innemi około 36 frezarek. Najbardziej rozwinięto wyrób tokarek, początkowo specjalnych, do toczenia pocisków, później zaś—ogólnych. Takie tokarki, dostarczone w ilości przeszło 100 sztuk firmom niemieckim, zyskały zupełne ich zadowolenie. Największy jednak i dobrze zasłużony rozgłos zyskała tokarka szybkotnąca „J. Z. L. 230", nader poręczna i od-

powiadająca wymaganiom nowoczesnym, stawianym przy stosowaniu stali szybkotnącej.

Fabrykacja tych tokarek odbywa się serjami po kilkadziesiąt sztuk, wykonanie zaś jest bardzo dokładne: każdą tokarkę probuje i kontroluje według z góry opracowanego szematu i zaopatruje się w odpowiedni protokół.

Oprócz tokarek fabryka wyrabia różne dodatki i aparaty do nich, oraz imadła równoległe, uchwyty samocentrujące, wygładziarki (kalandry) dla przemysłu włókienniczego i papierniczego, odważniki kilogramowe cechowane, oraz różne odlewy.

Nie przestaje też być czynną a nawet wzmaga swą działalność fabryka kotłów Strebel'a.

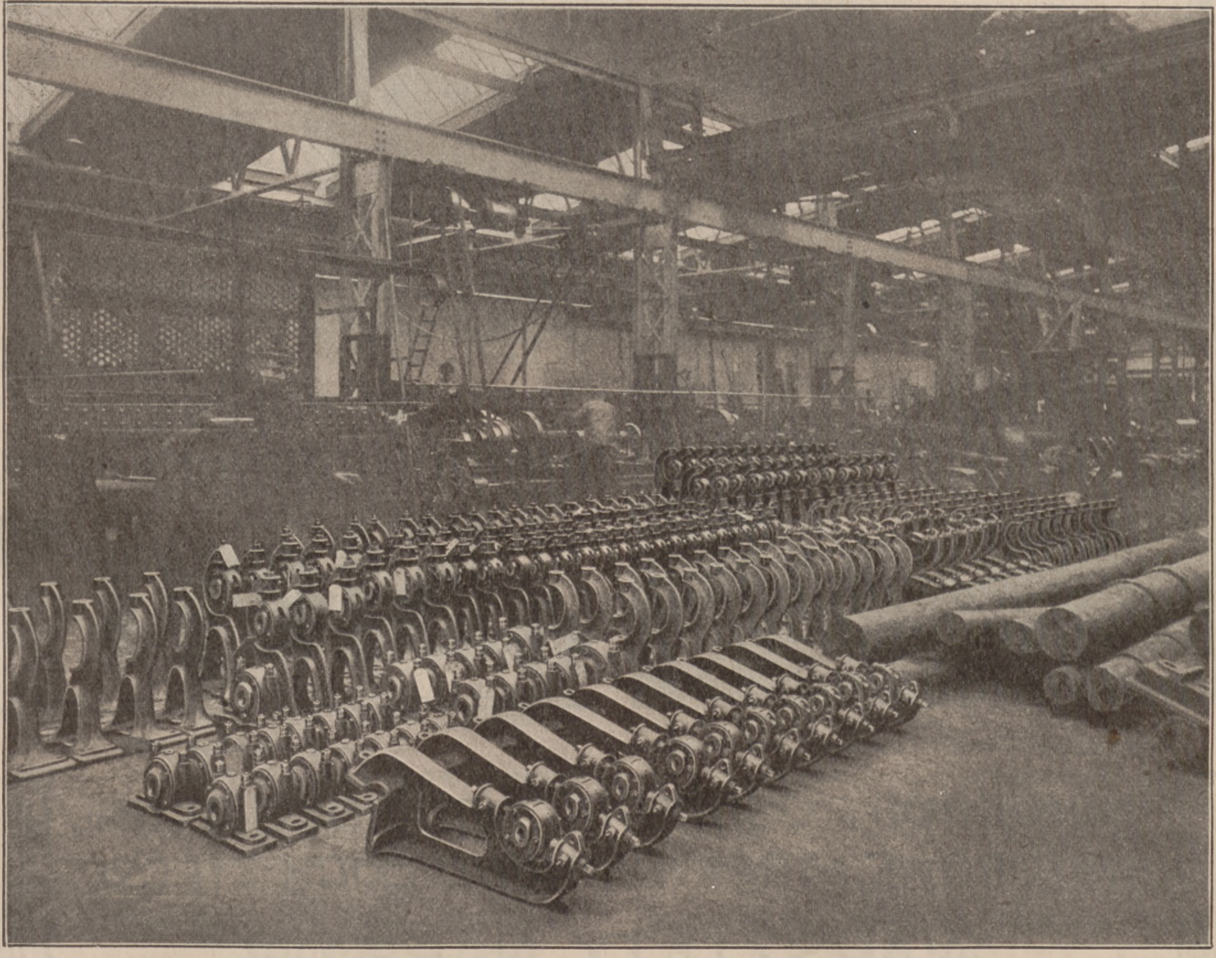
Najbardziej jednak wraz z powstającym z gruzów przemysłem polskim rozwija się dawna specjalizacja — pędnie — i można żywić pełną nadzieję, iż przy odpowiedniej polityce celnej rządu naszego uda się w niedalekiej już przyszłości wyzyskać pełną przedwojenną pojemność produkcyjną fabryki.

Główny cel Zarządu: uratowanie przed zaborczością okupantów urządzeń, maszyn i sił technicznych—został osiągnięty i dziś zakłady Tow. Akc. Fabryk budowy Transmisji, Maszyn i Odlewni Żelaza „J. John“ w Łodzi są jedyną bodaj fabryką w Polsce, zaopatrzoną w zespół cennych obrabiarek w ogólnej ilości 254 sztuk, oprócz 87 maszyn w odlewni.

Fabryka posiada 67 motorów elektrycznych o mocy ogólnej 750 MK., oraz warsztaty urządzone na 1500 robotników.

Oddziały własne Towarzystwa znajdują się: w Warszawie (Aleje Jerozolimskie 51), w Krakowie (ul. Basztowa 24), w Poznaniu (Wały Zygmunta Augusta 2) i w Lublinie Krakowskie Przedmieście 58).

Pragnąc zapoznać ze swoją działalnością sfery przemysłowe w Małopolsce, dla których firma „J. John“ w Łodzi była obcą, Zarząd wziął udział w „Targach Wschodnich“ udzielając zwiedzającym wyczerpujących wyjaśnień o zakresie specjalności tej dobrze zasłużonej dla przemysłu polskiego instytucji przemysłowej, która osiągnąwszy niezwykły rozkwit przed wojną, w niedługim czasie znów nabierze tego rozmachu czynu jaki cechował ją poprzednio.



Wnętrze halli maszyn firmy „J. John“ w Łodzi.

Do walki z najniebezpieczniejszym wrogiem.

Skutki długoletniej wojny bodaj najfatalniej i najdłużej odczuwać będziemy w jednej z najważniejszych dziedzin życia społecznego: w dziedzinie zdrowia publicznego. Na barki państwa, a więc na barki społeczeństwa legł wielki ciężar. Trzeba opieką troskliwą otoczyć tysiące tych, co bądź zmuszeni do walki w szeregach armji państw zaborczych, bądź wierni rozkazom ojczyzny w obronie niepodległości naszej, powrócili z pola zmagań zbrojnych jako kalecy, niezdolni do pracy — inwalidzi. Trzeba będzie nieść pomoc wydatną ludności, która wskutek działań wojennych, musi żyć w warunkach, urągających pojęciom o zdrowotności. Trzeba będzie wreszcie roztoczyć szczególną dbałość o zdrowie młodego pokolenia, niedostatecznie odżywianego wskutek wstrząśnień, jakim szczególnie uległ cały system aprowizacyjny, a więc mniej odpornego na wszelkie choroby i emidemje.



Eksponaty firmy „Sanitaria" na Targach Wschodnich.

Zarówno państwo, jak i komuny, instytucje społeczne, jak i większe instytucje prywatne, zwłaszcza zaś przemysłowe będą musiały budować szpitale, sanatorja, lecznice i ambulatorja, będą musiały organizować punkty ratunkowe, walczyć uporczywie z ogniskami chorobotwórczemi, słowem poświęcać wiele trudu i wiele środków aby naprawić to zło, które wywołała wojna.

Aby jednak ta walka z niebezpiecznym wrogiem, który szerzy dalej spustoszenie mimo, że umilkł już szczęk oręża, mogła być prowadzona skutecznie, trzeba posiadać w dostatecznej ilości środki pomocnicze: wszelkiego rodzaju urządzenia, aparaty, narzędzia i t. d., bez których niepodobna, dokonać najniezbędniejszych zarządzeń, dyktowanych przez wiedzę lekarską.

Do niedawna nie posiadaliśmy w Polsce przedsiębiorstwa, któreby poświęcone było produkcji w tej gałęzi specjalności. Istniały i istnieją firmy o charakterze handlowym, sprowadzające z zagranicy tego rodzaju artykuły i utensylja. Istniały wreszcie reprezentacje firm zagranicznych, przyjmujące zlecenia i przekazujące wykonanie zamówień fabrykom obcym. Nie mówiąc już o tem, że w tych warunkach o szybkiem otrzymaniu niezbędnych przedmiotów mowy być nie mogło, lecz przy chwiejnym kursie waluty naszej posługiwanie się firmami zagranicznemi podnosiło koszty do wysokości niezmiernej.

Z uznaniem więc powitać należy powstanie zakładów przemysłowych „Sanitaria" (spółka akcyjna) w Bydgoszczy (Promenada 1 — tel. 15-67), które wypełniły dotkliwą lukę w tej gałęzi przemysłu polskiego.

Zakłady przemysłowe „Sanitaria" wykonywują: urządzenia szpitalne, sterylizacyjne, dezynfekcyjne, dezynsekcyjne, pompy i silniki spalinowe, urządzenia kąpieli, łaźni, pralni, kuchni parowych, rzeźni, ogrzewań, wentylacji, wodociągów i kanalizacji, oraz przetwory specjalne chemiczne i dezynfekcyjne.

Założone w roku 1921 z pierwotnym kapitałem dwudziestu miljonów marek, podwyższonym następnie do sześćdziesięciu miljonów, Zakłady Przemysłowe „Sanitarja" spółka akcyjna, na posesji, liczącej 8000 mtr. kw. placu, oprócz dwóch budynków mieszkalnych, posiadają budynki fabryczne, zaopatrzone w 38 maszyn specjalnych, będących ostatnim wyrazem wynalazczości technicznej w tym kierunku.

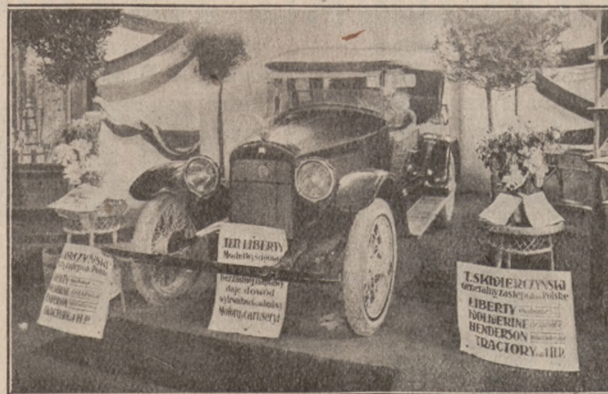
Na czele Zarządu tej instytucji przemysłowej stoją dr. Zarewicz i inż. Kamler, skład zaś Rady Nadzorczej tworzą prof. politechniki Radziszewski, dyr. banku Stowarzyszenia Mechaników Polskich Ziółkowski, dr. Majerski, dr. Gawłowski, dr. Duszyński, dr. Gronowski i dyr. Tołłoczko.

Pięćdziesięciu sześciu wykwalifikowanych robotników, zatrudnionych w warsztatach i pracowniach Zakładów Przemysłowych „Sanitaria" korzysta ze specjalnych premji miesięcznych i rocznych.

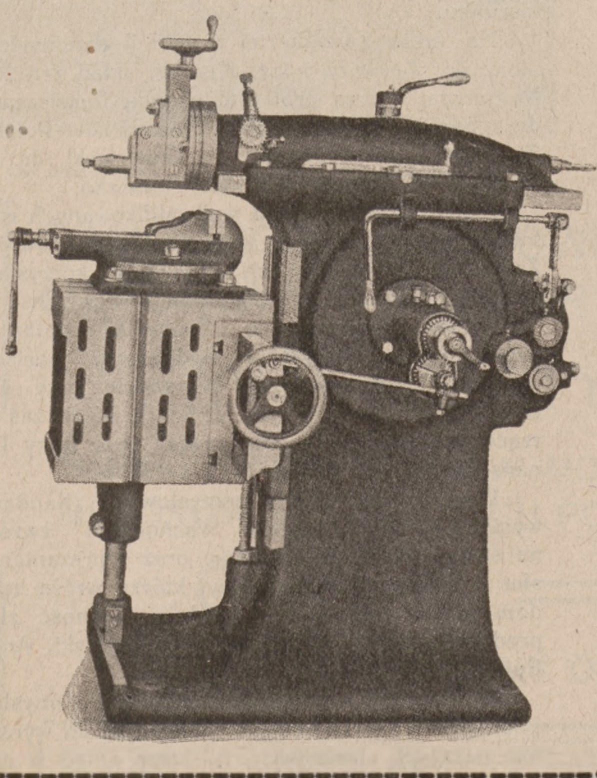
Zakłady Przemysłowe „Sanitaria" spółka akcyjna, oprócz fabryki w Bydgoszczy, posiadają warsztaty instalacyjne w Warszawie przy ulicy Długiej pod Nr. 30 (tel. 235-22), biura zaś Zarządu znajdują się w Warszawie, przy ulicy Poznańskiej Nr. 11 (tel. 250-73 i 153-41).

Wyroby Zakładów Przemysłowych „Sanitaria" wystawione na „Targach Wschodnich" zwróciły na siebię uwagę specjalistów oraz reprezentantów sfer handlowych z zagranicy, którzy wróżą zakładom wielki rozwój i przewidują możność zbytu produkcji marki „Sanitaria" do Ameryki, Anglji, Rumunji i do Rosji.

W najbliższej przyszłości Zakłady Przemysłowe „Sanitaria", spółka akcyjna, przystąpią do wyrabiania narzędzi chirurgicznych, które dotąd w przeważnej ilości sprowadzane są z zagranicy.



Wnętrze pawilonu firmy T. Skwierczyński na Targach Wschodnich.



Z wytwórczości chemicznej.

Produkty przemysłu chemicznego obcego, zwłaszcza zaś niemieckiego, prawie monopolistycznie panowały na rynku naszym. Trzeba jednak przyznać, że były to wyroby doskonałe, którym wytwórczość krajowa nie mogła się przeciwstawić choćby dlatego, że nie była wtajemniczona we wszystkie szczegóły fabrykacji, stanowiącej tajemnicę zawodową.

W roku jednak 1919 na rynku tutejszym pojawiły się pewne artykuły chemiczne codziennego użytku, w niczem nie ustępujące podobnym wyrobom zagranicznym, zjednywające zaufanie do firmy, która je wypuściła, a która przybrała za nazwę wyraz *„Koloryt"*.

Założycielem tej firmy wytwórczej jest Władysław Kłossowski, który szczęśliwą inicjatywę zrealizował dopiero po długoletniej pracy w jednej z najpoważniejszych fabryk niemieckich, po gruntownem zapoznaniu się nietylko z całokształtem, lecz i z najdrobniejszymi szczegółami fabrykacji, słowem po nabyciu tego doświadczenia zawodowego dającego najpewniejszą rękojmię powodzenia w pracy.



Wnętrze pawilonu firmy „Koloryt" na Targach Wschodnich.

Fabryka, zatrudniająca początkowo zaledwie 4 robotników i jednego urzędnika pod wprawnym sterem założyciela, rozpoczęła od wytwarzania barwników do domowego farbowania tkanin.

Pilne przestrzegania podstawowej zasady „wyrób tylko pierwszorzędny przy kalkulacyjnie nizkiej cenie" — sprawiło, że barwniki marki *„Koloryt"*, reklamowanej nader umiejętnie, lecz bez natrętnej krzykliwości, zdołały w krótkim czasie owładnąć całkowicie rynkiem, rugując bezwzględnie obcą produkcję konkurencyjną.

Obecnie *„Koloryt"* to marka fabryczna, z której popularnością nie może się mierzyć żadna inna na całej przestrzeni Rzeczypospolitej od sinego Bałtyku po zadumane Karpaty.

Poza barwnikami fabryka chemiczna *„Koloryt"* Władysław Kłossowski i S-ka (spółka z ogr. odp.) Warszawa, Chłodna 36, tel. 188-40 (adres telegr. „Koloryt-Warszawa) wyrabia: ultramarynę do bielizny, proszek do domowego prania chemicznego brudnych i poplamionych materjałów, pastę do obuwia, barwniki tłuszczowe oraz przystąpiła do produkowania atramentów w proszku.

Odczuwamy dziś wszyscy brak dobrego atramentu, którego i tak już wysoką cenę podwaja koszt naczynia — flaszek i butelek, oraz koszty przesyłki w szklanem, a więc nader ciężkiem i łatwem do uszkodzenia opakowaniu. W porze zimowej przesyłanie płynnego atramentu jest niemal wykluczone, gdyż w razie zamarznięcia rozsadza on naczynie. Z tych wszystkich więc względów atrament w proszku jest produktem najidealniej rozwiązującym zagadnienie. Jednak dotychczasowe próby nie dawały wyników pożądanych i jedynie osłabiały zaufanie publiczności do tego artykułu.—*„Koloryt"* poddawszy ten dział fabrykacji gruntownym próbom i doświadczeniom laboratoryjnym, uzyskał po kilkumiesięcznej pracy produkt wysokiej wartości gatunkowej i niewątpliwie wkrótce w każdym domu atrament w proszku fabryki *„Koloryt"* znajdzie szerokie zastosowanie.

O rozwoju fabryki *„Koloryt"* świadczą cyfry kapitału zakładowego, który, wynosząc przy założeniu Mk. 25,000 w październiku 1919 do 150,000 i w kwietniu 1920 roku podwyższony został do525,000 mk., w maju 1921 do 2,200,000 w sierpniu zaś tegoż roku do 3,000,000 marek.

Rynkiem zbytu dla wyrobów fabryki *„Koloryt"* jest jak zaznaczyliśmy powyżej cała Polska: Kongresówka, Wielkopolska, Małopolska, Pomorze i Kresy.

Obecnie fabryka zatrudnia 25 robotników i 7 osób personelu biurowego, udziałowcami zaś jej są p.p: Władysław Kłossowski, Antoni Kłossowski, Hugo Piasecki, Bolesław Borowiński i Kazimierz Kopytowski.

Nie zadawalając się osiągniętym już rozwojem, zarząd fabryki zakreśla sobie szerokie plany najbliższej działalności i organizuje puszczenie w ruch fabrykacji atramentów płynnych i pokrewnych im artykułów oraz farb drukarskich. Realizując zaś zainteresowanie, jakie towarzyszyło wyrobom marki *„Koloryt"* na „Targach Wschodnich", czyni przygotowania do eksportu swoich wyrobów do Rumunji, państw Jugosłowiańskich i Nadbaltyckich w tem głębokiem przeświadczeniu, iż jak w Polsce tak i tam na rynkach obcych odniesie zwycięstwo decydujące nad produkcją niemiecką!

SKARBY ZIEMI POLSKIEJ.

Szczodrą jest ta nasza ziemia polska. Nietylko wydajnością gleby swojej bogaci nas, lecz w głębi swojego łona posiada skarby olbrzymie, które, eksploatowane umiejętnie, mogą nasz skarbiec państwowy doprowadzić do wielkiej potęgi, zapewniając w ten sposób trwały dobrobyt ludności. Nic więc dziwnego, że pożądliwe oczy sąsiadów z dawien dawna skierowane były na ziemię polską, a uzbrojony wróg czyhał, aby skorzystać z każdej nadającej się sposobności i zagarnąć, podbić, ujarzmić, przywłaszczyć sobie ten kraj bogaty. I dziś jeszcze, gdy po wiekowej niewoli, Polska odzyskała wolność, gdy poczyna od zrębów budować gmach państwowości swojej, kapitał międzynarodowy, zbrojny w wpływy potężne, mający w swojem rozporządzeniu egoistyczną dyplomację, usiłuje narzucić ziemi polskiej więzy ekonomiczne, jeśli nie *de nomine,* to *de facto* zaanektować pewne połacie kraju, zwłaszcza zaś te, w których głębi spoczywają największe skarby naturalne.

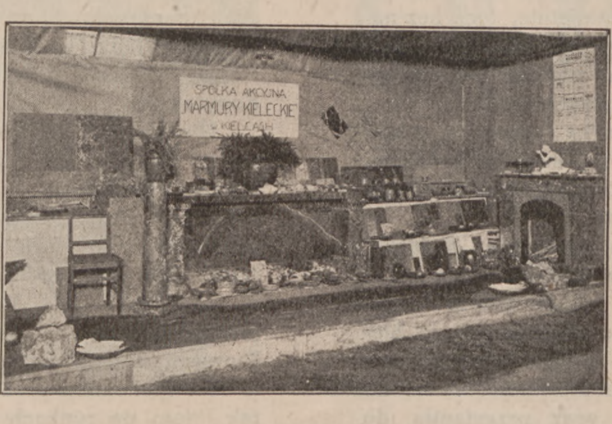
Każda inicjatywa bądź osób prywatnych, bądź organizacji zbiorowych, skierowana ku temu, aby skarby ziemi naszej eksploatować przy pomocy kapitału polskiego i rąk polskiego robotnika, zasługuje na najszczersze poparcie zarówno sfer rządowych, jak i całego społeczeństwa, bo tylko w ten sposób skarb ziemi naszej do skarbca państwowości naszej przelany całkowicie, bez żadnych uszczupleń być może.

Z tego założenia wychodząc, celem eksploatowania bogatych pokładów przepięknego marmuru w ziemi kieleckiej, powstała początkowo spółka firmowa, przekształcona w m. kwietniu 1920 r. na spółkę akcyjną „Marmury Kieleckie".

Zarówno na „Targu Poznańskim", jak i na „Targach Wschodnich" wyroby spółki akcyjnej „Marmury Kieleckie" wzbudzały nietylko zainteresowanie, lecz i podziw nietajony.

Przepiękne wyroby z tego marmuru krajowego, o przedziwnie ciepłem odcieniu barwy przymglonoróżowej, mogą śmiało współzawodniczyć z wyrobami zagranicznymi.

Na eksponaty złożyły się odpolerowane bloki marmuru kieleckiego, dalej płyty do licowania gmachów monumentalnych, posadzki, parapety do okien, stopnie schodów—a więc to wszystko, co w wyrobach z tych marmurów może być zastosowane, jako artykuł budowlany. Następny dział tworzyły gotowe wyroby pod postacią ołtarzy, kropielnic, słupów i t. p. i artykuły galanterji, jak patery, prasy, przyciski, popielniczki, przybory biurkowe i t. p.



Eksponaty firmy „Marmury Kieleckie" na Targach Wschodnich.

I nietylko odrobienie surowca t. j. marmuru, nietylko nader staranne, dokładne i umiejętne odpolerowanie zwracało uwagę, lecz i artystyczne ujęcie zadania, subtelność rysunku architektonicznego lub zdobniczego, miękość linji, pełne smaku odmodelowanie, ta wyraźna dążność aby stworzony przedmiot łączył w sobie użyteczność zastosowania z wymaganiami smaku artystycznego. Tylko w ten sposób pojmowana eksploatacja może stanąć do konkurencji z produkcją zagraniczną i wyjść z tej konkurencji zwycięzko.

Eksponaty fabryki spółki akcyjnej „Marmury Kieleckie", wzbudziły wyjątkowe zainteresowanie, które znalazło swój wyraz realny w licznych zamówieniach zarówno z kraju jak i z zagranicy.

Perspektywy rozwoju spółki akcyjnej „Marmury Kieleckie" są nader szerokie, gdy się zważy, iż od czasu swojego powstania, przedsiębiorstwo, operując początkowo 1,200,000 kapitału zakładowego, zmuszone było przez rozszerzanie produkcji, do powiększenia kapitału do 6,200,000 marek, obecnie zaś wystąpiło do władz odnośnych o prawo przeszacowania majątku i doprowadzenia kapitału, drogą wypuszczenia trzeciej emisji, do 124,000,000 marek.

Spółka, na czele której stoi, jako prezes p. Wacław Wąsowski, kierownikiem zaś fabrycznym jest p. Karol Czajkowski, posiada odpowiednie budynki fabryczne na posesji, obejmującej około dziesięciu morgów gruntu i przedstawia obecnie wartość około 70.000.000 marek. Przestrzeń własnych złoży marmurowych ponad 1000 morgów a uruchomionych 8 kopalń, wydobywa marmury dwudziestu kilku odcieni i kilkunastu barw.

Fabryka mieści się w Kielcach przy ul. 3 Maja pod Nr 28 (tel. Nr 1), zarząd zaś spółki ma swoją siedzibę w Warszawie, przy ul. Żórawiej, pod Nr 4a (telefon Nr 104-20).

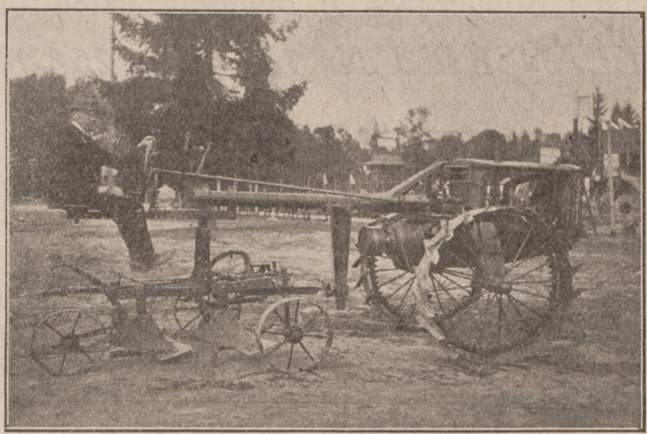
W najbliższym czasie, gdy nastąpi dawno oczekiwany zwrot do warunków normalnych, gdy zaczniemy nietylko budować, lecz dbać o piękno wznoszonych budowli, marmury kieleckie, ten jeden ze skarbów ziemi polskiej, znajdą jaknajszersze zastosowanie, spółka zaś akcyjna „Marmury Kieleckie" niewątpliwie dołoży starań, aby podołać pracy, przyczynić się do podniesienia poziomu artystycznego nowych budowli.

„AGROMOTOR".

Inicjatywa przemysłowca, wiedza i zdolność inżyniera i technika, oraz umiejętna praca robotnika — te trzy czynniki, wzajem się dopełniając, tworzą fundament pod zdrowy rozwój każdej placówki przemysłowej.

Jednak tą pierwszą cegłą w fundamencie, której wadliwe ułożenie może zniweczyć wartość całej budowli, jest inicjatywa. Rzucona na oślep, nie przemyślana, nie uwzględniająca potrzeb i wymagań, wskazań i konjunktur chwili, nie licząca się ze stanem rynku, nie znająca warunków lokalnych i nie poparta umiejętnością ogarniania szerszych widnokręgów, może taka inicjatywa zmarnować korzyści, wynikające z wiedzy i zdolności inżyniera lub technika, uczynić bezprodukcyjną pracę robotnika, choćby najbardziej umiejętną.

Do inicjatyw szczęśliwych t. j. takich, które dla naszego życia gospodarczego mogą mieć doniosłe znaczenie, zaliczyć należy inicjatywę, kierująca założycielami spółki akcyjnej „*Agromotor*", z siedzibą władz kierujących tem przedsiębiorstwem przemysłowem w Warszawie, przy ulicy Długiej pod Nr 9.



Pługi firmy „Agromotor" na Targach Wschodnich.

Założona w r. 1921, oparta na poważnym kapitale zakładowym, wynoszącym 100,000,000 marek polskich, spółka akcyjna „*Agromotor*" jest przedsiębiorstwem przemysłowem, którego działalność współdziała z rozwojem odbudowy kraju, z celowem i umiejętnem wykorzystaniem tego największego bogactwa narodowego, jakiem jest ziemia.

Dobra uprawa roli, jak najszybsze obsianie odłogów, pozostawionych nam w spuściźnie przez szalejącą na ziemiach naszych wojnę, a co za tem idzie usunięcie konieczności sprowadzania do kraju zboża z niw obcych, choć nasze plenne łany mogą nie tylko do syta nakarmić ludność, lecz jeszcze nadwyżkę plonów wymienić na artykuły, których dla tych lub innych względów produkować w kraju nie możemy.

Pierwszym warunkiem musi być w tym przypadku zaopatrzenie gospodarstw rolnych w odpowiednie maszyny i narzędzia rolnicze o konstrukcji wypróbowanej, przy uwzględnieniu warunków, w jakich nasz rolnik pracować musi.

Spółka akcyjna „*Agromotor*" we własnej fabryce w Piotrkowie wyrabia takie właśnie maszyny i narzędzia, a mianowicie: pługi traktowe, sieczkarnie, kieraty, wialnie, młocarnie, odlewy żelazne i półstalowe, lemiesze do pługów amerykańskich, młoty i babki do kos.

W tejże fabryce są wyrabiane młoty sprężynowe, transmisyjne, prasy frykcyjne, „buldozery", nożyce do żelaza, wiertarki i kowadła.

Fabryka spółki akcyjnej „*Agromotor*" znajdująca się Szydłowcu wyrabia wozy, bryczki i powozy.

Niezależnie od tego „*Agromotor*", posiadając odpowiednio zmontowane warsztaty reperacyjne, dokonuje reperacji wszelkich modeli traktorów rolniczych, maszyn, samochodów osobowych i ciężarowych.

O zakresie tego przedsiębiorstwa przemysłowego świadczy, iż spółka akcyjna „*Agromotor*", posiada filje własne w Chicago Ill, w Milwaukee 1579, w Wilnie, w Strzegowie (pow. Mławski).

Specjalny dział zakresu działalności spółki akcyjnej „*Agromotor*" stanowią reprezentacje maszyn i narzędzi rolniczych, traktorów, automobili ciężarowych i osobowych najpoważniejszych fabryk amerykańskich, mianowicie: „Allis Chalmers Mtg. Co. (Milwaukee Wis. St. Zj. Am.), „Massey Harris Co. Ltd. (Toronto, Canade), „Gallion Iron Works" (Ohio, St. Zj. Am.).

Spółka akcyjna „*Agromotor*", rozporządzając zarówno fabrykami własnemi, jak i reprezentując takie kolosy przemysłowe, podejmuje się najpoważniejszych dostaw traktorów rolniczych, maszyn do budowy dróg, wiązałek, żniwiarek i t. d., wykonując zamówienia terminowo, po cenach umiarkowanych, biorąc odpowiedzialność za obsługę.

Na czele tej instytucji przemysłowej stoją pp. A. R. Kużelewski, J. Przewłocki i D. Kostecki.

Zatrudniając około 200 robotników i 25 osób personelu urzędniczego, spółka akcyjna „*Agromotor*", opiera swój stosunek do pracowników na nowoczesnych poglądach współpracy, gdyż przywiązuje wszystkich do warsztatu pracy wspólnością, interesów przez udziały w przedsiębiorstwie.

Adres telegraf. spółki „Alistraktor-Warszawa".

Na „Targach Wschodnich" spółka akcyjna „*Agromotor*" wystąpiła nader okazale, co świadczy najwymowniej o jej rozwoju pod obecnem sprężystem kierownictwie.

SYNDYKAT ROLNICZY
w KRAKOWIE.

Centralny Organ Handlowy dla Spółek, Kółek i Towarzystw Rolniczych

KRAKÓW, Plac Szczepański № 6, Telefon № 148.

FILJE: LWÓW, Plac Maryacki № 10, Telefon № 90.
RÓWNE, ul. Szosowa.
POZNAŃ, ul. Piekary № 9.

W historji rozwoju gospodarki rolnej w Polsce Syndykaty Rolnicze mieć będą chlubną kartę, jako organizacje, które na podłożu działalności handlowej, umiały uchwycić ster kierowniczy i z roli pośrednika kupieckiego przerzucić się na stanowisko instruktora, szerzącego kulturę zawodową, dbającego nietylko o zyski materjalne dla stowarzyszonych, lecz i o korzyści ogólno-społeczne.

Utworzony w roku 1900 Syndykat Rolniczy w Krakowie od chwili swojego powstania wprawną kierowany ręką odegrał wybitną rolę w kierunku podniesienia kultury rolnej i przemysłu rolnego w Małopolsce. Jako centralny organ handlowy dla spółek, kółek i towarzystw rolniczych, wchodząc w bezpośrednie stosunki z najpoważniejszemi firmami wytwórczemi w zakresie maszyn i narzędzi rolniczych, nawozów sztucznych i wogóle wszelkich artykułów niezbędnych dla rolników, usunął grunt z pod nóg całej plejady kosztownych pośredników wyzyskujących nieświadomość lub niedostateczne orjentowanie się swojej klijenteli, przyuczył do korzystania wyłącznie z towaru pierwszorzędnej jakości i do posługiwania się maszynami i narzędziami, których celowość zastosowania należycie sprawdził i ocenił.

Rozszerzając stale zakres swojej działalności i obejmując w sferę swoich wpływów coraz szersze połacie kraju, Syndykat Rolniczy w Krakowie już przed wojną był instytucją potężną, którą nie zdołały zachwiać wypadki wojenne, która przeciwnie w chwilach dla kraju najcięższych niosła pomoc wydatną rolnictwu polskiemu, korzyść której dla gospodarki rolnej w Małopolsce najbardziej się wówczas uwydatniła.

Po odzyskaniu niepodległości przez Polskę, po zlaniu się z macieżą t. z. Galicji, przed Syndykatem Rolniczym w Krakowie stanęły nowe zadania i cele do osiągnięcia, perspektywy tak szerokiej działalności, że ważyć się na to mogła tylko tak dobrze zorganizowana i na tak poważnych materjalnie podstawach oparta organizacja.

Zdezorganizowane drogi komunikacyjne, anormalne warunki pracy, zaostrzone waśnie klasowe, niepewna sytuacja polityczna w związku z nieuregulowanemi granicami, wreszcie zbrojny zatarg z Rosją bolszewicką i z Ukraińcami w Małopolsce Wschodniej — wszystko to utrudniało i prasie uniemożliwiało planowe kontynuowanie działalności.

Jednak mimo te trudności Syndykat Rolniczy w Krakowie nie ustawał w pracy i w miarę istotnej możności zaspakajał potrzeby rolnictwa, dostarczając maszyn i narzędzi rolniczych, zbóż siewnych i nasion, pasz treściwych, nawozów sztucznych, węgla, smarów i t. d. O wysokości obrotów świadczą cyfry, wykazujące przeciętną sprzedaż w granicach 400 miljonów marek polskich, przy 5% wypłacanej dywidendy od udziałów i przy 12% zwrotów towarowych.

Syndykat Rolniczy w Krakowie posiada domy własne w Krakowie i we Lwowie, słowem stan posiadania wartości miljardowej.

Sfera wpływu Syndykatu Rolniczego w Krakowie obejmuje całą Małopolskę, Wołyń, oraz południowe połacie b. Kongresówki. Na czele tej instytucji handlowej rolniczej stoi Rada Nadzorcza, której prezesem jest Szczepan hr. Tarnowski oraz Zarząd w osobach pp. Stanisława Kostki, Stanisława Zalewskiego i Kazimierza Powidzkiego.

Główne kierownictwo spoczywa w doświadczonych rękach p. Adolfa Ponińskiego.

Kartka z dziejów zabawkarstwa i zdobnictwa polskiego.

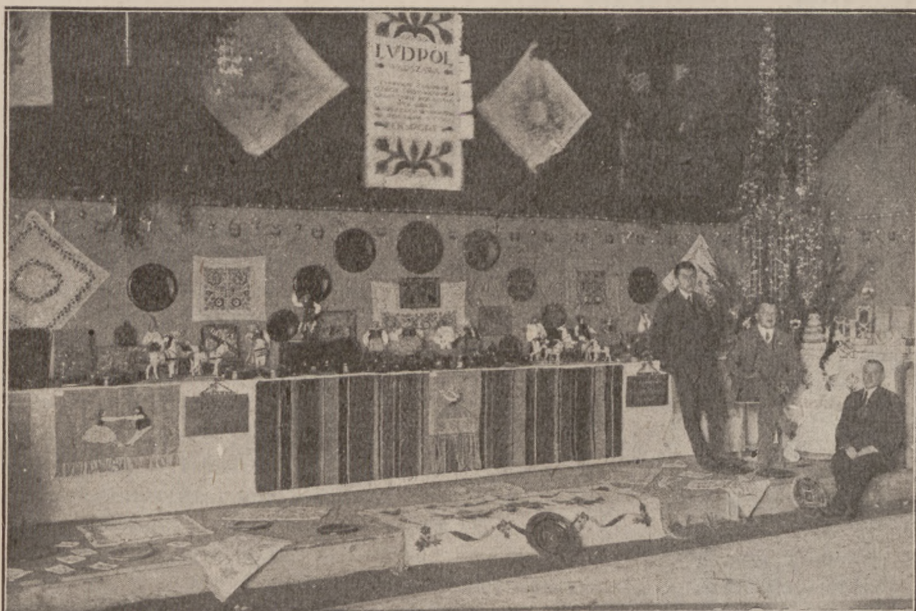
Brzmi to jak paradoks, a jednak zabawkarstwo polskie, choć czynniki rządowe może najmniej zdają sobie z tego sprawę, oddaje większe usługi propagandzie polskiej zagranicą, niż elaboraty dziennikarskie urzędników konsularnych.

Polska bowiem zabawka ma odwagę, z pewną słuszną dumą, głosić „made in Poland", trafiając zaś do rąk dziecka obcej narodowości, zmusza je do zasypywania rodziców pytaniami, czem jest i gdzie jest owa Polska, której zabawka są zupełnie inne, niewyszukane, kostrukcyjnie proste, z materjału najzwyklejszego, lecz takie żywe, takie barwne, jakby je, nie ludzkie ręce zdobiły, lecz samo słonko, od tęczy zapożyczając kolorów.

Zabawka polska jest obecnie artykułem eksportowym o wielkiej przyszłości, zdobywa bowiem z niezwykłą łatwością rynek francuzki, angielski i amerykański, bo umie przemówić do gustu dorosłych i trafić do serca dziecka!

Pionierem tej gałęzi przemysłu w Polsce prowadzonego na szeroką skalę, jest firma ,,Ludpol", propagująca zagranicą zabawkarstwo i zdobnictwo polskie.

Założona przed półtora rokiem, obecnie — dzięki niezwykłej energji założyciela i głównego kierownika handlowego — z nader skromnych zaczątków wyrosła na poważną instytucję przemysłową, zatrudniająca stu kilkudziesięciu robotników i robotnic i dająca godziwy zarobek kilkuset dzieciom najuboższej Warszawy.



Eksponaty firmy „LUDPOL" na Targach Wschodnich.

Jako Towarzystwo z ogr. odpow., rozporządzając maksymalnym kapitałem, określonym przez ustawę dla tego rodzaju spółek, ,,Ludpol" nie zasklepia się wyłącznie w produkcji własnej, lecz przyczynia się do powstawania wytwórni zabawkarstwa i zdobnictwa polskiego, ułatwiając im drogę zbytu na rynkach obcych, gdzie utrwalił już swoje stanowisko, wyrobił uznanie i zaufanie dla produkcji polskiej.

Bezpośrednio ,,Ludpol" wytwarza: zabawki płaskie, ozdoby choinkowe, lalki, zabawki z masy papierowej, pudełeczka, szkatułki, kasetki (metaloplastyka i batik), hafty oraz bombonierki, koszyczki i t. p. z rafji.

Każdy przedmiot, wychodzący z warsztatu Towarzystwa ,,Ludpol" nosi na sobie wyraźny charakter polskości, zarówno zaznaczony w kształcie, w rysunku, w barwie.

Zabawka płaska ,,Ludpola" to szereg typów ludowych polskich, projektowanych przez inż. Juljana Dzierżanowskiego, odtworzonych z subtelną dokładnością, częstokroć kapitalnych w ujęciu ruchu, zawsze wykończonych bez zarzutu pod względem szczegółów charakterystyki, stroju i ozdoby.

Ozdoby choinkowe to szereg mistrzowsko skopjowanych zabytków naszej przeszłości, jak naprz. zausznice staropolskie lub przybrań ludowych, jak naprz. łańcuchy z Bronowic, lub motywów dekoracyjnych, jak naprz. pawie oczy, malwy i t. p. Ozdoby choinkowe „Ludpola" w polskim stylu ludowym zamkną dostęp do kraju tandecie niemieckiej, są dla niej groźną konkurencją na rynkach obcych.

Nowy dział produkcji „Ludpola" w dziedzinie zabawkarsta stanowią zabawki z masy papierowej, przedstawiając zwierzęta domowe: konie, krowy, psy i t. p. Zwierzęta-zabawki ,,Ludpola" chlubnie świadczą o dążeniach tej rdzennie polskiej placówki, aby marka ,,made in Poland", wytłoczona na każdej zabawce, głosiła, iż synonimem pojęcia ,,wyrób polski" — jest wyrób doskonały.

Metaloplastyka i batik stosowane do ozdabiania wykwintnej galanterji, wyrabianej przez Towarzystwo „Ludpol”, czerpią tematy zdobnicze ze skarbnicy sztuki i motywów polskich, z nich też snuje swoje pomysły ornamentacyjne p. Jadwiga Dzierżanowska, tworząc hafty przedziwnej piękności.

Bez uciekań się do poparcia rządowego, bez natrętctwa i zbytecznego zwracania na siebie uwagi, Towarzystwo „Ludpol”, przezwyciężywszy wszelkie trudności i przeszkody, jakie piętrzą się na drogach działalności przemysłowej w obecnych warunkach, wkroczyło na drogę istotnego rozwoju.

W myśl jednak zasady, iż powodzenie zobowiązuje, Towarzystwo „Ludpol” nie ustaje w dążeniu, aby produkcję swoją postawić na najwyższym poziomie wymagań artystycznych i w tym celu, korzystając ze współpracy wielu wybitnych sił artystycznych, powierzyło ogólny kierunek artyście malarzowi Zygmuntowi Lorecowi.

Obecnie Towarzystwo „Ludpol” posiada dwie wytwórnie w Warszawie, oraz magazyn i oddział sprzedaży hurtowej w Warszawie, przy ul. Brackiej Nr. 20 (telef. 90-85).

Zarówno na „Targu Poznańskim”, jak i na „Targach Wschodnich” okazy produkcji Towarzystwa „Ludpol” cieszyły się niezwykłem powodzeniem i wyróżniane były przez reprezentantów zagranicznych sfer przemysłowo-handlowych.

„ERBETA".

Uniezależnić się od zagranicy w dziedzinie farmaceutyki, a jednocześnie zachować w kraju olbrzymie sumy, płacone za tak zwane specyfiki, któremi zasypywali nas zwłaszcza Niemcy — oto cel, do którego dąży wytrwale i — przyznać trzeba — z wielkiem powodzeniem — jedna z najpoważniejszych w Polsce fabryk chemicznych, Tow. Akc. Fabryki Preparatów Chemiczno - Farmaceutycznych „Erbeta", R. Barcikowski w Poznaniu (ul. Składowa 13—18), posiadające fabrykę filjalną w Warszawie, filję w Gdańsku, oraz budujące się nowe gmachy fabryczne w Poznaniu, przy ul. Składowej Nr. 15.

Powyższe Towarzystwo Akcyjne powstało w r. 1919, przejmując firmę, istniejącą od r. 1869, z kapitałem zakładowym, wynoszącym początkowo 15.000.000 marek, a podwyższonym do 50.000.000, przy kapitale rezerwowym 5 miljonów marek.

Towarzystwo zogniskowało w swoim ręku hurtowy handel towarami aptecznymi, oraz wyrób tychże.

Gdy, po usunięciu z Wielkopolski niemców, zaczęły się szybko wyczerpywać zapasy najważniejszych preparatów leczniczych, a przypływ ich ustał zupełnie, Towarzystwo — orjentując się w sytuacji — przystąpiło do zrealizowania inicjatywy doniosłego znaczenia dla kraju: zorganizowania własnej polskiej fabryki najniezbędniejszych przetworów chemiczno-farmaceutycznych.

Zadanie to nie było łatwe, gdyż inicjatorowie zdawali sobie sprawę, że fabryki niemieckie, wyrabiające maszyny przemysłu farmaceutycznego, nie będą szczędziły przeszkód, posuniętych aż do szykan, aby tylko uniemożliwić powstanie w Wielkopolsce przedsiębiorstwa niebezpiecznego dla ekspansji niemieckiego przemysłu chemicznego w tej gałęzi wytwórczości.



Eksponaty firmy „Erbeta" na Targach Wschodnich.

Zupełny brak najpowszechniejszych surowców, oraz powikłania w życiu gospodarczem i politycznem Polski utrudniały przekucie projektu w czyn, stworzenie nowego warsztatu pracy tego bastjonu obrony przeciw inwazji produkcji obcej.

Mimo jednak wszelkie przeszkody i nieprzyjazne okoliczności, projektu nie zaniechano i fabrykę, której budowę rozpoczęto w r. 1920, uruchomiono, po zaopatrzeniu jej we wszelkie maszyny, urządzenia i przyrządy. Laboratorja fabryczne otrzymały precyzyjne instalacje, ułatwiające przeprowadzanie badań, analiz i doświadczeń, kierownictwo zaś objęły wybitne siły fachowe, bogate w wiedzę i doświadczenie zawodowe, zdobyte w najpoważniejszych tego rodzaju przedsiębiorstwach zagranicznych.

Obecnie Towarzystwo Akcyjne Fabryki Preparatów Chemiczno-Farmaceutycznych „Erbeta" R. Barcikowski w Poznaniu zaspakaja zapotrzebowanie rynku polskiego, zaopatrując apteki i składy apteczne w liczne preparaty, specyfiki, tynktury, spirytusy, ekstrakty, maście, syropy i t. p.

Gdy wiele preparatów zagranicznych poza szumną nazwą jest produktem bezwartościowym, wytwory marki „Erbeta" wyróżniają się dodatnio swoją wartością. Wszystkie bowiem wysiłki kierowników Towarzystwa Akcyjnego Fabryki Preparatów Chemiczno-Farmaceutycznych „Erbeta" R. Barcikowski, skierowane są ku jednemu celowi, aby wypuszczać na rynek możliwie doskonałe preparaty, gdyż tylko doskonałość produkcji może być bodźcem do intensywnego popierania przez koła kompetentne wytwórczości krajowej.

Obecnie stwierdzić można, iż to przedsiębiorstwo wkroczyło na drogę trwałego rozwoju, że już czuje się na siłach, aby stanąć do walki z konkurencją niemiecką, która niewątpliwie w naj-

bliższej przyszłości będzie usiłowała odzyskać rynek utracony.

Jednak dzisiaj już każda apteka i każda drogerja, zarówno jak i każdy lekarz będzie polecał preparaty „Erbeta“ w tem głębokiem przekonaniu, że posługuje się produktem pierwszorzędnej wartości, wypróbowanym klinicznie i działającym pewnie.

Wielkie zapotrzebowanie, któremu sprostać może Towarzystwo tylko przez rozszerzanie fabryki oraz rosnące wskutek tego obroty świadczą najwymowniej, że inicjatorowie i założyciele Towarzystwa Akcyjnego Fabryki Preparatów Chemiczno-Farmaceutycznych „Erbeta“ R. Barcikowski w Poznaniu, stworzyli placówkę polską wielkiego znaczenia dla kraju.

Władze Towarzystwa tworzą:

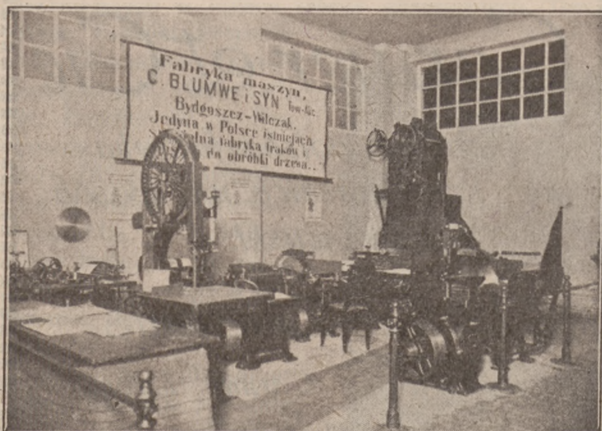
Zarząd składu hurtowego: Józef Mąkowski i St. Laube.

Zarząd fabryki: Fr. Rejsner, A. Gółkowski i E. Ewert.

Rada Nadzorcza: Radca L. Milewski, radca J. Jasiński, J. Czepczyński, J. Dalkowski, Dr. Głowacki, dyr. Krzyżaniak i dyr. Kozierowski.

TOW. AKC. C. BLUMWE i Syn w Bydgoszczy.

Tak skutecznie przyczyniający się do rozwoju polskiego handlu i przemysłu w Poznańskiem i na Pomorzu „Polski Bank Handlowy w Poznaniu“ ostatniemi czasy zdołał przejąć z rąk niemieckich nową bardzo poważną placówkę.



Maszyny do obróbki drzewa na Targach Wschodnich.

Jest nią ciesząca się wszechświatową renomą, a istniejąca z górą pół wieku fabryka traków i maszyn do obrabiania drzewa pod firmą Towarzystwo Akcyjne C. Blumwe i Syn w Bydgoszczy.

Akcje tej fabryki znajdowały się w Niemczech i kursowały przeważnie na giełdzie berlińskiej, przytem wykazywały tendencję stale zwyżkową, gdyż cena ich doszła w ostatnich kilku tygodniach do 7.000 mk. Mimo to Bank Handlowy w Poznaniu, rozumiejąc wielką wartość dla przemysłu naszego jaką posiada fabryka rzeczona i oczywiste widoki jej rozwoju, nie szczędził zabiegów i ofiar materjalnych w tym względzie.

I oto obecnie przeważna większość akcji tej fabryki znajduje się w rękach polskich, co zapewnia nam przewagę w Radzie Nadzorczej i pozwala wpływać na kierunek jej zasadniczy.

Pobieżna choćby ilustracja fabryki unaocznia nam jak wielką wartość przedstawia ten olbrzymi warsztat pracy, znajdujący się tuż pod Bydgoszczą, w malowniczej miejscowości Wilczek, którą zaborca niemiecki określił mianem „Doliny Książęcej“.

Na przestrzeni 12 morgów ciągnie się komplet budynków fabrycznych i strzelają ku niebu dumnie kominy.

Całkowite urządzenie fabryki odpowiada wszelkim wymaganiom współczesnej techniki od pierwszej bowiem chwili istnienia swego t. j. od roku 1865 fabryka była postawiona na stopie pierwszorzędnej, gdyż kapitał jej zakładowy stanowił jeden miljon marek. Suma jak wiemy poważna.

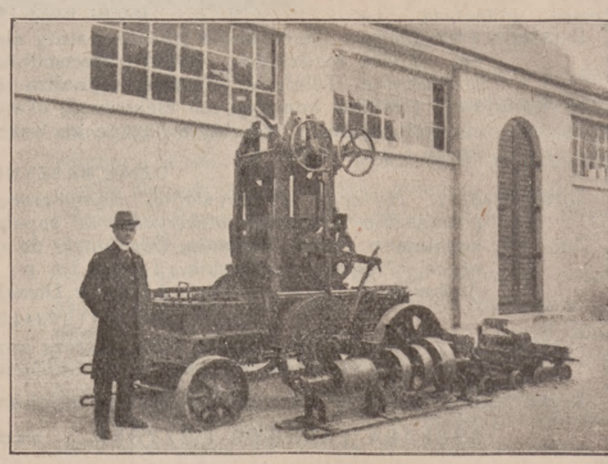
Od pierwszej chwili istnienia fabryka prowadzona była wzorowo, a kierownictwo nie szczędziło w tym kierunku zabiegów i kosztów. Wytwarzano nowe konstrukcje maszyn, udoskonalano dawne, zastosowując w tym celu wiele wynalazków technicznych.

Zarówno traki, jak i przeróżne typy obrabiarek drzewnych cechowała precyzja wykończenia, trwałość i praktyczność.

Poniżej wymieniamy niektóre najbardziej popularne maszyny, świadczące o zakresie działalności fabryki, a więc: traki stojąco walcowe z wolną ramą, piły tarczowe do rznięcia i wyrównania oraz tarcia drzewa kanciastego i desek, piły tarczowe stolarskie, kombinowane wyżłobiarki i wiertarki, obrzynaczki, piły taśmowe, strugarki wszelkich typów i t. p.

Z roku na rok zwiększała się produkcja i rynki zbytu. Zaopatrywała więc fabryka przed wojną Polskę, Niemcy, Rosję Łotwę, Rumunję, Amerykę i Afrykę. Mimo trudnych konjunktór handlowych fabryka pracuje obecnie b. intensywnie, dając pracę 450 robotnikom i 30 urzędnikom. Na czele jej stoją tak wybitne i znane w świecie przemysłowym siły fachowe, jak dyrektor handlowy p. Maksymiljan Jankowski i dyrektor handlowy inż. Zschalig.

Stopniowo też zwiększają się zapotrzebowania zagraniczne tak, iż niewątpliwie w niezadługim czasie, fabryka odzyska te rynki zbytu, jakie wskutek wojny straciła.



Traki firmy C. Blumwe i Syn na Targach Wschodnich.

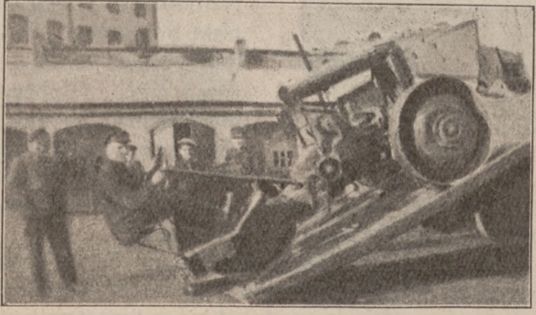
Będzie to ponowna ekspensja przemysłu, tym razem przemysłu polskiego, a ekspansja ta zapowiada się na wielką skalę, gdyż od dłuższego czasu buduje się nowy przeznaczony dla tysiąca robotników gmach fabryczny wraz z całym szeregiem budynków pomocniczych.

Znajdą tu pomieszczenie dwie wielkie fabryki, mianowicie: Fabryka Maszyn Rolniczych A. Ventzkiego w Grudziądzu i Fabryka pod firmą Peters Külm z Chełmży. Obie te fabryki, jednoczą się z Tow. Akc. C. Blumwe i Syn i w ten sposób powstanie nowe wielomiljonowe Polskie Towarzystwo Akcyjne posiadające już olbrzymi zakres działania.

Całkowity teren zajęty pod przedsiębiorstwa rzeczone obejmie przestrzeń 20 morgów. Pracę organizacyjne trwają obecnie w pełni i odbywa się przewalutowanie wartości oraz podwyższenie kapitału obrotowego, który przypuszczalnie wynosić będzie 300 miljonów marek.

Rutyna kierowników, świetny zmysł handlowy organizatorów pozwalają wróżyć nowemu przedsiębiorstwu nietylko rozwój, lecz wprost rozkwit, na czem przedewszystkiem zyska Państwo Polskie.

Traktor „GLASGOW".



Chwila wjazdu traktoru „Glasgow" na samochód ciężarowy.



Próba orki traktorem „Glasgow".

Załączone zdjęcia przedstawiają angielski Traktor rolniczy (ciągówkę) „Glasgow", sprowadzony niedawno do Polski przez Brytyjski Syndykat Przemysłowo-Handlowy.

Po wypróbowaniu przed kilkoma tygodniami w Szkole Orki Motorowej, następnie zaś w Kurowie, majątku p. Orsetti, traktor powyższy był demonstrowany ostatnio na polach p. Antoszewskiego w Wierzbnie pod Warszawą, wykazując wszystkie zalety, jakie wymagane są od tego rodzaju maszyn.

„Glasgow" posiada silnik 4-o cylindrowy o sile 27 HP na benzynę lub naftę, dzięki zaś temu, iż wszystkie jego trzy koła są napędowe, traktor zupełnie się nie ślizga nawet po gruncie sypkim.

Korzystne rozłożenie ciężaru nadaje traktorowi „Glasgow" specjalną równowagę, umożliwiającą pracę na dużych pochyłościach (co stwierdza zdjęcie fotograficzne, dokonane w chwili wjazdu traktoru na samochód ciężarowy).

Normalnie „Glasgow" może orać pługiem 3 do 5 skib przy głębokości orki od 20 do 25 cm.

Brytyjskiemu Syndykatowi Przemysłowo-Handlowemu należy się uznanie za zapoznanie naszych sfer ziemiańskich z maszyną, która, wybornie nadając się do pracy na naszych gruntach, może oddać wielkie usługi rolnictwu polskiemu.

„MAKO".

Największą bodaj popularność na „Targach Wschodnich" osiągnął „Mako". Nie ze względu na oryginalność brzmienia tego wyrazu, którego powstanie jest tajemnicą leksykonu Zakładów Przemysłowych Przetworów Roślinnych w Bobrku, pod Oświęcimem, lecz ze względu na zalety przetworu odżywczego, który tem mianem ochrzczony został. Ta popularność wzrastać będzie w miarę, jak produkt rozpowszechniany będzie po całej Polsce, a po zwycięzkiem wyparciu z rynku naszego podobnej produkcji obcej, przerzuci się na rynki zagraniczne.

„Mako" — to buljon, którego analiza chemiczna wystawiła chlubne świadectwo dla produkcji polskiej.

Zakłady Przemysłowe Przetworów Roślinnych w Bobrku postawiły sobie za zadanie wyzyskać, w sensie eksploatacji pozytywnej, białko roś inne, zawarte w łubinie. Oddawna było rzeczą wiadomą, iż rośliny strączkowe, wśród nich zaś szczególnie łubin zawiera znaczną ilość białka. Wskutek jednak obecności w ziarnie alkoloidów, łubin nie miał szerszego zastosowania, mimo wielką swoją wartość odżywczą.



Pawilon Zakładów Przemysłowych Przetworów Roślinnych w Bobrku pod Oświęcimem na Targach Wschodnich.

Wojna europejska, niszczycielka podstaw ustroju ekonomicznego, zachwiawszy w sposób najdotkliwszy systemem aprowizacyjnym, zmusiła myśl ludzką do prób i badań, aby wartość tej cennej rośliny wyzyskać przystosować do celów, wskazywanych przez anormalne warunki chwili.

Po wielu wysiłkach i doświadczeniach laboratoryjnych udało się wyeliminować z ziarna gorzkie alkoloidy bez straty tej cennej części składowej białka.

Eksploatując ten cenny wynalazek, Zakłady Przemysłowe Przetworów Roślinnych w Bobrku, pod Oświęcimem, jako spółka z ograniczoną odpowiedzialnością, wystąpiły na „Targach Wschodnich" na razie z jednym tylko produktem, mianowicie buljonem „Mako". Celem zapoznania zarówno specjalistów, jak i szerokiego ogółu z tym produktem Zarząd obrał drogę najwłaściwszą: bezpłatnie każdemu, odwiedzającemu własny pawilon firmy, ofiarowywał filiżankę gorącego, wybornego w smaku, aromatycznego i esencjonalnego buljonu „Mako".

Wyniki tego pierwszego wystąpienia nietylko nie zawiodły, lecz przeszły oczekiwania Zarządu, wywołując wielkie zainteresowanie sfer handlowych, wróżących wielkie powodzenie tej polskiej placówcę przemysłowej, na czele której, jako kierownik techniczny stoi dyplomowany chemik-technolog, Leon Prawdzic-Layman, czynnymi zaś członkami Zarządu są znani w Małopolsce ziemianie pp. Andrzej z Rudna Rudziński (właśc. dóbr „Osiek-Łąki") i Marjan bar. Czecz (właśc. dóbr „Kory").

Zakłady Przemysłowe Przetworów Roślinnych w Bobrku, pod Oświęcimem, wyrabiają obecnie: 1) pasze treściwe, produkt niezwykłej doniosłości dla gospodarki rolnej, umożliwiający postawienie na bardzo wysokim poziomie gospodarstw nabiałowych; 2) ekstrakty skoncentrowane, a więc ekstrakt buljonowy „Mako" i przyprawy do zup, sosów i mięs; 3) pożywkę dla drożdży; 4) nawozy skoncentrowane i cały szereg produktów przy zużytkowaniu właściwem zasadniczego surowca: łubinu i innych roślin strączkowych.

Tworząc nową placówkę przemysłową, założyciele oparli ją na mocnym fundamencie materjalnym i przystąpili do produkcji po całkowitem zmontowaniu Zakładów, przedstawiających obecnie w bilansie posiadania wartość pięćdziesięciu miljonów marek polskich, na który składają się dwa duże korpusy fabryczne, budynek pomocniczy (kuźnia i stolarnia), dwa domy mieszkalne dla personelu technicznego, szopy, stajnie, składy i t. d., na ogólnym terenie powierzchni 13 morgów.

Pragnąc zaopatrywać rynek w produkt wyborowy, pełnowartościowy, Zakłady w Bobrku nie dążą naśladowczo w ślady firm zagranicznych, co można zaobserwować na buljonie „Mako". Mogąc wypuszczać swój produkt pod postacią kostek, co kalkulacyjnie byłoby korzystniejsze, Zakłady dają

ekstrakt skoncentrowany — produkt o wysokiej wartości odżywczej, bez domieszki części spożywczo bezwartościowych.

Już obecne zapotrzebowanie buljonu „Mako" wskazuje na konieczność rozpoczęcia przez Zakłady fabrykacji butelek na użytek własny, ku czemu zostały już rozpoczęte przygotowania, przy jednoczesnem opracowywaniu planu rozpoczęcia fabrykacji kwasu solnego.

Produkcja, rozpoczęta na szeroką skalę, przy zastosowaniu najnowszych zdobyczy technicznych w urządzeniach fabryki i laboratorji, umożliwi Zakładom Przemysłowym Przetworów Roślinnych w Bobrku, pod Oświęcimem, rozwinięcie działalności eksportowej, co ułatwia samo położenie zakładów nad Wisłą, zapewniającą możność korzystania z najtańszego środka komunikacyjnego: transportu wodnego przez Gdańsk.

Popularność „Mako", osiągnięta tak łatwo na „Targach Wschodnich" wróży tej polskiej placówce przemysłowej niezwykły i zasłużony rozwój, bo do osiągnięcia zakreślonych celów, zdąża ona drogą solidnej, obmyślonej i opartej na zdrowych podstawach — pracy.

„IRI"

POLSKA FABRYKA CHEMICZNA

TOWARZYSTWO AKCYJNE

w POZNANIU.

Bardzo poważną pozycję wwozu stanowi kosmetyka. Nie pomogą w tym przypadku żadne zakazy i utrudnienia. Zapotrzebowanie jest tak wielkie, cena zaś dla odbiorców gra tak podrzędną rolę, iż największe ryzyko sprowadzenia nie powstrzyma przypływu tego artykułu z zagranicy, a skarb straci podwójnie: zarówno z powodów walutowych, jak i z powodu nieotrzymania cła, gdy zakaz sprowadzenia będzie absolutny. Jedyna więc droga prowadzi do celu przez rugowanie tego rodzaju artykułów zagranicznych dzięki postawieniu na wysokim poziomie wytwórczości krajowej z tej gałęzi przemysłu.

W Polsce istnieje spora ilość firm, produkujących kosmetykę, nieliczne jednak z nich mogą konkurować z wyrobami fabryk zagranicznych. Przeważnie wytwarzają one kosmetykę pośledniejszą, która nie może zadowolić już nietylko gustu, lecz i słusznych wymagań klijenteli. I doprawdy trudno czynić zarzuty płci pięknej, iż popiera wytwórczość zagraniczną, skoro produkt krajowy w wielu przypadkach nietylko nie odpowiada najskromniejszym wymaganiom, lecz jest wprost szkodliwy. Kosmetyka to nie zawsze zbytek, to częstokroć artykuł niemal konieczny o właściwościach leczniczych. Dla kobiety kwestja zachowania cery, wdzięku, przedłużenia urody i — w ten sposób młodości — to zagadnienie pierwszorzędnej wagi. Można od niej wymagać wielu poświęceń, ale na poświęcenie racji stanu dbałości o swój wygląd, o swoją urodę, o swoją młodość tylko nieliczne wyjątki zdobyć się mogą.

Jak zaznaczyliśmy na wstępie import kosmetyki zagranicznej może skutecznie powstrzymać wyłącznie udoskonalenie tej fabrykacji w kraju.

Nie jest to rzecz łatwa. Wymaga bowiem olbrzymich nakładów materjalnych, przedewszystkiem zaś wielkiego doświadczenia i odpowiednich sił zawodowych.

Tym wymaganiom odpowiada nowozałożona Polska Fabryka Chemiczna *„IRI"* (Tow. Akc.) w Poznaniu.

Założycielami tej fabryki są: pp. Leon Weber i Bolesław Samoliński, inicjatorzy i twórcy Wielkopolskiej Wytwórni Chemicznej, z której wystąpili po uruchomieniu i skierowaniu na właściwe tory tego przedsiębiorstwa.

Powziąwszy zamiar stworzenia polskiej placówki przemysłowej, poświęconej produkcji wytwornej kosmetyki, założyciele Tow. Akc. *„IRI"* przedewszystkiem postarali się o pozyskanie współpracy wybitnych fachowców wtajemniczonych w tajniki i sekrety pierwszorzędnych firm zagranicznych w tej dziedzinie wytwórczości.

Zapewniwszy sobie udział takich sił, inicjatorzy przystąpili do wzniesienia odpowiednich budynków fabrycznych. Na terenie prześlicznego przedmieścia Poznania, na tak zwanym Sołaczu, przy Drodze Urbanowskiej pod Nr 1-ym, wyrosły gmachy fabryczne, zaopatrzone w maszyny najnowszego typu, w kosztowne aparaty, w niezbędne instalacje i urządzenia, nadewszystko zaś w laboratorja, będące ostatnim wyrazem udoskonaleń technicznych i naukowych.

W ten sposób zmontowane zakłady fabryczne już w najbliższym czasie, po dokonaniu całego szeregu kosztownych doświadczeń i prób, wyrabiać będą mydła lecznicze i toaletowe, perfumy o najsubtelniejszych zapachach, wody kolońskie zwykłe i kwiatowe, pudry i wszelkie te artykuły kosmetyczne, których brak dotkliwie odczuwać się daje w kraju, a które sprowadzone z zagranicy obniżają wartość naszej waluty.

Główny nacisk kładą założyciele Polskiej Fabryki Chemicznej *„IRI"* na wartość gatunkową wyrobów. W tym celu powierzywszy kierownictwo laboratoryjne doktorom-chemikom, nie szczędzą kosztów, aby zaopatrzyć się w surowiec najwyższej jakości, aby wyeliminować z fabrykacji korzystanie z jakichkolwiek surogatów, obniżających wprawdzie cenę wyrobów, ale nader ujemnie wpływających na gatunek wytwarzanej kosmetyki. Taniość swoich fabrykatów pragną oprzeć na szerokim zakresie



produkcji, konkurencję z kosmetyką zagraniczną na dobroci gatunkowej fabrykatów własnych.

Rozumiejąc aż nadto dobrze, że w tej dziedzinie produkcji wzgląd zewnętrzny na tak zwane opakowanie, ma olbrzymie znaczenie, Tow. Akc. „*IRI*“ zaangażowało zespół artystów rysowników, którzy od dłuższego czasu pracują nad wykończeniem wzorów etykiet, naklejek, ozdobnych pudełek, opakowań, prospektów, plakatów i t. p. aby i pod tym względem fabrykat Polskiej Fabryki Chemicznej „*IRI*“ nie ustępował wyrobom zagranicznym. Wszystko to zaś będzie wykonywane we własnych zakładach drukarskich i litograficznych oraz we własnej fabryce kartonarzy i pudełek, a to w tym celu, aby obniżony do ceny własnej koszt opakowania nie zaważył na cenie wyrobów.

Produkcja Tow. Akc. „*IRI*“ ma zapewniony zbyt w Polsce, bowiem wszystkie wysiłki tej rdzennie polskiej placówki przemysłowej są skierowane do osiągnięcia jednego głównego celu, aby fabrykat z marką „*IRI*“ pod względem wartości gatunkowej nietylko dorównywał, lecz przewyższał wartość fabrykatów obcych, aby ta polska kosmetyka zdobyła zaufanie i uznanie odbiorców, była tak poszukiwana, jak obecnie jest zagraniczna.

Energja założycieli oraz zasady, jakim hołdują przy zrealizowaniu swoich projektów, daje rękojmię dostateczną, że Polska Fabryka Chemiczna „*IRI*“ Tow. Akc. w Poznaniu, stając śmiało do konkurencji z ekspansją obcą nie ustąpi zwyciężona z pola walki, lecz przeciwnie zwycięstwo odniesie, czego jej życzyć szczerze należy.

Na nowych podstawach.

Dawne drogi i dawne metody, któremi posługiwał się nasz handel przedwojenny, wskutek gruntownej przemiany w ukształtowaniu stosunków handlowych Polski Niepodległej, utraciły rację bytu. Pośrednictwo zaś przygodne, niefachowe i wyłącznie spekulacyjne, jakie wyrosło na gruncie anormalnych warunków ekonomicznych mogło być tylko epizodem, którego jaknajszybszej likwidacji pragnął zarówno wytwórca jak i odbiorca — w równej mierze odczuwający szkodliwość takiego stanu rzeczy.

Potrzebę pozbycia się corychlej spekulacyjnego pośrednictwa zrozumiały zwłaszcza szerokie sfery naszego handlu chemiczno-farmaceutycznego i dlatego, powstałe w Gdańsku „Wschodnie Towarzystwo Chemiczne“ powitane zostało z niezwykłem uznaniem.

,,Wschodnie Towarzystwo Chemiczne'' postawiło sobie za zadanie zaopatrywanie naszego hurtowego handlu artykułami chemiczno-farmaceutycznemi we wszystkie te przetwory, których dotychczas nie wytwarza, produkcja rodzima, które zatem muszą być sprowadzane z zagranicy.

Jednak działalność swoją Towarzystwo oparło na nowych podstawach. Nie ograniczając się bowiem do importu, zwróciło ono baczną uwagę na produkty miejscowego pochodzenia, których wywóz mógłby wpływać dodatnio na podniesienie kursów waluty naszej, a więc na zioła i trawy lecznicze. Zainicjowało więc ,,Wschodnie Towarzystwo Chemiczne'' najracjonalniej pojęty handel wymienny, mający tem większe widoki rozwoju, że według obliczeń dokonanych, Polska na tyle zasobna jest w te zioła, że stać się one mogą, jeżeli nie w całości, to w poważnej części równoważnikiem za sprowadzane z zagranicy preparaty.

Jako instytucja, rozporządzająca wielkimi kapitałami, znająca dokładnie rynek wewnętrzny i zewnętrzny, pozostająca w stałych stosunkach z wielkimi firmami w kraju i zagranicą, ,,Wschodnie Towarzystwo Chemiczne'' szybko zdobyło dobre imię, powagę i kredyt zagranicą i w ten sposób, może swym odbiorcom zapewnić: dostarczanie towaru w najprzedniejszym gatunku, najniższe ceny, dogodne warunki płatności i kredyt przy równoczesnej gwarancji szybkości i dokładności w wykonaniu zleceń. Dzięki możności operowania kapitałami w walucie obcej, Towarzystwo unika z łatwością niebezpieczeństwa wahań walutowych i uniezależnienia od nich zobowiązania wobec swoich odbiorców.



Centrala ,,Wschodniego Towarzystwa Chemicznego'' znajduje się w Gdańsku, gdzie we własnych składach tranzytowych Towarzystwo zachowuje do dyspozycji odbiorców większe zapasy towarów bez obarczania kosztami cła, składowego i t. p.

W Gdańsku posiada również Towarzystwo własną fabrykę przetworów farmaceutycznych, która z chwilą wejścia w życie podpisanej już konwencji między rządem polskim a wolnem miastem Gdańskiem, a więc po zniesieniu granicy celnej, będzie jedną z największych w kraju.

Własne krajalnie i proszkarnie, urządzone w Gdańsku przy zastosowaniu najnowszych urządzeń technicznych, ułatwiają Towarzystwu wysyłanie zagranicę olbrzymich partji ziół, zakupywanych w kraju, pod postacią towaru istotnie doborowego, co znakomicie podniosło zaufanie odbiorców do polskiego eksportu.

Dla zakupu preparatów zagranicą Wschodnie Towarzystwo Chemiczne posiada własne biuro w Hamburgu, w Warszawie zaś oddział własny, w domu specjalnie na ten cel wzniesionym przy ulicy Prostej pod Nr 54. —

O sprężystości kierownictwa i o oparciu działalności Towarzystwo na istotnie nowych podstawach, świadczy choćby ten szczegół organizacyjny, iż „Wschodnie Towarzystwo Chemiczne“ po upływie zaledwie dwóch miesięcy od dnia swojego powstania już wzięło udział w „Targach Wschodnich“, gdzie w nader gustownie urządzonych pokojach wystawiło szereg eksponatów, udzielając zwiedzającym wyczerpujących objaśnień i zaznajamiając o całokształcie zamierzonej pracy, podjętej dla dobra polskiego handlu chemiczno-farmaceutycznego.

POLSKI BANK HANDLOWY
w Poznaniu.

Założony w r. 1873 pod nazwą „Bank Włościański" Tow. Akc., przemianowany w r. 1917 na „Bank Handlowy w Poznaniu" i działający od początku r. b., przy podwyższeniu kapitału akcyjnego do stu pięćdziesięciu miljonów marek, pod obecną nazwą, „Polki Bank Handlowy" jest jedną z najstarszych instytucji finansowych w b. dzielnicy pruskiej.

Pierwotny zakres działalności Banku przy jego powstaniu polegał na udzielaniu pożyczek hipotecznych na posiadłości włościańskie oraz na spełnianiu zwykłych czynności bankierskich.

Jednak konkurencja na polu kredytu hipotecznego powstałej później kasy pożyczkowej poznańskiego Ziemstwa Kredytowego, zmusiła Bank do przerzucenia się ku operacjom przemysłowo-handlowym i zwykłym tranzakcjom bankowym.

Na rozwój Banku wpłynęła korzystnie fuzja między Bankiem Handlowym, a Bankiem Kredytowym w Poznaniu, dokonana w r. 1918.

Na drogę jednak obecnego potężnego rozwoju Bank wkroczył od chwili powstania Polski Niepodległej, gdy działalność jego przestała być krępowana przepisami rządu pruskiego, gdy po zniesieniu kordonu mógł on nawiązać kontakt z bankami warszawskimi i małopolskimi i gdy mógł wziąć udział w odbudowie życia gospodarczego kraju, finansując zarówno przedsiębiorstwa już istniejące, jak i przyczyniając się do powstawania nowych towarzystw akcyjnych.

Na początku r. b. Bank Handlowy w Poznaniu przejmuje Bank Kupiectwa Polskiego wraz ze wszystkimi oddziałami. Obecnie Bank posiada we wszystkich większych miastach Polski, oraz w Gdańsku i na Górnym Śląsku swoje oddziały w ogólnej liczbie 34 i jest jeneralnym korespondentem na Polskę wielu banków i agencji handlowych w Ameryce.

Żywa działalność Banku, stawiająca go w rzędzie największych banków polskich, szczególnie ujawnia się na polu uprzemysłowienia kraju, gdyż Bank bierze udział w około 90 przedsiębiorstwach, w których w znacznej mierze ma udział decydujący. Do takich przedsiębiorstw należą: „Wagon", „Ostrów", „Keramos", „Żar", „Lubońska Fabryka Drożdży", „Arcona", „Przechowo", „Fabryka maszyn do przemysłu papierośniczego — Lucjan Nowiński", „Towar", „Zegar", „Hurtownia Zegarmistrzowska", „Unja" — zjednoczone fabryki maszyn dawn. Ventzki, Blumwe, Peters, „Kępińskie Młyny Parowe", „Pleszewskie Młyny Parowe", Bank M. Stadthagen w Bydgoszczy, „Patria", „Wielkopolska Huta Miedzi", „Bory Nadniemeńskie", i wiele wiele innych.

Wszystkie przedsiębiorstwa są w pełnym ruchu i mają jaknajlepsze widoki rozwoju. Stałe udziały Banku w przemyśle, handlu i finansach przekraczają sumę 100 miljonów marek, oprócz sum, ulokowanych w akcjach tych Towarzystw.

Obroty Polskiego Banku Handlowego w roku ubiegłym według ostatniego sprawozdania rocznego osiągnęły trzynaście i pół miljarda marek, obroty w dziale efektów wynoszą około miljarda marek, zasoby własne Banku stanowią obecnie dwieście sześćdziesiąt miljonów marek.

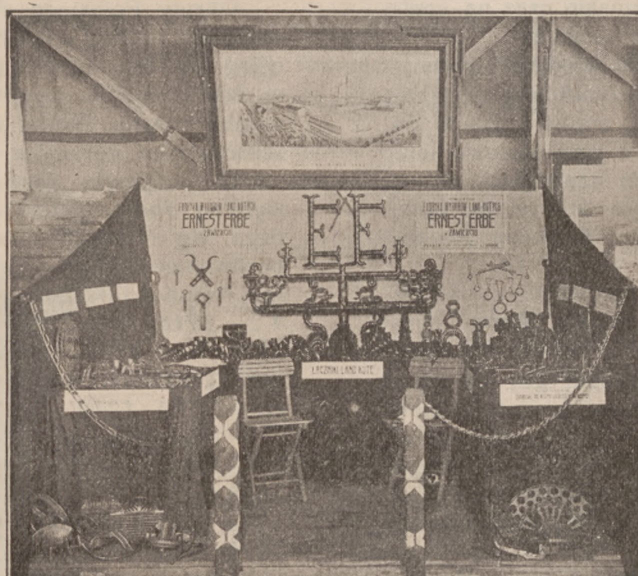
O potężnym rozwoju Banku odgrywającym wybitną rolę na terenie gospodarczo odradzającego się Państwa najwymowniej świadczą cyfry porównawcze, liczby zaokrąglone w miljonach marek. Kapitał zakładowy: 1909 r. — 0,6, 1910 r. — $1^1/_2$, 1918 r. — 5, 1919 r. — 20, 1920 r. — 40, 1921 r. — 150; kapitał rezerwowy: 1909 r. — 0,234, 1910 r. — 0,243, 1914 r. — 0,334, 1918 r. — 0,895, 1919 r. — 3,620, 1920 r. — 15, 1921 r. — 110; depozyty: 1909 r. — 2,2, 1910 r. — 3,7, 1914 r. — 7,5, 1918 r. — 24, 1919 r. — 38, 1920 r. — 160; obroty ogólne: 1909 r. — 57, 1910 r. — 114, 1914 r. — 143, 1918 r. — 451, 1919 r. — 1,411, 1920 r. — 12,500; dywidenda akcjonarjuszów: 1909 r., 1910 r., 1914 r. i 1918 r. — 10%, 1919 r. — 12%, 1920 r. — 20%.

Bank, interesując się w znacznej mierze życiem społecznem, szczególniejszą opieką otacza niezamożną młodzież, studjującą w szkołach zawodowych w Poznaniu, Bydgoszczy i Grudziądzu oraz młodzież uniwersytecką. W ostatnich czasach Bank ofiarował wspaniały gmach w Poznaniu „Dom Akademicki" na cele młodzieży akademickiej, oraz hojnie popiera instytucje oświatowe i dobroczynne.

Zarząd, którego sprężystemu i dzielnemu kierownictwu, zawdzięcza instytucja swój wzrost i rozwój, stanowią p. p.: b. minister handlu i przem. dr. Kazimierz Hącia, dr. Roman Ziolecki, Antoni Doermann b. szef sekcji handl. w Min. Handl. i Przem. oraz członek Rady Portowej w Gdańsku, Seweryn Krzyżaniak, Zygmunt Kozierowski i Piotr Zawadowicz.

WYROBY LANO-KUTE
na „Targach Wschodnich".

Twórcą pierwszej w kraju naszym fabryki wyrobów lano-kutych, był Ernest Erbe, który w r. 1886 założył w Zawierciu niewielką fabrykę zgrzebeł i wyrobów lano-kutych w małym zakresie, wkładając w przedsiębiorstwo swe rutynę doskonałego fachowca i niepospolity zmysł organizacyjny. Ufny w te zalety ś. p. Ernest Erbe nie lękał się trudności, które w b. krótkim czasie zdołał w zupełności opanować. Zgrzebła i wyroby lano kute Erbego, odznaczające się solidnością wyrobu i doskonałem wykończeniem zdobywają sobie liczną kliejentelę zarówno na rynku krajowym, jak i w Rosji.



Eksponaty firmy „Ernest Erbe" na Targach Wschodnich.

W miarę rozwoju fabryki założyciel jej, wzrastając w siły finansowe, realizując swą pierwotną ideę, rozszerza zakres przedsiębiorstwa, przystępując przedewszystkiem do fabrykacji łączników, których potrzeba wzrasta coraz bardziej. Wiedza fachowa, precyzyjne i najnowsze urządzenia techniczne, wreszcie pierwszorzędnej jakości surowiec, udoskonalony i przystosowany na miejscu, zapewniają łącznikom Erbego, zaopatrzonym jako marka fabryczna w inicjały swego założyciela „E. R." wielkie powodzenie.

Łączniki do rur gazowych i wodnych zarówno czarne jak cynkowane wyrabiane według wszelkich wymiarów i fasonów odpowiadają najzupełniej wymaganiom, posiadają pierwszorzędne zalety. I tak np. jedynie tylko przy zastosowaniu ich można otrzymać połączenia prawidłowe i zupełnie szczelne, a to dzięki temu, że wszystkie płaszczyzny łączników są planowane; pozatem nie rdzewieją zupełnie, o ile bowiem nie są cynowane w ogniu są one specjalnie natłuszczane. Pozatem kąty odznaczają się prawidłowem wykonaniem a gwinty nadzwyczajną czystością i doskonałością.

Niezależnie od łączników fabryka Erbego wytwarzać poczyna krany, smoki do pomp, niple, uchwyty i korki do radjatorów oraz uchwyty do rur, traktując i ten dział również jako specjalność. Szczególniejszą troską otacza kierownictwo surowiec, dbając przedewszystkiem o gatunek odlewu, jako trwałość i odporność. I w tym kierunku dzięki całemu szeregowi przedsięwziętych prób—niekiedy bardzo kosztownych — osiągnięto doskonałość.

Wytrzymałość wyrobów lano-kutych Erbego wynosi 32—33 kg. na m/m kw. ciągliwość materjału stanowi 15%. W rezultacie wyroby te odznaczające się ponadto czystością wykonania i wyglądem estetycznym nie ustępują niczem wyrobom zagranicznym z najbardziej pierwszorzędnych fabryk.

Nic dziwnego, że po kilkunastu latach istnienia pierwotne zabudowania fabryczne okazują się zbyt szczupłe. Przy ulicy Leśnej Nr. 19 powstaje rozległy kompleks budynków fabrycznych i budowane są coraz to nowe piece. Kompleks to niemały — powierzchnia bowiem zajmuje 11 morgów, w tem $6^1/_2$ morga zabudowań. Przed wybuchem wojny zakłady zatrudniały 650 robotników, przyczem bardzo często wypadało pracować ponad normę, byle tylko podołać rosnącym zamówieniom. Obrót roczny przekraczał miljon rubli.

Wybuch wojny sparaliżował działalność zupełnie. Fabryka zamarła na szereg lat. Okupanci, zarówno niemieccy jak austryjaccy rozpoczęli w niej swą gospodarkę, planowo i celowo ogołacając ją i wywożąc najcenniejsze urządzenia. Zrabowano więc przedewszystkiem 18 motorów elektrycznych, 24 najlepszych obrabiarek, główny generator, pasy, liny, skrzynie fornierskie, a pozatem mnóstwo materjałów. Słowem rozkwitającą fabrykę doprowadzono do ruiny, ruch i życie zamarły w niej na szereg lat.

Dopiero po zakończeniu wojny można było pomyśleć o ponownym uruchomieniu fabryki. Inicjatywę w tym kierunku podjął syn założyciela p. Aleksander Erbe i nie zrażając się trudnościa-

mi, jakie piętrzyły się na każdym kroku, przystąpił do zrealizowania przedsięwzięcia. Nastąpił cały szereg czynności przygotowawczych i organizacyjnych. Największą trudność stanowiło wynalezienie źródła, dostarczającego surówkę, której gatunek specjalny sprowadzano uprzednio z Rosji, przystosowując go jeszcze na miejscu do celów stosownych.

Inicjator postanowił produkować surówkę na miejscu. W tym celu należało przedsięwziąć szereg prób bardzo kosztownych. Próby te wymagające dużego nakładu pieniędzy trwały dwa miesiące, a wielce owocną okazała się praca doradcy technicznego p. Andrzeja Woźniaka.

Wreszcie osiągnięto wysoce pomyślny cel, otrzymana surówka okazała się wysokiej jakości i dzięki temu fabryka uniezależniła się od zagranicy. W maju r. 1920 przystąpiono do pracy. Oczywiście niepodobna było pomyśleć narazie o wznowieniu wytwórczości w ramach przedwojennych odpadli bowiem odbiorcy rosyjscy. Do pracy stanęła część pracowników w tym wielu dawnych. Okazało się jednak wkrótce, iż fabryka otrzymała stosunkowo tak wiele zamówień, że musiano ilość robotników zwiększyć.

I oto w obecnej chwili osiągnięto połowę produkcji przedwojennej, przy udziale około 400 robotników. Czynny jest zatem 1 piec Martena o pojemności 6 tonn i 8 pieców Diersa. W ciągu jednego roku licząc od 1 maja 1920 r. do 1 czerwca 1921 r. ogólna produkcja wyniosła około 600 tonn, a wartość jej przekroczyła 50 miljonów marek.

Zasadniczym odbiorcą stała się Polska, choć równocześnie przedsięwzięto starania o wywóz zagranicę i te dały widoki na razie pomyślne. Zarząd fabryki dążąc ku prowadzeniu jej do stanu produkcji przedwojennej, zabiega o eksport zagraniczny, Polska bowiem całej produkcji zużyć nie może. Niewątpliwie zadanie to prędzej czy później zostanie osiągnięte, na czele bowiem fabryki poza jej sprężystym właścicielem stoją siły tej miary jak Józef Szyfner, dyrektor, inż. Aleksander Stephan i prokurent p. Edwin Huber, fachowcy b. poważni i dostatecznie znani w świecie przemysłowym.

O wartości wyrobów tych świadczą nader pochlebnie opinje kół fachowych, wypowiedziane z racji wystawienia wzorów na Targu Poznańskim i na Targach Wschodnich, przyczem dodać należy, iż na tych ostatnich w niemałym stopniu zainteresowali się fabryką Erbego kupcy rumuńscy.

Kolekcja zarówno łączników o niezliczonej ilości produkcji jak odlewów lano-kutych zwracała wprost uwagę. Z pośród odlewów tych wymienić się godzi części do kuchni polowych, karabinów maszynowych, armat, wagonów osobowych i towarowych, hamulców Westinghausa, maszyn tkackich i przędzalniczych, maszyn żniwiarkowych, tramwajów, okuć okiennych, maszynek do taśmowania nabojów, smarownic do czołgów, maźnie, koszyczków do złożeń rolkowych dla kopalń, kluczy do nakrętek i drzwiowych wszystkich typów, lewarków samochodowych, smarownic wszelkich typów, imadeł, haków do elewatorów, łańcuchów pociągowych różnych typów i wymiarów. Odrębny dział stanowiły odlewy żeliwne, wśród których wyróżniały się klocki hamulcowe, różnorodne typy rusztów kotłowych, łożyska wagonowe i wiele inn.

Zasadniczą cechą wszystkich tych wyrobów jest ich wytrzymałość, kujność i giętkość i w tym kierunku wytrzymują rywalizację z najlepszymi fabrykatami zagranicznemi.

Świadczą o tem nader liczne podziękowania i świadectwa najpoważniejszych w państwie fabryk, zarówno prywatnych jak i państwowych, których firma Erbego zaopatruje w swe wyroby i części pomocnicze. Listy te i podziękowania otrzymuje zarówno zarząd fabryki, jak i przedstawiciele jej. Z pośród tych zaświadczeń wymieniamy niektóre, jak np. „Zarząd warsztatów głównych polskich kolei państwowych" w Nowym Sączu, fabryka maszyn rolniczych w Krakowie „Odlew", fabryka wyrobów metalowych Jarnuszkiewicza, fabryki Bormana i Szwedego, Rohna i Zielińskiego, Perkun, Michała Zdłęskiego i wiele innych. Wszystkie te odezwy podkreslają solidność fabrykatów i odlewów, ich trwałość, te zaś firmy, które do wojny i w czasie okupacji aprowizowały się zagranicą zaznaczają, iż odtąd zaopatrywać się będą wyłącznie w kraju.

W kierunku organizacji handlowej firma Erbego postawioną jest bardzo dobrze, przedstawicielem bowiem jej na całą Polskę jest Tow. Akcyjno-Przemysłowe Ł. J. Borkowski, posiadające tak rozległe i wszechstronne stosunki na eksport, interesy „Elibora" reprezentuje ruchliwe Tow. „Piast", zwracające szczególniejszą uwagę na Gdańsk.

Jak zaznaczyliśmy już firma jako wytyczny cel swego programu stawia spotęgowanie produkcji i przywrócenie jej do stanu przedwojennego. Można mieć wszelką nadzieję, iż dzięki umiejętnej kalkulacji cen zadanie to zdoła urzeczywistnić w niedługim czasie, przyczyniając się do rozwoju przemysłu polskiego w kraju i utrwalając dobrą opinję o nim zagranicą.



Wystawa reklam w Stowarzyszeniu Kupców Polskich w Warszawie.

Sztuka przemawiania.

Mimo powyższy tytuł, artykuł ten nie jest poradnikiem praktycznym dla adeptów stanu sejmowego, ani dla kandydatów na stanowisko „starszych" związku zawodowego wiecowników. Dla jednych bowiem i dla drugich wskazane jest posługiwanie się słownikiem frazeologicznym i utrwalenie w pamięci pewnych wykrzykników, postrzępionych jak bilety Polskiej Krajowej Kasy Pożyczkowej i podklejonych w miejscach najfatalniejszych bibułką demagogiczną.

Sztuka przemawiania — o której będzie mowa — nie wymaga posiadania ust, gdyż trafia do przekonania nawet beznadziejnie głuchych, przez wzrok, używa zaś do tego czcionek drukarskich, linji rysunkowych lub barwnych plam pędzla malarskiego.

Aby nie nadużywać cierpliwości czyteinika, uzupełnijmy nagłówek artykułu i powiedzmy z góry, licząc na to, że szczerość czytelnika nie zrazi, że brzmieć (tytuł nie zaś czytelnik) powinien — „sztuka przemawiania przez ogłoszenie".

I zaznaczmy na wstępie, że ta sztuka u nas, w Polsce, nie zaopatrzyła się dotąd w szyfkartę, która nabywcy, nie posiadającemu prawa zamieszkiwania w państwie naszem, daje prawo przebywania w obrębie Rzeczypospolitej, jako przejezdnemu, aż do... śmierci.

Teraz zaś przejdźmy do rzeczy, czyli — jak powiadają ludzie, którzy łaciny nie znali, nie znają i znać nie będą — *ad rem*.

W końcu października, w Warszawie, w sali „Stowarzyszenia Kupców Polskich" odbyła się wystawa reklam. Zwiedzali ją bardzo licznie wszyscy, oprócz tych wszystkich, którzy byli powinni ją zwiedzić.

Dotąd wszystko w porządku... ale, w nieporządku i to wielkim jest zagranica, która rozumiejąc, iż przemawianie przez ogłoszenie jest sztuką, bez względu na to, co o tem myślą panowie Iks, Ygrek, Zet i tak dalej, aż do wyczerpania alfabetu wstecz, sztukę tę posiadła i jak przed wojną wyciągała, tak teraz już wkrótce zacznie wyciągać z naszej kieszeni gotówkę, nie dozwalając na zrównanie braterskie, a tembardziej ugięcie się naszego przywozu przed wywozem, t. j. mówiąc po polsku importu przed exportem.

Przeciw tej bowiem sztuce mamy w kraju legjony oponentów.

— „Jestem firmą solidną i ogłaszać się czyli reklamować wprost mi niewypada!" — powiada jeden. I właśnie on, ta firma solidna, a więc potrzebna dla kraju, nie szerząc wiadomości o sobie, ułatwia firmom niesolidnym, a więc szkodliwym dla kraju w drodze ogłoszeń rozszerzanie swoich wpływów.

— „Ja mam swoją stałą, wyrobioną klijentelę — na co mi ogłoszenie!" — utrzymuje drugi, jakby wraz z towarem zaopatrywał swoją stałą klijentelę w niezawodny środek przeciw śmierci.

— „Moją firmę wszyscy znają i bez ogłoszeń!" — z dumą stwierdza trzeci, nie zdając so-



Pawilon „Reklamy Polskiej" na Targu Poznańskim.

bie nawet sprawy z tego, iż w Polsce jeszcze dziś można znaleźć ludzi, którzy na zapytanie: jak ma na imię i jakie nazwisko nosi Naczelnik Państwa lub Marszałek Sejmu? — nie dadzą odpowiedzi dobrej, pomimo, że ci dwaj to chyba firmy „pierwszorzędne"!

— „Mnie wystarcza moje okno wystawowe!" — zbywa propozycję ogłoszeniową czwarty, choć dotąd policja nigdy nie sporządziła mu protokułu za wywołanie zbiegowiska przed oknem wystawowem.

— „Nie mam narazie nic do sprzedania" — z zadowoleniem mówi piąty, pomimo, iż nie przypuszcza, aby ogłoszenie traktował każdy czytelnik jako nakaz wykonawczy ostatniej instancji i aby po przeczytaniu biegł niezwłocznie z zapasem całej rozporządzalnej gotowizny.

A jednak ci, z powyższych djalogów, nie są zupełnie straceni dla sztuki przemawiania przez ogłoszenie. Nawrócić ich moga okoliczności: zastój w handlu, kryzys ekonomiczny, wyczerpanie gotówkowe i t. p. grymasy losu.

Gorsi są inni. Mianowicie ci, którzy w jednem ogłoszeniu, na przestrzeni kilku milimetrów kwadratowych chcą wypowiedzieć wszystko, uwiecznić wszystkie szczegóły, wszystkie daty, wszystkie strony dodatnie swojej firmy, swojego towaru, swojej uczciwości kupieckiej, energji, przedsiębiorczości własnej, personelu i bezpośredniego otoczenia. Słowem wypisują w jednem ogłoszeniu to wszystko, co może i powinno się ukazać o tych firmach pod właściwą literą i we właściwym dziale w jakiejś, dotąd jeszcze nie wydawanej „Encyklopedji obwieszczeń zbędnych".

Na czem polega sztuka przemawiania przez ogłoszenie, plastycznej odpowiedzi udzieliła wystawa w gmachu „Stowarzyszenia Kupców Polskich". Ściany trzech sal były tam pokryte plakatami, afiszami, prospektami, cyrkularzami i ogłoszeniami.

Trzebaż nieszczęścia, iż inicjatorzy tej wystawy zapomnieli powiadomić ogółu, iż wszystkie napisy na plakatach, afiszach i t. d. będą w językach obcych, tymczasem zaś szerokie sfery społeczne, przypuszczając, iż chcą ich zmusić do odczytywania czegoś w języku, który znają dobrze — zareagowały obojętną nieobecnością.

A szkoda. Każdy bowiem, kto zwiedził tę wystawę musi przyznać, iż ściany przemawiały do niego w języku obcym w ten jednak sposób, iż rozumiał każdy wyraz.

Sztuka przemawiania przez ogłoszenie do przekonania przez wzrok, wystąpiła tam w całej swej potędze. Każdy plakat, każdy afisz, każdy prospekt wypowiadał się przez rysunek, przez koncepcję malarską zrozumialej, niż potrafiłby tego dokonać najwytrawniejszy mówca.

Były tam wprawdzie wzory ogłoszeń, składające się z kilku wyrazów obcych, bez rysunku — te wymagały przetłomaczenia na język polski, o czem organizatorowie nie zapomnieli, zamieszczając tuż obok treść w przekładzie dosłownym. I to były ogłoszenia najciekawsze, wykazujące jak niewielu słów potrzeba, aby wypowiedzieć wszystko i osiągnąć cel zamierzony.

Naprzykład: Towarzystwo Telefonów w New-Yorku zamieściło cykl napisów, informujących jak się należy obchodzić z aparatem. Jeden z napisów głosił: — „kończąc rozmowę, uśmiechnij się uprzejmie i powiedz: do miłego pomówienia!"

Jaki to miły przepis, nieprawdaż? U nas brzmiałby on: ,,zwracamy uwagę abonenta, aby po skończeniu rozmowy nie rzucał słuchawki na widełki aparatu, w ten bowiem sposób aparat może łatwo uledz uszkodzeniu, abonent zaś za wszelkie uszkodzenie aparatu może być, w razie nieuiszczenia kosztów naprawy, pociągnięty do odpowiedzialności sądowej na podstawie paragrafu 88, rozdz. XXII, kodeksu cywilnego". Towarzystwo Telefonów w New-Yorku wie jednak, że abonent, który zastosuje się do rady, kończąc rozmowę, uśmiechnie się i powie, do miłego pomówienia! — nie rzuci tak mocno słuchawki na widełki, jak abonent, który przeczytałby ,,zwrócenie uwagi wraz z konsekwencją paragrafu i rozdziału kodeksu cywilnego". Podobny cel ma napis inny: — ,,przed wywołaniem stacji radzimy sprawdzić numer w księdze abonentów". Wygląda to na troskliwość względem abonenta, dąży zaś do tego, aby nie zabierać telefonistkom czasu na łączenie z numerami fałszywymi.

Niepodobna przytaczać więcej przykładów sztuki przemawiania przez ogłoszenie, demonstrowanej na wspomnianej wystawie. Cały numer ,,Przeglądu" nie wystarczyłby na to.

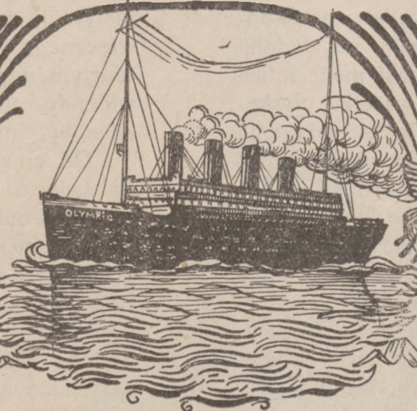
Trzeba jednak zaznaczyć, iż zorganizowaniem tej wystawy zajęła się, istniejąca od dwóch lat, instytucja reklamowa polska, która — jak ów duch wiecznego niepokoju — zamiast dążyć szlakiem utartym, wygodnym, w granicach dostatecznej dywidendy, usiłuje propagować inne metody, inne sposoby, inne rodzaje ogłaszania się.

Od chwili ukazania się pierwszego ogłoszenia na świecie minęło lat tysiące, bo na szczątkach murów odkopywanej z pod lawy i popiołów Pompei znaleziono ślady reklam. Lord Macaulay powiedział, iż ,,ogłoszenie jest tem dla interesu, czem para dla maszyny: stwarza i potęguje ruch".

Otóż ta instytucja reklamowa dąży do tego, aby na naszym gruncie zaszczepić te udoskonalenia, jakie w technice ogłoszeniowej wprowadzono na świecie od czasów... Pompei, oraz aby parę zastąpić przez... elektryczność dla dobra i rozwoju handlu i przemysłu polskiego.

Podobno już coś niecoś się tej instytucji udało.

Życzymy jej powodzenia na tej niewdzięcznej drodze. Na wszelki zaś przypadek komunikujemy, iż nazywa się ona: Towarzystwo Akcyjne ,,Reklama Polska" — w Warszawie Jasna 10 tel. 229-42, 229-43 i 229-44 i pod tą nazwą działa w Poznaniu, w Bydgoszczy, we Lwowie, w Łodzi i w innych miastach Rzeczypospolitej.



Praca Jest Odrodzeniem Naszem.



Uruchomienie naszego rolnictwa, przemysłu i handlu jest postulatem naszego bytu, a postawienie tych działów na odpowiedniej wysokości—postulatem naszej tężyzny. ,,Targi Wschodnie'' stwierdziły, iż przejęci jesteśmy zrozumieniem tej prawdy głębokiej, iż nietylko ją wyznajemy, lecz i w czyn wcielamy, były one — że tak powiemy — syntezą inicjatywy naszej w tym kierunku.

Jednym z współudziałowców instytucji „Targów Wschodnich" jest firma, której nazwę tworzą pierwsze litery w zdaniu, użytem za nagłówek tego artykułu: „Praca Jest Odrodzeniem Naszem"— firma ,,Pion'', Zakłady Przemysłowe we Lwowie na Zamarstynowie (Lwowska 48), stwierdzająca całokształtem swojej działalności, iż, wierna tej dewizie, pracuje z korzyścią dla odrodzenia naszego życia gospodarczego.

Zakłady przemysłowe ,,Pion'', na czele której stoi jako dyrektor znany ze swej energji i szerokiej inicjatywy przemysłowiec p. Czesław Hincinger, nietylko stanęły w zespole tych ludzi, co pieniężnymi wkładami umożliwili zrealizowanie inicjatywy ,,Targów Wschodnich'', lecz czynnie przyczynili się do ożywienia ,,Targów'', do zainteresowania nimi szerokich sfer przemysłowo-handlowych i ziemiańskich. Wystąpiwszy nader okazale z szeregiem bardzo ciekawych eksponatów, firma ,,Pion'' zorganizowała na ,,Targach Wschodnich'' pokaz i próbną orkę mechaniczną na wielką skalę, gdyż udział w orce brało przeszło 10 traktorów i pługów motorowych oraz dwa tanki wojskowe. Miarą wzbudzonego zainteresowania orką były tłumy widzów, których kilkanaście tysięcy przyglądało się z nietajonem zaciekawieniem ewolucjom, wykonywanym przez te potężne maszyny rolnicze.

Zakłady Przemysłowe ,,Pion'' przyczyniły się niemało do uruchomienia naszego rolnictwa i przemysłu przez zaopatrzenie wielu warsztatów pracy w maszyny, precyzyjnie wykonane.

Wzorowo urządzone, sprężyście kierowane Zakłady Przemysłowe ,,Pion'', mieszczące się we Lwowie na Podzamczu, przy ul. Ogórkowej Nr. 6 dostarczają maszyn rolniczych wszelkiego rodzaju, maszyn dla urządzeń mechanicznych, tartaków, młynów i t. p. własnej fabrykacji.

Nie ustając jednak w rozszerzaniu swojej działalności, opartej na dokładnej znajomości potrzeb kraju i na celowem dążeniu, aby niewystarczającej w obecnych warunkach oraz nieorjentującej się należycie przy rozłożeniu sił na poszczególne działy przemysłu, inicjatywie prywatnej przyjść z pomocą obywatelską, firma ,,Pion'' ujmuje akcję uprzemysłowienia Polski w swoje ręce w ten sposób, iż przy należytem rozważeniu zapotrzebowania oraz realnych danych, organizuje szereg fabryk dla produkcji towarów, w Polsce jeszcze niewyrabianych lub też produkowanych w ilości niedostatecznej.

Obecnie w stadjum organizacji znajduje się fabryka kos i sierpów, z siedzibą we Lwowie, oraz fabryka kołków do butów w masowej produkcji.

Po uruchomieniu i wykazaniu rentowności tych fabryk, firma ,,Pion'' odstąpi je przedsiębiorcom prywatnym, przystępując do organizacji dalszych fabryk w najpotrzebniejszych działach przemysłu.

Celem postawienia organizowanych fabryk na odpowiednim poziomie produkcji, firma ,,Pion'' poczyniła kroki, aby dla działów, wymagających odpowiedniego wyszkolenia technicznego pracowników, pozyskać specjalistów z zagranicy, zdolnych do postawienia danego działu na wysokości, wytrzymującej wszelką konkurencję Przy wyborze jednak takich ludzi dyrekcja Zakładów Przemysłowych ,,Pion'' daje pierwszeństwo polakom, pracującym w danym przemyśle na obczyźnie, wogóle zaś dokłada wysiłków, aby w jak najkrótszym czasie wyszkalać personel rodzimy i obsadzać nim odnośne działy fabrykacji.

Krocząc drogą rzetelnego rozwoju, firma ,,Pion" śpieszy zawsze z pomocą instytucjom społecznym i narodowym, przeznaczając na te cele znaczną część swoich dochodów. Wystarczy wymienić: wybitny udział firmy w propagandzie Pożyczki Odrodzenia, hojny dar 18 wagonów granitu górnośląskiego olbrzymiej wartości komitetowi ,,Straży Mogił Polskich Bohaterów'' na budowę pomnika we Lwowie, którego jedna ściana poświęcona będzie uwiecznieniu pamięci bohatera-lotnika ś. p. kapitana Bastyra, znane powszechnie we Lwowie licytacje firmy ,,Pion" na rzecz plebiscytu na Górnym Śląsku, wreszcie ofiarowanie 550.000 mk. na budowę kościoła w Zamarstynowie, koło Lwowa.

Całokształt działalności firmy ,,Pion'' zmierza ku temu, aby przyczynić się do uruchomienia rolnictwa przez grupowanie specjalnych działów przemysłu, organizować fabryki oraz nawiązywać międzydzielnicową łączność Polski pod sztandarem owocnej pracy dla siły i dobrobytu naszego narodu i państwa.

Dla celów transportu i komunikacji.

Rozwój życia ekonomicznego kraju zależy w wielkiej mierze od ilości oraz stanu dróg i środków komunikacyjnych, bowiem szybkość transportowa i komunikacyjna jest ważnym czynnikiem kalkulacyjnym zarówno w przemyśle, jak i w handlu.

Żywa siła pociągowa — koń nie może już dziś zaspokoić ani potrzeb, ani wymagań nowoczesnego przemysłu i handlu, może mieć zastosowanie pomocnicze, lecz i takie niezawsze się kalkuluje w wieku, gdy technika motorów spalinowych i elektrycznych stoi tak wysoko.

Najważniejszem obecnie zagadnieniem gospodarczem jest zastosowanie środków transportowych i komunikacyjnych, odpowiadających każdorazowemu celowi.

Celom rozwiązania trudności transportowych i komunikacyjnych służy powstałe dnia 1-go stycznia r. b. „Austro Daimler", Towarzystwo Budowy Motorów, spółka akcyjna w Warszawie (ul. Marszałkowska Nr. 130, telefony: Nr. Nr. 93-16, 275-22, 259-73 i 96-67), które przejęło w drodze kupna istniejącą poprzednio pod tą nazwą spółkę z ograniczoną odpowiedzialnością.

Zakres działalności Towarzystwa „Austro-Daimler" obejmuje: budowę wszelkiego rodzaju motorów, samochodów i aparatów lotniczych, budowę i eksploatację garaży i warsztatów reparacyjnych, zakładanie i prowadzenie fabryk wszelkich motorów spalinowych, samochodów i motorów elektrycznych, sprzedaż samochodów oraz wszelkich przedmiotów, wchodzących w zakres przemysłu motorowego, samochodowego i lotniczego, oraz sprzedaż rowerów, gum samochodowych i rowerowych.

Pozatem Towarzystwo „Austro-Daimler" w Warszawie jest jeneralnym przedstawicielem następujących wszechświatowo znanych firm: „Oesterreichische Daimler Motoren, Aktiengesellschaft — Wr.-Neustadt", „Oesterreichische Automobil-Fabriks, Aktiengesellschaft vormals „Austro-Fiat" w Wiedniu" oraz „Puchwerke Aktiengesellschaft" w Grazu, wyrabiających samochody osobowe, samochody ciężarowe, lokomotywy, lokomotywki, pługi motorowe, traktory, pociągi benzynowo-elektryczne, pociągi dla wielkich ciężarów, traktory artyleryjskie, motory i aparaty lotnicze, motory stałe, motory do łodzi i inne.

Rozpocząwszy działalność z kapitałem akcyjnym dwudziestu miljonów marek, Towarzystwo „Austro-Daimler" pozyskało na wstępie tak szeroki zastęp odbiorców i tak poważną ilość zamówień z całej Rzeczypospolitej, odbudowywującej się gospodarczo, iż, aby sprostać zapotrzebowaniu przy jednoczesnem rozszerzaniu swej produkcji, musiało wystąpić do władz o podwyższenie kapitału.

Posługując się nowoczesnemi metodami propagowania swoich wyrobów, Towarzystwo „Austro-Daimler" dla informacji sfer zainteresowanych wydaje katalogi i prospekty, bardzo interesująco redagowane i nader plastycznie wykazujące zastosowanie, konstrukcję, działanie i zalety danej maszyny oraz ilustrowane zdjęcia fotograficzne, dokonane podczas pracy.

Nader ciekawym działem Towarzystwa „Austro-Daimler" są wąskotorowe kolejki motorowe, dające się zastosować do każdego terenu, a więc nawet na terenie grząskim, a nawet na polach i łąkach ze względu na to, iż przy tej kolejce obciążenie osiowe jest nader niskie. Przy łatwej obsłudze, niskim w stosunku do udźwigu ciężarze własnym, prostej i solidnej konstrukcji, łatwem dostosowaniu się do różnych warunków ruchu i możności przezwyciężania wielkich wzniesień — wąskotorowe kolejki motorowe znajdują obszerne zastosowanie w przemyśle, rolnictwie i gospodarstwie leśnem.

Dla cegielni Towarzystwo „Austro-Daimler" produkuje lokomotywki motorowe, których wydajność ciekawie uwydatnia się przy porównaniu z wydajnością pracy jednego konia i jednego robotnika, a więc roczna wydajność przewozowa lokomotywki „Austro-Daimler" wynosi 15 miljonów cegieł t. j. 63.000 metr. kub., wydajność roczna jednego konia wynosi 2 miljony cegieł t. j. 8.000 mtr. kub., roczna wydajność pracy robotnika 300.000 cegieł t. j. 1.200 mtr. kub.

Z samochodów osobowych „Austro-Daimler" 35 i 60 HP jest typem samochodu, doskonale nadającym się do naszych dróg, zbudowanym według ostatnich wskazań techniki samochodowej, zaopatrzonym w mechanizm precyzyjnie wykończony z najlepszego materjału.

Nie mogąc, dla braku miejsca, szczegółowo zatrzymywać się na licznych motorach, produkowanych przez Towarzystwo Budowy Motorów „Austro-Daimler", a mających wielkie znaczenie dla naszego przemysłu, kończymy opis tej firmy podając adresy biura, składów, warsztatów oraz oddziałów i filji. A więc: Zarząd — Warszawa, ul. Marszałkowska 130 tel. 93-16, 275-22, 259-73 i 96-67; Biuro Sprzedaży — Warszawa, ul. Wierzbowa 6 tel. 9-86; Składy i Garaż — Warszawa, Plac Trzech-Krzyży 8 tel. 277-03; Warsztaty Reparacyjne — Warszawa ul. Książęca 9 pod firmą „Automotor" tel. 151-50; filja w Krakowie — ul. św. Gertrudy 2; Przedstawicielstwa: — Poznań — Spółka dla wwozu i wywozu „Robur" Plac Wolności 11 tel. 40-45 i 34-18; Lwów — Towarzystwo Techniczne „Teka" ul. Kleinowska 3.

POZNAŃSKIE ZAKŁADY CHEMICZNE

KAZIMIERZ CHMIELEWSKI

TOWARZYSTWO AKCYJNE

POZNAN, — Główna. Telefon 22-37 i 18-68.

W roku 1898 chemik p. Kazimierz Chmielewski założył w Poznaniu, przy ulicy Wrocławskiej Nr. 13 niewielką fabrykę chemiczną, zatrudniającą początkowo zaledwie czternastu pracowników. Pomimo skromne rozmiary fabryki, umiejętne kierownictwo właściciela, poprowadziło przedsiębiorstwo drogą choć powolnego lecz trwałego rozwoju, zdobywając dla wyrobów fabryki uznanie odbiorców i wywalczając dla nich miejsce należne wśród potężnej konkurencji niemieckich fabryk chemicznych. Stale powiększające się obroty, coraz większe zapotrzebowanie wymagało rozszerzenia fabryki, która w ramach pierwotnej produkcji nie była w możności sprostania zadaniu.



Poznańskie Zakłady Chemiczne „Kazimierz Chmielewski. Tow. Akc.".

Po wybraniu odpowiedniego placu na Główni (dzielnica w Poznaniu) i po wybudowaniu tam niezbędnych budynów, przeniesiono w roku 1921 fabrykę na nowe miejsce, co dało możność rozpoczęcia fabrykacji na szeroką skalę, dzięki zastosowaniu maszyn, przyrządów i urządzeń najnowszej konstrukcji.

Wreszcie w lutym r. b. utworzone zostało Towarzystwo Akcyjne z kapitałem 25,000,000 marek, którego dyrektorem naczelnym został inicjator i założyciel pierwotny p. *Kazimierz Chmielewski*, zastępcą jego p. Feliks Jezierski, prezesem zaś Rady Nadzorczej poseł Aleksander Thomas.

Obecnie fabryka zatrudnia 1200 robotników, produkcja zaś dzienna wynosi trzy wagony towaru gotowego. Fabryka posiada trzy oddziały: chemiczny, chemiczno-techniczny i farmaceutyczno-hygieniczny. Produkcja fabryki po zaspokojeniu zapotrzebowań rynku wewnętrznego zasila eksport polski, pozyskując coraz liczniejszych odbiorców zagranicą. Specjalnością fabryki są: wyroby mydlarskie, pasty do czyszczenia obuwia, środki do czyszczenia i polerowania metali i drzewa, oraz środki dezynfekcyjne. Niektóre z tych wyrobów zyskały szczególniejsze powodzenie i wyparły z rynku produkcję, konkurencyjną że wymienimy: *„Nowopil"* (nowoczesny proszek do prania), „1900" (proszek mydlany), *„Koniczynka"* (błyszczyk do obuwia), *„Promyk"* środek do szorowania, *„Ara"* (woda do ust) i w. inn.

W miarę powrotu do normalnych stosunków handlowych i kolejowych *„Poznańskie Zakłady Chemiczne"* mają przed sobą drogę szerokiego rozwoju dla dobra całokształtu życia ekonomicznego Polski.

Dla roli.

Na „Targach Wschodnich" dział maszyn i narzędzi rolniczych był reprezentowany najokazalej, gdyż do tej rewji przemysłu polskiego stanęły niemal wszystkie poważniejsze firmy polskie ze wszystkich dzielnic Rzeczypospolitej: z Królestwa, Małopolski, Wielkopolski i Pomorza.

Przegląd ten wypadł doskonale, stwierdzając energję i żywotność naszego odradzającego się przemysłu, świadcząc o zrozumieniu zagadnień chwili, wymagającej nie szczędzenia wysiłków, aby jednej z najważniejszych dziedzin naszego życia gospodarczego — rolnictwu dopomódz do podźwignięcia się z pod ciosów zadanych przez wojnę.

Wśród innych firm, znanych dobrze w Małopolsce i w Królestwie, zwracały uwagę wyroby, istniejącej oddawna na Pomorzu fabryki maszyn i narzędzi rolniczych „Pomorskiej Fabryki Maszyn daw. „A. Ventzki" — Tow. Akc. w Grudziądzu".



Maszyny Rolnicze na „Targach Wschodnich".

Fabryka powyższa, założona w r. 1882 przez A. Ventzkiego, w r. 1897 przekształcona była na Towarzystwo Akcyjne, w r. 1919 przeszła do rąk poprzedniego właściciela, w roku zaś 1920, na mocy aktu z d. 15-go sierpnia, stała się własnością nowego konsorcjum p. f. „Pomorska Fabryka Maszyn dawn. A. Ventzki".

Długoletnia działalność i zdobyte w ten sposób doświadczenie wyrobiły firmie wysokie uznanie wśród licznych odbiorców, którzy z całą ufnością nabywali maszyny z marką „A. Ventzki", wiedząc, iż otrzymają fabrykat pierwszorzędny, wypróbowanej dobroci i zastosowany do potrzeb i warunków miejscowych.

Fabryka, urządzona według nowoczesnych wymagań techniki, posiada własną odlewnię na żelazo zwyczajne i lanokute, oraz oddział w Chełmnie, gdzie znajdują się warsztaty remontowe maszyn rolniczych i wydział wynajmu pługów parowych.

Wszystkie wyroby fabryki posiadają wielkie zalety konstrukcyjne, osiągnięte przez doświadczenie i stałe udoskonalenie produkcji.

O zakresie fabrykacji świadczy, iż „Pomorska Fabryka Maszyn dawn. A. Ventzki" może wyprodukować rocznie 50.000 różnych maszyn rolniczych.

Przy kapitale zakładowym 75 miljonów marek, obrót roczny Towarzystwa wynosi około dwustu sześćdziesięciu miljonów marek.

Wyroby fabryki znajdują zbyt łatwy w całej Rzeczypospolitej oraz w krajach Nadbaltyckich.

Mimo trudności sprowadzania żelaza gatunkowego i węgla, Pomorska Fabryka Maszyn dawn. „A. Ventzki" szybko zdąża do przywrócenia tej wydajności, jaką osiągnęła w ostatnich latach przed wojną i stale powiększa zastęp robotników, dając obecnie pracę 750 ludziom, gdy przed pół rokiem zatrudniała zaledwie 400.

Przyłączenie okręgów przemysłowych Górnego Śląska do Polski otwiera nowe perspektywy rozwoju „Pomorskiej Fabryki Maszyn".

Nowe źródła surowca dadzą bowiem możność znacznego rozszerzenia fabrykacji, posiadającej ku temu wszelkie warunki, pozwolą jej na poczynienie odpowiednich wkładów, aby tylko podołać tym zamówieniom, jakie napływają.

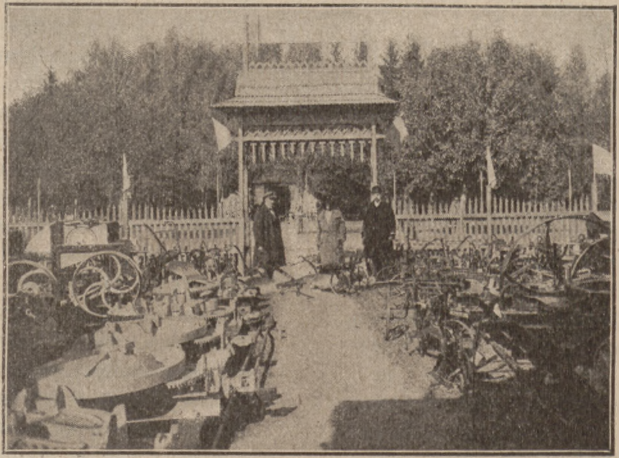
Naczelnym dyrektorem „Pomorskiej Fabryki Maszyn dawn. A. Ventzki" w Grudziądzu (tel. 925) jest p. Janusz Czarliński, prezesem zaś Rady Nadzorczej dyr. Leon Czarliński z Inowrocławia.

ZJEDNOCZENIE POLSKICH FABRYK MASZYN I NARZĘDZI ROLNICZYCH.

SPÓŁKA AKCYJNA.

„Zjednoczenie Polskich Fabryk Maszyn i Narzędzi Rolniczych“ z siedzibą zarządu w Warszawie przy ul. Moniuszki 12 (tel. dyrekcji 154-14, biura 231-40, adr. telegraficzny „Zjednoczenie-Warszawa“) powstało w d. 4-go lutego 1921 r. w drodze fuzji 2-ch polskich fabryk, dobrze zapisanych w pamięci ziemian i włościan, szczególnie na obszarach Polski, Litwy i Ukrainy, a mianowicie: 1) „Fabryki maszyn rolniczych i odlewni Żelaza“ „Wacław Moritz“ w Lublinie, istniejącej od r. 1840 i 2) „Fabryki narzędzi rolniczych „Jan Zawadzki i S-ka“ w Warszawie, założonej w r. 1890. Ostatnio na własność „Zjednoczenia“ przeszła jeszcze 3) „Fabryka maszyn i wyrobów metalowych „Sierpczanka“ w Sierpcu, ziemi Płockiej.

Kapitał zakładowy spółki, wynoszący 45.000.000 marek polskich, świadczy jak na ówczesny czas o solidności przedsiębiorstwa, a obroty za okres od 4-go lutego do 1 listopada 1921 r. w sumie mk. 177.000.000 o dużym popycie na produkowane maszyny i narzędzia rolnicze.



Eksponaty Zjednoczonych Fabryk Maszyn i Narzędzi Rolniczych.

Zarząd „Zjednoczenia“ tworzą: pp. Antoni Wysocki (prezes), Kazimierz Goebel (wice-prezes), Wacław Moritz, Tadeusz Wojczyński i Witold Kazimierz Wierzejski.

Do Rady Nadzorczej należą: pp. Stanisław Śliwiński (prezes), Feliks Wojewódzki (wice-prezes), Witold Moritz (sekretarz), Zygmunt Chrzanowski, Eustachy Korwin-Szymanowski, Feliks Sommer, Stanisław Rogaczewski, Apolinary Thieme i Józef hr. Tyszkiewicz.

Dyrektorem Zarządzającym S-ki jest inżyniertechnolog Witold Kazimierz Wierzejski.

Pierwsza z wymienionych fabryk, znana z wieloletniej swej działalności pod firmą „Wacław Moritz“ w Lublinie, produkuje specjalnie młocarnie zwyczajne sztyftowe 18 i 22 calowe i takież cepowe kombinowane z wytrząsaczami i wialnią systemu Claytona i Elvarthy do 34 cali, zatem młocarnie szerokomłotne, kieraty najpraktyczniejszych systemów 1—8 konne, sieczkarnie ręczne bębnowe i tarczowe, wialnie amerykańskie, wreszcie prasy do oleju i gatry dla tartaków. Fabryka zatrudnia obecnie około 250 robotników.

Druga cieszącą się zasłużoną opinją fabryka „Jan Zawadzki i S-ka“ w Warszawie, przy ul. Rakowieckiej Nr. 19, wyspecjalizowała się w kierunku fabrykacji pługów jednoskibowych typu Sucheni, pługów piętrowych z przodkiem, zbliżonych do Sacka, szczególnie popularnych dwuskibowców „Mazur“, obsypników Gutowskiego i wrzesińskich, wypielaczy wielorzędowych i znaczników do kartofli Jordana, a ostatnio wypielaczy ręcznych „Planet“ i wieloskibowych pługów do traktorów typu I. H. C. W fabryce pracuje obecnie około 150 robotników.

Trzecia wreszcie fabryka „Sierpczanka“ produkuje głównie kieraty pałąkowe, sieczkarnie i śrutowniki. Zatrudnia obecnie około 50 robotników.

Rynek zbytu produkcji wymienionych fabryk stanowiły przed wojną po za Polską, kraje Bałtyckie, Ukraina, Litwa i Rosja, dokąd eksportowano rocznie, dziesiątki tysięcy pługów i tysiące młocarń, kieratów i sieczkarń.

Rzeczona rozległość rynku służy najlepszym dowodem wysokiej jakości produkowanych maszyn i narzędzi rolniczych w fabrykach „Zjednoczenia“. Należy się spodziewać, że jakość ta przy jednoczesnem obniżeniu cen fabrykacji jeszcze się wzmoże, gdyż nowa spółka postanowiła sobie za zadanie nie tylko zjednoczenie polskich fabryk pod względem administracyjnym i handlowym, ale głównie ufundowania ich organizacji technicznej na nowoczesnych zasadach specjalizacji produkcji każdej z fabryk i na amerykański sposób zakrojonem wytwarzaniu maszyn i narzędzi rolniczych *en masse*.

Suchedniowska fabryka odlewów.

Spółka Akcyjna „Suchedniowska Fabryka Odlewów“ założona w Suchedniowie, ziemi Kieleckiej w roku 1894 z kapitałem 300.000 rubli od pierwszych chwil swego istnienia zdobyła sobie należną renomę na rynku.

Na czele przedsiębiorstwa stanęli doświadczeni fachowcy i organizatorzy, którzy, umiejąc wyzyskiwać mniej lub więcej pomyślnie układające się konjunktury rynkowe, przedewszystkiem szczególniejszą pieczą otoczyli samą produkcję, dbając o wysokość gatunku odlewów żelaza i kuto-lanego żelaza oraz o precyzyjność i solidność poszczególnych wytworów wyrabianych przez warsztaty suchedniowskie.

Stąd rozwój fabryki odbywał się systematycznie, lecz w tempie bardzo szybkiem, ogarniając coraz to nowe działy produkcji.

Szczególniejszą żywotność fabryka ujawniła w kierunku produkcji narzędzi rolniczych. Na czele tej produkcji postawić należy maneże (kieraty) różnego systemu od jednego do sześciu koni przy ilości obrotów od 36 do 72 na obrót, jeden obrót konia. Posiadają one łożyska zwyczajne z mosiężnemi długotrwałemi poręczami, same zaś odlewy wyrabiane z pierwszorzędnych surowców formowane są na maszynach hydraulicznych. Materjałem do ram jest wyłącznie drzewo dębowe. Obróbka odbywa się według kalibrów przy częściach zamiennych.

Niezależnie od kieratów zwykłych fabryka wykonywa maneże przenośne na kołach oraz przystawki uniwersalne do maneży.

Również masową jest produkcja młocarni różnych systemów i wielkości oraz części pomocniczych do nich. Wytwarzane są więc młocarnie sztyftowe, cepowe i na prostą słomę.

Dalej wymienić należy różne systemy sieczkarni, jak: ślimakowe na dwa gatunki sieczki o dwóch kosach, trybowe również o dwóch kosach na dwa gatunki sieczki z wagą przy podawaniu słomy; wreszcie sieczkarnie bębnowe, zaopatrzone w trzy do sześciu noży. Wszystkie te sieczkarnie mogą być uruchomione zarówno ręcznie jak manężowo.

Dużym popytem cieszą się również i wialnie.

Pozatem fabryka wyrabia części z odlewu kuto-lanego do żniwiarek „Mac Cormicka“, „Deeringa“, „Waltera“, „Awoods“, wreszcie buksy (tuleje) i osie do wozów.

Nie ograniczając się tem Suchedniowska Fabryka wyrabia zarówno z własnych, jak i nadesłanych modeli wszelkie odlewy do narzędzi rolniczych, żelazne i kuto-lane.

Dział II produkcji obejmuje wytwórstwo przedmiotów domowego użytku: Wymieniamy z nich niektóre najbardziej rozpowszechnione, jak rury kanalizacyjne i fasony do nich, rury wodociągowe stojące lane o wymiarach średnicy wewnętrznej 32/250 m/m, rury zlewowe, włazy, rezerwoarki zlewy, sytony, pisuary, umywalki, piece kąpielowe, blachy kuchenne, fajerki, ruszty, piecyki, kuchenki, żłoby, wreszcie naczynia kuchenne zarówno surowe, jak emaljowane. Tym ostatnim należy się odrębne słowo.

Pod względem wykonania naczynia te stoją w Polsce na pierwszym miejscu, posiadając równocześnie zadziwiającą lekkość, dzięki której są poza wszelką konkurencją i w zestawieniu z najwybitniejszemi wytworami zagranicznemi z próby wychodzą zawsze zwycięzko.

Emaljernia, istniejąca przy fabryce, odpowiada najzupełniej wszystkim wymaganiom współczesnym, jakie postawić można wytwórni tego typu. Emalja pierwszorzędnego gatunku wyrabiana przez fabrykę odznacza się nadzwyczajną trwałością, jest barwy lśniąco białej; co najważniejsze do wytwarzania emalji używane są chemikalje w gatunkach doborowych i nie zawierających substancji szkodliwych dla zdrowia. Jakości Suchedniowskich naczyń kuchennych, tak wielce popularnych we wszystkich gospodarstwach domowych, odpowiada pokaźny ilościowo dobór formatów, jak świadczy o tem wykaz podanych w krótkości najogólniejszych typów.

Wytwarza więc fabryka Suchedniowska garnki polskie z wąskiem dnem, garnki niskie - donice, rondle z rączką, tygle na nóżkach, garnki fasonu pruskiego, garnki hamburskie, brytwanny, patelnie, garnki angielskie, śląskie, czeskie, garnki ze stałemi krążkami (rantami), garnki ruskie - kazuny, patelnie ruskie, brytwanny ruskie, czyli tak zwane na miejscu utialnice i gusialnice, kotły wiadrowe (do 30 wiader) i garncowe (do 35 garncy), kotły małe, garnki do kleju i kotły do bielizny.

Trzecim poważnym działem należącym do specjalności fabryki są odlewy budowlane. Poza wszelkiemi odlewami z własnych i zamawianych modeli fabryka wytwarza filary do latarni, słupy-balustrady, ogrodzenia, łańcuchy lane. Na wykazach tych jednak nie ogranicza się bynajmniej produkcja zakładów suchedniowskich. Niezależnie bowiem od fabryki Suchedniowskiej, Tow. Akc. posiada drugą, mianowicie „Ludwików“ w Kielcach i co ciekawsze zbudowane w czasie wojny, a więc w warunkach niezaprzeczenie bardzo ciężkich. Zasadniczą specjalnością „Ludwikowa“ są odlewy stalowe. Niezależnie od nich jednak, dla ulżenia wobec nawału zamówień Zakładom Suchedniowskim, wytwarzane są: naczynia kuchenne

surowe i emaljowane, piecyki, kuchenki, blachy, fajerki, ruszty, szybry i wiele innych.

Odlewy z „Ludwikowa“ mimo krótkotrwałości istnienia fabryki utorowały sobie drogę na rynku i cieszą się wielką renomą. Najwybitniejsze ich wzory są następujące: Złożenia kolejkowe, masowa produkcja różnych typów i formatów, wagi od 25 do 480 funtów. Walcownie i przekute deski stalowe przysfejsowane do kowadeł zahartowane i oszlifowane.

Niezależnie od powyższych typów „Ludwików“ wytwarza odlewy stalowe wszelkiej wielkości zarówno z własnych, jak i nadesłanych materjałów, zależnie od potrzeb ze stali zlewnej miękkiej, bardzo miękkiej, twardej, średnio twardej i bardzo twardej. Równocześnie powstaje coraz znaczniejsze zapotrzebowanie na stal manganową, chromową, chromoniklową i niklową.

W ten sposób obie fabryki tworzą poważny kompleks, zajmujący zarazem około 14 morgów ziemi, przy 25 budynkach fabryczn., w których pracuje do 1.000 robotn. przy 56 urzędnikach.

Są to niewątpliwie cyfry tymczasowe, gdyż wzrastająca produkcja „Ludwikowa“ czyni aktualną sprawę rozszerzania fabryki i zwiększania ilości pracowników.

Określenie wartości maszyn i urządzeń wobec zmienności waluty jest zadaniem w tej chwili nie do rostrzygnięcia. Przypuszczalnie można tylko stwierdzić, że wartość ta wielokrotnie przewyższa kapitał zakładowy, podwyższony w czasach ostatnich do wysokości 60 miljonów marek przy miljonie rezerw. Kapitał ten pracuje zdrowo, nie dążąc do wytwarzania nadmiernych zysków, lecz przeciwnie, nie oglądając się na donośne korzyści, zyski obracane są na nowe inwistycje.



Eksponaty fabryki Suchedniowskiej na Targach Wschodnich.

Dzięki temu dywidenda za dwa lata ostatnie wyniosła 5 i 3%. Stosunki między kapitałem, a pracą istnieją zarówno w Suchedniowie, jak Kielcach życzliwe. Zarząd w kierunku celowej pomocy dla pracowników ujawnia wiele inicjatywy. Przy jego poparciu powstał fabryczny sklep „Kooperatywa“, pozatem wszyscy korzystają z bezpłatnej pomocy lekarskiej i łaźni fabrycznej. Obecnie Towarzystwo przystępuje do budowy wzorowych kolonji robotniczych, uwzględniając wszelkie urządzenia nowoczesne. Na czele przedsiębiorstwa jako jego główny kierownik i prezes zarządu Spółki Akcyjnej stoi inżynier Stanisław Starke. Członkami zarządu są pp. Henryk Bruner, Tadeusz Jermułowicz, dyrektor zarządu Szymon Starkę i Tadeusz Sweis, wicedyrektor zarządu. Kierownictwo techniczne spoczywa w rękach inż. technologa Władysława Markowicza i inż. Krzakowskiego, dyrektorem handlowym jest p. Feliks Marber.

W końcu nadmienić należy, iż poza rynkiem wewnętrznym Towarzystwo zbywało wyroby swe w bardzo znacznej ilości w Rosji, na Ukrainie, Litwie, Białorusi wreszcie w Rumunji i na Węgrzech. Większość tych rynków pozostała, przyczem rozszerzyło się koło odbiorców, inne, jak rosyjski i ukraiński niewątpliwie powrócą w miarę unormowania się stosunków politycznych.

W Państwie Polskiem Towarzystwo posiada własne składy fabryczne w następujących miejscowościach: w Warszawie przy ul. Granicznej Nr. 12, w Łodzi przy ul. Kościuszki, w Radomiu przy ul. Lubelskiej 9, wreszcie w Krakowie na Placu Dominikańskim 4.

W służbie handlu polskiego.

Orkan wojenny, który szalał przez tyle lat, waląc w gruzy pracę i wysiłki wielu pokoleń, już ucichł, lecz ślady jego żywiołowo niszczycielskiej siły nie prędko dadzą się zatrzeć, zwłaszcza w życiu gospodarczem Polski, budującej od podstaw swoją państwowość. Po tylu latach obfitego żeru dla wyzysku spekulacyjnego, orgji bogacenia się na zubożaniu setek tysięcy ludzi, najbardziej pokrzywdzonych przez wojnę i po tylu latach najniezdrowszych warunków ekonomicznych — powrót do stosunków normalnych musi odbyć długą drogę. I musimy to uprzytomnić sobie, iż u nas dłuższą, niż w jakim bądź innym kraju, bo i wojna cięższe niż innym ziemi naszej zadała rany, a nasz handel i przemysł nietylko odrodzić się musi, lecz i wyzwolić się z pod przewagi czynników obcych, które w latach niewoli naszej opanowały wiele dziedzin przemysłu, zwłaszcza zaś handlu w kraju. Musimy współdziałać z odrodzeniem handlu i jednocześnie z jego unarodowieniem.

Zadanie niełatwe, wymagające przezwyciężenia wielu przeszkód, przedewszystkiem zaś wymagające czujności niezwykłej, jasnego wytknięcia dróg działalności, świadomej celu i silnej woli, oraz wyrzeczenia się wszelkich kompromisów, dyktowanych przez bezuczuciową kalkulację, wrażliwą na chwilowe korzyści i na wskazania barometryczne chwilowych konjunktur.

W służbie handlu polskiego muszą stanąć i jednostki i zrzeszenia, a im więcej ich będzie, tem bliższe zwycięstwo.

Do rzędu instytucji w ten sposób pojmujących zadanie pracy swojej należy Polska Centrala Handlowa — spółka akcyjna w Warszawie.

Historja powstania tej instytucji, o charakterze społeczno-handlowym, noszącej pierwotnie nazwę: „Towarzystwo Akcyjne Polska Centrala Handlowa w Radomiu" jest następująca.

Zapamiętałe niszczenie wszelkich zasobów materjalnych kraju przez armje rosyjskie ustępujące pod naporem wojsk państw centralnych, oraz surowe zarządzenia okupantów, nakładających sekwestry i rekwizycje — wywołały zupełny zastój w dziedzinie produkcji w kraju naszym i stworzyły rażące swą anormalnością stosunki na polu handlu, tembardziej, iż handel spoczywał przeważnie w rękach warstw, co najmniej obojętnych względem naszych ideałów narodowych.

Krańcowa nędza zaglądała do oczu szerokim warstwom ludności polskiej.

Po rozwiązaniu obywatelskich komitetów gubernjalnych ich miejsce zajęły nowe komitety ratunkowe, lecz podział Królestwa na dwie strefy okupacyjne wywiera wpływ na ogólny bieg naszego życia gospodarczego i społecznego i rozgranicza wzajemne współdziałanie, stosowane dotąd przy niesieniu pomocy potrzebującym warstwom społeczeństwa.

Na zjeździe delegatów Komitetów Ratunkowych ziem Królestwa pod okupacją austrjacko-węgierską z udziałem przedstawicieli Głównej Rady Opiekuńczej, zwołanym w Krakowie d. 8 stycznia 1916 r., stwierdzono, iż stan dotychczasowej aprowizacji ludności jest w najwyższym stopniu niezadawalający, że należy stawić energiczny opór wzmagającemu się wyzyskowi spekulacyjnemu i dążyć do gruntownej sanacji w dziedzinie handlu. Postanowiono wówczas stworzenie „Centralnego Biura Zakupów przy Głównym Komitecie Ratunkowym w Lublinie".

Powyższa jednak instytucja, zależna od Głównego Komitetu Ratunkowego, nie mogła rozwinąć swojej działalności wskutek tej zależności, utrudniającej prawnie bieg interesów.

I wówczas przystąpiono do zrealizowania projektu, złożonego przez ks. Druckiego-Lubeckiego, aby stworzyć instytucję o charakterze społecznym, lecz opartą na zasadach handlowej kooperatywy samodzielnej, zbudowanej w szerokim stylu i ujętej w formę prawną towarzystwa akcyjnego. W ten sposób, na mocy aktu rejentalnego, powstało d. 6 czerwca 1916 r. Towarzystwo Akcyjne Polska Centrala Handlowa w Radomiu, której zadaniem było zaopatrywanie 30 powiatów okupacji Austro-Węgierskiej w artykuły pierwszej potrzeby.

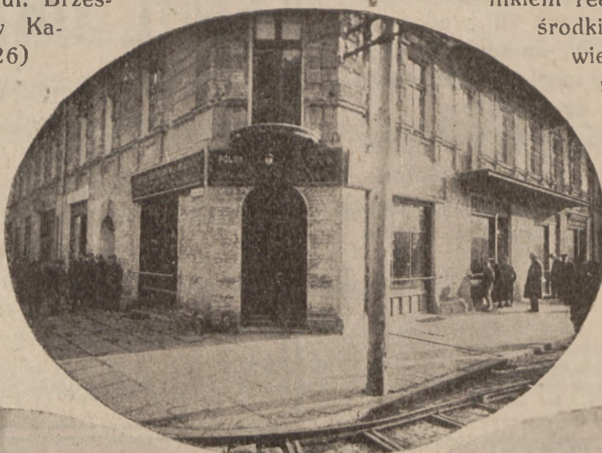
Statut opiewał, że akcjonarjuszami mogą być tylko gminy miejskie lub wiejskie oraz kooperatywy i że wszelka przewyżka zysku, po nad 5% dywidendy winna być użyta na cele społeczne, co naturalnie nie sprzyjało pozyskaniu dużego kapitału akcyjnego, który początkowo wynosił 50.000 kor., w latach zaś 1917-18 podwyższony został do 270.950 kr. Udało się jednak uzyskać gwarancję rządową w granicach 10 miljonów koron i otrzymać równoznaczny kredyt w bankach.

Po ustąpieniu okupantów, w końcu 1918 r., stała się aktualną sprawa likwidacji towarzystwa, lecz na szeregu zebrań uchwalono, iż ze względu na żywotne potrzeby kraju, należy zachować fundament tej instytucji i kontynuować działalność, może na zmienionych prawnie paragrafach statutu opartą, lecz ożywioną duchem pracy obywatelskiej i ujmującej swoje zadania i cele nie wyłącznie z punktu widzenia doraźnych korzyści i zysków.

Po usunięciu więc klauzuli, krępujących przypływ kapitału i po rozszerzeniu ram działalności do prowadzenia handlu wszelkimi towarami w kraju i zagranicą, powstała w grudniu 1920 r. z siedzibą w Warszawie — „Polska Centrala Handlo-

wa" — spółka akcyjna, której kapitał akcyjny 8.000.000 mk., podwyższony w marcu r. b. przez II-gą emisję akcji, wynosi obecnie 20.000.000 mk.

Stan posiadania „Polskiej Centrali Handlowej" jest następujący: w Radomiu — plac, powierzchni 21.347 łok. kw., pomiędzy torem kolei i ul. Skaryszewską, na którym mieszczą się: magazyn żelazno-betonowy o pojemności 50 wagonów, murowane składy piętrowe na 50 wagonów, piętrowy dom murowany pod biuro i mieszkania urzędników, dom murowany na składy i mieszkania oraz składy i szopy drewniane — ogólnej wartości kilkunastu miljonów marek; oddziały własne: w Warszawie (Praga, ul. Brzeska 20) skład detaliczny; w Kaliszu (ul. Wrocławska 26) skład detaliczny, w Siedlcach (ul. Florjańska 1) skład detaliczny, w Łomży (ul. Dworna róg Krótkiej), w Białej Podlaskiej (ul. Grabanowska), w Lublinie (Krakowskie Przedmieście 66) skład bławatny, i (Krakowskie Przedmieście 31) skład skór, Radomiu (ul. Lubelska 22





ntęrze Składu.

Główne Składy
Polskiej Centrali Handlowej.



Wnętrze Składu.

skład detal. bławatny i skład det. skór), w Kielcach (ul. Kolejowa róg Małej (skład detaliczny) oraz w Piotrkowie (ul. Kaliska róg Polnej) skład detaliczny.

Biura Zarządu znajdują się w Warszawie, przy ul. Krakowskie Przedmieście 38 (tel. 255-32 i 217-16), adres telegr. „Centrala Warszawa".

„Polska Centrala Handlowa" prowadzi handel towarami włóknistymi, bielizną, skórami, obuwiem, ceratą, a zamierza w najbliższej przyszłości wprowadzenie handlu rozmaitymi artykułami gospodarstwa domowego.

Program działalności handlowej tej polskiej placówki handlowej polega na tworzeniu bazarów prowincjonalnych we wszystkich większych miastach Rzeczypospolitej celem z jednej strony uzdrowienia tego handlu, wyzwolenia go z pod przewagi żywiołów obcych, oparcie na zdrowych podstawach, z drugiej zaś zaopatrywania ludności w niezbędne artykuły po cenach najtańszych, koncentrując w jednem ręku rolę hurtownika i detalisty, aby w ten sposób pozyskać jej zaufanie do handlu rodzimego, przekonać, że powinna szukać, zwracać się i popierać dla swojego i dla dobra kraju takie źródła zakupu, gdzie cena jest wynikiem realnej wartości towaru, a nie środkiem do wyzyskania łatwowierności lub nieświadomości nabywcy.

„Polska Centrala Handlowa" stwarza typ nowego, dotąd nieistniejącego u nas przedsiębiorstwa, o szerokim światopoglądzie, którego działalność wybiega poza ramy zimnej kalkulacji kupieckiej, nieliczącej się z żadnemi wskazaniami ponad interes osobisty.

O rozmachu działalności, nie krępowanej obecnie tymi warunkami, jakie wstrzymywały rozwój pierwotnie, świadczą cyfry obrotów, wynoszących: w r. 1918 — 40.462.591.29 kr., w r. 1919 — 21.540.201.09 kr., w r. 1920 — 90.768.321.92 mk. (przy kapitale akcyjnym 8.000.000 mk.)

Obecnie władze „Polskiej Centrali Handlowej" tworzą: Rada Nadzorcza — ks. Andrzej Lubomirski (prezes), inż. Henryk Kołobrzeg-Kolberg (wiceprezes) dr. Ernest Adam, dyr. Marjan Biliński, adw. Tadeusz Bielski, dyr. Gustaw Bukowiń-

ski, dyr. Konrad Czerwiński, dyr. Alfred Halban, dyr. Tadeusz Kudelka, dyr. Stanisław Mikułowski-Pomorski, dyr. Juljan Rużycki, adw. Witold Zawadzki; Zarząd: ks. Andrzej Lubomirski, inż. Henryk Kołobrzeg-Kolberg, dyr. Marjan Biliński, dyr. Stanisław Mikułowski-Pomorski, dyr. Konrad Czerwiński.

Dyrektorem Zarządzającym jest p. Konrad Czerwiński, dyrektorem zaś finansowym p. Stanisław Samsonowicz.

Zatrudniając 150 osób personelu pracowniczego „Polska Centrala Handlowa", stworzyła dla nich Kasę Przezorności, dopłacając 10% od pensji na rzecz Kasy, zorganizowała pomoc lekarską, opłacając lekarzy i lekarstwa, oraz opłaca wpisy w szkołach średnich za dzieci pracowników.

Jak w działalności zewnętrznej, tak i w ujęciu stosunków wewnętrznych ze swoimi współpracownikami „Polska Centrala Handlowa" stwierdza, że droga, po której zdąża jest drogą w służbie handlu polskiego.

Z PRZEMYSŁU TYTONIOWEGO.

Polskie wyroby tytoniowe, a zwłaszcza papierosy, cieszyły się od dawna zasłużoną renomą zagranicą, — gdzie podnoszono ich zalety i nazywano odpowiednio do miejsca pochodzenia „rosyjskiemi" lub „niemieckiemi". Jednocześnie papierosy zagraniczne nie miały powodzenia u nas w kraju, bo przemysł tytoniowy w zupełności zaspakajał potrzeby rynku wewnętrznego i mógł nawet wytwarzać na eksport.

Tę ustaloną renomę papierosów naszych należy wyzyskać jaknajszerzej obecnie, aby osiągnąć dwa cele pierwszorzędne w życiu ekonomicznem kraju: wyprzeć z rynku naszego tandetę zagraniczną, oraz zjednać rynki zagraniczne dla naszego towaru.

W tym kierunku inicjatywa prywatna, może się już poszczycić wynikami, rokującemi świetną przyszłość polskiemu przemysłowi tytoniowemu.

Rok ubiegły zaznaczył się faktem pierwszorzędnej doniosłości w tej dziedzinie, bo za taki można słusznie uważać powstanie w Poznaniu Spółki Akcyjnej „Sarmatia", krórej celem jest fabrykacja i handel wszelkiego rodzaju wyrobami tytoniowemi, przedewszystkiem zaś wyrób papierosów, tytoniu do fajek i do zażywania.



Sortownia tytoni „Sarmatia"

Fabryka „Sarmatia" powstała z inicjatywy znanego fachowca, a obecnie Prezesa Zarządu, D-ra Stanisława Gurzyńskiego, i odrazu została postawiona na poziomie najpoważniejszych tego rodzaju przedsiębiorstw zagranicą.

Rozporządzając kapitałem 80,000,000 mk., Spółka Akcyjna „Sarmatia" wzniosła przy ul. Wojskowej Nr. 5 kompleks 9 wielkich gmachów fabrycznych, zajmujących razem przeszło 15,000 mtr. kwadr. powierzchni, zaopatrzonych w instalacje i maszyny, będące ostatnim wyrazem techniki przyczem jaknajszerzej uwzględniono wskazania hygieny, w celu zapewnienia odpowiednich warunków pracy dla pracowników. Sale fabryczne obszerne, wysokie, widne, znakomicie wentylowane i oświetlane intensywnie prądem własnej elektrowni, o sile 220 H. P., ułatwiają pracę około 1,200 robotnikom. Fabryka zatrudnia z górą 80 urzędników, a w skład Zarządu wchodzą oprócz p. D-ra Gurzyńskiego, p.p. Zdzisław Zembrzuski i Leon Stürmer.

Jako nowość w przemyśle tytoniowym urządziła fabryka „Sarmatia" stałe lekarskie ambulatorjum: stałą kontrolę lekarską w dwuch kierunkach: dla zdrowotności sal fabrycznych i urządzeń hygienicznych oraz zdrowotności samego personelu. To ostatnie ma na celu by — konsumującą publiczność zabezpieczyć bezwzględnie od możliwego zarażenia się jakiemikolwiek chorobami, któreby przez dotknięcie papierosa podczas fabrykacji ręką chorego robotnika, mogły się przenieść na konsumentów.

Gdy weźmiemy pod uwagę, iż znaczna część produkcji jest zmechanizowana, cyfra 1,200 robotników daje pojęcie o skali wytwórczości fabryki „Sarmatia" której obecna produkcja dochodzi do 8 miljonów papierosów na dobę. Fabryka już obecnie posiada olbrzymie zamówienia z zagranicy i rozpoczęła w poważnym stopniu eksport przyczyniając się tem samem do uzdrowienia stosunków walutowych, na rynku zaś wewnętrznym w Wielkopolsce zajęła miejsce naczelne.

Kwestję surowca, Zarząd fabryki „Sarmatia" rozwiązał pomyślnie, nawiązując bezpośrednie stosunki z plantatorami tytoniu i organizując w ten sposób zaopatrzenie składów, aby stały zapas surowca zapewniał fabryce intensywną pracę na czas nie krótszy jak pół roku, co wobec dzisiejszych trudności komunikacyjnych i transportowych, nie mówiąc już o wahaniach walutowych, odgrywa wielką rolę i umożliwia prawidłową kalkulację handlową.

Oto są wyniki, osiągnięte przez Zarząd Tow. Akc. „Sarmatia" w czasie stosunkowo krótkim, przedsiębiorstwo bowiem zostało założone dopiero w drugiej połowie ubiegłego roku.

Na specjalne uznanie zasługuje stosunek Zarządu do pracowników fabryki, którym za-

pewniono nie tylko udział w zyskach, lecz i w kapitale, przez przydział odpowiedni dla każdego pracownika akcji Towarzystwa. Jest to poważny krok w kierunku uzdrowienia zaognionych obecnie stosunków pomiędzy pracą i kapitałem, jest to zarazem ciekawa próba zespolenia tych dwóch czynników na gruncie interesu wzajemnego. System ten dał, jak dotąd, nadzwyczajnie pomyślne wyniki, to też w przedsiębiorstwie daje się zauważyć wzajemne zrozumienie i sympatja między Zarządem a pracownikami.

Na takich podstawach stworzone Tow. Akc. „Sarmatia“ dziś już wkroczyło na drogę rzetelnego rozwoju, który pozwala wróżyć wielką przyszłość temu przedsiębiorstwu, opartemu na kapitale wyłącznie polskim. Po nadejściu reszty zakupionych przez fabrykę maszyn, będzie ona przedstawiała przedsiębiorstwo, przewyższające rozmiarami w dwójnasób największą dotychczasową fabrykę niemiecką „Jasmatzi“ w Dreźnie, będzie zatem bezwzględnie najpoważniejszym przedsiębiorstwem branży tytoniowej w Europie.

Do Rady Nadzorczej należą: p.p. D-r. Józef Englich (prezes), Wanda Gurzvńska (wice-prezes), prof. d-r. Stanisław Głąbiński, poseł d-r. Czesław Meissner, dyrektor d-r. Władysław Mieczkowski oraz dyr. Franciszek Rynarzewski.

: FABRYKA : PAPIEROSÓW „BOŚNIA"

STEFAN BILSKI

POZNAŃ. UL. MATEJKI № 48. TEL. № 13-25.

Na głównym terenie *„Targu Poznańskiego"* wśród wielu pawilonów wystawionych przez firmy, biorące udział w tym pierwszym przeglądzie sił gospodarczych Polski, wyróżniał się nader estetyczny kjosk z papierosami fabryki *„Bośnia" Stefana Bilskiego* w Poznaniu.

Nowa to fabryka, bo założona zaledwie w maju 1920 roku, a jednak w krótkim czasie swojego istnienia zdołała nader wybitnie zamanifestować swoją obecność na rynku Wielkopolskim, wyrobić sobie to, co w języku kupieckim nazywa się „dobrą marką" i zadowolić wymagania znawców, zyskując coraz szersze koła odbiorców.

Tajemnica tego powodzenia leży nie tyle w zaopatrzeniu fabryki *„Bośnia"* w maszyny najnowszego typu, według ostatnich wymogów techniki w tym zakresie, ile w umiejętnem zaopatrzeniu się w odpowiedni surowiec, tytuń.



Pawilon fabryki papierosów „Bośnia" na Targach Poznańskich.

Fabryka papierosów *„Bośnia"* wyrabia swoje papierosy z najprzedniejszych gatunków tytuni Bośniackich, Tureckich, Macedońskich i Greckich, dobierając z wysoką znajomością rzeczy gatunki i sporządzając umiejętnie odpowiednie mieszanki w ten sposób, aby papieros posiadał nie tylko smak wytworny, lecz i ten aromat subtelny tak przyjemny zarówno dla palącego, jak i dla otoczenia.

Oprócz tej staranności w doborze gatunków tytuni o rozmaitej mocy i smaku, fabryka *„Bośnia"* zwraca szczególną uwagę na gatunek bibułki, posługując się w tym celu bobiną francuzką i czeską.

Obecnie fabryka *„Bośnia"* wyrabia następujące gatunki wyborowych papierosów: *„Bośnia"* (bez ustnika), *„Esbe"* (bez ustnika), *„Specjalne"* i *„Zjednoczone"* (z ustnikiem)— wszystkie w bibułce kremowej, dalej *„Wielkopolskie"*, *„Damskie"*, *„Pomorskie"*, *„Akademickie"* wszystkie z ustnikami i w bibułce białej.

Fabryka *„Bośnia"* posiada oddziały własne w Gdańsku, w Bydgoszczy i w Nannheimie, oraz cztery własne filje do sprzedaży w Poznaniu.

Sądząc z dotychczasowego rozwoju tej polskiej placówki przemysłowej, działającej bądźcobądź w anormalnych warunkach wskutek konieczności zwalczania różnorodnych przeszkód w otrzymaniu surowca, fabryka *„Bośnia"* może śmiało spoglądać w przyszłość i niewątpliwie rozwinie się ona w wielkie przedsiębiorstwo przemysłowe, konkurując skutecznie z importem i zdobywając co raz szerszy rynek zbytu w kraju.

„ZŁOTA KULA" TOWARZYSTWO Z OGR. POR.

ZJEDNOCZONE FABRYKI WÓDEK I LIKIERÓW

DAWNIEJ:

FRIEDMAN & ALPORT, FRITZ ALBOLD A. GROSSER NACHF. i HUGO SCHELLENBURG.

Poznań, Św. Marcin 25 i Dominikańska 3.

Towarzystwo z ogr. poręką p. f. *„Złota Kula"* aczkolwiek powstało w styczniu 1921 roku, lecz jest firmą, która zjednoczyła w sobie starodawne firmy poznańskie, egzystujące od 1813, 1836 i 1875 roku. Kazda z tych firm cieszyła się zasłużonem uznaniem, doskonałą renomą, każda wniosła do ogólnego bilansu wieloletnie doświadczenie, znajomość rynku zbytu, rozległą klijentelę, nadewszystko zaś to zaufanie ze strony odbiorców, które stanowi najtrwalszy fundament dla rozwoju i rozkwitu każdego przedsiębiorstwa przemysłowego.

Na rynku Wielkopolskim, gdzie fabrykacja wódek i likierów stoi na nader wysokim poziomie, gdzie wobec wysiłków poważnej konkurencji wywalczenie sobie miejsca należnego nie jest bynajmniej rzeczą łatwą, firma *„Złota Kula"* w rozwoju swoim osiągnęła stanowisko pierwszorzędne, w krótkim czasie stanęła w rzędzie firm najbardziej popularnych.



Eksponaty firmy „Złota Kula" na Targach Poznańskich.

Zawdzięcza to firma zarówno doświadczonej pracy swojej dyrekcji w osobach p.p. *F. Albolda, Wiktora Schellenberga i A. Korytowskiego*, jak i przestrzeganiu linji zasadniczej, aby pomimo niesprzyjające warunki utrzymać jakość wyrobów na poziomie najwybredniejszych wymagań, aby te wysokie nagrody i odznaczenia, jakie zdobyły na wystawach licznych firmy, obecnie pod ogólnem godłem zjednoczone, odpowiadały wartości wyrobów Towarzystwa *„Złota Kula"*.

Specjalnością firmy *„Złota Kula"* jest fabrykacja wódek i likierów, wytłocznia soków i wypalanki koniakowe. Wszystkie te produkty fabrykacji firm, powyżej wymienionych, szeroko były eksportowane do wszystkich części świata i obecnie pod firmą wspólną *„Złota Kula"* znajdują tam wielkie uznanie i stale zwiększające się zapotrzebowanie.

Fabryki firmy *„Złota Kula"* zaopatrzone są w najlepsze aparaty destylacyjne i gorzelnicze, posiadają najnowsze aparaty rozlewne oraz specjalnie, nader pomysłowo skonstruowane przyrządy do mycia, płukania, korkowania i oklejania butelek, co ze względu hygieny jest nader ważną rzeczą, gdyż wyklucza posługiwanie się przy tych ważnych czynnościach pracą ręczną i gwarantuje bezwzględną czystość.

Celem jaknajlepszego i najstaranniejszego opakowania, które przy eksporcie ma wielkie znaczenie, firma *„Złota Kula"* posługuje się specjalnemi skrzyniami, wyrabianemi we własnej fabryce, specjalnie do potrzeb w tym zakresie założonej.

Firma *„Złota Kula"* zatrudnia w swych fabrykach od 80 do 200 osób, zależnie od sezonu pracy.

Na *„Targu Poznańskim"* eksponaty firmy *„Złota Kula"*, wystawiane w Wieży Górnośląskiej zwracały ogólną uwagę, zamówienia zaś pozyskane wyniosły sumę bardzo poważną.

Kryzys gospodarczy

W związku z kryzysem jaki od kilku miesięcy przeżywa przemysł zagraniczny, a zwłaszcza Ameryka, Anglja i Francja, a który zawitał i do nas odbyło się w dn. 24 b. m. w Ministerstwie Przemysłu i Handlu pod przewodnictwem p. min. d-ra H. Strassburgera narada, poświęcona obecnemu przesileniu w przemyśle w której brali udział przedstawiciele Rządu, przemysłu, robotników oraz stronnictwo P. P. S.

Na posiedzeniu tym p. min. Strassburger w obszernym i źródłowym przemówieniu scharakteryzował obecny stan przesilenia gospodarczego.

Naogół sytuacja przedstawia się u nas bardzo poważnie i dla przyszłości naszego przemysłu groźna.

Wbrew ogólnemu oczekiwaniu zwyżka marki polskiej nie przyniosła z sobą tych zbawiennych skutków, jakich się po niej spodziewano. Nasz organizm gospodarczy przystosował się już poniekąd do poprzedniej wartości naszej waluty; gwałtowna jej zwyżka musiała spowodować wstrząśnienie ogólne. Przedewszystkiem, marka polska wzrosła tylko w stosunku do walut obcych, lecz jej siła nabywcza wewnątrz kraju żadnej prawie nie uległa zmianie. Wobec tego produkcja nasza stanęła nagle w obliczu niebezpieczeństwa konkurencji zagranicznej. Niektóre wyroby zagraniczne — po przerachowaniu na markę polską — stały się tańsze niż krajowe. Przed społeczeństwem zarysowała się tendencja zniżkowa. Wobec tego ludność zajęła postawę wyczekującą, powstrzymując się w miarę możności, od zakupów. Gorączkowa gonitwa za towarem ustąpiła strajkowi konsumentów. Zapasy w fabrykach nagromadzały się coraz większe. Tymczasem, pomimo zwyżki marki polskiej, ceny artykułów spożywczych nie spadły; wskutek tego przemysł nie może obniżyć głównej pozycji kosztów produkcji — robocizny. Wydatki bieżące w dalszym ciągu są kolosalne. Tymczasem fabryki całą gotówkę umieściły w surowcach, skupując je zagranicą wtedy, kiedy kurs marki polskiej był b. niski. Dlatego teraz odczuwają silny brak środków obrotowych. Doszło do tego, że weksle pierwszorzędnych fabryk są protestowane a one same nie mają środków na tygodniowe wypłaty. Zamykanie fabryk i redukowanie dni pracy w tygodniu są na porządku dziennym. Podług obliczeń do d. 20 listopada zarejestrowano w Polsce 146.000 bezrobotnych. Ucierpiał głównie przemysł włókienniczy, dalej metalowy i garbarski. — Ratowanie zagrożonego przemysłu i zabezpieczenie ciągłości produkcji przez zapewnienie mu środków obrotowych jest najważniejszym nakazem chwili obecnej. Na Rządzie leży obowiązek podjęcia akcji kredytowej w rozmiarach, które odpowiadają potrzebom rynku. Operacje gospodarcze kredytowe P. K. K. P. obracały się dotychczas w granicach bardzo skromnych; cały kredyt skierowany był na rzecz skarbu. Ten stan rzeczy musi się zmienić. I jakkolwiek rozszerzenie kredytów gospodarczych przez P. K. K. P. pociągnie za sobą wzrost emisji znaków pieniężnych, to jednak emisja taka nie jest groźna, jako przeznaczona na cele wytwórcze. Zresztą, w czasach gdy emisja na cele fiskalne wynosi 20 miljardów co miesiąc, nie wolno zastanawiać się nad zwiększeniem jej nawet o kilkanaście miljardów na powstrzymanie równowagi gospodarczej kraju.

Oprócz P. K. K. P. mamy jeszcze Pocztową Kasę Oszczędnościową, która obecnie rozporządza 14 miljardami wkładów i mogłaby skutecznie przyjść przemysłowi z pomocą.

Z zadowoleniem zaznaczyć należy, iż Rząd okazał duże zrozumienie chwili obecnej i rozwinął program, który w znacznej mierze przyczynić się powinien do zapobieżenia kryzysowi.

Przedewszystkiem zrobiono dużo w sprawie uzyskania w P. K. K. P. kredytów dla przemysłu. Fabrykanci otrzymają środki obrotowe, mają więc możność nieprzerywania produkcji. Przemysł skarży się na konkurencję zagranicy i dąży do obniżania kosztów produkcji przez zmniejszenie robocizny. Rząd jednak rozumie, że obniżenie płacy roboczej jest niemożliwe, dopóki nie zmniejszą się koszty utrzymania. Do tego właśnie zmierzają ostatnie uchwały Rządu; zawieszenie podatku od węgla, zniżenie taryfy kolejowej na przewóz nafty i drzewa. Uchwalenie daniny — zdaniem Rządu — wyrzuci na rynek większe ilości zboża, co spowoduje zniżkę cen tego podstawowego artykułu. Dalej Rząd postanowił porobić duże ułatwienia w sprawie stosunków handlowych z Rosją i z Rumunją. Zwłaszcza ta ostatnia jest bardzo ważnym rynkiem, gdyż nietylko sama spożywa nasze wyroby włókiennicze, ale przewozi je przez Besarabję do Rosji. Uwolnienie fabryk od nagromadzonych zapasów da możność dalszego prowadzenia produkcji. Co się tyczy podwyższenia cła od wyrobów zagranicznych, Rząd nie ma zamiaru iść pod tym względem zbyt daleko, aby nie odgradzać się od Europy, murem chińskim i nie wywoływać wzajemnych obostrzeń.

Rada Handlowo-Przemysłowa.

W początkach listopada r. b. pod przewodnictwem Ministra Przemysłu i Handlu dr. H. Strassburgiera odbyło się zebranie Rady Handlowo-Przemysłowej, organu doradczego przy Min. P. i H. W obradach wzięli udział z ramienia Rządu Ministrowie: Skarbu, Spraw Wewnętrznych i Pracy, prezes dyrekcji P.K.K.Poż., oraz kilkadziesiąt osób przedstawicieli instytucji przemysłowo-handlowych.

Obradom podlegały sprawy aktualne pierwszorzędnego znaczenia gospodarczego: sprawa polityki handlu zagranicznego, kredytów przemysłowych, spółek akcyjnych, sprawa górnośląska i inne.

W sprawie *polityki handlu zagranicznego* Rada wypowiedziała się za ograniczeniem reglamentacji i koniecznością bezpośredniego porozumiewania się świata przemysłowego i handlowego z naszemi konsulatami i radcami handlowemi zagranicznemi, aby mieć szybkie informacje o możliwościach eksportu, co jest b. ważne zwłaszcza w chwilach nadprodukcji, jaką w niektórych gałęziach przeżywa obecnie Polska. Rada uważa, iż informacje handlowe winny być skoncentrowane — na wzór zagranicy — w Urzędzie Handlu Zagr. przy M. P. i H. Wszystkie dezyderaty Rady spotkały się z przychylnym przyjęciem M. P. i H.

W sprawie handlu z Rosją i Ukrainą Rada oświadczyła się za energicznym zwalczaniem handlu nielegalnego (przez zieloną granicę) oraz za skierowaniem tego handlu na drogę legalną. Centralny Związek Przem. postanowił wysłać swego przedstawiciela na Kresy, aby zbadać na miejscu warunki handlu z Rosją.

W sprawie górnośląskiej przedstawiciele M. P. i H. zgłosili referaty, dotyczące stosunków celnych i kolejowych, podkreślając niebezpieczeństwo, jakie wyniknąć może w przyszłości dla interesów polskich przy stosowaniu zaleceń ekonomicznych, zwłaszcza przy przewozie bezcłowym z jednej części Śląska do drugiej: nasze surowce będą wędrowały do Niemiec i wracały pod postacią drogich fabrykatów. Po krótkiej dyskusji Rada wybrała komisję dla współpracy z Rządem w przygotowaniu projektu odnośnej Ustawy.

W dalszym ciągu posiedzenia Rada rozważała *sprawę kredytów przemysłowych*, które szczególnie ważne znaczenie mają w chwili obecnej, kiedy wyczuwa się silny brak środków obrotowych. Zaaprobowane zostało stanowisko P. K. K. P., która wykazuje zrozumienie dla potrzeb przemysłu, ułatwia otrzymywanie kredytu z banków oraz sama udziela kredytu pod weksle, obligacje, towary i t. d. Wyrażone zostało życzenie, aby kredyty te udzielane były bez zasięgania opinji M. P. i H., co znacznie przewleka sprawę.

W związku z kredytami poruszona była *sprawa zatwierdzenia statutów spółek akcyjnych.* Tu wystąpiła rozbieżność między stanowiskiem sfer gospodarczych, a rządowych. Pierwsi widzą w tworzeniu spółek akcyjnych możność wyciągania ukrytych kapitałów; uważają, iż działalność Rządu ograniczać się powinna do stwierdzania zgodności lub niezgodności tych statutów z obowiązującym ustawodawstwem. Natomiast sfery rządowe twierdzą, iż zatwierdzanie statutów powinno być w rękach Rządu narzędziem kierowania życiem gospodarczym, należy więc hamować powstawanie spółek niezdrowych.

Z kolei przedstawiona była w referacie Min. P. i H. *dotychczasowa działalność M. P. i H. w zakresie pożyczek* ulgowych dla przemysłu, oraz t. zw. kredytów reljefowych, udzielanych Polsce przez niektóre kraje zagraniczne.

W sprawie polityki rozdziału węgla stwierdzono, że obecnie, należałoby wprowadzić faktyczny wolny handel węglem; zdanie to podzieliły sfery rządowe.

Wreszcie Rada jednomyślnie wypowiedziała się za niepozbawianiem lokali handlowych i przemysłowych możności korzystania z ustawy o ochronie lokatorów.

Poruszono również sprawę podwyżki taryf kolejowych w szczególności na przewóz drzewa, dla którego nowe stawki są b. wysokie.

H. W.

Traktat handlowy polsko-czechosłowacki.

W dn. 20 października r. b. został podpisany traktak handlowy zawarty z Czechosłowacją na podstawie klauzuli największego uprzywilejowania. Zastosowanie powyższej klauzuli z równą dla obu kontrahentów korzyścią przedstawiało pewne trudności, ponieważ Czecho-Słowacja stosuje dalekoidącą reglamentację życia gospodarczego, zaś Polska szybko przechodzi do wolnego handlu. Dlatego też, chcąc wyrównać tę różnicę, wprowadzono do umowy zastrzeżenie, iż będzie zawarte specjalne porozumienie w celu ułatwienia obrotu towarowego, dopóki pozostanie w mocy system zakazów i ograniczeń. Nadgraniczny obrót towarowy regulują postanowienia, włączonego do traktatu, aneksu D.

W dziedzinie ceł nie ustanowiono specjalnej taryfy celnej konwencyjnej, ograniczając się do przyznania sobie klauzuli największego uprzywilejowania.

Wzajemne stosunki pocztowe i telegraficzne uregulowano na podstawie specjalnych umów: pocztowej i telegraficznej.

Kwestję taryf i transportów kolejowych normuje klauzula największego uprzywilejowania. Kontrahenci zobowiązują się ułatwiać sobie obrót międzynarodowy przez stosowanie słusznych taryf kolejowych oraz traktować transporty drugiej strony narówni z własnemi. Obie strony przyznają sobie prawo tranzyta, przyjmując w myśl postanowień barcelońskiej konwencji tranzytowej, zasadę wolnego tranzyta. Z tytułu tranzyta żadna strona nie opłaca cła. Uregulowanie wzajemnych stosunków kolejowych omówiono szczegółowiej w aneksie B. i F.

Na zasadzie klauzuli największego uprzywilejowania obywatele jednej strony mogą na terytorjum drugiej strony nabywać i zbywać majątek ruchomy i nieruchomy, trudnić się handlem i przemysłem oraz zakładać towarzystwa i spółki akcyjne z wyjątkiem finansowych i ubezpieczeniowych. Kupcy i komiwojażerowie, udający się na terytorjum drugiej strony w celach handlowych, będą traktowani narówni z krajowcami, o ile wykażą się legitymacjami wystawionemi według wzoru ustalonego w traktacie. Obywatele jednej strony, trudniący się handlem i przemysłem na terytorium drugiej, nie będą ponosili większych ciężarów na rzecz skarbu, niż krajowcy.

Traktak handlowy został zawarty zasadniczo na rok z zastrzeżeniem prawa wymówienia go na trzy miesiące naprzód.

J.

Umowa polsko-gdańska.

Zawarta i podpisana 25 października r. b. umowa polsko-gdańska jest dopiero umową właściwą, ponieważ konwencja polsko-gdańska z dn. 9 listopada 1920 nie uregulowała należycie wzajemnych stosunków i w praktyce nie była wykonaną. Również obecne porozumienie pozostawia wiele do życzenia.

Wzajemne stosunki w zakresie handlu i przemysłu zostały uregulowane na podstawie wzajemności. Pod tym względem obywatele jednej strony korzystają na terytorjum drugiej z tych samych praw, co jej właśni obywatele. Z powodu swej przynależności państwowej nie ponoszą większych ciężarów na rzecz skarbu, aniżeli krajowcy. Mogą również zakładać „towarzystwa i spółki akcyjne, towarzystwa z ogr. odpowiedzialnością oraz inne zrzeszenia zarobkowe, które na obszarze jednej ze stron uzyskały na podstawie obowiązujących tam ustaw zdolność prawną i tamże mają siedzibę". Wyjątek stanowią przedsiębiorstwa ubezpieczeniowe, przewozowe, żeglugowe i emigracyjne, co do których zostanie zawarta specjalna umowa.

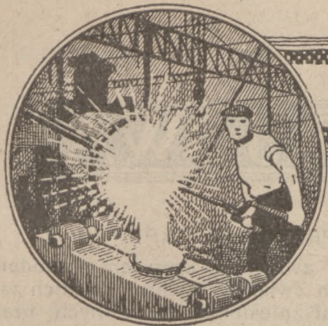
Na podstawie wzajemności została również uregulowana sprawa nabywania i zbywania majątku ruchomego i nieruchomego.

Sprawa naturalizacji i granicznego ruchu osobowego została rozstrzygnięta dla nas niekorzystnie. W. M. Gdańsk nada obywatelstwo cudzoziemcowi, o ile to nie będzie ze szkodą dla W. M. pod względem gospodarczym, narodowym, społecznym i religijnym. Powyższe postanowienie wprowadza dowolność.

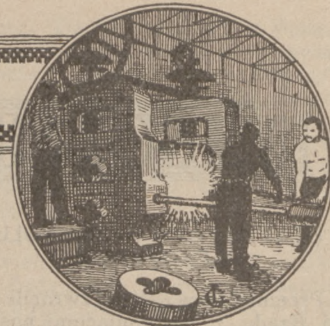
Granica celna między Gdańskiem, a Polską zostanie zniesiona 1 stycznia 1922 r., lecz do 1 kwietnia 1922 r. pozostanie granica gospodarcza. A więc wolny obrót towarowy między Polską, a Gdańskiem rozpocznie się dopiero od 1 kwietnia 1922 r. Z chwilą zniesienia granicy celnej będzie obowiązywała polska taryfa i przepisy celne, wykonywane przez Gdański Urząd Celny pod kontrolą władz polskich. Gdańsk zatrzyma narazie walutę niemiecką.

Wogóle umowa polsko-gdańska pod wielu względami posiada braki, które mają swe źródło w konwencji z dn. 9 listopada 1920 r. i często dowolnem interpretowaniu traktatu wersalskiego.

J.



SPRAWY GÓRNOŚLĄSKIE.



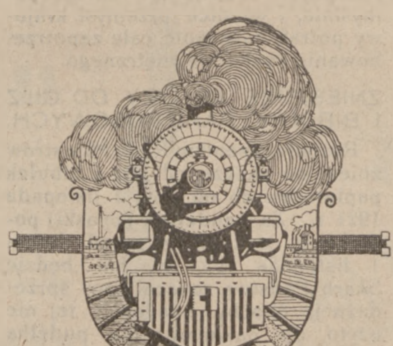
„ZALECENIA GÓRNOŚLĄSKIE".

Jak wiadomo, Mocarstwa Sprzymierzone, chcąc zapewnić ciągłość życia ekonomicznego na Górnym Śląsku, zaleciły cały szereg środków, które dla naszego życia gospodarczego przedstawiają wielkie niebezpieczeństwo.

Pomijając system monetarny (marka niemiecka pozostaje jedyną legalną jednostką monetarną w okresie, który nie może przekroczyć 15 lat)—system celny jest dla nas nader niekorzystny, mianowicie surowce, półfabrykaty i fabrykaty niedokończone, pochodzące z zakładów przemysłowych jednej strefy plebiscytowej, a mające być użyte lub w swej fabrykacji dokończone w zakładach przemysłowych drugiej strefy, będą w ciągu 6 miesięcy wolne od cła. Inne produkty będą w ciągu lat 15 wolne od cła. Rezultatem takiego systemu będzie wywożenie naszych surowców przez Śląsk do Niemiec i powrót ich do nas pod postacią wyrobów gotowych. Ponieważ wewnątrz państwa (między G. Śląskiem a pozostałą częścią Polski) granica celna istnieć nie może, — przewóz tych wyrobów ze Śląska Polskiego do innych dzielnic nie przedstawi wielkich trudności, zaś sprawdzenie, jakiego pochodzenia jest towar, wywożony z G. Śląska jest prawie niemożliwe. To też sfery przemysłowe uważają ten punkt zależeń za b. szkodliwy dla siebie, domagają się zmiany go.

CZY PRZYŁĄCZENIE HUT GÓRNOŚLĄSKICH ZAGRAŻA NASZEMU PRZEMYSŁOWI?

Huty nasze—wobec konkurencji ze strony przemysłu górnośląskiego — muszą poddać częściowej rewizji swą produkcję, w tym kierunku mianowicie, aby stanąć na wyższym poziomie technicznym i wyrabiać nietylko rzeczy grubsze, lecz i bardziej precyzyjne. O ile to nastąpi, produkcji innych dzielnic nie będzie groziło niebezpieczeństwo. Na dowód przytoczyć można cyfry następujące: Polska ma około 30 miljonów mieszkańców. Przeciętne zapotrzebowanie na głowę obliczone jest na 50 kilogr. rocznie, czyli razem — na 1½ miljona tonn rocznie. Obecna produkcja wraz z Górnym Śląskiem daje tylko 800 000 tonn, czyli połowę zapotrzebowania. Stąd wynika, że przyłączenie Górnego Śląska nietylko nie wpłynie szkodliwie na produkcję hut innych dzielnic, lecz przeciwnie—dowóz węgla górnośląskiego przyczyni się do znacznego rozwoju hutnictwa.



GÓRNICTWO I HUTNICTWO NA GÓRNYM ŚLĄSKU.

Kopalnie węgla na Górnym Śląsku pracują obecnie normalnie. Węgiel wywożony jest przeważnie do Niemiec; pozatym do Włoch, Czechosłowacji i Austrji. Do Polski szło niewiele, głównie z powodu sporów o niezwrócone rzekomo przez Polskę wagony. Spór ten kończy się. Jeżeli Polsce uda się przezwyciężyć trudności przewozowe, wszystkie potrzeby przemysłu polskiego będą zaspokojone.

Praca w hutach i stalowniach idzie pełną parą, gdyż dzięki spadkowi marki niemieckiej, otrzymano duże zamówienia z zagranicy.

PRODUKCJA NAWOZÓW SZTUCZNYCH NA GÓRNYM ŚLĄSKU.

Koksownie górnośląskie wyrabiają siarczan amonowy, który ma w rolnictwie olbrzymie znaczenie, jako pierwszorzędny materjał nawozowy. Na całym Śląsku Górnym istnieje 20 koksowni, które wyrabiają rocznie 32,000 tonn siarczanu amonu. Z tej ilości co najmniej 60% przypadnie Polsce. Usiłowania Rządu Polskiego winny zmierzać w kierunku obniżenia cen tych produktów.

KRONIKA KRAJOWA PRZEMYSŁ

DEZYDERATY PRZEMYSŁU NAFTOWEGO.

Przemysłowcy naftowi zwrócili się do Rządu z następującemi postulatami:

1. Ważnym postulatem dla rozwoju wielkich koncernów naftowych opartych przeważnie o zagraniczne kapitały jest sprawa racjonalnych cen. Ceny ropy i jej przetworów na rynku wewnętrznym muszą stać na tym poziomie, aby mogły pokryć koszta produkcji i zachęcić do dalszych wierceń.
2. Należy wprowadzić wolny obrót ropą i jej przetworami. System sekwestru nie da się już utrzymać, ponieważ odpadły przyczyny uzasadniające go. Rafinerje mogą zobowiązać się na podstawie umów dostarczyć Rządowi potrzebnych ilości produktów naftowych dla wojska i kolei.
3. Wobec przeniesienia wydziału naftowego do Lwowa należy utworzyć w Warszawie ekspozyturę tego wydziału, aby firmy naftowe, mające siedzibę w Warszawie, mogły porozumiewać się z władzami centralnemi zwłaszcza w sprawie eksportu.
4. Należy pozostawić waluty zagraniczne do dyspozycji przemysłu naftowego, który 80% artykułów technicznych sprowadza z zagranicy.
5. Z wzmożeniem eksportu związana jest ściśle kwestja obniżenia taryf kolejowych.
6. W celu ożywienia ruchu wiertniczego należy: przyznać ulgi nowotworzącym się przedsiębiorstwom, wyzyskać należycie państwowe tereny naftowe, zapewnić odbiór ropy na podstawie umów z producentami.
7. Danina winna być tak wymierzona, aby nie zagrażała egzystencji przemysłu naftowego.
8. Rada Naftowa winna opinjować sprawy dotyczące przemysłu naftowego przy zawieraniu umów z innemi państwami.

Od uwzględnienia powyższych postulatów zależy, zdaniem przemysłowców, rozwój naszego przemysłu naftowego.

Z PRZEMYSŁU CERAMICZNEGO.

W okolicy Torunia uruchomiono kilka cegielni. Produkcja idzie przeważnie do b. Kongresówki. Na miejscu 1000 cegieł kosztuje 5,500 mk.

ZAMYKANIE FABRYK.

Została zamknięta w związku z kryzysem w przemyśle fabryka drutu i gwoździ Br. Margulies.

Ma być zamknięta z tego powodu „Współdzielcza Fabryka drutu i gwoździ". „Tow. Akc. Rosyjskiego Przemysłu Żelaznego (dawniej B. Hantke) zapowiedziało od dnia 19 b. m. ograniczenie pracy do 3 dni w tygodniu.

To samo ograniczenie zapowiada „Huta Częstochowa" i kilka innych fabryk.

PRZEMYSŁ MASZYNOWY.

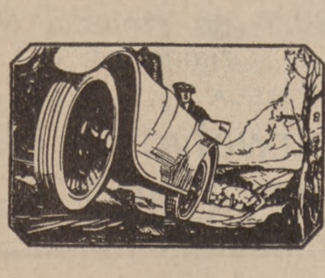
Produkcja pługów w Polsce wynosi obecnie — podług obliczeń przemysłowców — 83.000 sztuk rocznie, fabryki wielkopolskie wyprodukują do wiosny około 3.000 siewników. Wogóle, produkcja maszyn rolniczych rozwija się bardzo pomyślnie, i wkrótce przemysł krajowy potrafi zaspokoić całe zapotrzebowanie rynku wewnętrznego.

ZNIESIENIE AKCYZY OD GILZ I BIBUŁEK PAPIEROSOWYCH.

Rozporządzeniem Rady Ministrów zniesiono akcyzę od gilz i bibułek papierosowych od dnia 1 listopada 1921 r. Za banderole (opaski) podatkowe, wykupione przed dniem 1 listopada 1921 r., nie będzie Skarb Państwa zwracał ceny sprzedażnej, choćby banderoli tej nie użyto do naklejania na pudełka z gilzami.

KONKURENCJA CZESKIEGO PRZEMYSŁU MASZYNOWEGO.

Duży import czeskich maszyn rolniczych niszczy przemysł krajowy. Zainteresowani przemysłowcy domagają się od zarządu głównego związku przemysłowców metalowych zwołania konferencji celnej w tej sprawie.



PRZEMYSŁ PAPIERNICZY.

W związku z kryzysem gospodarczym Związek Papierni Polskich zażądał zniesienia ulg celnych oraz nałożenia cła na papier importowany z zagranicy. Cena celulozy krajowej wynosi 11.348 mk. p za 100 kg. w Niemczech zaś 100 kg celulozy kosztuje około 3.700 mk. polskich. Wysoka cena celulozy wpływa na podrożenie papieru.

TOW. AKC. „LUBAŃ".

Tow. Akc. „Lubań" Fabryka Przetworów Ziemniaczanych wypłaca za 1920/21 rok 30% dywidendy. Towarzystwo założone zostało w maju 1920 r. przy udziale finansowym Banku Przemysłowców w Poznaniu. Towarzystwo wydzierżawiło fabrykę w Lubaniu od Tow. Akc. „C. A. Koehlman i Co." oraz wykupiło z rąk niemieckich fabrykę Krochmalu w Toruniu, należącą do Towarzystwa „Deutsche Brüder-Unität".

Fabryka Krochmalu w Lubaniu jest największem tego rodzaju przedsiębiorstwem w Polsce. Przetwarza ona dziennie na mąkę kartoflaną 20,000 centn. kartofli. W Lubaniu Towarzystwo posiada także wielką fabrykę dekstryny i suszarnię. Produkcja fabryk w Lubaniu wynosi 15,000 tonn krochmalu i mąki kartoflanej, 6,000 tonn dekstryny i 4,000 tonn pulpy. Fabryka w Toruniu produkuje rocznie 4,000 tonn krochmalu i mąki kartoflanej. Wszystkie fabryki przedsiębiorstwa zatrudniają z górą 700 robotników. Produkty Towarzystwa cieszą się wielkiem uznaniem zagranicą.

Pierwotny kapitał towarzystwa wynosił 5 miljonów marek, w listopadzie 1920 r. podwyższono go do 20 miljonów marek.

FUZJA.

Zjednoczone Grodziskie Browary Tow. Akc. połączyły się z Tow. Akc. Browaru Św. Bernarda w Grodzisku pod firmą tego ostatniego.

TOW. AKC. MŁYN POZNAŃSKI.

Tow. Akc. Młyn Poznański w Poznaniu wypłaca za I okres operacyjny (od 1 listopada 1920 roku do 30 czerwca 1921 r.) 16% dywidendy. Towarzystwo powstało w październiku 1920 roku dla eksploatacji młyna parowego, zakupionego od firmy Walter Braun w Poznaniu. Kapitał zakładowy Towarzystwa wynosi 4 miljony marek.

ZJAZD PRODUCENTÓW WIKLINY.

Wielkopolska Izba Rolnicza zwołuje w drugiej połowie listopada r. b zjazd wielkopolskich producentów wikliny celem omówienia projektu organizacji zawodowej i zagwarantowania interesów wikliniarstwa w Polsce.

MIEJSKIE TARTAKI W BYDGOSZCZY.

Magistrat m. Bydgoszczy postanowił zamienić miejskie tartaki nad Brdą na Towarzystwo Akc, przyczem 51% akcyj zastrzega dla siebie

NOWE PRZEDSIĘBIORSTWA.

Przy udziale finansowym Banku Związku Spółek Zarobkowych oraz Banku Zjednoczenia w Poznaniu założono towarzystwo akcyjne p. f. „Wojciechowo“ Fabryka przetworów Ziemniaczanych, Tow. Akc. z siedzibą w Jaraczewie, pow. Jarocinski. Towarzystwo nabyło fabyło fabrykę przetworów ziemniaczanych i suszarnię jarzyn firmy Neumann & Co w Jaraczewie i prowadzić ją będzie nadal w szerszym zakresie. Kapitał akcyjny towarzystwa wynosi 10.000.000 mk. Akcje wydane zostaną po kursie 115%. Do Rady Nadzorczej wybrano: Bogdana Trzebińskiego, dr. W. Borowicza, dr. St. Wachowiaka, dyr. J. Kozielewskiego, A. Stefańskiego.

W POLSKIE RĘCE

Firma „Karl Rose" w Bydgoszczy, posiadająca kilka dużych tartaków, przeszła na własność polskiego towarzystwa akcyjnego.

*

Browar Braci Gerstenkornów w Kobylem polu pod Poznaniem nabyło towarzystwo z ograniczoną poręką. Kapitał towarzystwa, wynoszący 200,000 marek, znajduje się w rękach polskich.

Z DZIAŁALNOŚCI PRZEDSIĘBIORSTW PRZEMYSŁOWYCH.

Odbyło się zwyczajne walne zebranie Tow. Akc. „Drukarnia Polska“ w Poznaniu. Z czystego zysku. wynoszącego za 1920 21 rok 4.696.934.82 mk., wydzielono 25% dywidendy, na cele społeczne przeznaczono 600.000 mk., na gratyfikacje dla personelu — 1.000.000 mk.

Tow. Akc. „Drukarnia Polska“ w Poznaniu powstało w 1919 r przez przejęcie niemieckiego przedsiębiorstwa graficznego „Hofbuchdruckerei Decker et. C-o“ w Poznaniu Towarzystwo prowadzi wydawnictwo „Kurjera Poznańskiego“, „Orędownika“ i „Głosu Porannego“. Kapitał zakładowy towarzystwa wynosił przy założeniu 300.000 mk., w 1920 r podwyższono go do 2.000.000 mk., a w 1921 r. — do 6.000.000.

*

Wielkopolska Papiernia, Tow. Akc. w Bydgoszczy podwyższa kapitał zakładowy o 30.000.000 mk., t. j. do 60.000.000 mk. przez wypuszczenie III emisji akcji. Całą nową emisję przyjmuje konsorcjum banków z obowiązkiem zaofiarowania dotychczasowym akcjonarjuszom 1 nowej akcji na każdą starą po kursie 160%

Wielkopolska Papiernia w Bydgoszczy założona została w połowie 1920 roku przy udziale finansowym Banku Związku Spółek Zarobkowych, Polskiego Banku Handlowego i Banku Przemysłowców w Poznaniu. Papiernia została wykończona w styczniu r. b. i prowadzi narazie produkcję papierów najpospolitszych, jak: papieru gazetowego, broszurowego, pakunkowego i rysunkowego.

KRONIKA KRAJOWA
HANDEL

HANDEL WĘGLEM.

Producenci węgla zwrócili się do Rządu, proponując zniesienie utrzymanych dotychczas ograniczeń obrotu węglem. Wobec załatwienia sprawy długu wagonowego i zwiększenia się transportów węgla górnośląskiego odpadają przyczyny, uzasadniające utrzymywanie ograniczeń obrotu. Rząd zasadniczo zmierza do wprowadzenia wolnego handlu węglem, należy więc spodziewać się, iż niedługo zostaną zniesione wszelkie ograniczenia.

KOMITET CELNY PRZY RADZIE HANDLOWO-PRZEMYSŁOWEJ.

Ogłoszono w „Monit. Polskim" rozporządzenie Minist. Przemysłu i Handlu o utworzeniu komitetu celnego przy Radzie Handlowo-Przemysłowej.

Komitet celny jest powołany do wypowiadania opinji i stawiania wniosków w zakresie polityki celnej, a w szczególności do spraw dotyczących nomenklatury taryfy celnej, stawek celnych autonomicznych i konwencyjnych, ulg celnych i obrotu uszlachetniającego.

W zakresie swojej kompetencji komitet celny opinjuje o przekazywanych mu przez ministerstwapro- Radę przemysłowo handlową lbu jektach oraz może występować z odpowiedniemi wnioskami z własnej inicjatywy.

Komitet celny składa się: a) z 4 członków Rady handlowo-przemysłowej z liczby osób, delegowanych do Rady przez organizacje społeczno-gospodarcze; b) z 16 członków i tyluż zastępców od organizacji handlowo-przemysłowych; c) z 9 członków i tyluż zastępców od organizacji rolniczych; d) z przewodniczącego, mianowanego przez ministra przemysłu i handlu, oraz sekretarza, którym jest urzędnik departamentu przemysłowego ministerstwa przemysłu i handlu.

Listę organizacji, upoważnionych do wysyłania delegatów na posiedzenie komitetu celnego, ustali minister przemysłu i handlu.

WYWÓZ GĘSI.

Wobec stwierdzenia na naradach fachowych, że Polska może wywozić znaczne ilości gęsi — Główny Urząd Przywozu i wywozu udzielił różnym przedsiębiorcom pozwoleń na wywóz gęsi za granicę w ogólnej cyfrze około 500.000 sztuk. Gęsi wywiezione zostaną do Angli, Niemiec i Austrji.

Jednocześnie słychać, że na czarnej giełdzie wytworzył się pasek na te pozwolenia. Podobno cena pozwolenia wywozowego od jednej gęsi wynosi już 600 mk. Rząd winien te spekulacje ukrócić.

SYNDYKAT DLA HANDLU ZAGRANICZNEGO W POZNANIU

Odbyło się nadzwyczajne walne zebranie Towarzystwa Akcyjnego „Syndykat dla Handlu Zagranicznego" w Poznaniu. Towarzystwo założone zostało w początkach r. b. przy udziale finansowym Banku Związku Spółek Zarobkowych z kapitałem zakładowym 2 miljony marek. Towarzystwo ma na celu eksport, import, handel wymienny oraz operacje komisowe. Przy zrealizowaniu pierwszych tranzakcyj. Syndykat natrafił na poważne trudności z powodu nagłego spadku waluty polskiej i znalazł się nawet chwilowo w kłopotliwem położeniu; dzięki jednak poparciu finansowemu Banku Związku Spółek Zarobkowych usunięto trudności i aczkolwiek pierwsze tranzakcje dały wynik częściowo ujemny, to jednak następne wyrównały te minusy i Syndykat wkroczył na drogę prawidłowego i pomyślnego rozwoju. Syndykat postawił sobie za zadanie eksport z Polski do Francji i Belgji oraz import z tych krajów do Polski. Początkowo przeważały operacje komisowe, potem jednak Syndykat wszedł w bliższe stosunki z poważniejszemi firmami i rozpoczął operacje na własny rachunek. Jedną z tych operacji jest eksport drobiu, szczególnie gęsi do Francji i Belgji. Ministerstwo b. dz. pruskiej określiło kontyngent wywozowy gęsi na 100,000 sztuk; część tego kontyngentu otrzymał Syndykat. Drugą ważną operację stanowi dostawa zboża i nasion oleistych dla Młynów i Olejarni w Szamotułach, które to przedsiębiorstwo wykupione zostało z rąk niemieckich przez Bank Związku Spółek Zarobkowych. W zamian za dostarczane temu przedsiębiorstwu surowce Syndykat otrzymuje produkty mączne oraz olej rzepakowy i lniany. Pozatem Syndykat zajmuje się eksportem cementu polskiego i drzewa, które wywozi przeważnie w stanie obrobionym, szczególnie progi kolejowe.

Syndykat zamierza otworzyć ekspozyturę w Warszawie oraz filję

w Podwołoczyskach celem nawiązania stosunków z Ukrainą, skąd zamierza wywozić skórę, szczecinę i produkty rolnicze. Dla urzeczywistnienia tych planów walne zebranie uchwaliło podwyższyć kapitał akcyjny towarzystwa o 8 miljonów marek t j. do 10 miljonów marek przez wydanie II emisji akcyj, brzmiących na okaziciela. Dawni akcjonarjusze będą mieli prawo dokupu 4 nowych akcyj na każdą starą po kursie nominalnym.

CENTRALA SKÓR.

Walne Zebranie Tow. Akc. Centrala Skór odbyło się dnia 30. września na sali posiedzeń Banku Przemysłowców.

Przedsiębiorstwo to, założone przed zaledwie dwoma laty przy prawie wyłącznym finansowym udziale Banku Przemysłowców, w krótkim tym okresie swego istnienia świetny wprost wykazuje rozwój. Początkowy kapitał akcyjny 3 miljonów po niedługim czasie musiał być podniesiony do wysokości 10 miljonów marek, które w roku bieżącym powiększone zostały o dalsze 20 miljonów. Szybki rozrost przedsiębiorstwa tłomaczy się wszechstronnością, z jaką zdołało już ogarnąć niemal całokształt wytwórczości związanej z przemysłem skórniczym, co jej umożliwia zupełne wykorzystanie surowca wraz z jego odpadkami. „Centrala Skór“ posiada cały szereg wytwórni, jak garbarnię w *Głównie*, fabrykę cholewek, obcasów i wyrobów siodlarskich w *Poznaniu*. Wielkie składnice na Jeżycach, fabrykę obuwia w *Gnieźnie*, wreszcie fabrykę wyrobów z włosia i szczeciny w *Rawiczu*.

Wszystkie te objekty, przedstawiające dzisiaj wartość, przekraczającą kilkakrotnie wysokość kapitału akcyjnego, nabytego na bardzo korzystnych warunkach.

Nadto w roku sprawozdawczym przedsiębiorstwo nabyło budynki i wielkie składnice w *Grudziądzu*, oraz dalszą garbarnię w *Gnieźnie*. Rozwój przedsiębiorstwa domagał się dalszego podniesienia kapitału akcyjnego, to też walne zebranie, przychylając się do wniosku zarządu, uchwaliło podwyższenie kapitału o dalsze 70 miljonów do wysokości 100 miljonów marek. Jak się dowiadujemy Bank Przemysłowców, który przejął całą nową emisję obowiązał się ofiarować akcjonarjuszom dotychczasowym na każde trzy stare, 7 nowych akcyj po kursie 175%.

Jak wynika z bilansu, przedłożonego Walnemu Zebraniu, czysty zysk przedsiębiorstwa z roku sprawozdawczego wynosił po dokonaniu znacznych odpisów i zasileniu funduszu rezerwowego 13.333.434 mk.

Na cele dobroczynne przeznaczono 1½ miljona marek. Uchwalono 6% dywidendy, 14% superdywidendy i 10% bonów, razem więc 30%. —

REZOLUCJE ZJAZDU KUPCÓW POMORSKICH.

Zjazd kupców Pomorskich, odbyty w Grudziądzu w dn. 16 października r. b. powziął szereg ważnych rezolucji dotyczących.

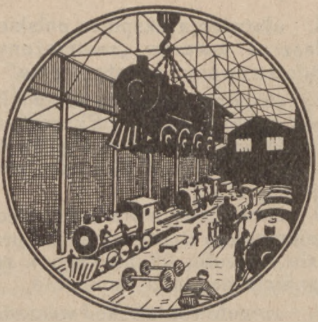
1. ułatwienia eksportu polskiego zwłaszcza towarów „zastrzeżonych administrowaniu państwowemu“

2. eksportu drzewa i wikliny przez port gdański. Eksport ten ujemnie wpływa na naszą walutę, ponieważ uzyskane pieniądze pozostają zagranicą.

3. energicznego protestu przeciw zamierzeniom Rządu przejęcia przemysłu i handlu tytuniowego i rozciągnięcia nad nim monopolu.

4. uregulowania szkód wyrządzonych podczas inwazji bolszewickiej.

KOLEJE-ŻEGLUGA-TRANSPORT.



SPEDYCJA I ŻEGLUGA POLSKA W GDAŃSKU.

Wśród wielu przedsiębiorstw spedycyjno - żeglugowych w Gdańsku jedno z miejsc naczelnych zajęła firma *„Juljusz Neisser"*, której współwłaścicielem i kierownikiem jest p. *Leon Kruszyński*, pomorzanin z Chełmna.

O szerokim zakresie działalności firmy najwymowniej świadczy, iż rozporządza ona w mieście Gdańsku i 11 punktach nadbrzeżnych portu gdańskiego olbrzymiemi śpichlerzami, zbiornikami do ropy, szopami i składami na drzewo, gdzie ogółem pomieścić można około *2.000.000 (dwóch miljonów) centnarów, czyli 10.000 wagonów towarów* wszelkiego rodzaju.

Na szczególniejszą uwagę zasługuje wśród placówek *„Port Neissera"* ze stacją kolejową *Gdańsk*-Holm. Tu znajduje się urządzony według nowoczesnych wymagań, i największy w Gdańsku silo na zboże, pojemności 11.000 tonn, następnie zaś nad kanałem 8 mtr. głębokiem, 70 mtr. szerokim i 225 mtr. długim, grupują się szopy o powierzchni około 10.000 mtr. kw z nowoczesnemi urządzeniami do przeładowania towarów i składy na drzewo o rozmiarze około 20.000 mtr. kw.

Drugą ważną placówką jest *Dworzec Neissera* w Nowym Porcie z bocznicą kolejową, gdzie na obszarze 14.000 mtr. kw. grupują się szopy, zbiornik i place na drzewo oraz węgiel.

Specjalność firmy *„Juljusz Neisser"* stanowi magazynowanie i konserwowanie śledzi, nad czem czuwają wyrobione siły fachowe. To też na składach firmy znajduje się przeciętnie do 50.000 beczek śledzi przeważnie szkockich i norweskich.

Wśród innych poważnych gałęzi działalności firmy wymienić należy dział magazynowania i eksportowania zagranicę cementu i drzewa z Polski. Dla tych celów firma *„Juljusz Neisser"* rozporządza odpowiednio zbudowanemi szopami i składami przy samym wybrzeżu.



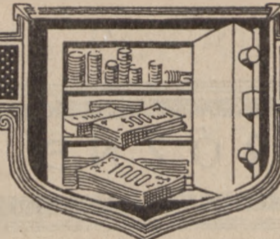
WOLNA ŻEGLUGA NA KANALE BYDGOSKIM.

Izba Przemysłowo-Handlowa w Bydgoszczy komunikuje stronom zainteresowanym, że Ministerstwo b dz. pruskiej zezwoliło, celem umożliwienia jaknajintensywniejszego eksportu, na wolną żeglugę na kanale bydgoskim z dniem 15 października r. b.

SPRZEDAŻ PAŃSTWOWYCH KOLEI NIEMIECKICH.

Według „Vossische Zeitung" rząd niemiecki zajmuje się obecnie projektem sprzedaży państwowych kolei niemieckich prywatnemu konsorcjum niemieckiemu. Wartość kolei państwowych oszacowano na 60 milj marek niem. W razie sprzedaży zmniejszyłaby się suma długów państwowych, uwalniając budżet od olbrzymiego niedoboru.

KRONIKA FINANSOWA



BANK KREDYTOWY.

Pod przewodnictwem Andrzeja ks. Lubomirskiego odbyło się nadzwyczajne walne zgromadzenie akcjonarjuszów Banku Kredytowego w Warszawie w celu zdecydowania wniosków zarządu i rady o powiększeniu liczby oddziałów Banku i o zwiększenie kapitału akcyjnego; wnioski te referował prezes zarządu, p. Bobiński.

Jak widać ze sprawozdania, w ciągu 10-ciu ubiegłych miesięcy obroty Banku Kredytowego zwiększyły się znacznie i dosięgły prawie 30 miljardów wobec 6 miljardów w roku ubiegłym. W tym czasie wkłady Banku osiągnęły 635 miljonów, wobec 112 miljonów w roku ubiegłym.

Na przełomową chwilę, jaką przeżywamy, Bank okazał się dostatecznie przygotowany, gdyż w dniu 8 listopada posiadał wolnej gotowizny mk. 149,800,000, z czego mk. 63,000,000 w polskiej krajowej kasie pożyczkowej i pocztowej kasie oszczędnościowej.

Ze strony zarządu Banku stwierdzono, że Bank nie poniósł strat z tytułu operacji walutowych, gdyż na własny rachunek ich nie kupował.

Stosownie do wniosków zarządu, ogólne zgromadzenie uchwaliło liczbę oddziałów Banku na prowincji zwiększyć do 60, w Warszawie do 6. Również uchwalono powiększyć kapitał akcyjny do 200 miljonów marek oraz zatwierdzono kupno dla Banku nieruchomości w Chełmie, Chojnicach, Drohobyczu i Wąbrzeźnie.



BANK W OTWOCKU.

W Otwocku został otwarty Bank Ludowy Współdzielczy, zarejestrowany w Warszawie na zasadzie ustawy o spółdzielniach z d. 29 października 1920. Zadaniem Banku jest podniesienie sprawności gospodarczej swego środowiska i wspieranie kredytowo pracy twórczej ludu polskiego oraz szerzenia oszczędności. Udział wynosi 2,000 mk. Liczba udziałów jest nieograniczona.

GIEŁDA DRZEWNA.

W wyniku narad odbytych w Ministerstwie Przemysłu i Handlu przy udziale zaproszonych przedstawicieli przemysłu i handlu, postanowiono powołać w Warszawie giełdę drzewną. Specjalnie wyłoniona komisja organizacyjna zbada warunki utworzenia giełdy i opracuje odpowiednie wnioski dla najrychlejszego utworzenia tej instytucji, która wielce się przyczynić może do rozwoju tak ważnej gałęzi przemysłowej.



RÓŻNE.



NASZ TABOR KOLEJOWY SZEROKOTOROWY.

Polska posiada na podstawie traktatu ryskiego z 18 marca 1920 r. znaczny tabor kolejowy szerokotorowy, a mianowicie: ośm tysięcy wagonów i dwieście kilkadziesiąt parowozów. Tabor ten ułatwi nawiązanie stosunków ekonomicznych z Rosją i Ukrainą sowiecką. Wyzyskanie posiadanego taboru staje się aktualne w związku z ewentualnym zawarciem umowy handlowej z Rosją i Ukrainą. Sprawą tą zainteresowały się prywatne przedsiębiorstwa handlowe i transportowe. Następujące firmy wyraziły chęć eksploatowania taboru szerokotorowego: Polskie Domy Składowe we Lwowie, T-wo Akc. „Hartwig", Sp. Akc. „Wawel", Polsko-baltyckie Towarzystwo Transportowe, Warszawskie Towarzystwo dla transportu i żeglugi, Sp. Akc. Zjednoczone Domy Ekspedycyjne, Polskie T-wo Komunikacyjne, Przedsiębiorstwo szerokotorowej kolei Warszawa — granica rosyjska i Polski Glob. Również Szwajcarski Czerwony Krzyż zamierza wydzierżawić powyższy tabor w celu niesienia skutecznej pomocy głodnym w Rosji.

POLSKI KOMITET CHŁODNICTWA.

Z inicjatywy Ministerstwa Przemysłu i Handlu oraz innych zainteresowanych Ministerstw powstał komitet chłodnictwa. Ma on siedzibę swoją w Warszawie i dąży do rozwoju chłodnictwa, które znajduje szerokie zastosowanie dla konserwowania produktów spożywczych. Sprawa ta ma szczególne znaczenie obecnie, kiedy ilość środków spożywczych jest b. ograniczona.

REDUKCJA CEN.

„Pierwsza w kraju Fabryka Farb, Lakierów i innych Produktów Chemicznych pod firmą J. A. Krausse, Warszawa, ul. Bonifraterska № 9. Sklep Fabryczny: ul. Miodowa 5, niniejszym komunikuje, iż solidaryzując się z akcją naszego *rządu*, zmierzającą do obniżenia cen na rynku — *ceny na artykuły swego wyrobu* z dniem 10 b. m. *redukuje o zniżkę*, dochodzącą do 25% (*dwudziestu pięciu %*) w zależności od rodzaju towaru." —

BUDOWA DOMÓW W POZNANIU.

Zapoczątkowana przez miejscowe kupiectwo akcja budowy domów mieszkalnych w Poznaniu znalazła szeroki oddźwięk w kołach rządowych i przemysłowo-finansowych. Każdy z większych banków tutejszych zobowiązał się wybudować po jednym domu i stworzyć w ten sposób odpowiednią ilość mieszkań prywatnych. Kupiecka Spółka Budowlana w Poznaniu zmieniona została na towarzystwo akcyjne z kapitałem zakładowym 1000, miljonów marek. Związek Banków udzieli spółce wydatnej pomocy. Ministerstwo b. dzielnicy pruskiej obiecało także swą pomoc i już wyasygnowało spółce 100.000,000 — marek pożyczki na budowę gmachu biurowego.

CENY PRODUKTÓW NA RYNKACH MOSKIEWSKICH.

„Ekon. Żiźń" w Nr 200 podaje następujące ceny rynkowe produktów w wolnym handlu w Moskwie z dn. 5 b. m.: funt chleba żytniego 2,7 tys. rb., pszennego 6,5 tys. rb., pud mąki żytniej 122,5 tys. rb., pszennej 260,0 tys. rb., funt kaszy perłowej 5,5 tys. rb., manny 11,0 tys. rb. gryczanej 6,5 tys. rb., funt kartofli 0,55 tys. rb., kapusty z główki 1,4 tys. rb., śledzi 4,5 tys. rb., funt wołowiny 9,0 tys. rb., baraniny 11,0 tys. rb., wieprzowiny 12,0 tys. rb., sloniny 27,0 tys. rb., funt masła śmietankowego 25,5 tys. rb., zwyczajnego 23,5 tys. rb., solonego 20,0 tys. rb., kubek mleka 2,8 tys. rb., funt cukru w kawałkach 29,5 tys. rb., kryształu 23,0 tys. rb., soli 3,0 tys. rb., pud owsa 60,0 tys. rb., siana 30,0 tys. rb.

Licząc podług cen powyższych deputaty robotników pracujących w przedsiębiorstwach państwowych przedstawiają wartość 220.500 rb. miesięcznie.



WSZECHŚWIATOWA PRODUKCJA CYNKU.

Jak wiadomo obecnie Polska zajmuje pierwsze miejsce w Europie między państwami, produkującemi cynk. W r. 1919 produkcja cynku przedstawiała się jak następuje (w tonnach): Górny Śląsk 35.400; inne dzielnice Polski 2.500; Belgja 15 600; Niemcy 11 600; Anglja 21.500; Norwegja 3.400. Najwięcej w świecie cynku produkują Stany Zjednoczone, później—Japonja.

BŁOTO DEFEKACYJNE.

Pomorska Izba Rolnicza zwraca uwagę sfer rolniczych na możność wykorzystania dla celów nawozowych błota defekacyjnego, którego mogą dostarczyć cukrownie. Wobec dotkliwego braku nawozów sztucznych rolnicy powinni zainteresować się tą sprawą, tembardziej, że zagranica już zwróciła się do naszego Rządu z propozycją zakupienia tego błota. Błoto defekacyjne zawiera po wysuszeniu dosyć znaczny procent azotu, potasu, wapna i kwasu fosforowego.

POŁOŻENIE FINANSOWE NIEMIEC.

Położenie finansowe Niemiec pogarsza się coraz widoczniej. Wskutek inflacji i spadku kursu marki niemieckiej, poziom cen w Niemczech podnosi się gwałtownie, powodując odpowiednie zwiększenie wydatków państwa.

Ogólne perspektywy skarbowe za rok budżetowy 1921/22 przedstawiają się jak następuje:

Zapotrzebowanie Skarbu Rzeszy:

w budżecie zwyczajnym . . .	48,5 miljardów
w budżecie reparacyjnym : .	56,2 „
w budżecie nadzwyczajnym .	38,1 „
	142,8 miljardów

Przewidywano niedobór:

w budżecie zwyczajnym i reparacyjnym .	60,5 miljardów
w budżecie nadzwyczajnym .	27,6 „
Razem .	88,1 miljardów



KRONIKA ROZPORZĄDZEŃ.



OPODATKOWANIE CUKRU.

Na podstawie Rozporządzenia Ministrów Skarbu i b. Dzielnicy Pruskiej z dnia 12 października r. b. (Dz. Ust. Rz. P. № 85. poz. 623) opodatkowaniu, w myśl rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 26 września 1921 r. (Dz. Ust. Rz P. № 83. poz. 584), podlega wszelki produkt cukrowy w stanie rafinowanym i nie rafinowanym z wyjątkiem melasy o współczynniku czystości nie wyższym niż 64.

Podatek wynosi 20.000 mk. od 100 kg. cukru wagi netto.

OPODATKOWANIE SPIRYTUSU.

Rozporządzeniem Rady Ministrów z dnia 14 października 1921 r. w przedmiocie opodatkowania spirytusu i wyrobów wódczanych na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej zawieszono do dn. 1 września 1923 r. moc obowiązującą wszelkich rozporządzeń dotyczących opodatkowania spirytusu i spirytualjów. Pozostaje natomiast w mocy Ustawa z dnia 23 kwietnia 1920 r. o ograniczeniach sprzedaży napojów alkoholowych (Dz. Ust. Rz. P. № 37. poz. 210).

Akcyza od jednego litra stustopniowego alkoholu wyprodukowanego w gorzelniach rolniczych i przerabiających owoce, wynosi 2000 mk., zaś w gorzelniach przemysłowych 2100 mk. Nie wolno zakładać nowych gorzelni nierolniczych i samoistnych rafinerji spirytusu.

Zapasy spirytusu i wszelkich spirytualjów, znajdujących się w dniu wejścia w życie niniejszego Rozporządzenia w fabrykach wódek i rozlewniach podlegają opodatkowaniu: czysty spirytus po 500 mk. za litr stustopniowy i 200 mk. za litr wyrobów wódczanych. Takiemu samemu opodatkowaniu podlegają wyroby wódczane znajdujące się w przedsiębiorstwach sprzedaży — oraz u osób prywatnych.

Rozporządzenie niniejsze weszło w życie dnia 1 listopada 1921 r. (Dz. Ust. Rz. Pol. № 86. poz. 628).

KOLEJNOŚĆ PRZYJMOWANIA ŁADUNKÓW.

W Dzienniku Ustaw Rz. Pol. № 86 poz. 630 ogłoszono Rozporządzenie Ministra Kolei Żelaznych z dn. 22 października 1921 r. w sprawie przepisów o kolejności przyjmowania ładunków, nadawczych do wysyłania, oraz o wykonaniu planu przewozowego na zasadzie kolejności. Lista kolejności obejmuje 14 grup ładunków, które wysyłane są kolejno w zależności od grupy, do której zostały zaliczone. Przepisy niniejsze obowiązują od 1 listopada r. b.

OPODATKOWANIE PIWA.

W № 85 Dz. Ust. Rz. P. poz. 610, 611, 612 ogłoszono trzy Rozporządzenia Rady Ministrów w przedmiocie zmian w opodatkowaniu piwa na obszarze Państwa Polskiego.

W b. zaborze rosyjskim podwyższa się opłatę akcyzową od słodu przerobionego na piwo do kwoty 1200 mk. od każdych 16.38 kg. słodu. Browary przerabiające nie więcej, niż 2000 pudów słodu rocznie płacą tylko po 1000 mk od 16.38 kg. (1 pud.) słodu. Zapasy brzeczki piwnej i piwa znajdujące się u wytworców lub w hurtowych składach piwa podlegające opodatkowaniu po 300 mk. od hektolitra piwa. Dodatkowej opłacie po 250 mk. od hektolitra piwa podlegają zapasy brzeczki piwnej i piwa, znajdujące się w browarach, nie więcej, niż 2000 pudów słodu. Od piwa sprowadzonego z b. zaboru pruskiego opłaca się dodatkową opłatę akcyzową w kwocie 487 mk. 50 fen. od każdych 100 litrów, zaś od piwa sprowadzonego z zagranicy po 1000 mk. od każdych 100 litrów.

W b. zaborze austryjackim opłata akcyzowa od brzeczki piwnej, określona od hektolitra tej brzeczki i od każdego stopnia ekstraktu — dla browarów przerabiających rocznie do: 1) 10,000 hl. brzeczki po 115 mk., 2) 30.000 hl — po 117 mk. 50 fen., 3) 50,000 hl. — po 120 mk., 4) 70,000 hl. — po 122 mk. 50 fen., 5) ponad 70,000 hl. — po 125 mk. Dodatkowa opłata od zapasów piwa wynosi po 300 mk. od hektolitra, zaś od piwa sprowadzanego z b. zaboru pruskiego po 487 mk. 50 fen. od każdego hektolitra. Od piwa sprowadzanego z zagranicy pobiera się oprócz opłaty celnej dodatkową akcyzową od każdego hektolitra piwa i od każdego stopnia ekstraktu pierwotnej brzeczki zarodowej po 125 mk.

W b. zaborze pruskim podatek od 1 hektolitra piwa wynosi przy produkcji rocznej do 10000 hl. po 900 mk., za dalsze 20000 hl. po 950 mk., powyżej 50000 hl. po 1000 mk. Powyższy podatek oblicza się od piwa pełnego o zawartości powyżej 8 do 13% ekstraktu brzeczki podstawowej dwukrotnie, od piwa mocnego o zawartości powyżej 13% ekstraktu brzeczki podstawowej—czterokrotnie.

Podatek od warek domowych w kwocie 3 mk. podnosi się do 270 mk. od 1 hektolitra. Dodatkowy podatek od zapasu piwa wynosi 890 mk. od hektolitra.

HANDEL WĘGLEM.

Rozporządzeniem Ministra Przemysłu i Handlu z dn. 22 października r. b. (Dz. Ust. Rz. Pol. № 86 poz. 632) został zmieniony § 2 Rozporządzenia Ministra Przemysłu i Handlu z dn. 13 lipca r. b. o wprowadzeniu wolnego handlu węglem kamiennym (Dz. Ust. Rz P. № 66 poz. 429) w sensie zabezpieczenia dostaw materjałów opałowych dla władz i zakładów rządowych.

OPŁATY KOLEJOWE.

Od dn. 1 listopada r. b. obowiązuje Rozporządzenie Ministra Kolei Żelaznych z dnia 17 października 1921 r. w przedmiocie podwyższenia: a) opłat za przewóz kolejami normalnotorowemi bagażu, przesyłek nadzwyczajnych oraz czasopism, broszur i książek i b) odszkodowania za zaginięcie, uszkodzenia lub brak wagi bagażu.

Opłaty za przewóz podwyższa się o 50%. Również odszkodowanie za zaginięcie, uszkodzenie lub brak wagi bagażu podwyższa się o 50%, mianowicie z 400 mk. na 600 mk. za 1 kg. Najwyższa waga ogólna bagażu, za którą płaci się odszkodowanie, wynosi 50 kg. (Dz. Ust. Rz. P. № 85. poz. 625).

PODWYŻSZENIE DOPŁATY DO CŁA.

W dn. 5 listopada weszło w życie Rozporządzenie Ministra Skarbu oraz Ministra Przemysłu i Handlu z dnia 8 września 1921 r. w przedmiocie podwyższenia dopłaty (agio) do cła. (Dz. Ust. Rz. P. № 85. poz. 617.)

Wysokość dopłaty do cła na towary o charakterze zbytkownym wynosi aż do nowego zarządzenia 79900% (mnożnik stawek celnych 800), zaś dopłata do cła na inne towary wynosi 39900% (mnożnik stawek celnych 400). Postanowienie to nie dotyczy towarów objętych Rozporządzeniem Ministra Skarbu i Ministra Przemysłu i Handlu z dnia 18 sierpnia 1921 r. w przedmiocie ulg celnych. (Dz. Ust. Rz P. № 70. poz. 471).

KRONIKA ZAGRANICZNA



URODZAJE WE FRANCJI.

Podług świeżo ogłoszonych danych urzędowych zbiory tego roczne dały we Francji 88 milj. kwint., czyli o 23 milj. więcej, niż w roku zeszłym i prawie tyleż ile dawały przeciętnie zbiory przedwojenne (w latach 1901 — 1912) otrzymano przeciętnie 89 milj. kwint. Temps oblicza, że ilość powyższa powinna wystarczyć na potrzeby państwa biorąc pod uwagę pozostałości z roku zeszłego i o ile trzeba będzie zprowadzić zboże z zagranicy, to w każdym razie w nieznacznej ilości, gdyż tymczasem w roku 1919 Francja zmuszona była sprowadzić zboża za 2 tys. 750 milj., a w roku zeszłym za 3 miljardy fr. Stan taki musi się odbić pomyślnie na francuskim rynku pieniężnym. Ceny zboża już zaczęły spadać i ze 100 fr. za kwintal jak było w roku zeszłym obniżoły się początkowo do 65, a obecnie stanęły na 80 frankach za kwintal.

TARG CZECHOSŁOWACKI.

Czechosłowacja urządza w Pradze Czeskiej targ w połowie marca 1922 r. W związku z ekspansją ekonomiczną Czechów na Bałkanach, Zarząd targu urządza w Sofji stałą ekspozyturę. Każda firma czeska, uczestnicząc w wystawie w Sofji, będzie musiała dać Zarządowi targów w Pradze jeneralną reprezentację sprzedaży swoich wyrobów w Bułgarji.

AMERYKAŃSKIE MORATORJUM DLA DŁUGÓW EUROPEJSKICH.

Izba amerykańska postanowiła uwzględnić krytyczne położenie gospodarcze Europy i przyjęła projekt prawa, dotyczącego moratorjum dla długów europejskich. Projekt ten przejdzie do Senatu, lecz już obecnie prezydent St. Zjedn. wyraził życzenie, aby projekt ten jaknajprędzej stał się prawem.

FLOTA STANÓW ZJEDNOCZONYCH.

Wyniki, do jakich doszły Stany Zjedn. w pracach nad budową floty, są wprost imponujące. W ciągu lat sześciu — 1914 — 1920 tonaż amerykański powiększył się o 570% i podniósł się do olbrzymiej wysokości 12 314 000. W tonażu światowym Stany Zjednoczone reprezentowały przed wojną zaledwie 4,3%, obecnie zaś 22,7%.

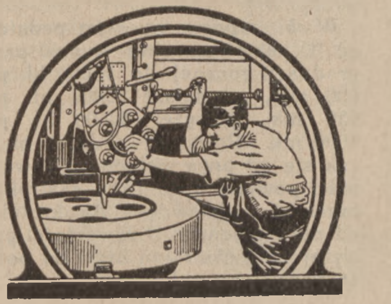
W ten sposób Stany Zjedn. zbliżają się z zawrotną szybkością do najwyższej pozycji tonażu, jaką wciąż jeszcze zajmuje Anglja (19.288.000). Supremacja angielska uległa jednak stosunkowo znacznemu upadkowi; przed wojną reprezentowała bowiem 44,5% tonażu światowego, obecnie tylko 35,5%.

PIERWSZA KONCESJA SOWIECKA DLA KAPITALISTÓW ZAGRANICZNYCH.

Jak wiadomo, bolszewicy od roku przeszło proponują kapitalistom zagranicznym, koncesje w Rosji, jednak kapitał zagraniczny wstrzymywał się od prowadzenia przedsiębiorstw w Sowdepji, tłomacząc to brakiem bezpieczeństwa w tym kraju. Obecnie udzielona została pierwsza koncesja tow. amerykańskiemu na eksploatację w ciągu lat 20 kopalni azbestu na Uralu w rejonie Ałapajewskim. Koncesjonarjusze obowiązani w ciągu pierwszych 5 lat doprowadzić produkcję do 100 000 pudów rocznie, t. j. wydobywać 4 razy więcej niż przed wojną. Jako zastaw wnoszą do sowieckiego banku państwa 150.000 dolarów w złocie. 10% produkcji należy do rządu sowieckiego.

TRAKTAT HANDLOWY ROSYJSKO-NORWESKI.

Norwegja zawarła z Rosją tymczasowy traktat handlowy. Obie strony mają wypowiedzieć umowę na pół roku naprzód.



SPRAWA DŁUGÓW PRZEDWOJENNYCH ROSJI.

Wielkie zdziwienie wywołała w Europie nota rządu sowietów w sprawie uznania długów przedwojennych. Państwa zachodnie przyjęły tę notę z dużą rezerwą. Rząd angielski domaga się szczegółowych wyjaśnień wielu punktów; zaś prasa francuska uważa, iż nota zawiera zbyt wiele zastrzeżeń. Tylko całkowite uznanie długów mogłoby wzbudzić zaufanie.

WOLNY OBRÓT PIENIĘŻNY W SOWDEPJI.

Rząd komisarzy ludowych zniósł istniejące dotychczas w Sowdepji ograniczenia w obrocie pieniężnym, mianowicie: każdy obywatel ma prawo posiadać nieograniczoną sumę monety, będącej w obiegu, dalej, wszystkie sumy, złożone przez osoby prywatne na rachunek bieżący podlegają konfiskacie tylko na zasadzie wyroku sądowego,— zaś na każde żądanie właściciela mogą być zwracane.

ROSJA a SZWECJA.

Jedna z największych fabryk szwedzkich, wyrabiająca t. zw. łożyska kulowe dla maszyn, zawarła umowę z rządem rosyjskim w sprawie założenia w Moskwie fabryki, mającej pokrywać całe zapotrzebowanie Rosji.

Sfery gospodarcze w Szwecji pragną, aby rząd szwedzki zawarł jaknajprędzej umowę handlową z Rosją.

KREDYTY HOLENDERSKIE DLA NIEMIEC.

Holandja przyznała Niemcom znaczny kredyt gotówkowy, którego Niemcy dotychczas nie wyzyskali wskutek spadku kursu marki niemieckiej i niepewności co do kursu waluty holenderskiej w przyszłości. Gospodarcze sfery niemieckie zabiegały w Holandji o złagodzenie warunków udzielania kredytu, lecz pertraktacje nie dały żadnego rezultatu.

CŁA w FINLANDJI.

Rząd finlandzki podwyższa niektóre stawki taryfy celnej. Punkt ciężkości reformy polega na obłożeniu cłami pronibicyjnemi towarów luksusowych i zwolnieniu od cła surowców.

KRONIKA REKLAMOWA

REKLAMOWANIE TKANIN.

Przestano już u nas mówić o uruchomieniu przemysłu włókienniczego: podobno wypłynęła już sprawa całkiem inna, a mianowicie: nadprodukcji i zastoju w handlu.

Czas więc zwrócić uwagę panów wytwórców na pomysłową i sprężystą reklamę w tej gałęzi przemysłu Francji i Ameryki.

W zaprzyjaźnionym z nami kraju „marka" materjału zlewa się z jego jakością a umiejętna reklama narzuca przez odpowiednią sugestję modę. Dobroć jednak i trwałość gatunku zachwalanego materjału musi być bez zarzutu, inaczej nawet najlepsza reklama, zapali jedynie efektowny fajerwerk, który nie podtrzymany istotną wartością towaru, zgaśnie i przebrzmi bez echa.

Fabryki ljońskie co jakiś czas puszczają na rynek materjały o nowej nazwie chociaż wyrób jest dawny. Oto ogłoszenie:

„Materjał bardzo noszony używany przez najwytworniejsze krawcowe

„Charmeuse'a"

„Wyrób czysto jedwabny, miękki, gęsty i otulający na suknie i płaszcze. Należy mu się nazwa *„Charmeus'y"*. — *Meuse, Charmeuse — Charmeuse — Charmeuse — Charmeuse — Char.*

ATUYER-BLANCHINI-FERIER
Fabrykanci Ljońscy
Sprzedaż Hurtowa
Paryż, 24 Avenue de l'opera

Poza kampanją reklamową w pismach wytwórcy potrafią wpłynąć na wszelkie magazyny i poszczególne pracownie i narzucić im żądany towar. Dlatego w każdym z nowoprzysłanych z Paryża żurnali widzimy cały szereg nowych nazw materjałów z których jakoby uszyte są narysowane suknie.

Ameryka w tym kierunku prześciga Francję.

Tow. wyrobów wełnianych, Woolen Co, łączy pod swoją firmą 27 wytwórni z kapitałem 690 miljonów. W roku 1902 wyżej wymienione, towarzystwo wyrabiało ósmą część ogólnej produkcji w danym zakresie w Stanach Zjednoczonych. Otwierało się jednak pole dalszych podbojów, pobicie pozostałych konkurentów. Wzięto się do tego z werwą prawdziwie amerykańską — pewnego dnia ujrzano w dziennikach następujące ogłoszenia:

„Prawie każdy obstaluje sobie conajmniej jedno ubranie na rok z *„serge'u granatowego*. Jeżeli nosił już podobny w lecie to na zimę postara się o podobny materjał grubszy; w każdym bowiem sezonie trzeba mieć conajmniej jeden nowy garnitur.

Istnieje cały szereg motywów zniewalających do zrobienia takiego sprawunku.

1) Wątpliwem jest, czy ktokolwiek byłby zachwycony jeżeli mógłby się posługiwać swoim ubraniem zamiast lustra za drugim zaledwie jego użyciem.

2) *Serge granatowy „Waschington"*, jest w ten sposób zrobiony, że nie wyświeca się w użyciu.

3) Na słońcu kolor tego *„Serge'u"* nie zmienia się.

4) *Serge granatowy „Waschington"* jest barwiony farbą suchą indygo. Kolor ten jest absolutnie pewny.

5) Co do barwy, *Serge granatowy „Waschington"* nie należy do odcieni jasnych, krzykliwych, przeciwnie, ma on ton głęboki, ciemny, który nam się tak podoba na ubraniach naszych oficerów marynarki.

Serge ten odpowiada wymaganiom rządu Stanów Zjednoczonych i jest przez niego przyjęty.

Jeżeli wasz kupiec, krawiec, ten który sporządza, lub sprzedaje wam ubranie nie posiada go w swych zapasach, proszę do nas napisać:

American Woolen Cy,
„BOSTON".

Wytwórcy noszonych tkanin potrafią być również w całym tego słowa znaczeniu patrjotami. Umieją oni wmówić klijenteli i przekonać publiczność amerykańską, że wyroby amerykańskie przewyższają dobrocią tkaniny wełniane obce.

Zjednawszy sobie krawców, krawcowe i sprzedawców detalistów, potrafią niemal zmusić nabywcę do kupienia zachwalanego towaru. Sądzę, że nasz odrodzony przemysł tkacki nie powinien pogardzić i tym ostatnim środkiem.

S.



№ 21/22. Adres Redakcji i Administracji Złota 5, tel. 246-58.

Ceny.

Podług najbardziej rozpowszechnionego określenia, cena jest wartością przedmiotu, wyrażoną w pieniądzach. Ale cenę posiada również pieniądz i, odwrotnie, może być mierzony wartością, lub ilością towarów. Stąd ich stosunek odwrotnie proporcjonalny: im tańszy pieniądz, tem droższy towar, lub: im droższy pieniądz, tem tańszy towar.

Ten ostatni moment przeżywa właśnie handel Polski. Po długim okresie zniżki, marka polska poczyna być coraz wyżej szacowaną w kraju i zagranicą. Jednocześnie spadają ceny towarów, w niejednakowym stopniu, zależnie od ich rodzaju i pochodzenia.

Już z powyższego określenia ceny wynika, że to spadanie jest objawem normalnym i logicznym, ale nie bezwzględnie i nie dla każdej kategorji towarów i produktów.

Zniżka cen dotknąć musi przedewszystkiem towary, przywożone z zagranicy. Jeżeli w Polsce stały się tańsze marki niemieckie, to i towar sprowadzany z Niemiec i płacony markami niemieckiemi, musi być także tańszy. Tak się też dzieje w rzeczywistości. Już spadły i wciąż spadają ceny towarów importowanych. Szybkość tej zniżki może być niekiedy opóźniona, lub powstrzymana, dopóki nie będą wyprzedane zapasy, nabyte przy wyższym kursie walut zagranicznych. W zasadzie jednak i w istocie swej zniżka ta jest nieunikniona.

Ale jednocześnie widzimy, że ceny niektórych produktów, a zwłaszcza przedmiotów pierwszej potrzeby — nie tylko nie spadają, nie stoją w miejscu, lecz idą w górę. Do takich produktów należy: masło, jaja, mleczywo. Spadek kursów walut obcych i zwyżka kursu marki polskiej nie oddziałały zniżkowo na ceny tych produktów. Przyczyna jest znana: brak paszy, niemożność wyżywienia bydła mlecznego i stopniowe zmniejszanie się ilości tegoż.

Być może, że jest to objaw wyjątkowy. Ale, zestawiając inne grupy towarów i produktów także, dostrzeżemy niejednakowe rozmiary zniżki cen: śledzie staniały o kilkadziesiąt procent, chleb — o kilkanaście, i to nie wszędzie. Takich przykładów możnaby przytoczyć więcej.

Decydującą rolę gra tu pochodzenie towaru. Ilość towaru, wytworzonego z surowca, wyłącznie lub przeważająco krajowego, jakoteż ilość konsumentów, potrzebujących tego towaru, jakoteż wzajemny stosunek tych dwóch ilości, czyli podaży i popytu — nie uległy zmianie wskutek takiego, czy innego kursu marki polskiej. Spieszymy dodać, że mamy tu na myśli przedmioty pierwszej potrzeby. Nizki kurs waluty krajowej sprzyja, oczywiście, wywozowi z tegoż kraju, działajc, przez pe-ywien czas, jak premja wywozową; natomiast wysoki, lub podnoszący się kursa tej walut utrudnia wywóz, ułatwia konkurencję zagraniczną.

Jednakowoż niezależnie od tych pewników ekonomicznych, musi być przedewszystkiem nasycony rynek wewnętrzny w zakresie potrzeb, koniecznych do utrzymania życia. W państwie demokratycznem i opartem na wolnym handlu — rząd, pod presją społeczeństwa nie wypuści zboża krajowego na obce rynki, dopóki potrzeby miejscowe nie będą choćby w stopniu minimalnym nasycone. Zdarzały się

w prawdzie wyjątki z tej zasady, naogół jednak jest ona w okresie nowoczesnym niewątpliwą.

Podług wszelkiego prawdopodobieństwa, produktów pierwszej potrzeby na wywóz nie mamy obecnie i zapewne nie prędko je mieć będziemy. Na razie ideałem naszym jest w tym zakresie samowystarczalność. Wobec tego, wahania kursu marki polskiej mogą mieć dla cen tych produktów tylko drugorzędne znaczenie, wyrażające się w potrzebie sprowadzenia z zagranicy środków produkcji i narzędzi pracy, jak: nawozy sztuczne, narzędzia rolnicze, udoskonalone nasiona i t. d. Dla ścisłości zaznaczamy, że przywóz tych środków pomocniczych grał dotychczas dużą rolę: przywóz pługów był bardzo poważną pozycją naszego przywozu. Należy jednak przypuszczać, że te nakłady są, lub wkrótce będą dostateczne.

Wspomnieliśmy już wyżej, że podnoszenie się kursu waluty krajowej jest ułatwieniem dla konkurencji zagranicznej. O ile nastrój zwyżkowy dla marki polskiej czynić będzie dalsze postępy, nasz przemysł i nasz handel zmuszone będą, a w niektórych gałęziach już są zmuszone do ułożenia nowych kalkulacji. Należy na tę okoliczność zwrócić baczną uwagę i liczyć się z nią już obecnie.

Należy też pamiętać o tem, że zwyżka kursu marki polskiej wywołana jest głównie przez czynniki natury psychicznej, lub spekulacją na markę polską *à la hausse*, wskutek: rozstrzygnięcia sprawy górnośląskiej, pogłosek o pożyczce zagranicznej, nowego prądu w kierunku uzdrowienia finansów państwowych i t. d.

Jak wiadomo, dwa były powody deprecjacji marki polskiej: wielce niekorzystny bilans handlowy państwa polskiego i olbrzymi niedobór budżetu państwowego, wyrównywany co raz to nowemi emisjami marek papierowych. Otóż, o ile wiadomo, ani jeden, ani drugi, z tych powodów działać nie przestały, psychiczne zaś nastroje bywają zmienne. Przy kształtowaniu się cen i o tem zapominać nienależy.

Zbyt gwałtowna zniżka cen sprowadzić może zastój w całem gospodarstwie narodowem. Niektóre a nawet liczne gałęzie odczuwają to już wyraźnie i bardzo dotkliwie. Hasło: „nie kupować" może się stać zgubnem, powstrzymać wymianę, produkcję, powiększyć liczbę bezrobotnych i ferment socjalny. Wobec tego w stosowaniu tego hasła należy być bardzo ostrożnym, najlepiej zaś pozostawić obecny proces zmiany cen naturalnemu układowi sił i środków na wymiennym rynku krajowym.

T. W.

Propaganda handlu.

Najlepsza sprawa często wymaga zręcznej obrony, najoczywistsza prawda — umiejętnego rozpowszechniania, czyli propagandy.

Do takich prawd należy sprawa handlu w Polsce. Zdawałoby się, że wszyscy rozumieją pożytek handlu, korzyści, jakie on daje jednostkom i ogółowi. Zdawałoby się, wobec tego, że handel stanie się jednem z zajęć, najbardziej rozpowszechnionych, poszukiwanych i cenionych.

Wiemy aż nadto dobrze, że tak w Polsce nie jest. Znaczna, dominująca część zajęć handlowych w obcych pozostaje rękach, wśród ogółu krąży mnóstwo z gruntu fałszywych pojęć o handlu, dla kupiectwa wytwarza się niekiedy nastrój nieprzychylny — nawet w kołach rządowych.

Wiemy, że tak być nie powinno. Ale dlaczego tak jest?

Najpierw odpowie nam na to pytanie historja. Całe prawie dzieje naszego narodowego bytu są smutnym, lecz jaskrawym obrazem słabego rozwoju życia gospodarczego w Polsce, słabo rozwiniętego zmysłu handlowego wśród polaków. Jako powody tego stanu rzeczy podają historycy i ekonomiści polscy przeważnie stanowisko Kościoła i szlachty do przemysłu i handlu w Polsce. Kościół, jak wiadomo, był z natury przeciwnikiem gromadzenia dóbr ziemskich, a więc i zysków, płynących z produkcji i handlu. Chrześcianizm przeto, przyjąwszy się na gruncie polskim, nie mógł być motorem życia gospodarczego.

Nie można jednak z tego powodu niedorozwój gospodarczy w Polsce kłaść na karb kanonistycznych formuł, nieprzychylnych przemysłowi i handlowi, gdyż w Hiszpanji i we Włoszech, krajach także chrześciańskich i katolickich, rozwinęło się życie gospodarcze w całej pełni. Zresztą byli i u nas wybitni kościelni pisarze, którzy wyrażali się o przemyśle i handlu przychylnie, naprzykład, jezuita ks. Śmiglewski w książce o lichwie, wydanej w r. 1576. Co się tyczy stanowiska szlachty do handlu i przemysłu, to tu wpływ decydujący miała jej rola dziejowa, jako obrońców chrześciaństwa przed musulmanizmem. Polska z natury swego geograficznego położenia była przedmurzem chrześciaństwa. Polska szlachta widziała też pierwsze swoje zadanie w walce z najeźdźcami od „ściany“ wschodniej, podczas pokoju zaś zajmowała się uprawą ziemi. Tak więc dla szlachcica polskiego „godnem“ zajęciem był jedynie lemiesz i oręż.



Z tego powodu szlachta polska uważała zawód kupca i przemysłowca za ujmę dla siebie. Takie poglądy szlachty uwydatniły się już w statucie warneńskim z r. 1427, w którym zawód kupiecki i przemysłowy określono, jako niegodny polskiego rycerstwa. Po 200 latach poglądy te skrystalizowały się w uchwale konstytucyjnej z r. 1633, postanawiającej utratę szlachectwa dla tego, kto, będąc rodu rycerskiego, zajmie się kupiectwem.

Skutek był taki, iż niemal cały obrót gospodarczy dostał się z biegiem czasu w ręce obce, które ciągnęły z Polski ogromne korzyści. Wobec braku przemysłu swojskiego, niemcy, ormianie i żydzi zasypywali nasze rynki towarami zagranicznemi, za które szły za granicę olbrzymie sumy. Taki stan rzeczy był też powodem, iż pierwsze bilanse handlowe z lat 1776—1778 wykazały ogromną przewyżkę przywozu nad wywozem: w r. 1778 przewyżka ta wyniosła 20 miljonów złotych polskich.

Ten przerażający obraz naszego gospodarstwa rzadko budził głosy rozwagi i przestrogi. Owszem, przeważna część pisarzy politycznych zasadniczo potępiała handel i przemysł, jako zajęcie, niewłaściwe dla szlachcica polskiego (Bielski, Opaliński, Modrzewski, Orzechowski).

Dopiero w ubiegłem stuleciu poglądy te uległy zmianie—jednakowoż ani tak gruntownej, ani o tyle skutecznej, iżby całkowicie dawne wady usunąć się dało. Niedorozwój, lub też wadliwa ewolucja życia gospodarczego trwa w dalszym ciągu.

Z odpowiedzi, jakiej nam udzieliła historja, poznaliśmy dziejowe, dawne przyczyny. Ale jakie są przyczyny współczesne, obecne? Otóż te właśnie powody tkwią w braku, lub zaniedbaniu odpowiedniej propagandy, zarówno ze strony rządu, jak społeczeństwa. Obydwa te czynniki wywrzeć mogą wpływ twórczy, niekiedy decydujący.

Dla poparcia tego twierdzenia powrócimy do historji.

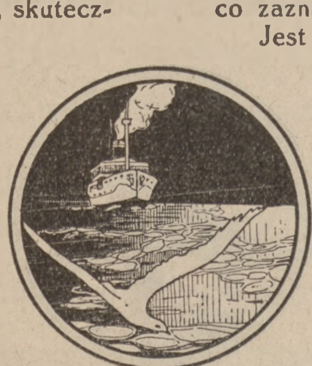
W pierwszej połowie XII wieku nie wytwarzała Anglja prawie nic, poza surowcami, będąc całkowicie zależną od obcego handlu pośredniczącego. Handel ten reprezentowała niemal całkowicie Hanza flamandzka, oraz Lubeka i Hamburg. Hanzeaci

byli podówczas na północy Europy wzorem doskonałości kupieckiej. Uczyli się chętnie obcych języków, dokładnie znali rynki i upodobania swoich odbiorców. To też towarzyszyło im powodzenie, rosły ich bogactwa w słynnym „Stahlhofie“ w Londynie nad brzegiem Tamizy. Ale też rosła wśród tubylców zawiść, czy też chęć dorównania przybyszom. Po kilku nieudanych próbach wzmaga się stopniowo, rozszerza wśród anglików atmosfera handlowa, powiększa się zamiłowanie do handlu do tego stopnia, że w XIII wieku powstają już angielskie zrzeszenia kupieckie, znane pod nazwą: „Merchand Adventurers“ i „Mercers Company“. Na tle rywalizacji handlowej pod koniec XV wieku wybucha między Anglją a Hanzą wojna morska, zakończona przez pokój w Utrechcie.

Czemuż przypisać ten szybki rozkwit handlu angielskiego? Czy może samorzutnemu popędowi? Jak twierdzi profesor wiedeńskiej Akademji handlowej, dr. Ryszard Mayr, zawdzięcza Anglja początek swej handlowej samorzutności — niezmordowanej propagandzie, jaką na rzecz handlu szerzył, począwszy od XII wieku, rząd angielski. Wielki, samodzielny handel angielski był zatem rośliną, niemal sztucznie zaszczepioną, która jednak opasała swemi korzeniami całą kulę ziemską.

Spójrzmy teraz na południe. Na półwyspie Apenińskim znajdujemy nieco inny przykład propagandy handlu. Jestto propaganda, jeżeli tak można się wyrazić, techniczno-naukowa. W Wenecji i Florencji, począwszy od XIII wieku, datuje się nadzwyczajny rozkwit nietylko polityki, lecz i teorji handlu. Fra Luca Pacioli tworzy system buchalterji podwójnej, Leonardo Fibonacci wprowadza do rachunkowości liczby arabskie (właściwie indyjskie), Balducci Pegoletti w XIV wieku pisze pierwsze dzieło o umiejętności handlu. Z korespondencji wielkich domów handlowych powstaje późniejsze dziennikarstwo. Ta wiedza teoretyczna szła niewątpliwie za praktyką i z niej powstała, ale była też, z kolei rzeczy, dźwignią i drogowskazem tej praktyki, skuteczną i owocną propagandą handlu.

Tej propagandy w państwie polskim nie widzimy wcale. Rząd czyni wszystko, aby do zajęć gospodarczych ludność państwa zniechęcić. Dopiero po zaciętej walce skapitulował z etatyzmu, niestety tylko częściowo. Utrzymuje wciąż olbrzymią, w znacznej części nieudolną i źle wynagradzaną armję urzędniczą, odciągając tym sposobem młode siły od pracowitych, ale lepiej płatnych i produkcyjnych zajęć handlowych. Ani w kraju, ani poza jego granicami nie otacza należytą opieką uczciwego i przedsiębiorczego kupiectwa polskiego, owszem, wszelkiemi ciężarami podatkowemi i represjami obarcza najpierw kupca i przemysłowca, prowadzących swoje przedsiębiorstwa jawnie, uczciwie i legalnie.



Nic nie czyni w kierunku propagandy handlu również społeczeństwo. Niedostateczną pomoc okazuje w tej dziedzinie prasa, przedsiębiorstwa wydawnicze, szkolnictwo, wreszcie zawodowe organizacje kupieckie.

Między innemi odczuwać się daje brak fachowo, lecz przystępnie i przejrzyście opracowanych, zwięzłych podręczników, traktujących o zasadniczych pojęciach gospodarczych, jak: wymiana, kredyt, banki, giełdy, ceny, koszty handlowe i t. d. Nie mniej brak publicznych odczytów na te same lub pokrewne tematy. Takie prelekcje mogły by się stać bardzo skutecznym środkiem propagandy, wobec upodobania ludności miast w Polsce do odczytów i tłumnego na nie uczęszczania. Przypominamy tu, jak wielkiem i zasłużonem powodzeniem cieszyły się przed laty kilkunastu popularne odczyty przyrodnicze, urządzane w warszawskiem Muzeum przemysłu i rolnictwa staraniem ówczesnej dyrekcji tej zasłużonej instytucji.

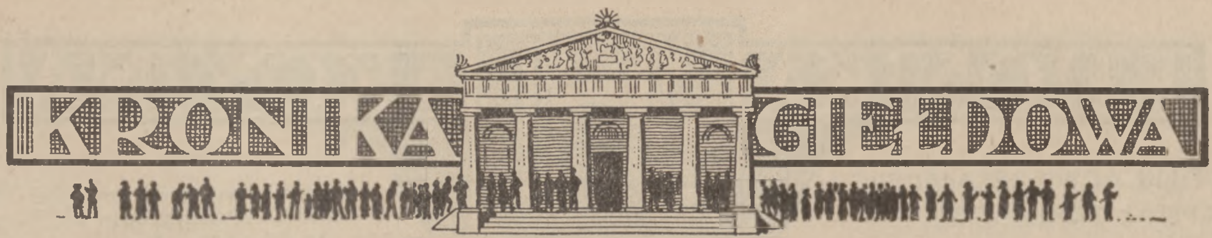
Jest powinnością naszych zawodowych organizacji handlowych i przemysłowych zakrzątnąć się około organizowania podobnych odczytów, poświęconych popularyzacji zasadniczych pojęć handlowych, a tem samem propagandzie na rzecz handlu. Gdyby te pojęcia były wśród naszego szerokiego ogółu więcej rozpowszechnione, nie obarczano by uczciwego kupiectwa polskiego wielu niesłusznemi zarzutami, wypływającemi głównie z nieuświadomienia handlowego.

Jest obowiązkiem i winno być dobrze zrozumianym interesem naszego księgarstwa wydawanie i rozpowszechnianie tanich, elementarnie opracowanych podręczników, poświęconych popularyzacji zasadniczych pojęć handlowych, co zaznaczyliśmy już wyżej.

Jest wreszcie moralnym nakazem dla naszego szkolnictwa, zarówno średniego, jak wyższego, — więcej czasu i uwagi poświęcać przedmiotom z dziedziny teorji handlu. Mamy tu na myśli szkoły ogólnokształcące.

Londyn otworzył na swoim uniwersytecie katedry teoretycznych przedmiotów handlowych. Tak szerzy propagandę handlu Anglja, klasyczny kraj kupiectwa.

W. Trzebiński.



Okres ubiegły ($^{25}/_{10}$ — $^{25}/_{11}$) odznaczał się wybitnie mocną tendencją dla marki polskiej, szczególnie w stosunku do marki niemieckiej. Najbardziej krytycznym momentem dla posiadaczy walut zagranicznych był 7 listopad, gdy kursy coraz bardziej staczały się na dół. W panicznym strachu, z obawy dalszego spadku, tak spekulanci zawodowi jak i publiczność prywatna za wszelką cenę starali się wyzbyć walut zagranicznych i metali.

Ostatnie dnie przypominają te czasy, gdy po wybuchu wojny tłumy publiczności stały przed gmachem Banku Państwa po odbiór wkładów, obecnie takież tłumy stały w ogonku przed P. K. K. P., by zbyć waluty zagraniczne oraz złoto i srebro. Wprost walki staczano o miejsce w kolei, gdyż w ciągu godziny kursy ulegały kilkakrotnej redukcji, więc ci, co dalej stali otrzymywali zapłatę po niższych kursach.

Taktyka obecnego ministra Skarbu okazuje się nietylko słuszną ale i praktyczną, gdyż za złoto i srebro P. K. K. P. płaci rzeczywisty kurs, a nie jak się poprzednio praktykowało, gdy kurs giełdowy daleko odbiegał od kursu, jaki płaciła P. K. K. P. Rezultat tej taktyki był bardzo dodatni dla Skarbu, gdyż kolosalne sumy złota i srebra wpłynęły tak do tutejszej, jak i prowincjonalnych oddziałów P. K. K. P.

W drugiej połowie b. m. kurs walut zagranicznych znów się podniósł, lecz pomimo to kursy były niższe, niż na początku okresu.

Zestawienie kursów walut zagranicznych:

	25/10	7/11	24/11
Dolary Stan. Zjedn.	4175.—	2625.—	3675.—
Franki francuskie	292.50	190.—	260.—
Funty Szterl.	16300.—	10200.—	14850.—
Marki niemieckie	25.50	10.—	13.25
Korony austr.	122.50	47.—	62.—

Również ze spadkiem kursów walut obcych nastąpiła zniżka cen metali. Gdy miesiąc temu płacono za rubli 100 w złocie Mk. 195,000, a za rubla srebrnego Mk. 1,100, dziś zaledwie można osiągnąć za pierwsze Mk. 145,000, za drugi Mk. 800.

Na polu wartości dywidendalnych przeważała słaba tendencja. Zbyt nizki kurs akcji przedsiębiorstw przemysłowych i handlowych nie znajduje usprawiedliwienia. Przypuszczać należy, iż w niedalekiej przyszłości, gdy publiczność się przekona, iż lokowanie w walutach obcych jest nietylko nie wskazane, ale i rzeczą zbyt ryzykowną — ulokuje wolne kapitały w naszych akcjach, które wskutek tego dojdą do rzeczywistej wartości.

Akcjami bankowemi obroty były niewielkie przy przewadze podaży nad popytem.

Akcje metalurgiczne, włókiennicze, cukrowniane, węglowe i wszelkie inne — w zaniedbaniu.

Z dopuszczonych ostatnio do obrotów na giełdzie naszej akcji kupowano: Tomasz. Fabr. Sztucznego Jedwabiu po Mk. 45,000 (wart. nom. 2,500) oraz Fabr. Papierosów „Patria" po Mk. 4,100 — 4,250 (wart. nom. Mk. 1,000).

W dziedzinie papierów lokacyjnych panowała tendencja niejednolita. $4^1/_2{}^0/_0$ List Zast. Ziemskie tak rublowe jak i markowe mocniej się kształtowały, natomiast $5^0/_0$ L. Z. m. Warszawy spadły o 80 do 90 Mk. Z prowincjonalnych — przedmiotem tranzakcji były $5^0/_0$ L. Z. m. Łodzi, Piotrkowa i Kalisza przy tendencji utrzymanej. Bardzo poszukiwane są Listy prowincjonalne, wydane przed wojną, lecz pomimo korzystnych cen, niema oddawców.

W dalszym ciągu Obligacje Magistrackie znajdują chętnych odbiorców, wobec czego tendencja jest utrzymaną. $5^0/_0$ Warsz. Poż. Przezorności dosięgła *al pari*.

Usposobienie końcowe: dla walut zagranicznych i akcji — słabe, dla papierów procentow., za wyjątkiem $5^0/_0$ L. Z. m. Warszawy — dość mocne.

Empol.

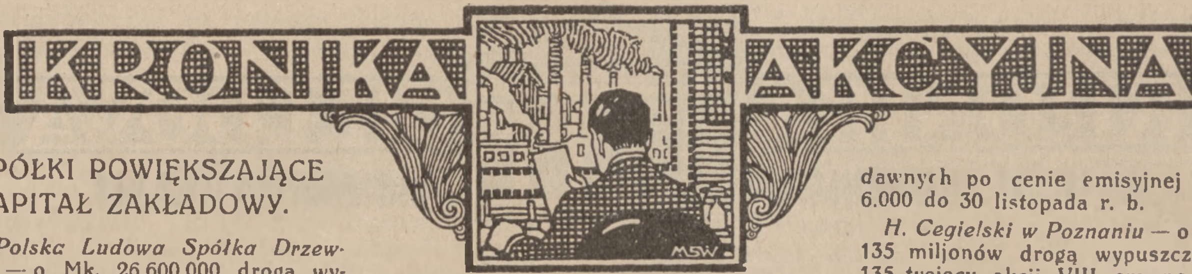
OSTATNIE KURSY DEWIZ NA GIEŁDACH ZAGRANICZNYCH.

PARYŻ: Londyn 56, Nowy-York 14.75½, Szwajcarja 270.25, Berlin 5.

LONDYN: Paryż 57.80, Nowy-York 398.50, Zurich 20.90, Berlin 71.73.

ZURICH: Paryż 36.10, Londyn 20.89, Nowy-York 525, Berlin 1.77, Warszawa 0.16.

BERLIN: Paryż 922.05, Londyn 1180.20, Nowy-York 293.90, Warszawa 8.



SPÓŁKI POWIĘKSZAJĄCE KAPITAŁ ZAKŁADOWY.

Polska Ludowa Spółka Drzewna — o Mk. 26,600,000 drogą wypuszczenia 76 tysięcy akcji III em. po Mk. 350 wart. nom. Pierwszeństwo do nabycia akcji nowej emisji służy właścicielom akcji poprzednich w stosunku do ilości posiadanych akcji po cenie emisyjnej Mk 400.

Bank Kupiecki Łódzki — o Mk. 54 miljony drogą wypuszczenia 100 tysięcy akcji IV em. po Mk. 540 wart. nom. Pierwszeństwo do nabycia akcji IV em. przysługuje dawnym akcjonarjuszom w stosunku jednej nowej na jedną dawnę akcję po cenie emisyjnej Mk. 760.

Fabryka maszyn i narzędzi rolniczych „Pomoc" Sp. Akc. — o Mk. 80 miljonów drogą wypuszczenia 16 tysięcy akcji II em po Mk. 5.000 wart. nom Pierwszeństwo do nabycia nowej emisji służy właścicielom akcji emisji poprzednich w stosunku jednej nowej na cztery dawne po cenie em syjnej Mk. 5,500 do 29 grudnia r. b.

Sp. Akc. Fabryki Wagonów „Wagon" — o Mk. 60 mijonów drogą wypuszczenia 60 tysięcy akcji po Mk. 1,000 wart. nom. Dawni akcjonarjusze otrzymują jedną nową na dwie dawne akcje po cenie emisyjnej Mk. 1,500 do 1 grudnia r. b.

Tow. Akc. Fabryki Oleju i Młyna Amerykańskiego J. D. Potoka Synowie w Małobądzu — o Mk. 12,600,000 drogą wypuszczenia 8,400 akcji II em. po Mk. 1,500 wart. nom. Pierwszeństwo do nabycia akcji II em. służy właścicielom akcji I em. w stosunku do ilości posiadanych akcji po cenie emisyjnej Mk. 1,600.

Polska Fabryka Samochodów — o Mk. 15 miljonów drogą wypuszczenia 30 tysięcy akcji II em. po Mk. 500 wart. nom. Pierwszeństwo do nabycia akcji II em. służy właścicielom I em. w stosunku dwóch akcji II em. na trzy dawne po cenie emisyjnej Mk. 650 do 1 grudnia r. b.

Tow. Akc. Centrala Skór — o Mk. 70 miljonów drogą wypuszczenia 5 tysięcy po Mk. 10,000, 3 tysięcy po Mk. 5,000 i 5 tysięcy akcji po Mk. 1,000 wart. nom. Całą emisję przejął Bank Przemysłowców w Poznaniu z obowiązkiem oddania dotychczasowym akcjonarjuszom na każdą starą dwóch nowych akcji po kursie 175%.

Akcyjny Bank Hipoteczny — o Mk. 70 miljonów drogą wypuszczenia 250 tysięcy akcji po Mk. 280 wart. nom Akcjonarjusze dawni mają prawo pierwszeństwa do nabycia nowych akcji w stotunku trzech nowych na pięć dawnych akcji po cenie emisyjnej Mk 550 do 3 grudnia r. b.

„Oikos" Związkowe Zakłady Przemysłu i Budownictwa Drzewnego — o Mk. 30 miljonów drogą wypuszczenia 30 tysięcy akcji IV em. po Mk 1,000 wart. nom. Akcje IV em. będą przydzielane grupie kapitalistów zagranicznych po kursie Mk. 3,000 za akcję, z wykluczeniem prawa poboru dotychczasowych akcjonarjuszów.

Zakłady Chemiczne „Atom" — o Mk. 12 miljonów drogą wypuszczenia 12 tysięcy akcji po Mk. 1,000 wart. nom. Pierwszeństwo do nabycia akcji nowej emisji służy właścicielom akcji emisji poprzedniej w stosunku do ilości posiadanych akcji po cenie Mk. 1,150 do 27 grudnia r. b.

Towarzystwo Fabryk Chemicznych „Zagłębie" — o Mk. 25 miljonów drogą wypuszczenia 25 tysięcy akcji II em. po Mk. 1,000 wart. nom. Pierwszeństwo do nabycia II em. przysługuje dawnym akcjonarjuszom w stosunku pięciu nowych na dwie stare akcje po cenie nominalnej.

Spół. Akc. Browaru Parowego D Sercarz w Będzinie — o Mk. 2,052,100 drogą przewalutowania książkowej wartości majątku Spółki. Dotychczasowe akcje po rub. 250 będą przestemplowane lub zamienione na Mk. 2,250 wart. nom.

Towarzystwo dla przedsiębiorstw Górniczych „Tepege" w Krakowie — o Mk. 35 miljonów drogą wypuszczenia 50 tysięcy akcji po Mk. 700 wart. nom. Akcjonarjusze otrzymają nowe akcje w stosunku do ilości



dawnych po cenie emisyjnej Mk. 6.000 do 30 listopada r. b.

H. Cegielski w Poznaniu — o Mk. 135 miljonów drogą wypuszczenia 135 tysięcy akcji VIII em. po Mk. 1,000 wart. nom Akcjonarjusze życzący sobie subskrybować nową emisję winni się zgłosić do Banku Związku Spółek Zarobkowych, który przejął całą nową emisję, z obowiązkiem oddania posiadaczom starych akcji w stosunku jednej nowej na jedną starą po cenie emisyjnej Mk. 1,600 do 10 grudnia r. b.

Kabel Polski w Bydgoszczy — o Mk. 42 miljony drogą wypuszczenia 42 tysięcy akcji po Mk 1,000 wart. nom. Akcjonajusze życzący sobie subskrybować nową emisję, winni zgłosić się do Banku Związku Spółek Zarobkowych, który przejął całą nową emisję, z obowiązkiem oddania posiadaczom starych akcji w stosunku jednej nowej na jedną starą po cenie emisyjnej Mk. 1,300 do 5 grudnia r. b.

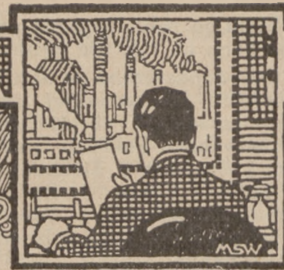
„Pezet" Powszechne Zakłady Budowlane we Lwowie — o Mk. 30 miljon. drogą wypuszczenia 60,000 akcji po Mk 500 wart. nom. Dotychczasowym akcjonarjuszom przysługuje prawo pierwszeństwa do nabycia nowych akcji w stosunku 2 nowych na 3 stare akcje po cenie emisyjnej Mk. 650 do 15 grudnia r. b.

Lubelski Syndykat Rolniczy — o Mk. 30 miljonów drogą wypuszczenia 30,000 akcji po Mk. 1,000 wart nom. Pierwszeństwo do nabycia akcji II em. służy właścicielom emisji poprzedniej w stosunku do ilości posiadanych akcji po cenie emisyjnej Mk. 1,100.

„Tow. Akc. „Sport" w Poznaniu. Nadzwyczajne walne zebranie Tow. Akc. „Sport" w Poznaniu uchwaliło podwyższyć kapitał zakładowy z 6 miljonów marek na 12 miljonów, względnie do 15 miljonów marek przez wydanie II emisji akcyj na okaziciela po kursie 120%. Nowe akcje uczestniczyć będą w dywidendzie od 1 października 1921 roku.

Towarzystwo „Sport" założone zostało w 1920 roku przy udziale finansowym Banku Związku Spółek Zarobkowych. Celem przedsiębiorstwa jest fabrykacja przyborów sportowych. Towarzystwo posiada fabrykę w Kościanie, która jest już w pełnym biegu, oraz zabudowania fabryczne w Swarzędzu, które w najbliższym czasie zostaną także uruchomione.

KRONIKA AKCYJNA



SPÓŁKI NOWOPOWSTAJĄCE.

Związek Nadsłuczańskich Przemysłowców Leśnych. Siedziba w Warszawie Kapital zakładowy Mk. 50 miljonów, podzielonych na 50 tysięcy akcji po Mk. 1,000. Założyciele: Jerzy Osmołowski, Adolf Makomaski, Karol Klukowski, Włodzimierz Gierasimow i Aron Berezin.

Towarzystwo Przemysłowo-Handlowe „Piast" w Warszawie Siedziba w Warszawie. Kapitał zakładowy Mk. 100 miljonów, podzielonych ną 100 tysięcy akcji po Mk. 1,000 Założyciele: Zygmunt i Stefan Warczyńscy.

„Agrochemia", Fabryki Sztucznych Nawozów i innych Przetworów Chemicznych. Siedziba w Krakowie. Kapitał zakładowy Mk. 21 miljonów, podzielonych na 42 tysiące akcji po Mk 500. Założyciele: *„Agrochemia"* fabryki sztucznych nawozów i innych przetworów chemicznych, Sp. z ogr. odp. w Krakowie, Polski Bank Przemysłowy i Śląski Bank Przemysłowy.

Fabryka Maszyn i Kotlarnia „Moc" dawniej Bystydziński i Sopoćko. Siedziba w Warszawie. Kapitał zakładowy Mk. 20 miljonów, podzielonych na 20 tysięcy akcji po Mk. 1,000. Założyciele: Stefan Bystydziński, Zbigniew Rozmanit, Bronisław Sopoćko i Leopold Świderski.

Rawski Syndykat Rolniczy. Siedziba w Rawie. Kapitał zakładowy Mk. 12 miljonów, podzielonych na 12 tysięcy akcji po Mk 1,000. Założyciele: Wacław Kamieniecki, Tytus Wilski i Romuald Smoleński.

Polski Bank Emigracyjny w Warszawie. Siedziba w Warszawie. Kapitał zakładowy Mk. 50 miljonów, podzielonzch na 50 tysięcy akcji po Mk. Mk. 1,000.

Bank Rosyjsko-Polski Siedziba w Warszawie. Kapitał zakładowy Mk 50 miljonów, podzielonych na 50 tysięcy akcji po Mk. 1,000. Założyciele: Edmund Ende, Leon Grohman, Aleksander Karnicki, Kazimierz Pstrokoński, Wojciech Sima i Marceli Strzelecki.

Polski Dom Handlowo-Agenturowy „Poldom". Siedziba w Łodzi. Kapitał zakładowy Mk, 30 miljonów, podzielonych na 1200 imiennych i 1800 akcji na okazicjela po Mk. 10,000. Założyciele: Karol Chądzyński, Franciszek Dietrych, Karol Bogusławski, Bronisław Grajnert, Stanisław Łaziński, Aleksander Knor, Leon Staliński, Mieczysław Nitecki i Wacław Ereciński.

Towarzystwo Wydawnicze „Kompas". Siedziba w Łodzi. Kapitał zakładowy Mk. 8 miljonów, podzielonych na 8 tysięcy akcji po Mk. 1000. Założyciele: Karol Strzelec, Wacław Żebrowski i Adolf Horak.

Spółka Akcyjna Handlowo-Rolnicza „Kooprolna". Siedziba w Warszawie. Kapitał zakładowy Mk. 50 miljonów, podzielonych na 5 tysięcy akcji po Mk. 10.000. Założyciele: Stanisław Śliwiński, Franciszek Godlewski, Kazimierz Gorczyński, Witold Rościszewski, Wacław Konderski, Adolf Poniński, Bronisław Kistelski, Zygmunt Chrzanowski, Kazimierz Goebel, Feliks Sommer i Witold Kazimierz Wierzejski.

S. W. Niemojowski—Fabryka Papieru i Wyrobów z Papieru w Bielsku. Siedziba w Bielsku. Kapitał zakładowy Mk. 100 miljonów, podzielonych na 100 tysięcy akcji po Mk. 1000. Założyciele: Polski Bank Przemysłowy, S. W. Niemojowski i S-ka—Fabryka Wyrobów z Papieru, S-ka z ogr. odp., Stefan Wierusz Niemojowski, Dr. Bronisław Michalewski i Artur Bischof.

Spółka Akcyjna Manufaktury Bawełnianej B. Spreiregen. Siedziba w Łodzi. Kapitał zakładowy Mk. 10 miljonów, podziejonych na 10 tysiecy akcji po Mk. 1000. Założyciele: Borys i Juljan Spreiregenowie i Sebastjan Eisner.

Polska Żarówka. Siedziba w Warszawie Kapitał Zakładowy Mk. 50 miljonów, podzielonych na 50 tysięcy akcji po Mk. 1000. Założyciele: Wiesław Gerlicz, Paweł Mackiewicz, Władysław Malinowski, Oskar Saenger, Tadeusz Sułowski i Edward Tempel.

Towarzystwo dla Handlu Zagranicznego „Te-ha-zet". Siedziba w Warszawie. Kapitał zakładowy Mk. 100 miljonów, podzielonych na 100 tysięcy akcji po Mk. 1000. Założyciele: Samuel Fels, Samson Gelbfisz, Salomon Graff, Jakób Himmolfarb, Eljasz Kirszbraun, Feliks Lewenfisz, Józef Neufeld, Jakób Spiro, Adolf Truskier i Wacław Wiślicki.

Towarzystwo Handlowo-Przemysłowo-Techniczne „Techpom". Siedziba w Warszawie. Kapitał zakładowy Mk. 7 miljonów, podzielonych na 7 tysięcy akcji po Mk. 1000. Założyciele: Wacław Palkowski, Wilhelm Łączkowski, Zygmunt Makólski, Zygmunt Marcinkowski, Michał Nagabczyński, Kazimierz Oldakowski i Wacław Strasburger.

Balińska Fabryka Wagonów „Balwag". Siedziba w Krakowie. Kapitał zakładowy Mk. 60 miljonów, podzielonych na 60 tysięcy akcji po Mk. 1000. Założyciele: Eljasz Rolnicki, Roman Grünwold i Antoni Urbanik.

Dom Handlowy „Universum" spółka z ogr. odp powstała w Warszawie celem prowadzenia zakupów i sprzedaży artykułów branż metalowej i technicznej i w pierwszym rzędzie żelaznej. Zarząd Spółki stanowią: kand. nauk mat. Erazm Polikier i Mieczysław Peretz.

Towarzystwo Górniczo-Przemysłowe „Saturn". zamienia każdą starą akcję na pięć nowych po Mk. 2,500 n. w. oraz wypłaca dywidendę za 1920 r. od każdej nowej akcji po Mk. 200.

Sp. Akc. Drzewnego Przemysłu i Handlu zamienia świadectwa tymczasowe na oryginalne akcje III em.

Stowarzyszenie Rolnicze Płockie. Siedziba w Płocku. Kap. zakł. mk. 36 miljonów, podzielonych na 7200 akcji po mk. 5000 — Założyciele: Leon Sima, Saul Rappaport i Abraham Rozenzweig

RÓŻNE.

Polska Krajowa Kasa Pożyczkowa zwraca uwagę wszystkich posiadaczy banknotów I em. na białym i różowym papierze, które obecnie wycofują się z obiegu, że mogą codziennie w godzinach kasowych wymieniać każdą ich ilość na bitety II Em. w P. K. K. P. w Warszawie i we wszystkich jej Oddziałach prowincjonalnych.

Wileński Bank Rolniczo-Przemysłowy w Wilnie uzyskał pozwolenie Ministrów Skarbu oraz Przemysłu i Handlu na działalność w Polsce, w szczególności na otwarcie oddziałów w Nowogródku, Lidze, Baranowiczach i Głębokiem z warunkiem, iż Bank będzie się rządzić statutem, zatwierdzonym dn. 15 września r. b. przez Ministrów Skarbu oraz Przemysłu i Handlu. Kapitał zakładowy Mk. 15 miljonów, podzielonych, na 3 tysiące akcji po Mk. 5000. Założyciele: Stanisław Brzostowski, Djonizy Rozwadowski, Władysław Koziełł-Poklewski i Antoni Jankowski.

Tow. Akc. Fabryki Tasiem „Jules Varnhagen" powieksza kapitał zakładowy o Mk. 1,085,000 drogą przewalutowania książkowej wartości majątku Spółki. Dytychczasowe akcje po rub. 100 będą przestemplowane na Mk. 650 każda.

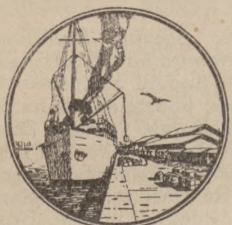
Zostały dopuszczone do obrotów na Giełdzie Warszawskiej akcje: Tow. Tomaszowskiej Fabryki Sztucznego Jedwabiu, Polskich Fabryk Maszyn i Wagonów L. Zieleniewski, Tow. Fabryk Cukru i Rafinerji „Łubna i Szreniawa" i Tow. C. Hartwig Dom Ekspedycyjno-Handlowy w Poznaniu.

Bank Przemysłowców Polskich zamienia świadectwa tymczasowe na akcje oryginalne I i II em.

Tow. „Fr. Karpiński w Warszawie" zamienia świadectwa tymczasowe na akcje II i III em. oraz dotychczasowe akcje I em. na nowe.

Tow. Fabryki „Metalporcelana" w Grudziądzu zamienia świadectwa tymczasowe na akcje oryginalne I em.

Polski Bank Przemysłowy we Lwowie wypłaca dywidendę za r. 1920 w wysokości 15% t. j. po Mk. 42 od akcji.



Tow. Fabryki „K. Rudzki i S-ka" wypłaca dywidendę za 1919/20 r. po Mk. 18 od akcji storublowej ($8^1/_3$%).

Tow. Starachowickich Zakładów Górniczych wypłaca dywidendę za 1919/20 r. 15% od akcji I em.

Warszawska Sp. Akc. Budowy Parowozów wypłaca dywidendę za 1920/21 r. w stosunku 12% t. j. po Mk. 60 od akcji.

Tow. Radiotechniczne w Polsce „Radiopol" wypłaca dywidendę za 1920 r., w wysokości 8% t. j. Mk. 40 od akcji I em. i Mk. 6.45 od akcji II em.

Cukrownia „Dobre" wypłaca dywidendę za 1920/21 r. w wysokości 6% t. j. po Mk. 150 od akcji.

Cukrownia „Trawniki" wypłaca dywidendę za 1920/21 r. w ilości Mk. 200 od akcji.

Tow. Akc. Wyr. Baweł. S. Rosenblatta w Łodzi wykupuje przedterminowo t. j. 1 marca 1922 r. wszystkie znajdujące się w obiegu obligacje Towarzystwa.

Wileński Bank Ziemski wypłaca za kpuony od listów zastawnych Banku, płatne do 1 lipca 1917 r. włącznie po Mk. 3.80 fen. za rubla (według średniego kursu wpłaconych rat) z potrąceniem podatku państwowego.

Następujące spółki akcyjne zwołują zebrania ogólne:

Warszawskie Tow. Fabryk Wyrobów Metalowych i Emaljowanych „Wulkan" — nadzwyczajne na 1 grudnia r. b. o g. 7 wiecz. w biurze Zarządu w Warszawie, ul. Żórawia № 22.

Tow. Akc. B. Barcikowski w Poznaniu — zwyczajne na 1 grudnia r. b. o g. 3 p. p. w sali „Pod Wiechą" w Poznaniu, ul. 27 Grudnia № 19.

Seweryn Pendowski w Poznaniu — nadzwyczajne na 2 grudnia r. b. o g. 11 przed poł. w lokalu p. Jarockiego w Poznaniu, ul. Masztalarska № 8.

Fabryka Sukna A. G. Borst w Zgierzu — zwyczajne na 3 grudnia r. b. o g. 5 p. p. w lokalu Zarządu w Zgierzu, ul. Błotna № 14

Cukrownia „Tuczno" — nadzwyczajne na 3 grudnia r. b. o g. 2 p. p. w Inowrocławiu, Hotel Barta.

Browar Kuntersztyn Tow. Akc. — zwyczajne na 3 grudnia r. b. o g. 10 rano w lokalu Towarzystwa w Grudziądzu.

Tow. „Tkanina" w Poznaniu — nadzwyczajne na 5 grudnia r b. o g. 11 przed poł. w lokalu pod Wiechą w Poznaniu, ul. 27 Grudnia № 19.

Centrala Handlowa pow. Warszawskiego — organizacyjne na 5 grudnia r. b. o g. 5 p. p. w lokalu Starostwa Warszawskiego przy ul. Długiej № 15.

Złączone Cegielnie Augustowo-Gradowice w Grodzisku — nadzwyczajno na 5 grudnia r. b. o g 3 p. p. w lokalu p. Jarosza w Grodzisku.

Pierwsza Fabryka Lokomotyw w Polsce — nadzwyczajne na 6 grudnia r. b. o g 11 przed poł. w biurze Zarządu w Warszawie, ul. Świętokrzyska № 28 m. 17.

Cegielnia Parowa „Gostynin" — zwyczajne na 6 grudnia r. b. o g. 12 w poł. w sali Rady Miejskiej.

Tow. „Len w Toruniu" — nadzwyczajne na 7 grudnia r. b. 11½ przed poł. w Dworze Artusa w Toruniu, St. Rynek.

„Warszawskie Towarzystwo Fabryk Cukru — zwyczajne na 7 grudnia r. b. o g. 3 p. p. w lokalu Zarządu w Warszawie, ul. Krakowskie Przedmieście № 7.

Fabryki Metalowe „Norblin, Bracia Buch i T. Werner" — zwyczajne na 9 grudnia r. b. o g. 4 p. p. w lokalu Zarządu w Warszawie, ul. Żelazna № 51.

Hodowla Nasion Buraków Cukrowych „Motycz" — zwyczajne na 9 grudnia r. b. o g. 5 p. p. w Warszawie, ul. Wierzbowa № 11 m. 2.

Anglopolskie Tow. Żeglugi Morskiej — nadzwyczajne na 10 grudnia r. b. o g. 6 p. p. w lokalu własnym w Warszawie, ul. Czackiego № 9.

Polsko-Baltyckie Tow. Handlowe i Transportowe — nadzwyczajne na 10 grudnia r. b. o g. 6 p. p. w lokalu Zarządu w Warszawie, ul. Miodowa № 8.



Małopolska Spółka Akc dla Przemysłu Naftowego — nadzwyczajne na 10 grudnia r. b. o g. 4 p. p. w lokalu Filji Akcyjnego Banku Hipotecznego w Krakowie, Rynek Główny.

Tow. Akc. Fabryki Cukru „Czersk" — zwyczajne na 10 grudnia r. b. o g. 12 w poł. w biurze Zarządu w Warszawie, ul. Elektoralna № 7.

Cukrownia i Rafinerja „Borowiczki" — zwyczajne na 12 grudnia r. b. o g. 3 p. p. w lokalu Tow. Rolniczego w Płocku, ul. Kościuszki.

Warszawska Warantowa Sp. Akc. — nadzwyczajne na 13 grudnia r. b. o g. 6 p. p. w lokalu Zarządu w Warszawie, ul. Moniuszki № 3.

Częstocickie Tow. Fabryk Cukru — zwyczajne na 15 grudnia r. b. o g. 3½ p. p. w biurze Zarządu w Warszawie, ul. Królewska № 35.

Dr. Roman May, Chemiczna Fabryka — zwyczajne na 15 grudnia r. b. o g. 12 w poł. w lokalu Towarzystwa w Poznaniu, plac Nowomiejski № 4.

Rosyjsko-Włoskie Tow. Akc. Wyrobów Włókienniczych w Warszawie — zwyczajne na 16 grudnia r. b. o g. 11 przed poł. w lokalu Towarzystwa w Warszawie, ul. Czerniakowska № 199.

Cukrownia Wierzchosławice — zwyczajne na 17 grudnia r. b. o g. 11 przed poł w lokalu Dyrekcji

Siedlecki Syndykat Rolniczy — organizacyjne na 29 listopada r. b. o g 4 p. p. w gmachu Dyrekcji Szcz. T. K. Z. w Siedlcach.

Cukrownia i Rafinerja „Zbiersk" — zwyczajne na 19 grudnia r. b. o g. 5 p. p. w Warszawie, ul. Wierzbowa № 11 m 2.

Warszawska Fabryka Mebli Stylowych „Z. Szczerbiński i S-ka" — zwyczajne na 29 grudnia r. b. o g. 4 p. p. w lokalu Zarządu w Warszawie, Plac Małachowskiego 2.

LOSOWANIA

4% Państwowa Pożyczka Premjowa z 1920 r. (Miljonówka)

Ciągnienie z d. 29 października 1921 r.

№ 2,518,428.

Ciągnienie z d. 5 listopada 1921 r.

№ 4,818,595.

Ciągnienie z d. 12 listopada 1921 r.

№ 3,266,003.

Ciągnienie z d. 19 listopada 1921 r.

№ 4,754,086.

Ciągnienie z d. 26 listopada 1921 r.

№ 188,747.

Wypłata po Mk. 1,000,000 natychmiast.

LISTY ZASTAWNE

Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego.

$4\frac{1}{2}\%$ (Rublowe).

Ciągnienie z dnia 1 października 1921 r.

Po Rb. **3,000** A 134 153 169 218 375 523 539 562 573 779 788 846 971 1.030 103 159 175 202 504 515 670 697 822 2.059 279 300 331 699 743 797 937 998 3.085 554 850 4,047 248 493 511 5.170 679 901 936 6,115 315 7.142 148 160 469 729 903 8.358 677 829 969 9,080 337 471 519 744 768 820 868 893 947 10,340 363 471 680 754 988 11.388 449 743 12,134 268 444 452 539 543 573 814 894 13,058 107 209 430 697 761 973 14.091 300 333 462 536 952 970 981 15.187 969 16,055 81 463 655 736 17,008 184 244 248 261 310 368 504 516 584 686 695 18.096 114 249 293 336 511 523 791 893 895 19,022 110 230 342 691 755 913 922 20,351 443 517 586 598 685 743 21,813 816 909 983 22.569 732 23,061 150 394 399 470 648 844 961 972 24,009 64 512 667 924 25,093 179 190 409 412 893 26 018 125 259 339 443 873 27.002 153 889 28,614 688 29,115 359 592 799 961 974 990 180,050 57 264 628 894 930 181,079 266 496 655 877 956 182.603 183,130 206 471 770 792 184,046 185,262 492 640 796 930 951 954 186,216 295 302 345 483 607 739 756 187,448 651 721 813 918 188,126 168 409 502 627 681 683 695 733 189,098 230 462 502 750 663 769 814 300,164 165 722 939 992 993 301,148 291 293 348 357 486 631 927 945 302.184 475 669 749 303,223 494 304,069 184 259 306 500 555 680 993 305,170 370 700 797 808 861 306.198 217 445 891 307.082 205 315 481 489 649 668 986 308,338 347 404 476 555 569 620 639 647 927 309,010 192 206 307 316 319 416 434 575 671 684 734 310,081 109 298 523 795 311.011 23 105 110 124 184 249 277 308 343 350 442 450 498 504 747 830 898 926 312.174 320 405 519 797 805 313,095 561 690 777 907 925 314,004 423 527 965 315.018 102 353 402 447 488 512 599 646 708 713 721 937 944 316,004 37 125 144 258 380 423 478 659 672 317,087 99 178 230 361 431 513 524 774 789 799 915 318,040 500 526 682 688 721 754 794 812 826 847 969 319.093 163 239 338 349 384 388 446 450 477 804 826 968 989 998 320,404 432 435 464 480 557 576 597 635 678 710 741 797 813 321.039 59 62 141 169 312 358 406 708 717 322,026 72 117 143 164 275 340 471 548 583 589 699 742 761 766 855 323,051 68 69 110 113 232 283 431 463 661 749 971 324,022 29 183 196 302 306 383 528 604 639 695 747 813 867 902 945 959 985 325,014 45 134 163 164 205 428 563 613 630 631 658 674 968 326.001 4 5 346 557 581 698 900 936 975 998 327,016 037 223 263 272 382 440 504 528 566 570 602 656 773 899 905 328.092 107 114 224 293 388 685 909 329,034 38 111 180 233 501 543 546 613 632 633 667 682 799 828 833 937 941 993 330.176 196 334 697 331,183 191 192 241 407 485 543 823 864 865 332.043 261 271 313 339 812 847 333.296 334.182 583 848 881 335.162 664 986 336.057 79 111 123 131 140 302 564 791 854 855 929 337.001 52 151 338,355 386 391 501 580 644 645 647 708 957 972 994 339,096 155 233 453 702 340,028 124 280 367 374 763 937 341.042 297 341 490 728 928 931 933 955 975 342,032 34 40 169 379 562 582 689 784 907 928 343,208 330 511 649 887 901 344.043 77 108 145 162 179 347 364 393 642 655 746 998 345,042 139 258 362 391 664 752 346.700 973 347.312 348,360 361 408 591 624 637 658 691 805 827 961 349,060.

Po Rb. **1,000** B 30,415 418 429 467 647 31.196 435 460 543 572 627 651 669 32,097 307 560 689 835 33,079 93 133 141 142 248 554 818 34,013 69 617 767 988 35,037 328 502 730 36.148 419 424 643 725 909 37.677 847 884 38.002 112 570 671 39,149 191 398 427 483 548 554 680 681 732 750 752 973 40.073 109 302 336 460 946 41,382 877 938 42.241 514 694 996 43.132 487 736 44.216 295 494 497 545 642 893 998 45.055 409 545 564 614 46.022 195 318 467 605 640 772 47,189 342 400 404 463 529 764 960 993 48.115 238 444 554 788 49,555 768 791 50,155 300 566 51,061 86 273 352 465 498 665 52,112 446 691 692 842 53,325 487 623 656 714 873 54,318 739 903 55,009 57 211 519 880 913 56,200 539 566 879 57,013 436 621 672 874 58.007 138 192 293 314 443 552 602 837 855 930 59.181 194 367 440 565 845 897 60.096 272 879 61.092 304 313 552 714 723 726 753 898 62.067 68 127 227 259 651 728 750 850 864 972 63.090 531 936 64.013 69 102 172 344 371 434 566 593 607 698 761 773 65,131 253 263 342 395 577 675 687 689 695 846 996 66.027 209 234 909 962 67.522 545 550 577 844 873 967 68.124 215 274 381 646 897 69,114 207 235 237 883 928 350.116 144 184 270 276 460 637 750 351,101 176 663 734 352.014 108 501 525 574 698 726 927 939 998 353.076 162 164 257 567 756 945 999 354,270 378 355.013 337 610 679 356.015 154 412 538 588 589 681 686 714 802 357,084 289 766 358,851 359,077 279 383 649 664 360,137 500 571 596 771 855 361,036 324 562 596 919 922 362,316 383 562 639 732 930 931 982 363,068 76 86 293 310 348 449 640 816 364,090 163 220 414 463 619 633 760 365,016 76 521 706 724 751 774 822 825 366,067 128 252 310 313 424 770 792 859 881 975 367,365 371 771 812 368,018 203 355 741 369,153 392 420 546 559 730 370,116 134 385 928 371,020 36 56 141 144 201 378 560 798 810 928 372,040 43 146 208 308 415 516 578 615 839 866 936 373,146 164 171 226 426 451 493 534 787 797 967 374,258 326 357 537 541 553 898 930 931 965 987 375,010 86 100 106 183 259 348 571 633 651 675 707 910 984 996 376,088 230 370 523 533 644 670 693 802 894 900 927 932 943 979 995 377,178 309 400 408 463 482 552 555 627 642 662 684 741 777 854 862 920 925 987 378,048 51 81 278 357 372 469 479 495 503 572 634 679 708 717 799 806 894 379,044 165 251 267 502 763 869 935 977 978 380,024 25 53 236 264 306 329 421 441 464 592 603 682 748 759 763 865 381,099 181 713 730 768 775 912 382,047 52 221 510 534 552 554 692 714 383,138 146 151 181 678 689 725 905 908 917 384,067 133 259 267 278 387 390 427 531 532 563 566 579 592 637 656 729 746.

Po Rb. **500** C 70,067 212 309 425 454 779 71,000 332 406 409 444 459 470 667 685 757 886 960 72,210 238 398 505 544 610 628 636 648 695 702 745 762 73,055 196 212 333 642 74,321 421 426 482 660 768 873 75,336 393 400 774 964 987 76,043 192 237 273 550 874 77.564 581 78,035 56 87 231 450 486 549 582 674 693 695 717 771 785 980 79,230 244 291 819 925 80,045 849 81,116 267 359 539 694 82,009 145 150 310 414 433 489 83,330 347 373 382 462 504 548 700 720 869 84,195 462 804 85,271 86,434 741 884 87,028 118 265 402 930 88,284 307 405 736 942 961 971 89,264 291 368 390 518 579 748 761 816 90756 839 865 891 961 91,028 382 593 760 801 808 956 995 92,347 537 93,205 248 442 845 952 958 94,015 104 323 538 803 957 95,383 445 495 523 672 773 895 957 96,020 419 466 523 600 812 819 849 97,536 630 98,018 29 59 87 120 126 206 382 705 729 914 99,055 284 200,173 341 703 905 201,174 204 314 971 202,013 697 722 937 981 203,464 620 762 204,004 91 209 342 347 372 699 927 959 980 205,409 606 620 886 206,027 120 278 379 483 601 705 710 746 751 753 873 207,302 752 882 208,172 284 358 427 442 451 731 209,372 488 561 614 210,152 177 206 345 476 618 633 901 963 211,175 347 847 212,172 573 679 856 960 965 213,513 617 649 678 798 901 973 214,123 299 365 371 487 715 759 801 941 991 215,009 33 46 95 105 572 599 627 709 747 796 995 216,025 213 345 509 514 688 728 793 855 985 217,083 341 760 929 935 989 995 218,031 65 284 347 486 536 552 735 804 821 888 932 971 219,184 261 406 523 575 878 220,045 63 87 304 495 549 605 672 712 727 744 221,069 330 385 432 434 481 554 710 726 769 839 942 222,046 131 144 189 238 336 613 638 674 686 714 780 816 872 951 962 223,107 253 286 290 373 405 619 707 797 813 816 882 891 914 224,009 76 223 243 291 302 311 456 764 844 851 889 991 225,057 104 152 309 607 660 688 768 838 957 986 226,141 184 190 330 419 536 537 621 657 661 694 891 944 227,268 621 712.

Po Rb. **250** D 100,144 371 477 887 101,212 501 584 863 872 942 102,034 108 788 803 840 866 926 950 103,216 267 371 545 675 682 104,225 325 591 105,391 396 611 666 799 943 106,195 258 355 390 476 663 991 107,015 60 202 415 545 108,314 706 723 854 892 983 109,162 465 514 534 646 110,027 38 73 186 275 326 451 483 528 662 714 778 867 910 111,021 86 99 318 112,477 704 886 113,487 601 874 944 114,245 372 423 923 115,170 219 550 666 116,029 33

49 136 161 450 528 545 595 614 619 636 794 935 117,136 613 632 773 842 118,062 68 681 774 802 119,365 510 753 787 835 120,065 133 233 251 457 631 809 121,282 353 413 122,140 672 867 945 123,035 170 340 389 432 849 124,130 299 655 708 781 125,050 588 651 126,322 521 816 127,310 128,163 230 356 716 882 945 129,210 296 823 884 190,108 109 209 311 438 491 686 741 798 864 932 191,143 297 491 497 516 586 649 873 192,149 178 189 231 467 660 678 815 193,076 103 182 367 570 730 781 834 923 962 194,036 50 657 728 834 884 195,410 630 196,166 234 253 366 445 513 612 733 794 935 950 197,001 29 110 268 495 609 626 795 198,342 895 943 199,107 164 412 498 682 705 790 829 904 400,244 339 646 659 782 832 860 870 974 401,385 454 478 739 816 834 402,091 106 209 371 410 430 440 476 589 604 623 820 403,103 118 148 179 188 199 244 412 448 510 587 605 803 861 939 404,049 251 295 336 383 401 654 882 405,557 648 679 744 990 406,032 182 734 785 786 820 952 407,013 239 585 595 607 856 867 984 408,010 11 55 200 264 348 423 475 596 409,070 127 175 179 188 398 588 742 862 896 917 997 410,000 118 153 163 179 316 331 340 360 422 451 471 579 762 838 861 937 997 411,050 161 218 258 322 385 543 679 688 769 818 942 965 988 412,074 91 117 121 204 326 404 424 564 685 717 731 788 889 969.

Po Rb. **100** E 130,314 413 445 574 898 969 131,104 233 269 432 499 522 525 132,658 736 746 825 981 133,302 399 453 662 672 896 134,019 173 286 463 620 805 920 135,381 401 439 450 590 803 921 136,501 552 621 789 996 137,623 746 138,185 602 770 914 993 139,048 80 152 502 532 638 732 835 140,062 252 350 452 480 141,012 86 347 566 574 675 802 854 142,025 170 308 310 393 547 551 652 678 774 143,428 784 898 144,041 82 281 503 145,054 178 207 209 235 498 796 881 146,025 765 147,200 461 148,100 158 186 257 585 588 630 911 934 149,123 351 564 598 150,287 379 524 151,034 451 523 625 152,013 236 841 958 153,099 477 664 953 154,006 21 175 331 389 546 984 155,026 57 721 841 156,521 529 727 761 157,225 764 962 158,142 192 405 159,320 398 892 160,739 761 161,065 102 148 159 301 326 417 508 162,013 062 108 268 545 633 163,134 157 169 172 437 717 821 879 164,004 336 479 616 690 165,193 542 579 604 608 620 166,020 93 196 252 350 480 646 955 167,033 211 309 369 441 501 617 649 650 662 961 168,295 373 428 169,142 163 389 642 799 170,225 317 171,234 273 511 527 629 792 886 172,274 742 770 874 944 173,117 178 339 372 970 174,575 591 756 873 975 175,002 526 727 755 772 862 938 176,015 168 212 746 850 922 939 980 177,068 126 134 322 337 498 556 573 580 635 691 739 913 954 178,060 65 101 110 141 233 290 487 578 707 711 901 917 179,004 248 339 353 384 474 660 738 739 849 953 250,100 121 129 332 360 995 251,250 303 357 381 401 526 790 252,320 343 700 805 866 972 253,215 303 818 254,264 381 386 462 491 742 255,039 113 234 741 747 822 924 962 972 984 256,023 160 963 257,141 149 271 258,094 139 433 522 575 598 811 922 998 259,372 544 786 814 965 260,238 440 627 683 701 812 261,446 501 689 791 976 262,332 334 263,136 152 248 488 826 849 912 264,049 429 487 521 562 579 719 736 754 265,198 251 665 670 787 850 266,044 68 105 310 457 471 495 677 905 940 267,363 463 534 540 569 821 884 952 268,006 219 258 323 367 728 857 269,359 475 750 823 896 957 988 270,179 489 512 622 664 742 776 914 917 983 271,061 140 146 226 438 553 604 606 805 985 272,101 369 450 492 845 858 273,037 520 590 616 702 716 898 928 274,157 422 670 864 275,060 66 113 118 213 309 374 376 391 414 687 781 866 932 276,009 28 47 82 500 657 770 779 781 868 930 965 277,682 789 882 886 892 278,121 261 578 592 621 694 797 279,089 291 561 699 280,189 919 281,027 79 423 424 471 646 838 964 282,489 967 283,051 169 217 464 476 479 509 766 782 844 284,061 100 165 307 390 421 473 492 583 597 602 623 648 757 957 964 977 285,161 416 474 497 643 692 871 286,021 88 127 181 196 317 348 429 603 688 729 731 837 287,265 629 668 770 973 288,034 88 217 526 550 655 694 699 753 995.

$4^1/_2$% (Markowe).

Po Mk. **50,000** D 145 658 705 931 1,432 545 891 2,213 284 393 669 996 3,181 4,190

Po Mk. **2[illegible],000** E 50,206 404 442 486 51,092 176 568 571

Po Mk. **10,000** F 101,523

Po Mk. **10,000** G. 150,595 150,837.

4% (Rublowe).

Po Rb. **3,000** A 2 3 170 177 251 278 420 590 608 624 640 866 882 955 986 990 1,116 163 300 307 367 422 459 530 573 577 644 784 804 834 855 2,096 310 357 448 585 596 603 723 726 739 794 912 942 985 3,061 107 126 162 228 248 324 443 480 561 832 4,091 103 130 222 247 261 313 341 343 345 359 363 368 563 620 5,052 81 283 311 461 514

Po Rb. **1,000** B 25,095 129 134 181 354 359 408 725 726 875 914 26,049 51 58 177 196 213 262 278 355 423 454 677 682 923 27,045 56 99 100 144 151 328 426 451 472 592 609 779 919 938 28,002 12 171 321 429

611 620 705 736 751 788 813 980 29,010 58 191 431 518 525 607 843 912 962 985 30,227 266 285 378 400 476 623 655 692.

Po Rb. **500** C 60,228 354 438 549 576 603 61,050 94 176 185 324 414 483 489 587 648 654 660 847 875 879 881 886 979 998 62,120 145 156 316 341 367 443 538 569 653 656 664 738 764 785 831 879 901 940 63,053 181 276 294 333 345 663 733 753 784 786.

Po Rb. **250** D 85,008 275 478 495 532 546 554 703 785 847 86,179 202 207 210 381 542 630 748 793 881 928 87,055 157 195 217 252 660 839 894 953 88,207 777.

Po Rb. **100** E 120,043 61 364 420 433 696 742 941 989 121,060 76 134 148 192 216 374 377 387 453 564 579 583 587 944 122,149 160 340 404 446 458 537 641 689 735 789 833 123,254 287 342 393 583 651 730 871 904 998 124,106 237 409 567 602 660 672 708 929 931 986 125,164 167 585 594 601 719 126,023 39 80 95 120 142 265 299 479 560 652 683 829 866 945 127,000 19 737 739 855 866 870 949 128,018 243 623 662 703 758 768 787 941.

Wypłata od dnia 22 Grudnia 1922 r.

5% LISTY ZASTAWNE

Piotrkowskiego Tow. Kredytowego Miejskiego.

Ciągnienie z 29 września 1921 r.

Po **3000** Rubli (**6480** Mk.) №№ 109 231.

Po **1000** Rubli (**2160** Mk.) №№ 994 1153 1187 1626 1658 4461 4471 4727 4874 5224.

Po **500** Rubli (**1080** Mk.) №№ 420 461 582 1203 1665 1720 1820 2040 2161 2187 2608 2883 3212 3376 3842 4084 4188 4979 4981 5365 5890.

Po **250** Rubli (**540** Mk.) №№ 25 56 133 230 531 545 548 566 652 772 821 836 838 933 1074 1243 1312 1337 1451 1461 1532 1618 1621 1660 1714 1717 1723 1724 1776 1825 2012 2032 2052 2120 2126 2142 2157 2183 2296 2467 2525 2573 2614 2739 2754 2882 2885 2890 2921 2955 2985 3005 3053 3088 3089 3270 3289 3331 3341 3343 3442 3515 3522 3537 3632 3693 3740 3787 3879 3889 3951 3953 3963 4002 4003 4112 4116 4170 4248 4316 4362 4427 4471 4636 10012 10094 10103 10505 10564.

Po **100** Rubli (**216** Mk.) №№ 20020 20039 20086 20104 20109 20126 20129 20150 20174 20190 20208 20220 20235 20249 20273 20306 20392 20408 20421 20457 20480 20482 20488 20501 20517 20521 20527 20554 20559 20562 20573 20582 20584 20623 20637 20643 20672 20680 20689 20702 20768 20778 20782 20789 20790 20793 20797 20855 20864 20886 20894 20906 20951 20956 20957 20976 20981 20993 21009 21054 21063 21068 21069 21077 21084 21088 21103 21117 21129 21139 21141 21152 21180 21186 21192 21209 21235 21241 21250 21267 21269 21279 21286 21290 21324 21326 21327 21329 21366 21386 21388 21398 21408 21414 21422 21435 21464 21479 21482 21487 21503 21505 21514 21522 21523 21525 21530 21544 21547 21597 21601 21608 21615 21622 21633 21642 21647 21655 21661 21670 21696 21708 21710 21718 21719 21723 21726 21743 21763 21778 21784 21786 21801 21819 21857 21862 21869 21870 21875 21877 21880 21898 21899 21905 21919 21920 21924 21943 21962 21963 21965 21981 21982 21990 21994 21998 22012 22013 22018 22033 22039 22051 22074 22093 22112 22135 22139 22143 22167 22171 22185 22204 22230 22240 22247 22249 22256 22260 22265 22288 22289 22291 22297 22311 22331 22362 22372 22393 22457 22487 22488 22503 22506 22524 22525 22526 22530 22560 22563 22571 22582 22590 22608 22617 22618 22619 22643 22655 22658 22659 22665 22690 22691 22696 22725 22728 22738 22744 22746 22751 22764 22779 22787 22814 22849 22851 22853 22874 22894 22902 22909 22925 22928 22954 22959 22963 22964 22974 22978 22983 22988 25989 22994 22996 23016 23028 23046 23047 23050 23061 23066 23071 23095 23110 23121 23124 23132 23166 23171 23174 23190 23195 23199 23203 23211 23212 23217 23235 23240 23247 23282 23287 23295 23307 23326 23327 23336 23339 23342 23345 23355 23359 23362 23363 23365 23367 23371 23376 23381 23386 23406 23412 23414 23422 23426 23444 23445 23451 23469 23475 23480 23484 23486 23497 23520 23527 23551 23553 23571 23580 23581 23589 23590 23592 23600 23603 23605 23625 23626 23633 23646 23655 23656 23657 23666 23683 23687 23696 23713 23726 23727 23733 23735 23738 23752 23762 23765 23786 23792 23793 23795 23797 23801 23815 23831 23838 23851 23855 23856 23865 23877 23883 23886 28890 23904 23908 23909 23934 23947 23955 23959 23960 23971 24017 24020 24035 24037 24050 24072 24076 24083 24091 24107 24112 24114 24115 24116 24120 24129 24130 24131 24133 24135 24150 24156 24158 24162 24172 24218 24232 24239 24241 24250 24258 24260 24269 24274 24282 24296 24325 24327 24331 24332 24337 24341 24350 24367 24381 24392 24399 24401 24403 24442 24452 24475 24479 24485 24492 24495 24496 24502 24503 24505 24523 24534 24536 24544 24549 24554 24556 24561 24577 24590 24600 24601 24641 24646 24658 24692 24701 24711 24712 24724 24731 24746 24766 24772 24781 24793 24803 24808 24809 24810 24873 24886 24889 24896 24907 24928 24935 24941 24942 24948 24953 24977 24988 25002 25003 25004 25010 25017 25021 25022 25038 25040 25044 25046 25049

25081 25103 25107 25110 25126 25127 25196 25204 25206 25223 25255 25259 25269 25273 25277 25279 25285.

Wypłata od 30 stycznia 1922 r.

Pożyczka Premjowa Bruświcka po 20 Talar.

Ciągnienie z dnia 30 czerwca 1921 r.

Wygrane:

Po **45,000** Marek S. **9096** № 25.
Po **9,000** Marek S. **8017** № 25.
Po **4,800** Marek S. **9228** № 5.
Po **1,500** Marek S. **1275** № 26.
Po **300** Marek S. **896** № 26, S. **3023** № 25. S. **3450** № 22, S. **4081** № 18, S. **4169** № 36, 39, S. **5071** № 39, S. **6016** 33, S. **9096** № 16, S. **9733** № 31.
Po **210** Marek S. **2079** № 45, S. **2735** № 25, S. **5292** № 45, S. **8017** № 37, S. **8558** № 19, S. **9201** № 50.

Wylosowano następujące **52** serje:

92 115 413 896 1221 1275 1406 1768 2077 2079 2133 2308 2735 2856 2914 2932 3023 3127 3259 3332 3450 4081 4169 4304 4453 4726 5007 5071 5200 5292 5533 5708 5813 6016 6942 7336 7807 7891 8017 8022 8141 8558 8566 9016 9096 9201 9228 9251 9542 9669 9733 9914.

Za zawarte w powyższych 52 serjach numery, tu niewymienione, wypłacone będzie po Mk. 93.

Wypłata od dnia 30 września 1921 r.

Pożyczka Premjowa Rzymska z 1888 r. po Lir. 10.

(Bevilacqua la Masa).

Ciągnienie z dnia 30 czerwca 1921 r.

Wygrane:

Po **50,000** Lirów S. **15360** № 3.
Po **1,000** Lirów S. **10289** № 57.
Po **680** Lirów S. **14719** № 51.
Po **100** Lirów S. **6189** № 85, S. **6967** № 8, S. **7829** № 2, S. **20845** № 6, S. **21726** № 62.
Po **50** Lirów S. **236** № 13 19 26 34 35 36 41 57 77 79.

Wylosowano następujące **281** serji:

3 236 270 274 287 326 438 452 489 549 550 562 634 826 853 1041 1139 1251 1273 1435 1504 1551 1621 1664 1688 1775 1809 1938 2031 2046 2213 2219 2254 2584 2627 2641 2697 2949 3186 3231 3250 3400 3426 3436 3501 3527 3650 4026 4196 4249 4253 4403 4417 4549 4612 4678 4794 4817 4959 5033 5056 5072 5197 5419 5439 5445 5466 5479 5599 5672 5767 5847 5940 6066 6079 6187 6189 6215 6288 6351 6510 6574 6674 6678 6770 6789 6875 6967 7101 7219 7266 7445 7632 7783 7823 7839 7895 7949 7973 8238 8317 8320 8372 8387 8429 8577 8710 8795 8943 9123 9337 9538 9757 9860 10047 10249 10289 10601 10633 10949 10974 11106 11142 11285 11557 11614 11751 11770 11818 11878 11895 12000* 12140 12225 12492 12579 12606 12748 12751 12941 12947 12987 13011 13192 13406 13502 13634 13810 13898 13901 13904 13959 14079 14131 14217 14239 14394 14415 14467 14483 14485 14599 14719 14840 14888 14905 14906 15028 15181 15205 15253 15387 15550 15619 15671 15790 15794 15860 15910 15953 15980 16013 16071 16096 16155 16170 16230 16303 16321 16369 16469 16554 16886 16923 16955 17203 17261 17414 17559 17702 17809 17817 18116 18170 18245 18342 18358 18384 18411 18812 18873 18875 18882 18953 19040 19101 19407 19488 19513 19555 19557 19735 19917 20014 20119 20203 20234 20253 20319 20530 20634 20720 20744 20845 20830 20935 21056 21062 21064 21070 21190 21257 21262 21301 21414 21482 21560 21693 21726 21803 22147 22300 22481 22557 22723 22908 22932 22963 22976 22981 23051 23080 23093 23189 23209 23228 23278 23324 23406 23451 23582 23752 24021 24098 24103 24188 24342 24752 24852 24895 24980.

* S. **12000** № 16 21 44 51 60 64 70.

Za zawarte w powyższych 281 serjach numery, tu niewymienione, wypłacone będzie po lir. 10.

Wypłata od 1 sierpnia 1921 r.

Pożyczka Premjowa Włoska Czerwonego Krzyża z 1885 r.

Ciągnienie z dnia 1 sierpnia 1921 r.

Wygrane:

Po **15,000** Lirów S. **7033** № 14.
Po **2,000** Lirów S. **1736** № 4.
Po **1,000** Lirów S. **2884** № 1.
Po **500** Lirów S. **9399** № 17.
Po **50** Lirów S. **3203** № 40, S. **3340** № 18, S. **4423** № 40, S. **5222** № 39, S. **6203** № 4, S. **7239** № 37, S. **7989** № 4, S. **8639** № 10, S. **9256** № 16, S. **9420** № 48.

Wylosowano następujące **31** serji:

167 175 977 1085 1264 1493 2185 2986 3082 3551 3589 3835 4579 4743 4865 5088 5141 5216 5631 6446 6579 7147 7807 8998 10190 10252 10453 11033 11286 11689 11934

Za zawarte w powyższych 31 serjach numery, tu niewymienione, wypłacone będzie po lirów 39.

Wypłata od 10 sierpnia 1921 r.

Nazwa pap. proc.	Nominalna wartość	Wartość kuponu bieżącego od papierów procentowych w fenigach i setnych częściach — GRUDZIEŃ 1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15
Papiery państwowe.																
5% Poż. Długoterminowa	M. 100	83.33	84.72	86.11	87.50	88.89	90.28	91.67	93.06	94.45	95.84	97.23	98.62	100.01	101.40	102.78
„ „ Krótkotermin.	„ 100	203.33	209.72	211.11	212.50	213 89	215 28	216.67	218.06	219.45	220.84	222.23	223.62	225.01	226.40	227 78
4% „ Premjowa . (Milj.)	„ 1000	666.66	677.77	688 89	700.—	711.11	722.22	733.33	744.44	755.55	766 66	777.77	788.89	800.—	811.11	822.22
4% Bilety Skarbowe	„ 1000	333.33	344.44	355 55	366 66	377.77	388.89	400.—	411.11	422.22	433.33	444.44	455.55	466.66	477.77	488.89
Obligacje.																
6% Poż. m. s. Warsz. z 1915/7	R. 100	216.—	219.60	223.20	226 80	230.40	234.—	237.60	241.20	244.80	248.40	252.—	255 60	259.20	262.80	266.40
5½% „ „ „ „	„ 100	198.—	201.30	204 60	207.90	211.20	214.50	217.80	221.10	224.40	227.70	231.—	234.30	237.60	240.90	244.20
6% „ „ „ „ z 1917 r.	M. 100	250.—	251.66	253.33	255.—	256.66	258 33	260.—	261 66	263.33	265.—	266.66	268.33	270.—	271.66	273.33
5% Warsz. Poż. Przezorn. z 1920 r.	M. 100	162.—	164.70	167.40	170.10	172.80	175.50	178.20	180.90	183.60	186.30	189.—	191.70	194.40	197.10	199 80
4½% „ „ „ (kanaliz.)	R. 100	114.21	116.64	119.07	121.50	123.93	126.36	128.79	131.22	133.65	136.08	138.51	140.94	143.37	145.80	148.23
5% B-ku Ziemiańskiego	M. 100	75.—	76.25	77.50	78.75	80 —	81 25	82.50	83.75	85.—	86.25	87 50	88.75	90.—	91.25	92 50
Listy zastawne.																
4½% Ziemskie	R. 100	386 37	388.80	391.23	393.66	396.09	398.52	400.95	403.38	405.81	408.24	410.67	413.10	415.53	417.96	420.39
„ &	M. 100	178.87	180.—	181.12	182.25	183.37	184.50	185.62	186 75	187.87	189.—	190 12	191.25	192.37	193.50	194.62
4% &	R. 100	343.44	345.60	347.76	349.92	352.08	354.24	356.40	358.56	360.72	362.88	365.04	367.20	369.36	371.52	373.68
5% m. Warszawy, Płocka i Siedlec.	„ 100	162.—	164.70	167.40	170.10	172 80	175 50	178 20	180.90	183.60	186.30	189.—	191.70	194.40	177.10	99.80
4½% m. Warszawy	„ 100	145.80	148.23	150.66	153.09	155 52	157 95	160.38	162.81	165.24	167.67	170.10	172.53	174.96	177.39	179 82
5% m. Łodzi	„ 100	81.—	83.70	86.40	89.10	91 80	94.50	97.20	99.90	102.60	105.30	108.—	110.70	113.40	116.10	118.80
4½% „ &	„ 100	72.90	75.33	77.76	80.19	82.62	85.05	87.48	89.91	92.34	94.77	97.20	99.63	102.06	104.49	106.92
5% m. Częstochowy	„ 100	286.20	288.90	291 60	294.30	297.—	299.70	302 40	305.10	307.80	310 50	313.20	315 90	318.60	321 30	324.—
„ „ Kalisza	„ 100	243.—	245.70	248.40	251.10	253 80	256 50	259 20	261.90	264.60	267.30	270.—	272.70	275 40	278.10	280.80
„ „ Kielc i Suwałk	„ 100	369.90	372 60	375.30	378.—	380.70	383.40	386.10	388.80	391.50	394.20	396.90	399.60	402.30	405.—	407.70
„ „ Lublina i Radomia	„ 100	405.—	407.70	410.40	413.10	415.80	418.50	421.20	423 90	426.60	429.30	432.—	434.70	437.40	440.10	442.80
„ „ &	M. 100	187 50	188 75	190.—	191.25	192.50	193 75	195.—	196.25	197.50	198.75	200.—	201.25	202.50	203.75	205.—
„ „ Łomży	R. 100	367.20	369.90	372 60	375 30	378.—	380.70	383 40	386.10	388.80	391.50	394.20	396.90	399.60	402.30	405.—
„ „ Piotrkowa	„ 100	326.70	329.40	332.10	334.80	337.50	340.20	342.90	345 60	348 30	351.—	353.70	356 40	359.10	361.80	364.50
6% B ku Kr. Hipoteczn.	M. 100	225.—	226.50	228.—	229.00	231.—	232.50	234.—	235.50	237.—	238.50	240.—	341.50	243.—	244.50	246.—

Nazwa pap. proc.	Nominalna wartość	Wartość kuponu bieżącego od papierów procentowych w fenigach i setnych częściach														
		L I S T O P A D														
		16	17	18	19	20	21	22	23	24	25	26	27	28	29	30
Papiery państwowe.																
5% Poż. Długoterminowa	M. 100	62.50	63.89	65.28	66.67	68.06	69.44	70.83	72.22	73.60	74.99	76.38	77.77	79.15	80 55	81.94
„ „ Krótkotermin.	„ 100	187.50	188.89	190.28	191.66	193.05	194.44	195.83	197.22	198.60	199.99	201.38	202.77	204.15	205.55	206.94
4% „ Premjowa. (Milj.)	„ 1000	500.—	511.11	522.22	533.33	544.44	555.55	566.66	577.77	588.89	600.—	611.11	622.22	633.33	644.44	655.55
4% Bilety Skarbowe.	„ 1000	166.66	177.77	188.89	200.—	211.11	222.22	233.33	244.44	255.55	266.66	277.77	288.89	300.—	311.11	322.22
Obligacje.																
6% Poż. m. s. Warsz. z 1915/6	R. 100	162.—	165.60	169 20	172.80	176.40	180.—	183.60	187 20	190.80	194.40	198.—	201.60	205.20	208.80	212.40
5½% „ „ „	„ 100	148.50	151.80	155.10	158.40	161.70	165.—	168.30	171.60	174.90	178.20	181.50	184.80	188.10	191.40	194.70
6% „ „ „ z 1917 r.	M. 100	225.—	226.66	228.33	230.—	231.66	233.33	235.—	236.66	238.33	240.—	241.66	243.33	245.—	246.66	248.33
5% Warsz. Poż. Przezorn. z 1920 r.	„ 100	121.50	124.20	126.90	129.60	132.30	135.—	137.70	140.40	143 10	145 80	148.50	151.20	153.90	156.60	159.30
4½% „ „ „ (kanaliz.)	R. 100	77.76	80 19	82.62	85.05	87.48	89.91	92.34	94.77	97.20	99.63	102.06	104.49	106.92	109.35	111.78
5% B-ku Ziemiańskiego	M. 100	56.25	57.50	58.75	60.—	61.25	62.50	63.75	65.—	66.25	67.50	68.75	70.—	71.25	72.50	73.75
Listy zastawne.																
4½% Ziemskie	R. 100	349.92	352.35	354.78	357.21	359.64	362.07	364.50	366.93	369.36	371.79	374 22	376.65	379.08	381.51	383.94
„ &	M. 100	162.—	163.12	164.25	165.37	166.50	167.62	168.75	169.87	171.—	172.12	173.25	174 37	175.50	176.62	177.75
4% &	R. 100	311.04	313.20	315.36	317.52	319.68	321.84	324.—	326.16	328.32	330.48	332.64	334.80	336.96	339.12	341.28
5% m. Warszawy, Płocka i Siedlec	„ 100	121.50	124.20	126.90	129.60	132 30	135.—	137.70	140.40	143.10	145.80	148.50	151.20	153.90	156.60	159.30
4½% m. Warszawy	„ 100	109.35	111.78	114.21	116.64	119.07	121.50	123.93	126.36	128.79	131.22	133.65	136.08	138 51	140.94	143 37
5% m. Łodzi	„ 100	40.50	43.20	45.90	48.60	51.30	54.—	56.70	59.40	62.10	64.80	67.50	70.20	72.90	75.60	78 30
4½% „ &	„ 100	36.45	38.88	41.31	43.74	46.17	48.60	51.03	53.46	55.89	58.32	60.75	63.18	65.61	68 04	70.47
5% „ Częstochowy	„ 100	245.70	248.40	251.10	253.80	256.50	259.20	261.90	264.60	267.30	270.—	272.70	275.40	278.10	280.80	283.50
„ „ Kalisza.	„ 100	202.50	205.20	207.90	210.60	213.30	216.—	218.70	221.40	224.10	226.80	229.50	232.20	234.90	237.60	240.30
„ „ Kielc i Suwałk	„ 100	329.40	332.10	334.80	337.50	340.20	342.90	345.60	348 30	351.—	353.70	356 40	359.10	361.80	364.50	367.20
„ „ Lublina i Radomia	„ 100	364.50	367.20	369.90	372.60	375.30	378.—	380.70	383.40	386.10	388 80	391.50	394.20	396.90	399.60	402.30
„ „ &	M. 100	168.75	170.—	171.25	172.50	173.75	175.—	176.25	177.50	178 75	180.—	181.25	182.50	183.75	185.—	186.25
„ „ Łomży	R. 100	326.70	329.40	332.10	334.80	337.50	340.20	342.90	345.60	348.30	351.—	353.70	355.40	359.10	361.80	364.50
„ „ Piotrkowa	„ 100	286.20	288.90	291.60	294.30	297.—	299.70	302.40	305.10	307.80	310.50	313.20	315.90	318.60	321.30	324.—
6% B-ku Kr. Hipoteczn.	M. 100	202.50	204.—	205.50	207.	208.50	210.—	211.50	213.—	214.50	216.—	217.50	219.—	220.50	222.—	223.50

RUCH KURSÓW GIEŁDY WARSZAWSKIEJ

za czas od 25 października do 25 listopada 1921 r. włącznie

Kursy przeciętne: tranzakcyjne lub między kursami „żądano" i „poszukiwano".

Objaśnienie: nieurzędowe — n.

I. Papiery procentowe.

(Wartość nominalna rb. 100 = mk. 216).

	Kupon płatny	25/10	25/11	najniższy	najwyższy
Obligacje.					
6% Poż. m. st. Warszawy z 1915/16 r.	1/4-1/1	—	—	246	248½
5½% Poż. m. st. Warszawy	&	—	—	—	—
6% Poż. m. st. Warszawy z 1917 r. (Mk. 100)	1/1-1/7	215.70	116	115¼	116½
5% Warsz. Poż. Przezor. 1920 r.	1/4-1/10	—	100	98	100
4½% Poż. m. st. Warszawy (kanalizacyjna)	14/1-14/7	—	—	—	—
5% Banku Ziemiańskiego	1/4-1/10	—	—	—	—
Listy Zastawne					
4½% Ziemskie	22/6-22/12	256⅝	271¾	256¼	365
4½% „ (Mk. 100)	&	83	91⅝	83	92
4% „	&	—	—	—	—
5% m. st. Warszawy	1/4-1/10	415	—	325	417
4½% „ „ „	&	—	320	320	320
6% B-ku Kred Hipotecz.	2/1-1/7	—	—	—	—
5% m. Łodzi serji VII.	&	—	—	215	220
4½% „ „ „ VI.	&	—	—	—	—
5% „ Częstochowy	15/2-15/8	—	—	—	—
5% „ Kalisza	1/3-1/9	—	—	190	190
5% „ Kielc	14/1-14/7	—	—	—	—
5% „ Lublina	1/1-1/7	—	—	—	—
5% „ „ (Mk. 100)	&	—	—	—	—
5% „ Łomży	15/1-15/7	—	—	—	—
5% „ Piotrkowa	30/1-30/7	—	—	225	225
5% „ Płocka	1/4-1/10	—	—	—	—
5% „ Radomia	1/1-1/7	—	—	—	—
5% „ Siedlec.	1/4-1/10	—	—	—	—
5% „ Suwałk	14/1-14/7	—	—	—	—
4½% Banku Ziemsk. Wileń.	14/1-14/7	—	—	—	—

II. AKCJE.

	31-12 1920 tranzakcje przeciętne lub „żądano"	25/10	25/11	najniższy	najwyższy
Banku Handl. w Warsz.	1630	2185	—	1750	2225
„ Dysk. Warszawsk.	2350	2650	2560	2535	2660
„ Zachodniego	1612½	—	—	985	1250
„ Handl. w Łodzi	1300	—	—	—	—
„ Kup. Łódzk.	850	—	—	—	—
„ dla Han. i Przem.	1150	—	—	2850	2950
„ Tow Spółdz.	2700	—	—	—	—
„ Kredytowego	2350	2500	2725	2500	2750
„ Malopolskiego	675	—	—	—	—
„ Zw Sp. Zarobk.	4200	—	—	2200	2300
„ Zjedn. Ziem Pol.	1075	—	—	875	950
„ Wschodniego	2150	—	—	—	—
„ Przem. Warsz.	850	—	—	—	—
„ Polsk Przemysł.		—	—	—	—
„ Ziemskiego Kred.		—	—	—	—
Tow. B. Hantke	45000	—	—	—	—
„ Lilpop, Rau & Loew.	16100	3150	2417	2325	3450
„ K. Rudzki & S-ka	11150	2225	1738	1620	2450
„ Starach Z Gen	8900	5800	3875	3400	4700
„ Zakł. Ostrowieckich	60000	5315	4500	3800	6000
„ Rohn, Ziel. & S-ka	2300	—	—	—	—
„ „Wulkan"	40000	—	—	—	—
„ W. Gostyński & S-ka.	3000	—	—	—	—
„ Konrad Jarn. & S-ka	26000	—	—	—	—
Tow. Zawiercie	21000	—	—	43500	45000
„ Zakł. Żyrardowskich	16000	56666	44000	41400	61600
„ Ł. J. Borkowski	2312½	1330	1087½	875	1360
„ Bracia Jabłkowscy	2307½	—	—	1150	1425
„ Warsz. Poż. na Z. R.	4000	—	—	—	—
„ Fb. Dach. „Pustelnik"	6000	—	—	—	—
„ Bud. i pr. hot. w War.	15000	—	—	—	—
„ Cukr. „Ciechanów"	6500	—	—	—	—
„ „ „Czersk"	10000	—	—	—	—
„ „ „Częstocice"	14000	—	—	—	—
„ „ „Józefów"	20000	—	—	—	—
„ „ „Konstancja"	18000	—	—	—	—
„ „ „Łyszkowice"	10000	—	—	—	—
„ „ „Michałów"	6000	—	—	—	—
„ „ „Ostrowite"	6500	—	—	—	—
„ Warsz. Fabr. Cukru	14133½	22600	18000	16000	25300
„ Fryderyk Puls	—	—	—	—	—
„ Dróg Żel. Podjazd.	1500	—	—	—	—
„ Warsz. Kop Węgla	55000	20633	14950	14400	21600
„ Gór. Prz. „Saturn".	75000	—	—	—	—
„ Ub. „Przezorność"	10000	—	—	—	—
„ Warsz. Ub od Ognia	13000	—	—	—	—
„ „Łazy" (cement)	12000	—	—	—	—
„ Wysoka" „	8000	—	—	—	—
„ Firley „	2337½	—	—	600	625
„ Warsz. Handl. i Żeg.	2300	1460	1225	1100	1650
„ „Pocisk"	2325	1187½	—	1000	1300
„ Pruszk. Elektrowni.	1150	—	—	440	615
„ „Siła i Światło"	—	—	—	650	700
„ Przemysłu Drzewn.	4400	1675	1367½	1350	1925
„ „Nafta Polska"	4700	2485	1850	1450	2650
„ Borman & Szwede.	16000	—	—	—	—
„ „Parowóz"	4300	—	—	—	—
„ Kijew. Sch. i S-ka	—	—	—	—	—
„ Polskie Handlowe.	—	—	—	—	—
„ Prz. Eksp. Leśny".	—	—	—	—	—
„ Ortw., Karas. i S-ka	—	—	—	—	—

III. Waluty i Dewizy

Kursy z 25 listopada 1921

	Żądano	Poszukiwano	Dokonane tranzakcje
Ruble carskie 100	—	—	650 n.
„ „ 500	—	—	200 n.
„ „dumskie" 1000.	—	—	35 n.
„ „ 250.	—	—	20 n.
Dolary St.-Zjednoczon.	3550	3425	3500, 3575, 3550
„ kanadyjskie.	—	—	—
Franki francuskie	—	—	252,50, 251 Paryż
„ belgijskie	—	—	246 Belgja
„ szwajcarskie	—	—	—
Funty sterl.	—	—	14250
Marki niemieckie	—	—	12 75
Korony austrjackie.	60	58	Wiedeń
„ czesko słowackie	—	—	38, 37,75, 38.25 Praga
„ szwedzkie	—	—	—
„ duńskie	—	—	—
„ norweskie	—	—	—
Lei rumuńskie	—	—	—
Liry włoskie	—	—	—
Marki fińskie.	—	—	—
Floreny holenderskie	—	—	—

POSZUKIWANIA i ZAOFIAROWANIA PRACY

Przemysłowiec drzewny,
rutynowany buchalter finansista poszukuje posady **dyrektora handlowego** większej firmy drzewnej, lub **szefa biura** handlowo-przemysłowego.

Posiadam wyższe studja praw-handlow. oraz praktykę jako: dysponent większej firmy, — samodz. buchalter-bilans., — zast. dyr. fabryki mebli, — dyrektor tartaku, — kontroler dóbr. — Pierwszorzędne referencje.

Posadę mogę objąć od 1 marca 1922 r.

Wiadomość do adm. „Przeglądu" pod „Organizacja".

Sztygar
z Zagłębia Dąbrowskiego poszukuje posady na wyjazd lub w Królestwie. Oferty: sub. „Sztygar" przyjmuje Redakcja.

Werkmistrz
z technicznem wykształceniem, dłuższa praktyka warsztatowa, rysunkowości, znajomość języków: polskiego, rosyjskiego, niemieckiego poszukuje zajecia. Oferty: sub. „Uzdolniony 30" przyjmuje Redakcja.

Odlewacz
z długoletnią praktyką zagraniczną w Odlewniach Stali, Tempergusu i Mosiądzu, mający patent zupełnie nowy do przyprawy piasku, znający także szmelcowanie, poszukuje posady. Łaskawe oferty pod „Odlewacz" do adm. „Przeglądu Przem. Handlowego".

Zdolny szofer
młody, mechanik poszukuje odpowiedniej posady, za skromnem wynagrodzeniem. Dobre świadectwa. Oferty: sub. „Zdolny" przyjmuje Redakcja.

Odpowiedzi Redakcji:

S. F. w Bydgoszczy. W odpowiedzi na list komunikujemy, że ceny dla poszukujących pracy umieszczamy o 50% taniej.

P. K. P. we Lwowie. Tylko prenumeratorzy opłacający całoroczną prenumeratę mogą otrzymać „Przegląd Przemysł. Handlowy" od № 1-go.

Panu M. C. w Krakowie. Listy zastawne o które Sz. Pan zapytuje jeszcze nie wylosowane.

CENY OGŁOSZEŃ:

1	strona opisowa. .	Mk. 40,000
1	„ zwykła w tekście	„ 30,000
1/2	„	„ 16,000
1/4	„	„ 8,000

I i IV strona o 50% drożej
II i III „ „ 25% „
na I i IV stronie przyjmowane są ogłoszenia tylko całostronicowe.
Prenumerata kwartalnie Marek 500.
Za granicą ceny podwójne.

WYDAWCA: W imieniu Warszawskiej Agencji Wydawniczej „WAW", *MIECZYSŁAW MAJCHER.*
REDAKTOR: *ALEKSANDER JACKOWSKI.*
DRUK ZAKŁADÓW GRAFICZNYCH B. WIERZBICKI I S-ka W WARSZAWIE.